

Znasz bajkę „OPINIE” ?

Wiesz coś o PINie
- gotówkę zwiniesz !!!

Szczegóły strona 21

dziś bezpłatny dodatek **TELEPROGRAM**

Trybuna Śląska

Ty DZIEŃ

Nr 228 (18534)

WYDANIE K

INDEKS 350516

piątek, 29. 09. 2000

na Górnym Śląsku

cena 1 zł

Sydney 2000 Medaliści i przegrani

Na igrzyskach olimpijskich w Sydney sportowcy zdobywają kolejne medale. Wprawdzie wczoraj wśród nich nie było żadnego Polaka, ale Marek Garmulewicz, zapaśnik w stylu wolnym Czeczotta Wola, w ostatnich sekundach pojedynku z Białorusinem Aleksandrem Szemarowem, wykonał zwycięską akcję i zachował szansę na medal.

Polscy hokeiści na trawie za swoją ambitną grę zebrali podczas turnieju w Sydney wiele komplementów. Niestety, nasza drużyna przegrała wczoraj ważny mecz z Kanadą i pozostaje jej walka o przedostatnie miejsce z Malezją.

Wydarzeniem wczorajszego dnia były m.in. lekkoatletyczne biegi na 200 m. Wśród kobiet zdecydowanie wygrała murowana faworytka, Marion Jones. Amerykanka celuje na igrzyskach w pięć złotych medali. Dwa już ma (za 100 i 200 m), przed nią jeszcze kolejne szanse: w skoku w dal i obu sztafetach. Natomiast sensacyjnym triumfem przedłużonego sprintu mężczyzn został mało znany Grek Konstantinos Kenteris, który na ostatnich metrach wyprzedził całą plejadę czarnoskórych faworytów. ■ Z

Sport str. 29 – 34

Wnioski będą w październiku

Fundacja „Polsko – Niemieckie Pojednanie”

w pierwszej połowie października przesyła do uprawnionych osób formularze wniosków o wypłatę świadczeń za pracę niewolniczą i przymusową – poinformowała wczoraj Fundacja. Formularze zostaną przesłane osobom, które zarejestrowały się w Fundacji, otrzymały już zapomogi w 1991 roku, spełniając warunki do otrzymania świadczeń zgodnie z niemiecką ustawą o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”. Osoby, które wcześniej nie zarejestrowały się w Fundacji, po otrzymaniu formularza wniosku, powinny załączyć do niego wszelkie dokumenty potwierdzające pracę niewolniczą lub przymusową na rzecz III Rzeszy. ■ PAP

Kościół wypłaci
odszkodowania str. 11

Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się przebudowie linii tramwajowej Bytom – Katowice. Postawiła szereg zarzutów tej inwestycji. Dopiero po ponad trzech latach od rozpoczęcia powstał jej ostateczny projekt

Linia bez planu



Takie superszybkie tramwaje będą jeździć najwcześniej za rok.

Budowa szybkiego tramwaju Bytom – Katowice idzie jak po grudzie. Nie ma się jednak co dziwić, skoro do końca 1999 tylko 0,16 proc. wartości kontraktu wydano na roboty budowlane. Na razie najwięcej zarobił wykonawca – 35 proc. kontraktu, a więc 65 mln złotych. 10 proc. przeznaczono natomiast na zakup maszyn, urządzeń oraz materiałów. Nicktore z nich kupiono przedwcześnie – ocenia Najwyższa Izba Kontroli, która przeświadczyła tę sztandarową inwestycję w województwie śląskim.

„Kompleksowa przebudowa tramwajowej infrastruktury technicznej w aglomeracji katowickiej”, czyli tzw. szybki tramwaj do ustawy budżetowej została wpisana w 1997 roku. Do września 2000 roku nie było całościowego projektu przebudowy i remontowano tylko te niewielkie odcinki, które nie wymagały projektu. Został on zaakceptowany dopiero kil-

ka dni temu! – gdy składano wniosek o przyznanie dotacji budżetowej w wysokości 204 700 tys. zł. Przedsiębiorstwo Komunikacji Tramwajowej – inwestor bezpośredni – nie dysponowało założeniami techniczno-ekonomicznymi i zbiorczymi zestawieniami kosztów, które uzasadniałyby wysokość tej kwoty – czytamy w raporcie NIK. – Przewidywane nakłady w wysokości 187 mln 285 tys. na realizację zadania przyjęto na podstawie biznesplanu, który w sposób ogólny pokazywał zakres budowy i w którym tylko szacunkowo przedstawiono wymagane nakłady.

NIK postawił zarzuty dotyczące zasad wyboru wykonawcy. W wyniku negocjacji określono, że wykonawcą przebudowy będzie spółka GEC ALSTOM Transport SA – Francja, z którą 21 stycznia 1988 roku zawarto kontrakt na przebudowę trasy oraz zakup 17 tramwajów. ALSTOM miał zapewnić możliwość zawarcia przez Przedsiębior-

stwo Komunikacji Tramwajowej umowy kredytowej z bankiem. Do zawarcia takiej umowy nie doszło. Za to zmieniono umowę i uzupełniono kontrakt, w którym ALSTOM zobowiązał się do zawarcia z PKT umowy o kredyt kupiecki na zakup tramwajów, a PKT zobowiązało się do dokonania na rzecz ALSTOM pierwszej płatności. Kolejna nieprawidłowość to zdaniem NIK powierzenie funkcji generalnego projektanta osobie nie posiadającej kwalifikacji do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Zdaniem NIK inwestor zgodził się też na zapłacenie zbyt wysokiej ceny za kierowanie zadaniem i usługi inżynierskie wykonywane poza Polską. Poza tym, powierzenie wykonawcy prac inwestycyjnych i projektowych spowodowało zdaniem NIK ograniczenie możliwości sprawowania bezpośredniej kontroli nad inwestycją.

W ocenie Izby umowa zawiera też niekorzystne pod względem gospodarności dla zamawiającego postanowienia, które zobowiązywały PKT do dokonania przedpłaty na rzecz ALSTOM za kierowanie przedsięwzięciem, gdy wykonawca nie sporządził jeszcze dokumentacji inwestycji. – Wypłata tej kwoty, tj. 4 mln 162 tys. była przedwczesna – orzekł NIK. Warto dodać, że jak dotąd, nikt nie poniósł konsekwencji za błędy wykłnięte przez kontrolerów:

AGATA PUSTUŁKA
Temat dnia str. 4

15

WYBORY 2000
Przedwyborczy happening z TS DZIEŃ

W przedwyborczym sondażu TS DZIEŃ wzięło udział blisko 7 tysięcy osób. Stółki z urnami do głosowania stanęły w śróde w centralnych punktach 6 miast: Katowic, Bielska-Białej, Częstochowy, Opola, Rybnika i Sosnowca. Zdecydowaną większość głosów oddano na Aleksandra Kwaśniewskiego.

5

PULS REGIONÓW
Wojna o przyszłość bez narkotyków

Narkotyki w mniejszym lub większym stopniu pojawiają się w każdej szkole na Śląsku. Policja opracowała listę stu placówek najbardziej zagrożonych tym procederem. Razem z kuratorium oświaty i władzami samorządowymi wypowiedziała zdecydowaną wojnę dealerom.

10

KRAJ
Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ceremonią wręczenia doktoratów honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego jedenastu wybitnym uczonym i intelektualistom rozpoczęły się wczoraj w Krakowie centralne obchody jubileuszu 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej.

13

SYTUACJE
Próba produkcji, próba nerwów

Powód zdenerwowania ludzi z Borów koło Będzina nazywa się: Kreisel Technika Budowlana Sp. z o.o. Jeszcze kilka miesięcy temu mieli tu spokój i ciszę, a teraz mają huczący zakład produkcji zapraw budowlanych. Nic dziwnego, że upomnieli się o swoje prawa. Czy słusznie?

17

NASZ GOŚĆ
Blues o poranku

Odnalazłem się w bluesie. Jestem nawet całkiem szczęśliwy. A już najbardziej wtedy, gdy wstaję rano, wychodzę na taras i gram na harmonijce. 6 rano i blues przy wtórze ptaków. To są najlepsze dźwięki, jakie kiedykolwiek zagrałem – opowiada o sobie nasz gość – Ireneusz Dudek.

Koniec ery złota?



Było synonimem bogactwa. Przez całe stulecie stanowiło jedyny środek płatniczy i pewną lokatę kapitału. Jeszcze 20 lat temu za stugramową sztabkę można było kupić malucha. Dzisiaj gram 14-karatowego złota kosztuje nie więcej niż 20 złotych.

Szczegóły str. 20

Najpierw torowisko, potem pieniądze



Lucjan Kępka
wicemarszałek
województwa
śląskiego:

Na razie praktycznie nie ma ani nowych tramwajów ani odpowiednich torowisk. Urząd Marszałkowski od

niedawna nadzoruje wykorzystanie budżetowych pieniędzy na tę inwestycję. Dopóki nie będzie gotowe torowisko, nie damy pieniędzy na tramwaje. W 2000 roku z budżetu centralnego na inwestycję przeznaczono 31 mln zł. Ile będzie w roku 2001, jeszcze nie wiadomo. ALSTOM produkuje doskonale tramwaje i pociągi, ale ta firma nie buduje torów. ■ AGA

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

2

fakty, opinie

Odebrali nominacje

Gen. broni Czesław Piątas jest nowym szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Na stanowisko dowódcy Wojsk Lądowych powołany został gen. dywizji Edward Pietrzyk, na dowódcę Marynarki Wojennej – ponownie admirał Ryszard Łukasik.

Śląska, DZIEŃ dobry!

I Zawsze byłem za „Solidarnością” i nie straciłem jeszcze wiary w Mariana Krzaklewskiego, na którego zgłoszę w zbliżających się wyborach. Jednak inni mogą zrezygnować z oddania głosu na niego, jeśli dalej będzie promował swoją osobę z pomocą Wiesława Walendziaka. On nie jest Krzaklewskiemu do niczego potrzebny. Liczy chyba na to, że gdy Krzaklewski zostanie prezydentem, to jemu przypadnie fotel premiera.

Marek M. z Knurowa

I Mieszkam w Przemyślu, ale akurat jestem w odwiedzinach u siostry w Zabrzu i czytam TŚ DZIEŃ. Bardzo ucieszyło mnie, że w organizowanym przez gazetę happeningu wyborczym wygrał Aleksander Kwaśniewski. U nas w Przemyślu byłoby mu chyba trudniej, bo tam ludzie są bardzo religijni.

Marla Kowalska z Przemyśla

I Zapoznałem się z nowymi stawkami mandatowymi, jakie będą u nas obowiązywać. Jeżdżę po Europie i wiem, że teraz wysokość mandatów w Polsce będzie zbliżona do europejskiej. Dlaczego wysokość rent i emerytur w naszym kraju nie jest europejska?

Piotr Nowak ze Świętochłowic

I Zaniepokoiły mnie wieści z Pragi o manifestacji przeciw szczytowi Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Przeraża mnie agresja protestujących, ale muszę przyznać im rację. Coraz bardziej mam wrażenie, że pod przykrywką idei wspólnej Europy, demokracji, kilka koncernów nabija sobie kasę. Mimo głoszenia hasel wzajemnej pomocy, tak naprawdę na świecie jest coraz więcej ludzkiej krzywdy.

Student

I Mieszkam przy ulicy Matejki w Świętochłowicach. Jestem starszą osobą, choruję na serce, mam kłopoty z nerkami, mój mąż też jest chory. W naszym domu mieszkają rodziny z małymi dziećmi. Od kilku lat dzieci halasują od rana do nocy. Starsze mają farbę po drzwiach, jeżdżą rowerami po kłombach z kwiatami, łamią gałęzie drzew. Gdy zwróciłam na to uwagę rodzicom została obrzucona wyzwiskami. Płacę regularnie czynsz i wszelkie opłaty więc chyba mogę żądać spokoju we własnym domu?

Czytelniczka ze Świętochłowic

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasze telefony: w Bielsku-Białej 812-55-53, w Częstochowie 324-79-54, w Rybniku 422-21-76, w Katowicach 253-89-27 (czynny od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 14, w soboty od 10 do 14). ■ OPRAC. ASZ

Nowe szefostwo sił zbrojnych



Od lewej: nowo powołani dowódcy: gen. dywizji Edward Pietrzyk, gen. broni Czesław Piątas i admirał Ryszard Łukasik.

Jutro upływa kadencja gen. broni Henryka Szumskiego na stanowisku szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz dowódców Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej, a także innych dowódców wojskowych. Wczoraj prezydent i zwierzchnik Sił Zbrojnych Aleksander Kwaśniewski mianował na stanowiska ich następców.

Kadencyjność na dowódczych stanowiskach w armii to jedna ze zmian w siłach zbrojnych, którą Polska musiała przeprowadzić chcąc znaleźć się w NATO. Stało się to w 1997 r., kiedy parlament uchwalił nowelizację ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym. ■ PAP

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę muzeum oświęcimskiego w sprawie Mai SA

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wczoraj skargę dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau na decyzję wojewody bielskiego z 1998 r. zezwalającą spółce Maja na rozpoczęcie inwestycji nieopodal b. KL Auschwitz.

Wojewoda bielski Andrzej Sikora w październiku 1998 r. podtrzymał decyzję prezydenta Oświęcimia, który trzy miesiące wcześniej zezwolił oświęcimskiej spółce Maja SA na rozpoczęcie budowy zespołu parkingów wraz z usługami towarzyszącymi. Od decyzji prezydenta odwołał się wówczas do wojewody dyrektor muzeum Jerzy Wróblewski.

Mianowany na szefa Sztabu Generalnego, gen. Piątas (na zdjęciu w środku) jest absolwentem Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu oraz Akademii Wojsk Pancernych i Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych b. ZSRR. Pełnił funkcje dowódcze i sztabowe w wojskach pancernych, m.in. jako dowódca pułku, a następnie szef sztabu w 10. Dywizji Pancerniej. W latach 1991-1993 dowodził 4. Dywizją Zmechanizowaną; następnie był zastępcą szefa sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego, a potem szefem Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W grudniu 1996 r. został szefem Zarządu Operacyjno-Strategicznego w Sztabie Generalnym WP po ukończeniu podyplomowych studiów w Narodowym Uniwersytecie Obrony w Stanach Zjednoczonych w lipcu 1999 r. objął stanowisko zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP. ■

PAP, JACEK TURCZYK

Gaspol podnosi ceny gazu

Gaspol, największy w Polsce dystrybutor gazu płynnego (LPG) w Polsce, podnosi ceny gazu na sezon jesienno-zimowy – poinformowała w środę Karolina Grześkowiak z biura prasowego firmy. – Przyczyną podwyżki jest wzrost kosztów importu gazu z Rosji, od której polski rynek gazu płynnego jest silnie uzależniony, i utrzymujący się wysoki kurs dolara. Podwyżka jest już wprowadzana, a Gaspol przewiduje, że cena tzw. autogazu, czyli gazu płynnego do samochodów, wzrośnie do około 1,70 zł/l, a cena butli 11-kilogramowej do około 35 zł. Latem tego roku ceny te wynosiły odpowiednio około 0,93 zł i około 26 zł. Zdaniem Grześkowiak, w ślad za Gaspołem pójść wszystkie wiodące firmy zajmujące się dystrybucją gazu płynnego w Polsce.

Prognozy wskazują, że w najbliższym czasie cena tony gazu może wzrosnąć do 400 USD, podczas gdy obecnie jest to w granicach 320 – 350 USD. Opinię Grześkowiak podziela Piotr Rudnicki z analizującej rynek firmy BROG. – Wydaje się, że wzrost cen gazu w Gaspolu pociągnie lawinowo podwyżki tego paliwa u innych dystrybutorów, począwszy od największych zagranicznych, a skończywszy na polskich – powiedział Rudnicki. Jego zdaniem, podwyżka spowodowana jest wzrostem cen ropy naftowej na światowych rynkach i sytuacją w Rosji, która wprowadza ograniczenia w eksporcie gazu płynnego, zwłaszcza przed sezonem zimowym. To powoduje zmniejszenie importu tańszego gazu z Rosji i zmusza do sprowadzania go z Europy Zachodniej, gdzie ceny są wyższe. ■ PAP

Naprawianie kolei

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP Ustawa ma charakter programu naprawczego kolei. PKP mają być przekształcone w spółkę akcyjną Skarbu Państwa (PKP SA), która utworzy firmy o podstawowym znaczeniu: Polskie Linie Kolejowe SA (PLK SA), czyli infrastruktura, Cargo, czyli przewozy towarowe, oraz firmy przewozów pasażerskich kwalifikowanych i regionalnych. Powstaną też spółki o mniejszym znaczeniu, np. zakłady drukarskie. Ustawa zakłada, że w latach 2001-2002 PKP SA może wyemitować obligacje gwarantowane przez Skarb Państwa o wartości do 3,9 mld zł. Pieniądze z emisji zostaną przeznaczone na spłatę kredytów, osłony socjalne dla zwalnianych pracowników, spłatę zobowiązań wobec firm energetycznych, dofinansowanie regionalnych przewozów pasażerskich. ■ PAP

TyDZIEŃ z przewodnikiem

• Temat dnia	str. 4
• Wiadomości z regionu	str. 5 – 7
• Wiadomości z kraju	str. 10
• Wiadomości z zagranicy	str. 11
• Temat tygodnia	str. 12
• Sytuacje	str. 13
• Twój portfel	str. 14
• Wybory 2000	str. 15
• Kulisy polityki	str. 16
• Nasz gość	str. 17
• Zdarzenia	str. 18
• EXPO 2000	str. 19
• Historia	str. 20
• Społeczeństwo	str. 21
• Cywilizacja	str. 22
• XXI wiek	str. 23
• Podróże	str. 24
• Relaks	str. 25
• Rozrywka	str. 26 – 27
• Pasje	str. 28
• Sport	str. 29 – 34
• Informator	str. 39 – 42
• Pogoda	str. 43

Tornister spakowany po raz drugi

Zakończyła się już II edycja konkursu „Pakujemy tornister”. Pytania m.in. z matematyki, wucfu, muzyki, astronomii nie sprawiły uczestnikom konkursu wielu trudności. Wśród finalistów rozlosowano nagrody: plecaki szkolne z wyposażeniem i upominki ufundowane przez Centrum Handlowe King Cross Katowice oraz sklep The Legend.



dary Blue Jeans (Katowice, ul. Pułaskiego 60).

Po nagrody, które tym razem otrzymali: **Izabela Lisiecka** z Katowic, **Marta Strzecha** z Tychów, **Piotr Paplerok** z Żor, **Rafał Gardian** z Wodzisławia oraz **Bartek Pojda** z Rybnika, można zgłaszać się do Działu Marketingu TŚ DZIEŃ w Katowicach od poniedziałku, 2.10 w godz. 10-15 (tel. 253-97-71), za wyjątkiem sobót i niedziel. Nie zapomnijcie o kuponach konkursowych! ■ KD

Konkurs rozstrzygnięty

Włochy
w 7. odsłonie
z DZIEŃ



Fundatorem nagród jest
Centrum Handlowe King Cross
40-276 Katowice
ul. Pułaskiego 60
tel. (032) 209 14 60
faks (032) 209 14 59

Spośród przystanych do nas prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy szesciu laureatów.
Nagrodę główną – atrakcyjny wyjazd na ośmiodniową wycieczkę do Rzymu otrzymuje:
■ **Janusz Szczyrba** z Zabrza
Kursy językowe w Katowicach (można wybrać język):
■ **Tomasz Okraska** z Katowic
■ **Mirosław Okraska** z Katowic
■ **Iwona Kruszc** z Katowic
■ **Marek Kanla** z Katowic
■ **Paweł Dudkiewicz** z Brzeszcza



Laureatów prosimy o kontakt telefoniczny: 25-39 77 1

Trybuna Śląska
DZIEŃ

Wydawca: Gornosląskie Towarzystwo Prasowe, Sp. z o.o. 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, Centrala (informacje): (032) 253 97-63 253-92-32 Redaktor naczelny: Tadeusz Biedziński (tel. 253-77-03) Zastępca redaktora naczelnego: Tadeusz Gancarczyk (tel. 253-83-82) Redaktor wydania: Maria Zawala (tel. 253-78-22) Sekretarz redakcji: tel. 253-98-55 Dział: zespół redagujący tel./faks 253-79-97, gospodarczy: tel. 253-79-77 • reporterski: tel./faks 253-89-01 • zagraniczny: tel. 253-92-85; • kultury: tel./faks 253-75-64; • informator: tel. 253-71-23; • sportowy: tel. 253-89-33 • łączność z Czytelnikami: tel. 253-89-27 • fotoreporterski: tel. 253-97-63 w. 445 • TyDZIEŃ: tel. 253-75-14. E-mail: ts@trybuna-slaska.com.pl; TS DZIEŃ w Internecie: www.trybuna-slaska.com.pl Oddziały Bielsko-Biała, Częstochowa, Gliwice, Opole, Rybnik, Sosnowiec, Warszawa • Projekt graficzny Studio Q • Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa DRUKPRESS, 31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50 • Dział reklamy i ogłoszeń 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, tel. (032) 253-78-74, e-mail: ogloszenia@trybuna-slaska.com.pl, faks 253 99 28 • Dział marketingu tel. (032) 253-73-91, 253-88-92, faks 253-97-71

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZBIERZEN KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
PL ISSN 0867 4507

Aleksander Kwaśniewski ma na koncie w banku ok. 500 tys. zł. Dysponuje mieszkaniem o powierzchni 83 mkw., działkami pod Warszawą i w Wilanowie, trzema akcjami Banku Śląskiego i kilkoma innymi firm.

Na czwartkowej konferencji prasowej w Chełmie prezydent ujawnił swoje zasoby majątkowe.

– Wszystkie moje dochody są znane, bo określone ustawami. Jeżeli otrzymałem jakieś dodatkowe dochody, jak chociażby za wykłady w USA, przekazałem je na Polski Czerwony Krzyż – powie-

dział Kwaśniewski. – Moje zasoby to jest to co było, plus dochody prezydenckie przez ostatnie pięć lat. Od nich trzeba odliczyć półroczne oddawanie pensji dla podwójnych w 1997 roku i koszty, które poniosłem w związku z procesem w kwocie 100 tys. zł – dodał prezydent.

– W oświadczeniu złożonym na ręce I prezesa Sądu Najwyższego, mówię o kwocie na moich kontach w państwowym banku w granicach 500 tys. zł. Mam mieszkanie, to samo co pięć lat temu, o powierzchni 83 m kw., nie zabu-

dowaną działkę pod Warszawą o powierzchni 2600 mkw. i na Wilanowie o powierzchni 500 mkw. Dysponuję trzema akcjami Banku Śląskiego i kilkoma innymi firm. To jest cały mój majątek – oświadczył Kwaśniewski. W sprawie ewentualnej dymisji Marka Siewca, Kwaśniewski powtórzył wcześniejsze oświadczenie, że „jeśli kasety mogły czekać trzy lata, to proszę nie oczekiwać, że decyzje będą nagłe i pochopne. W najbliższych dniach taką decyzję podejmę” – dodał prezydent. ■ PAP

Szef policji Jan Michna poprosił sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego o wycofanie jego wypowiedzi z klipu tego kandydata. Michna uważa, że może to być odebrane jako naruszenie zasady apolityczności policji. Sztab wypowiedź wycofał.

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

3

Komendant w klipie

fakty, opinie

Policja apolityczna?

W środę wieczorem w klipie wyborczym Krzaklewskiego pojawiła się wypowiedź Michny. Wczoraj czterech posłów SLD zapytało listownie premiera, w jakim charakterze wystąpił komendant główny Policji. Posłowie żądali wyciągnięcia konsekwencji, jeżeli szef KGP zgodził się na udział w programie.

W czwartek komendant główny Policji wysłał list do sztabu Krzaklewskiego. – W telewizyjnym materiale wyborczym przygotowanym przez sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego wykorzystano bez mojej wiedzy i zgody wypowiedź, jakiej udzieliłem dziennikarzom na ogólnie dostępnej konferencji prasowej – napisał Michna. Według niego, zamieszczenie „wypowiedzi apolitycznego szefa policji” w materiale wyborczym może zostać odebrane przez opinię publiczną „jako naruszenie ustawowej zasady apolityczności policji”.

Michna poprosił sztab o wycofanie z klipu jego wypowiedzi.

Rzecznik sztabu Mariana Krzaklewskiego Kajus Augustyniak zapowiedział, że wypowiedź komendanta głównego Policji Jana Michny nie będzie już wykorzystywana w materiale wyborczym kandydata AWS. Augustyniak podkreślił, że w materiale wyborczym został wykorzystany tylko fragment konferencji prasowej, na której występował Michna i nie była to specjalna wypowiedź na potrzeby sztabu. W reklamówce wyborczej Mariana Krzaklewskiego wyemitowano wypowiedź komendanta Michny, który mówił, że policji udało się zlikwidować gang pruszkowski.

Na czwartkowej konferencji prasowej rzecznik prasowy KGP Paweł Biedziak powiedział, że Michna nie będzie brał udziału w żadnych konferencjach prasowych do czasu zakończenia kampanii wyborczej. ■ PAP

Senatorowie AWS: prezydent naruszył konstytucyjny obowiązek

Senatorowie AWS wystosowali oświadczenie, w którym uznali, że zachowanie Aleksandra Kwaśniewskiego na lotnisku w Kaliszu „narusza konstytucyjny obowiązek prezydenta niezłomnego strzeżenia godności Narodu”. Senatorowie powołują się na art. 130 Konstytucji, który zawiera tekst przysięgi składanej przez prezydenta przed Zgromadzeniem Narodowym: „Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta RP, uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność

obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem”. Pod oświadczeniem podpisało się 38 senatorów Akcji. ■ PAP

„Powyższe zdarzenia obrażają uczucia religijne wielu milionów Polaków, co jest sprzeczne z podstawami demokratycznego państwa prawa. Prezydent, zgodnie z Konstytucją RP, reprezentuje Naród i państwo w relacjach międzynarodowych. Postępowanie prezydenta godzi w dobre stosunki między Rzeczypospolitą i Stolicą Apostolską. Poruszeni tymi faktami wyrażamy ubolewanie, że zachowania te wyrządzają krzywdę Polsce i Polakom” – napisali senatorowie Akcji w oświadczeniu. ■

Piekarscy radni krytykują prezydenta

Aleksander Kwaśniewski obraził uczucia religijne mieszkańców Piekara Śląskich – także stanowisko zajęli radni tego miasta na wczorajszej sesji.

Przed paroma laty Rada Miasta Piekary Śląskie nadała tytuł Honorowego Obywatela Janowi Pawłowi II. Piekarscy radcy argumentują, że nie mogli przejść obojętnie wobec zachowania prezydenta Polski, jakie miało miejsce trzy lata temu w Kaliszu, a zostało nagłośnione

w reklamówce wyborczej Mariana Krzaklewskiego.

Oto treść stanowiska: „Rada Miasta Piekary Śląskie, którego Ojciec Święty jest honorowym obywatelem, jednoznacznie negatywnie ocenia zachowanie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Apelujemy do wszystkich miast, zwłaszcza tych, których honorowym obywatelem jest Ojciec Święty Jan Paweł II o wyrażenie dezaprobaty dla tego rodzaju zachowań”. ■ KD

Radni Andrychowa apelują, by prezydent wycofał się z wyborów

Większość radnych Andrychowa na Podbeskidziu wezwało Aleksandra Kwaśniewskiego, by wycofał się z ubiegania się o prezydenturę po ujawnieniu filmu pokazującego zachowanie jego i ministra Marka Siewca na lotnisku w Kaliszu.

W wydanym oświadczeniu podkreślili, że prezydent Kwaśniewski „swą niewłaściwą postawą dopuścił do karygod-

nego zachowania osoby z jego bliskiego otoczenia”.

Samorządowcy potępiając takie zachowanie przypomnieli zarazem, że Jan Paweł II jest honorowym obywatelem ich miasta.

Andrychowska Rada Miejska liczy 32 członków. Pod oświadczeniem podpisał się 21 radnych. ■ PAP

Szok dla konkurencji

Astra, Corsa i Vectra są teraz dostępne na niespotykanie atrakcyjnych warunkach. Astrę kupisz już za 80% ceny, a Corsę zaledwie za 70%. Resztę zapłacisz dopiero za rok i bez odsetek! Jeśli marzysz o większym samochodzie, wybierz Vectrę. Tylko teraz skorzystasz ze specjalnej oferty. Więcej informacji uzyskasz od najbliższego dealera firmy Opel. Tym razem możesz pominąć wizytę u konkurencji, jest prawdopodobnie nadal w szoku.

Program finansowania bez oprocentowania



Corsa 70%/30



Astra 80%/20

Specjalna oferta



Vectra

BIELSKO-BIAŁA
"Wawrosz"
ul. Warszawska 158
tel. 033/811-02-49,
fax 811-02-48
serwis od 8.00 do 19.00
www.wawrosz-opel.com.pl

BYTOM
"Pineles"
ul. Dąbrowskiego 1
(Miechówice)
tel. 280-50-60, fax 280-54-60
serwis od 6.30 do 21.00
www.pineles.com.pl

CZĘSTOCHOWA
"Rurarz"
ul. Kiedrzyńska 9
tel. 034/361-03-53,
361-15-04
serwis-salon od 8.00 do 18.00

DĄBROWA GÓRNICZA
"Rokicki"
al. Piłsudskiego 17
tel. 268-72-00, 261-88-88
serwis od 9.00 do 18.00

GLIWICE
"BP Auto"
ul. Dworcowa 56
tel. 231-26-67, fax 231-94-78
serwis od 8.00 do 17.00

KATOWICE
"M&M Cars"
ul. 1 Maja 2
tel. 253-01-71
e-mail: MMCars@pro.onet.pl

KATOWICE
"M&M Cars"
ul. Lotnisko 81 (obok CH Geant)
tel. 209-16-60, serwis 209-16-64
masterfit tel. 209-16-64
serwis od 7.00 do 20.00

MIKOŁÓW
"Mucha"
ul. Katowicka 82
tel. 226-28-10
bezpł. informacja. 0800-163-137
serwis od 7.00 do 20.00

OSWIĘCIM
"Wawrosz"
ul. Krakowska 21
tel. 033/844-30-03, 844-34-04
serwis od 8.00 do 18.00
www.wawrosz-opel.com.pl

kol. POCZESNA k/ Cz-wy
"Polaczek"
ul. 1 Maja 20
tel. 034/327-47-45, 327-45-50
serwis od 8.00 do 18.00

RUDA ŚLĄSKA
"Kancelarz"
ul. Obr. Westerplatte 26 (Wirek)
tel. 2420-883, 2421-428
serwis od 7.00 do 19.00

RYBNIK
"Fijałkowski"
ul. Żorska 75
tel. 423-97-00, fax 422-94-40
serwis, części od 8.00 do 18.00

STRUMIEŃ
"Wawrosz"
ul. Główna 1
tel. 033/857-14-00 do 03
serwis od 8.00 do 18.00
www.wawrosz-opel.com.pl

SOSNOWIEC
"Środula"
ul. Zuzanny 24 (przy CH Auchan)
tel. 294-08-30, serwis 294 08-60
masterfit tel. 294-08-72
serwis masterfit od 7.00 do 22.00

TARNOWSKIE GÓRY
"Asko"
ul. Gliwicka 65
tel. 285-60-88, 285-60-55
serwis od 8.00 do 19.00

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

4

temat dnia

Podejrzenia o korupcję, nierzetelność, niegospodarność i finansowa lekkomyślność – tak w skrócie można ocenić realizację inwestycji wieloletnich w Polsce. Na 29 skontrolowanych przez NIK inwestycji 24 były prowadzone z naruszeniem ustawy o finansach, prawa budowlanego i ustawy o zamówieniach publicznych.

Karać za błędy



Wiesław Szweda, poseł SLD.

Raport o nieprawidłowościach dotyczących inwestycji centralnych wcale mnie nie dziwi. Skandalem była też pochodząca z NIK informacja, że zarządzający budową autostrad nie są w stanie wykorzystać środków, przeznaczonych na tę inwestycję w 2000 roku. Myślę, że główna przyczyna leży mimo wszystko w personeliach. Mści się błędna polityka kadrowa. Nie ma właściwych ludzi na właściwych miejscach. Uważam, że za naruszenie dyscypliny budżetowej trzeba karać natychmiastowym odwołaniem ze stanowiska. Komisje dyscypliny budżetowej nie zdają egzaminu. Tu trzeba być bardzo rygorystycznym w wyciąganiu konsekwencji. ■ AGA

Zmarnowane publiczne pieniądze

Po szpitalu obwodnica



Jacek Kasprzyk, poseł SLD Ziemi Częstochowskiej.

Naszą sztandarową inwestycją centralną był szpital na Parkitce, który dzięki Bogu został ukończony. Teraz niezwykle potrzebne jest wybudowanie bunkra do radioterapii. Poza tym, czynimy co tylko możliwe, by wybudować obwodnicę wokół Lublińca. ■ AGA

Problemowa zaporą



Stanisław Szwed, poseł AWS z Podbeskidzia.

Jedyną naszą inwestycją centralną jest szpital wojewódzki w Bielsku. Na 2001 rok mieliśmy otrzymać 40 mln zł, ale tak naprawdę to nie wiem, czy kwota ta zostanie utrzymana. Sygnały docierające do nas są bardzo niepokojące. Po stronie małopolskiej dawnego województwa bielskiego jest poważniejszy problem dotyczący zapory Świnna – Poręba. Nie wiadomo, co z nią będzie. Czy w ogóle ta inwestycja będzie kontynuowana. ■ AGA

To jakiś żart...



Jerzy Sztellga, poseł SLD z województwa opolskiego.

Inwestycje centralne na Opolszczyźnie? To chyba jakiś żart. Od czasu, gdy nastąpiła nowa władza, nie mamy. Kiedyś budowaliśmy elektrownię „Opole” i most. W zeszłym roku był wniosek o budowę bunkra do radioterapii, ale przy „pomocy” naszego wojewody nie trafił do Ministerstwa Zdrowia. Tymczasem Opolszczyzna jest jednym z 13 ośrodków onkologicznych w Polsce. Nic dodać, nic ująć. ■ AGA

Worki bez dna

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła realizację budżetu państwa w zakresie finansowania i realizacji inwestycji wieloletnich. Wyniki przeprowadzonej kontroli wykazały, że pomimo zmniejszenia w 1999 roku ilości inwestycji o 45 nie nastąpiła poprawa w sposobie ich realizacji.

Główne nieprawidłowości stwierdzone przez NIK to brak właściwego nadzoru ze strony dysponentów środków budżetowych i inwestorów bezpośrednich, nieprawidłowe przygotowa-

nie inwestycji do realizacji oraz ustawy o finansach publicznych, prawa budowlanego i ustawy o zamówieniach publicznych. System planowania, przygotowania, finansowania i nadzoru inwestycji okazał się niewydolny.

W sumie skontrolowano 29 na 118 inwestycji wieloletnich. Na ich realizację w 1999 roku zaplanowano 655 mld złotych. W sześciu przypadkach inwestorzy nie posiadali kompletnej dokumentacji inwestycji, która powinna zawierać w szczególności uzasadnienie

celowości inwestycji, dane o koszcie, efektach i planowanym okresie realizacji. Mimo braku tych podstawowych informacji, inwestycje te ujęto w wykazie inwestycji centralnych, narażając Skarb Państwa na ponoszenie niekontrolowanych wydatków.

Niewłaściwe przygotowanie inwestorów do prawidłowej realizacji budowy odnotowano w 8 przypadkach. W 5 stwierdzono nierzetelność w opracowaniu dotacji budżetowych. Doszło do заниzenia lub zawyżania wartości kosztorysowych. Stwierdzono też nadmierne wydatkowanie pieniędzy. W wypadku 9 inwestycji wydano w sumie o 13 mln 900 tys. za dużo, co stanowiło aż 18 proc. dotacji z budżetu na te inwestycje. Nagminne było naruszanie ustawy o zamówieniach publicznych, co w ocenie NIK stwarzało warunki dla rozwoju korupcji. „Drobiazgiem” przy tych zarzutach okazywał się brak dokumen-

tacji, brak aktualizacji harmonogramów robót, co powodowało zahamowanie tempa budowy, wydłużanie terminów realizacyjnych oraz podnosiło automatycznie całkowitą wartość kosztorysową inwestycji.

Inwestorzy w ogóle nie wzięli sobie do serca poprzednich kontroli NIK, które miały na celu zdyscyplinowanie wydatków.

Wyniki przeprowadzonych kontroli wykazały, że przy realizacji 29 skontrolowanych inwestycji centralnych ustalono i udokumentowano uszczuplenia w dochodach i inne finansowe nieprawidłowości na kwotę 78,7 mln złotych! W czasie kontroli i po jej zakończeniu NIK podjęła działania w celu odzyskania środków finansowych w łącznej kwocie 27,5 mln zł. Do czasu zakończenia raportu udało się odebrać 648 tys. złotych.

AGATA PUSTULKA

Pod lupą NIK

W ustawie budżetowej na 1999 rok ustalono dotację na realizację 10 działań inwestycyjnych w województwie śląskim. Łączna przekazana kwota wyniosła 181 milionów złotych. Najwyższa Izba Kontroli tym razem

przyjrzała się bliżej dwóm inwestycjom: „Budowie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3” w Rybniku oraz „Kompleksowej przebudowie tramwajowej infrastruktury technicznej w aglomeracji katowickiej”. ■

Bez kontroli

Rozmowa z posłem Mirosławem Sekułą z AWS, przewodniczącym sejmowej komisji finansów publicznych

DZIEŃ Raport Najwyższej Izby Kontroli nie zostawił suchej nitki na inwestycjach centralnych. Jak to możliwe, że w dobre zaciszaną pasę, pozwalamy sobie na tak beztropie marnowanie środków?

Inwestycje wieloletnie, kiedyś nazywane centralnymi od zawsze budziły wątpliwości i kontrowersje m.in. dlatego, że były często przedmiotem politycznych przetargów nie uwzględniających interesu społecznego. Dlatego też zdecydowano się na stopniowe przekazywanie ich samorządom. Złazszcza, że wiele było inwestycji trwających powyżej 10 lat, gdzie bardziej od wyniku końcowego, a więc zakończenia budowy, liczyło się jej jak najdłuższe trwanie. Tu wzorcowym przykładem jest Instytut Onkologii w Gliwicach. Kolejny to szpital Zabrze-Gliwice. Przy obecnym finansowaniu jego budowa powinna trwać... 500 lat.

Czy ze spokojem patrzy pan na marnowane w ten sposób pieniądze?

Bardzo mnie to boli. Sposób prowadzenia tych inwestycji jest wadliwy. Dlatego zabiegałem i to ze skutkiem o wprowadzenie do ustawy o wspieraniu rozwoju regionalnego specjalnej poprawki, na mocy której budowy te będą wpisywane do kontraktów regionalnych. Oznacza to, że inwestycje te nie będą już bezpańskie, że będą mieć



swojego gospodarza, który będzie kontrolował wydawanie pieniędzy.

W ramach komisji finansów publicznych działa podkomisja ds. inwestycji centralnych.

Wiele osób uważa, że jest ona źródłem szkodliwego lobbingu...

Podkomisja ta była próbą zapanowania nad inwestycjami wieloletnimi. One tak naprawdę w budżecie państwa zajmują niewielki procent. Myślę jednak, że podkomisja ta nie spełniła swojego zadania.

Posłowie jednak walczą o te „grosze”, żeby pochwalić się potem przed wyborcami.

Tak, ale potem, gdy koledzy z parlamentu dowiadują się, że środki zostały źle wydane i gdy prosimy ich o wsparcie kolejnych inwestycji to odmawiają. Nie możemy im się dziwić.

Czy teraz ktoś panuje nad inwestycjami centralnymi?

Uczciwa odpowiedź brzmi: nie. W sporej liczbie budowy te zostały rozpoczęte w latach 70. i niestety, sposób zarządzania pozostał socjalistyczny. Mam nadzieję, że gdy inwestycje te przejdą w ręce samorządów sytuacja diametralnie się poprawi.

ROZMAWIAŁA AGATA PUSTULKA

Oko na szpitala

Szpital Zabrze-Gliwice

Całkowity koszt budowy ma wynieść 610 mln zł. Szpital jest ruiną, zaś w planach Śląskiej Akademii Medycznej ma się stać ogólnopolskim centrum medycznym i naukowym. Jest gotowa makieta, w wyniku przetargu wybrano wykonawcę robót. Połowa z zaplanowanej sumy ma pochodzić z kredytu Funduszu Rozwoju Społecznego Rady Europy. Obecnie Akademia zabiega o uzyskanie tych środków. Chodzi o ok. 300 mln zł. W 1999 roku

na prowadzenie inwestycji (na zdjęciu) posłowie wysupłali zaledwie 20 milionów złotych. Plany mówiły o 150 mln zł, ale propozycja przepadła jednym głosem. Tymczasem na 2000 rok szpital otrzymał 5 mln budżetowej dotacji. Przez dwa kolejne lata szpital powinien otrzymać ok. 300 mln złotych. – Nie ma żadnych szans na uzyskanie takiej kwoty. Zdobycie góra 50 mln na 2001 rok będzie można uznać za sukces – mówią posłowie.



Górnosławskie Centrum Zdrowia Dziecka i Matki

Inwestycja w Katowicach Ligocie była realizowana w latach 1983 – 1999. Raport NIK nie wypadł pomyślnie. Kontrola ustaliła m.in., że w umowach z wykonawcami stosowane były wyższe od rynkowych wskaźniki cenotwórcze dla robót budowlanych. Izba dopatrzyła się też

niezagospodarowania maszyn i urządzeń m.in. traktu sterylizacji i dezynfekcji o wartości ponad 800 tys. zł, który stracił gwarancję. W wyniku koniecznych zmian technicznych m.in. wymogów przeciwpowodziowych usunięto część grzejników, kompletów ścianek i drzwi aluminiowych.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3 w Rybniku

To praktycznie jedyna inwestycja w województwie śląskim, której inwestor zastosował się do wniosków NIK. Pierwsza kontrola nie wypadła pomyślnie, ale potem udało się doko-

nać renegeccji umów z wykonawcami robót, w wyniku czego doszło do obniżenia kosztów robocizny i tzw. wskaźnika narzutu kosztów pośrednich. ■ AGA

Narkotyki w mniejszym lub większym stopniu pojawiają się w każdej szkole na Śląsku. Policja opracowała listę stu placówek najbardziej zagrożonych tym procederem. Razem z kuratorium oświaty i władzami samorządowymi wypowiedziała zdecydowaną wojnę dealerom. To główny element programu wojewody „Bezpieczna rodzina, bezpieczna szkoła, bezpieczna ulica”



Od lewej: podinspektor Alicja Hytrek, rzecznik prasowy śląskiego komendanta policji, nadinsp. Mieczysław Kluk oraz wojewoda śląski Marek Kempski.

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

5

puls regionów

Trzeba wzmocnić nadzór nad szkołami

Wojna o przyszłość bez narkotyków

Opracowana przez policję lista nie jest zestawieniem najgorszych szkół w regionie. To lista szkół, w których problem narkotykowy jest poważny, a rodzice i nauczyciele zgodzili się na współpracę w celu jego wyeliminowania – stwierdził wczoraj wojewoda Marek Kempski omawiając szczegóły planu mającego na celu likwidację narkobiznesu na Śląsku.

Z danych funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej wynika, że środki odurzające w mniejszym lub większym stopniu pojawiają się już we wszystkich szkołach w regionie. – I to nie jest problem wyłącznie aglomeracji. Co prawda w dużych miastach łatwiej o zbyt narkotyków, jednak ich produkcja to domena głów-

nie peryferii – podkreślił nadinspektor Mieczysław Kluk, śląski komendant wojewódzkiej policji. O skali problemu świadczy fakt, iż w minionym roku policjanci stwierdzili 1588 przestępstw związanych z narkotykami. Do sierpnia br. było ich już 2897, a liczba aresztowanych zwiększyła się trzykrotnie.

W ramach eliminacji narkobiznesu ze szkół policja rozpoczęła spotkania z dyrektorami i nauczycielami placówek najbardziej zagrożonych tego typu działalnością. Pedagodzy są informowani nie tylko o sposobach rozpoznawania objawów zażywania narkotyków, ale również gdzie mogą się zgłosić po pomoc fachową.

– Musimy zapobiegać, a nie leczyć. O sektach nie mówiło się do

czasu zbrodni popełnionej przez satanistów w Rudzie Śląskiej. Nie chcemy, aby problem narkotyków w szkołach rozwiązywano przez podobną terapię szokową – stwierdził M. Kempski i przyznał, iż rozmawia ze swoimi synami o narkotykach w szkole. – Z tych rozmów wynika, że gdyby chcieli je kupić, to wiedzieliby gdzie i u kogo – przyznał wojewoda.

Piotr Skrzypecki, śląski kurator oświaty przyznał, iż problem jest poważny i trzeba wzmocnić nadzór nad szkołami. – Zrobiliśmy ankietę wśród 2000 uczniów w całym regionie. Wykazała, że sprawa narkotyków w placówkach oświatowych nie istnieje. Rzeczywistość okazała się jednak inna – powiedział kurator. ■ PIET

Śląska Jesień Gitarowa

Tychy staną się wkrótce stolicą muzyki gitarowej w najlepszym wydaniu. 7 października rozpocznie się VIII Międzynarodowy Festiwal „Śląska Jesień Gitarowa” i Konkurs Gitarowy im. Jana Edmunda Jurkowskiego.

Idea festiwalu zrodziła się z inicjatywy środowiska kulturalnego Tychów w 1984 roku, a jego pierwsza edycja odbyła się w 1986 roku. Formuła tej imprezy jest niezmienna. Program festiwalu, który w ciągu minionych lat zyskał międzynarodową renomę, obejmuje koncerty gitarowe z orkiestrą, recitale gitarowe oraz trzyetapowy konkurs. Towarzyszyć mu będą również lekcje mistrzowskie, wykłady, a także wystawa instrumentów lutniczych.

– Udało się nam zaprosić w tym roku na nasz festiwal światowej sławy kompozytora, gitarzystę i dyrygenta kubańskiego, prawdziwą legendę gitary – Leo Brouwera. – wyjaśniła podczas wczorajszej konferencji prasowej Alina Gruszka, dyrektor artystyczny festiwalu.

Dla urozmaicenia formuły tegorocznej imprezy organizatorzy zaprosili do udziału w niej muzyka grającego na gitarze akustycznej – Brazylijczyka Marco Pereirę. Zaproszenie na Festiwal „Śląskiej Jesieni Gitarowej” przyjął również najwybitniejszy kwartet gitar klasycznych: „Los Angeles Guitar Quartet” z USA.

Do udziału w konkursie gitarowym zgłosiło się 28 uczestników z Polski, Czech, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Słowacji, Armenii, Austrii, Grecji, Węgier, Finlandii i Izraela. „Śląska Jesień Gitarowa” ma za zadanie konfrontowanie polskiej muzyki gitarowej z bogatymi tradycjami tego gatunku na świecie, a przede wszystkim wyławianie i promowanie młodych talentów gitary. Festiwal odbywać się będzie od 7 do 14 października. ■ EP

Podwyżki dla policjantów

Ponad 10 tysięcy śląskich policjantów otrzyma podwyżkę wynagrodzenia. Szef MSWiA podpisał wczoraj rozporządzenie w sprawie reformy płac w policji. To jeden z elementów krajowego programu przeciwdziałania przestępczości.

– Podwyżkę otrzyma każdy funkcjonariusz bez względu na stopień i zajmowane stanowisko. O kwocie podwyżki będzie jednak decydował przełożony, który weźmie pod uwagę wyniki pracy podwładnych – mówi podinspektor Alicja Hytrek, rzecznik prasowy Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Nowo przyjęty policjant dostanie ok. 800 zł „na rękę”, czyli o 90 zł więcej niż do tej pory.

Funkcjonariusze pracujący na podstawowych stanowiskach (dzielnicy, st. policjant, policjant – to 30 proc. etatów w policji) mogą spodziewać się wzrostu wynagrodzenia o 65-80 zł. ■ PIET

Kasa, strefa bezdymna

W Śląskiej Regionalnej Kasie Chorych osoby, które rzuciły palenie, w ramach promocji zdrowia, dostają co miesiąc dodatkowe wynagrodzenie. Na rękę wychodzi ok. 80 zł. Pracownicy są zatem nie tylko zdrowsi, ale i nie tracą niepotrzebnie czasu na papierosy, co szczególnie cieszy dyr. Andrzeja Sośnierza, który ma opinię pracocholika.

To jedyna w Polsce ubezpieczalnia, gdzie wprowadzono dodatek dla osób, które zdecydowały się na porzucenie nalogu. Najwyższa Izba Kontroli, która kontrolowała kasę, zarzuciła śląskiej ubezpieczalni, że pracownicy tylko raz złożyli zobowiązanie, a tymczasem trzeba było je odnawiać. Teraz robią to co trzy miesiące i wszystko dzieje się zgodnie z prawem.

– Dziś na 646 zatrudnionych pracowników nie palą 534 osoby – chwali się rzecznik kasy Jacek Kopocz, który też rzucił papierosy.

– Nawet w chwilach stresu, któ-

rych tu nie brakuje również nie sięgamy po dymek – twierdzi pracownica Kasy Renata Zarębska.

Dyrekcja Kasy podkreśla, że fundusz antytytoniowy nie pożera żadnych innych środków, poza tymi, które wykorzystywane są w ramach funduszu plac. – Ale i tego nie wykorzystujemy w całości – dodaje dyr. Sośnierz, udowadniając, że w Kasie pracuje się nie tylko zdrowo, ale i oszczędnie.

W siedzibie Kasy jest wprawdzie wydzielony kąt dla palaczy, ale trudno tam kogoś spotkać. – Wiele jest takich osób, które nie palą, ale też nie zdecydowały się na podpisanie oświadczenia. Mówią, że nie są jeszcze gotowi, a przecież podpis zobowiązuje. Nikogo nie ścigamy, nie ma metod policyjnych. Wszystkim wierzymy na słowo – podkreśla dyr. Sośnierz. – Na Zachodzie, zwłaszcza w USA takie metody to standard i są bardziej skuteczne niż straszenie rakiem. Lepiej nagradzać niż karać. –

Zwłaszcza, że przepisy nie pozwalają na wprowadzanie kar finansowych za palenie papierosów – ocenia J. Kopocz.

AGATA PUSTUŁKA



Andrzej Sośnierz, dyrektor Śląskiej Kasy Chorych:

To mój osobisty pomysł. Sam nie palę i chciałbym, aby naszym śladem poszli inni pracodawcy w województwie śląskim. Ostatnio w kasie rozdzwoniły się telefony od ubezpieczonych. Jeden z mężczyzn powiedział, że jak zapłacimy to rzuci od razu. To jest jednak pole do popisu dla jego szefa. ■

Zdrowe miasta

Przedstawiciele 39 miast z całego kraju uczestniczą w IX Krajowej Konferencji Zdrowych Miast Polskich, która rozpoczęła się wczoraj w Hotelu „Orbis-Magura” w Bielsku-Białej. Przyświeca jej hasło: „Zdrowie publiczne w strategii działania samorządów”.

– Europejskie Centrum Zdrowych Miast uznało, że Polska jest krajem, w którym ruch stowarzyszania Zdrowych Miast już na tyle okrzepł, że może się dzielić swoimi doświadczeniami z innymi krajami. Wkrótce Polska będzie pomagała w stworzeniu podobnego

stowarzyszenia w Rosji i Kazachstanie – mówi Andrzej Zbonikowski, łącznik między Ministerstwem Zdrowia a Światową Organizacją Zdrowia (WHO). Współpraca Polski z WHO otwiera możliwości na pozyskiwanie funduszy na realizację programów profilaktycznych. Takimi funduszami dysponuje Unia Europejska i kraje aspirujące do członkostwa w UE mogą już teraz korzystać z pieniędzy przeznaczonych na zwalczanie: narkomanii, AIDS, chorób cywilizacyjnych czy na opiekę nad matką i dzieckiem. ■ WAG

Świadek nie pamięta

Tylko dwóch świadków stawilo się wczoraj na wezwanie Sądu Rejonowego w procesie oskarżonych o malwersacje finansowe plenidzy z kasy Zarządu Regionu Śląskiej „Solidarności”.

Pierwszym przesłuchiwanym świadkiem był Aleksander G., który w czasie gdy doszło do zagarnięcia związkowych pieniędzy, był szefem biura organizacyjno-prawnego i bliskim współpracownikiem Marka Kempskiego (wtedy szefa ZR). Aleksander G., także teraz zalicza się do najbliższych współpracowników wojewody Kempskiego. Jest dyrektorem jego gabinetu. W sądzie prosił o odczytanie złożonych w prokuraturze zeznań, gdyż niewiele pamięta z czasu, kiedy doszło do wykrycia afery finansowej (początek 1997 r.). Potwierdził natomiast, że trzech pracowników ZR, których za

udział w aferze miano dyscyplinarnie zwolnić, odeszło z pracy za porozumieniem stron. – Zgodził się na to Marek Kempski – dodał G.

Drugim świadkiem był właściciel jednej ze spółek. Część związkowych pieniędzy zagarnięto bowiem, podkładając sfałszowane rachunki tej firmy.

Przypomnijmy, że prokuratura zarzuciła byłemu skarbnikowi ZR Eberhardowi P udział w zagarnięciu niemal 272 tys. zł z kasy związku, księgowej Marii P. – 186 tys. zł, pracownikowi administracyjnemu Jackowi S. – zagarnięcie ponad 89 tys. zł. Grozi im za to do 10 lat więzienia. Prokuratura zarzuciła też dwóm innym oskarżonym zagarnięcie mniejszych kwot: Piotrowi R., byłemu wiceprzewodniczącemu ZR „S” – 3,6 tys. zł i kierowcy Janowi S. – 9,8 tys. zł. ■ TOSZ

Bielsko-Biała Kara więzienia w zawieszeniu za pobicie nauczyciela

Na karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat skazał oświęcimski Sąd Rejonowy 18-letniego Adriana G., byłego ucznia technikum w Kętach, za brutalne pobicie nauczyciela. Uczeń musi także zapłacić grzywnę w wysokości 1 tys. zł i pisemnie przeprosić nauczyciela. Wyrok nie jest prawomocny.

Do zdarzenia doszło w styczniu tego roku. Nauczyciel przyjechał rano swoim samochodem na parking przed szkołą. Kiedy wysiadł z auta, Adrian G. wraz z młodszym kolegą – Tomaszem R. podszli do mężczyzny i zaatakowali go. Adrian

G. uderzył nauczyciela kijem baseballowym w głowę. Po napadzie chłopcy próbowali ukraść jego samochód. Adriana zatrzymali inni uczniowie. Tomasz uciekł. Nauczyciel trafił do szpitala w Wałdowicach.

Podczas procesu Adrian G. wyjaśniał, że był poniżany przez nauczyciela. Gdy ten postawił mu jedynkę ze sprawdzianu, postanowił się zemścić.

We wtorek sąd ukarał już drugiego z napastników. Wobec 17-letniego Tomasza R. zastosowany został dozor kuratora. Decyzja sądu nie jest prawomocna. ■ PAP

Oddział w Katowicach
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1,
tel. 253-74-97 faks 253-89-01

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

6

wokół nas

• Bytom • Chorzów •

• Gliwice • Katowice •

• Lubliniec • Mikołów •

• Mysłowice •

• Oświęcim • Piekary Śl. •

• Pszczyna • Ruda Śl. •

• Siemianowice Śl. •

• Świętochłowice •

• Tarnowskie Góry •

• Tychy • Zabrze •

Jeśli coś ważnego,
niezwykłego, irytującego,
a może zabawnego
wydarzyło się koło
Ciebie, **daj znać**.
Zadzwoń lub napisz.
Głos mają nasi
czytelnicy – co **DZIEŃ!**

**Nie przyszliśmy tutaj
prosić o pieniądze.**
Pieniądze nam się należą
– grzmieli uczestnicy
nauczycielskiej pikiety,
zgromadzeni wczoraj
przed Urzędem Miasta
w Gliwicach.

Niezadowoleni z wysokości podwyżek

Nauczyciele pikietowali przed magistratem

Przed siedzibą gliwickiego samorządu stali wczoraj w jednym szeregu działacze nauczycielskiej „Solidarności” i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pracownicy placówek oświatowych czują się oszukani.

Twierdzą, że władze miasta złamały umowę, którą z nimi podpisały. A w konsekwencji obcięły z funduszu na nauczycielskie wypłaty około 4 mln zł.

– Protestujemy przeciwko metodom, jakie zastosował wobec nas zarząd miasta – mówił Jan Zalczyk, przewodniczący ZNP w Gliwicach. – A my byliśmy sojusznikami zarządu – dodał z goryczą.

Według wcześniejszych przewidywań związkowców, pod Urząd Miasta w Gliwicach miało przyjść od 900 do 1200 pracowników miejskich placówek oświatowych. Stawiło się ich jednak dużo mniej. Wystarczająco dużo jednak, aby zablokować wejście do budynku. Prezydent miasta Zygmunt Fran-

kiewicz musiał apelować o umożliwienie przejścia dla ludzi.

Kilka miesięcy temu przedstawiciele pracowników oświaty wynegocjowali z miastem układ, gwarantujący im podwyżki. Był on konsekwencją podpisania przez rząd nowelizowanej Karty Nauczyciela, przyznającej pedagogom wyższe zarobki niż dotychczas. Jednak 18 lipca do gliwickiego koła ZNP trafiło pismo informujące, iż ustalenia układu zostały przez władze miasta zmienione. Związkowcy mówią, że rząd zobowiązał się przekazać miastu 13 mln zł na podwyżki. Układ między miastem a nauczycielami gwarantował blisko 10 mln zł. Po zmianach zostało ok. 6 mln zł.

– Nie załatwia się spraw tak ważnych na ulicy – mówił do uczestników pikiety prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz. Wyszedł do nich wraz z dwoma innymi członkami zarządu miasta. Po kolei odniósł się do stawianych zarządowi zarzutów.

Przypomniał, że Kartę Nauczyciela rząd podpisywał bez konsultacji z samorządami. Przypomniał też, że do dziś gmina nie dostała o z budżetu państwa pieniędzy na wypłaty podwyżek, wynikających z Karty.

– Jeżeli ktoś uważa, że edukacja to sprawa poszczególnych gmin, a nie państwa, to niech podniesie rękę w górę – apelował do zebranych wiceprezydent Andrzej Pańczyszyn. Ręki nie podniosła ani jedna osoba. – Nie myślimy wymyślić Kartę Nauczyciela. Nie myślimy rozmawiać na ten temat – dodał wiceprezydent.

Decyzja o nowelizacji Karty Nauczyciela spadła na gminy jak grom z jasnego nieba. Budżet Gliwic już dawno był wtedy uchwalony. Dopiero w maju Gliwicom udało się obliczyć, ile pieniędzy brakuje w nim na nauczycielskie podwyżki. Dlatego też, jak podkreślał wiceprezydent Pańczyszyn, wcześniejsze ustalenia z nauczycielami nie mogą być zrealizowane. ■ **MAC**



Pod patronatem TS DZIEŃ

Sto osób bawić się będzie jutro na balu charytatywnym zorganizowanym przez obchodzącą jubileusz 10-lecia chorzowską „Wyspę”. Swojej sali użyczyła Starochorzowska Fundacja Kultury.

Udział w balu potwierdzili prezydent Chorzowa Marek Kopel, przewodniczący rady miasta Florian Lesik, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Ryszard Ostrowski, poseł AWS Jerzy Polaczek, szef klubu parlamentarnego UW Jerzy Wierchowicz. Wszystkich gości witać będzie Marta Kwiecień, Miss Polonia'99.

To już trzeci bal charytatywny organizowany przez „Wyspę”. – W tym roku postanowiliśmy podczas balu uhonorować tych, którzy pomagali nam przez cały rok – mówi Stefan Sierotnik, prezes stowarzyszenia. – Od darczyńców otrzymaliśmy między innymi sprzęt do odgruzowywania, materiały budowlane. Teraz oni dostaną od „Wyspy” medale, tzw. „Gwiazdy Wigilijne”. Głównym sponsorem balu jest konsorcjum finansowo-inwestycyjne „Collosum”. ■ **ASZ**

Szkolny koncert „Dzemu”



Zespół „Dzemu” wystąpił wczoraj w Zespole Szkół Zawodowych im. Edwarda Abramowskiego w Katowicach. Koncert zorganizowano w ramach obchodów 55-lecia szkoły fotograficznej.

Nie był to jednak pierwszy występ „Dzemu” w murach tej szkoły. Zespół od trzech lat koncertuje na uroczystościach szkolnych. Nie bez powodu. W czerwcu zeszłego roku Technikum Fotograficzne ukończyła tu Grażyna Otręba, córka gitarzysty zespołu, Benedykta Otręby. By kontynuować tradycję rodzinne, w tym roku naukę w tym samym zespole szkół rozpoczął Błażej, młodszy brat Grażyny. Uczy się w liceum zawodowym, w klasie o specjalności monter-elektryk.

Na pomysł współpracy z zespołem wpadł dyrektor ZSZ, Krzysztof Nowak.

Z okazji jubileuszu dziś zorganizowana zostanie w szkole dyskoteka. Na główne uroczystości rocznicowe organizatorzy zapraszają jutro o godz. 17. ■ **ASZ**

Wydział Prawa wita beanów



Na Inauguracji Dni Adaptacyjnych pojawiło się wczoraj ponad 100 osób.

I Katowickie Dni Adaptacyjne dla tych, którzy 1 października staną się studentami prawa, zorganizowało Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa „Elsa”.

– Impreza jest po to, aby nowi studenci mogli poznać starszych kolegów, zaaklimatyzować się na uczelni – mówi Mariusz Rossa, dyrektor ds. public relations stowarzyszenia „Elsa”.

Na inauguracji Dni Adaptacyjnych pojawiło się wczoraj ponad 100 osób. Prawo na UŚL to jeden z najbardziej obleganych kierunków. – Po pierwszym roku odpada 10 lub 20 studentów studiów dziennych – stwierdza M. Rossa.

Większość studentów pierwszego roku, którzy przyszli na spotkanie ze starszymi kolegami, była przekonana

o swoich przyszłych sukcesach. – Mój brat jest na czwartym roku tego kierunku, więc wiem, jak wygląda tutaj nauka. Decydując się na ten kierunek studiów, decyduję się również na określony tryb życia – mówił Michał Kieś.

– Nie boję się studiów, chcę zostać sędzią – stwierdziła Kasia Holub. Byli jednak i tacy, którzy, słysząc opowieści kolegów o wykładach, dostawali gęsiej skórki. – Boję się, podobno prawo rzymskie jest bardzo ciężkie – mówiła Ewelina Chrobot.

Dzisiaj ciąg dalszy Dni Adaptacyjnych. O 11 rozpocznie się „Bieg prawnika”. Potem członkowie „Elsy” zaproszą młodszych kolegów na film „Lęk pierwotny”.

PAULINA KACZANDW

O edukacji europejskiej i regionalnej w Polsce i Czechach rozmawiali wczoraj w Chorzowie przedstawiciele szkół obu państw

Śląsk Cieszyński i Podbeskidzie to miejsca, gdzie najprężniej rozwija się współpraca między polskimi i czeskimi placówkami oświatowymi. – Polega ona głównie na wymianie młodzieży, która uczestniczy w programach edukacyjnych zaprzyjaźnionych szkół oraz na kontaktach czeskich i polskich rad pedagogicznych – mówi Andrzej Król, starszy wizytator Śląskiego Kuratorium Oświaty w Katowicach.

Na Zaolziu i północnych Morawach istnieje 29 szkół podstawowych, w których językiem wykładowym jest polski.

Oprócz tego polskie klasy istnieją w pięciu czeskich szkołach. – Na prawym i lewym brzegu Olzy program edukacji regionalnej realizowany jest od lat siedemdziesiątych – dodaje A. Król. – Poszczególne szkoły nawiązywały ze sobą kontakt z własnej inicjatywy. Od 1992 roku trwa ścisła współpraca między katowickim kuratorium a Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie.

Dzięki tej współpracy uczniowie z obu krajów poznają wzajemnie swoją kulturę i przygotowują się do roli obywateli wspólnej Europy ■ **KD**

Katowice Generał w areszcie

Oficer dyżurny katowickiego aresztu śledczego przeclerał wczoraj oczy ze zdumienia. Przez bramkę dla więźniów do budynku wkroczył szef śląskiej policji. General Mieczysław Kluk podpisał porozumienie o współpracy policyjnych i więziennych psychologów i bez przeszkód wrócił do komendy.

– Witamy w naszych skromnych, ale jakże gościnnych progach – śmiał się oficer służby więziennej, wpuszczając do aresztu szefa śląskiej policji.

Współpraca pomiędzy policyjnymi i więziennymi psychologami nawiązała się rok temu w czasie zorganizowanego na Śląsku seminarium. – A teraz nadszedł czas na oficjalne współdziałanie. Tym bardziej, że z tego co wiem, psychologowie ze Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

mają opinię najlepszych w kraju – stwierdził pułkownik Ryszard Kurnik, dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Katowicach.

W katowickim areszcie pracuje dwóch psychologów, w pozostałych placówkach penitencjarnych w woj. śląskim jest ich 25. Teraz będą wymieniali się doświadczeniami z kolegami w policyjnych mundurach. – Psychologia policyjna jest dziedziną raczkującą. Jednak wydaje mi się, iż nie powinno być żadnych problemów ze znalezieniem płaszczyzny współpracy. Przeciwnie interesujemy się tymi samymi ludźmi – stwierdził nadinspektor Mieczysław Kluk podpisując porozumienie.

Policyjni psychologowie to nie tylko specjaliści zajmujący się zwalczaniem stresu wśród ludzi w mundurach, ale także negocjatorzy mający za zadanie

rozwiązywanie sytuacji kryzysowych. – Niejednokrotnie są to cisi bohaterowie. Media i ludzie patrzą na tych policjantów, którzy biegają z karabinami i w kominiarkach. A psychologowie wykonują swoją pracę w ciszy i z dala od fleszy – podkreślił szef śląskiej policji.

Osadzeni w katowickim areszcie bardzo sobie chwalą terapie prowadzone przez psychologów. Trzydziestoparolletnia Teresa, która została skazana za usiłowanie zabójstwa męża pijaka, powiedziała nam, że dzięki pomocy psychologa zrezygnowała z myśli o samobójstwie. – Nie miałam już siły. Na wolności zostały moje dzieci. Chciałam się poddać. Pani psycholog nauczyła mnie pisanie listów do dzieci, wyrażania w nich swoich uczuć. Teraz mogę się już z nimi widywać – stwierdziła więźniarka. ■ **PIET**

Centrum Młodych Wolontariuszy powstało w Ośrodku Rehabilitacyjno-Oświatowym dla Dzieci Niepełnosprawnych w Katowicach.

Chęć bezpłatnej pracy z chorymi dziećmi zgłosiło już ponad 30 osób.



Do pracy w Centrum Młodych Wolontariuszy przystąpili w tym tygodniu (od lewej): Kasia Flasz, Marta Grzywocz, Agata Habrajska, Piotr Kliszka i Marek Kilmasz.

Piątek

DIEN 29 września 2000

7

Nauka wrażliwości i odpowiedzialności

wokół nas

Są młodzi i chętni do pomocy

Pomysł narodził się w ubiegłym roku. Przesłaliśmy wówczas do Ministerstwa Edukacji Narodowej projekt przeszkolenia grupy młodych ludzi do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi – mówi dyrektor ośrodka Maria Grzywocz. – Uzyskaliśmy akceptację i w listopadzie ubiegłego roku zorganizowaliśmy szkolenie dla pierwszej grupy wolontariuszy.

Po ukończeniu szkolenia młodzież rozpoczęła niełatwą pracę z dziećmi dotkniętymi porażeniem mózgowym, zespołem Downa i innymi schorzeniami.

– Chodziło nam o to, aby chore dzieci miały kontakt ze zdrowymi, żeby te niepełnosprawne mogły się do swoich młodych opiekunów przytulić, porozmawiać z nimi, znaleźć w nich przyjaciół – tłumaczy M. Grzywocz.

Jak twierdzą pracownicy ośrodka, młodzież niepełnosprawna w wieku 15 – 20 lat, objęta programem rehabi-

litacji domowej, nie ma wielu możliwości kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Bariery architektoniczne, brak odpowiedniego sprzętu uniemożliwiają normalne życie i kontakt z rówieśnikami. – Nasi wolontariusze będą uczyć się od profesjonalistów: psychologów, pedagogów a nawet neurologów, jak należy postępować z dziećmi chorymi – wyjaśnia dyrektor Grzywocz.

Teraz młodych wolontariuszy jest już 25. Do tych, którzy przeszli szkolenie i mają praktykę, dołączyła nowa grupa chętnych do pomocy. Szkolenie mają jeszcze przed sobą. Oprócz opieki nad chorymi dziećmi, do ich zadań, należeć ma także pomoc rodzicom tych dzieci w ich codziennych obowiązkach. – Niektórzy rodzice są przeświadczeni, że muszą poświęcić niepełnosprawnemu dziecku każdą chwilę życia. To błąd. Sami też muszą odpo-

cząć, np. wyjść do kina – mówi Grażyna Habrajska, psycholog opiekujący się wolontariuszami.

Zupełnie odwrotnie przedstawia się sytuacja w tak zwanych rodzinach patologicznych. – Takie rodziny, w których jest chore dziecko, przyjmują postawy roszczeniowe, żądają usług, których ośrodek nie jest w stanie zapewnić – dodaje G. Habrajska.

Na stworzenie Centrum Młodych Wolontariuszy ośrodek uzyskał 11 tys. 500 zł z Fundacji Leopolda Kronenberga. Nowi wolontariusze przejdą szkolenie za 3 miesiące. Będą oni w stałym kontakcie z psychologiem i pedagogiem. Ich comiesięczne wspólne spotkania mają służyć wymianie doświadczeń.

16-letni Piotr Kliszka, uczeń Technikum Elektronicznego, bardzo chce zostać wolontariuszem. – Moja siostra jest po bardzo ciężkim wypadku samo-

chodowym, będę wiedział jak jej pomóc – tłumaczy Piotr Kliszka. – Poza tym w tej pracy nauczę się cierpliwości i współczucia.

Zadziwiający jest fakt, że młodzi nie boją się odpowiedzialności, jaka na nich spadnie. – Będą przez to wrażliwi na problemy innych ludzi i na ich potrzeby – mówi dyrektor Maria Grzywocz.

Ośrodek Rehabilitacyjno-Oświatowy od lat zajmuje się dziećmi niepełnosprawnymi. Nowym celem dyrekcji jest utworzenie profesjonalnego gabinetu logopedycznego. – Och, przydałaby nam się kamera, abyśmy mogli filmować i pokazywać rodzicom osiągnięcia ich dzieci – wzdycha pani dyrektor.

Osoby, które chcą w jakiegokolwiek formie wesprzeć działalność placówki, mogą dzwonić pod numer 206-11-74.

PAULINA KACZANOW

Chorzów Jaśniej i taniej

Do końca roku zakończona zostanie kompleksowa modernizacja oświetlenia ulicznego w Chorzowie. Wymianę lamp ulicznych na energooszczędne rozpoczęto w tym mieście już przed dziewięcioma laty. Teraz cała operacja zmierza ku końcowi. Kosztować będzie ona miasto dokładnie 2 mln 817 tys. 191 zł.

Choć wymiana oświetlenia ulicznego jeszcze się nie zakończyła, w tym miesiącu chorzowscy urzędnicy podsumowali jej dotychczasowe efekty. Okazuje się, iż zużycie energii elektrycznej w 2000 roku, dzięki energooszczędnym lampom, będzie o połowę mniejsze niż w roku 1991, czyli przed wymianą oświetlenia. W przeliczeniu na złotówki oznacza to, że rachunek za prąd, który zapłaci miasto w tym roku, będzie o 800 tys. zł niższy od tego, jaki trzeba byłoby zapłacić, gdyby nie zmodernizowano oświetlenia. ■ RSK

43 uczniom szkół średnich z Rudy Śląskiej przyznano stypendia na pierwszy semestr nauki



Decyzję o przyznaniu stypendium odbiera Elżbieta Kuryła.

Stypendia ufundowało Rudzkie Konto Pomocy. W zależności od średniej ocen oraz sytuacji finansowej rodziny stypendyści otrzymywać będą co miesiąc po 90, 80 lub 60 zł.

– Chcemy promować w naszym mieście średnie wykształcenie i ułatwiać jego zdobycie uczniom zdolnym a przy tym niezamożnym. Nauka w liceum czy technikum dużo kosztuje – mówi Barbara Dworak, prezes Rudzkiego Konta Pomocy, które tego typu stypendia funduje już po raz drugi.

Ela Niemiec ma 16 lat i jak twierdzi, „po prostu lubi się uczyć”. Marzy o germanistyce w Sosnowcu.

– Nauka rozwija, dzięki niej poznajemy także nowych przyjaciół.

Najbardziej lubię język niemiecki i często korzystam z Internetu. Wymieniam poglądy z ludźmi z całego świata – przekonuje Ela. Zdaniem Tadeusza Niemca, ojca Eli, który przyszedł na uroczystość wręczenia stypendium, najwięcej kosztują książki i pomoce naukowe. – Mam jeszcze dwóch synów, którzy także chodzą do szkoły i w tym roku szkolnym na książki wydałem ponad 600 zł – żali się pan Tadeusz.

W tym roku, w Rudzkim Koncie Pomocy o pomoc finansową ubiegało się 55 uczniów. Wybrano 43, którzy mieli najwyższe średnie ocen. Wszyscy mieszkają w Rudzie Śląskiej, ale część z nich uczy się poza tym miastem, m.in. w Chorzowie i Bytomiu. ■ U

Zazdroszczą lokatorom z Zabrze

Mieszkańcy po Hucie Zabrze prawdopodobnie przejmie miasto. Na razie bloki i kamienice wciąż należą do prywatnych właścicieli, którzy nie chcą respektować ustawy z 14 kwietnia tego roku i odsprzedać lokatorom mieszkań. Dlatego postanowiono rozwiązać problem w inny sposób.

W poniedziałek w Zabrzu, podczas „okrągłego stołu”, w którym uczestniczyły wszystkie strony sporu, zaproponowano takie rozwiązanie: huta odstąpi teren w centrum miasta tym, którzy zrzekną się kupionych zakładowych mieszkań, a sam zakład otrzyma akcje Skarbu Państwa. Lokatorów mieszkań zakładowych spoza Zabrze najbardziej zbulwersowała deklaracja wojewody śląskiego Marka Kempskiego, który obiecał, że państwo wyłoży pieniądze.

– Ja w to po prostu nie wierzę, to ko-

lejny szalony pomysł wojewody. To znaczy, że lepiej nagrodzić spekulantów, którzy kupowali za grosze nasze bloki, niż im to udowodnić, że działali poza prawem? Może my także chcielibyśmy skorzystać z hojności Skarbu Państwa, który do tej pory nie miał pieniędzy, żeby nas wykupić? – pyta Dorota Gęborek z sosnowieckiego Komitetu Obrony Lokatorów, który walczy z właścicielem bloków po „Silmie” w sądach (to jest ta sama osoba, która kupiła prawie 2 tys. mieszkań w Zabrzu).

Niektórzy lokatorzy zrzeszeni w komitetach na Śląsku są rozżaleni, że w Zabrzu... o nich po prostu zapomniano. – Dotychczas wszystkie komitety walczyły o tę samą sprawę – mówi z żalem Janusz Stolorz z mysłowickiego osiedla „Transgóru”. – My nie mamy posła Sekuły, ani takiego prezydenta jak Urbańczyk. Kiedy zwracamy się do Zarządu Miasta z proś-

bą o pomoc, dostajemy odpowiedź, że to nie należy do ich kompetencji. Wojewoda musi wiedzieć, że nie tylko jest Zabrze – ciągnie Stolorz.

– Dla nas ten „okrągły stół” to krok milowy – komentuje Elżbieta Adach z Zabrze, organizatorka poniedziałkowego spotkania. – Gwarantem listu intencyjnego, który podpisano jest poseł Sekuła, przewodniczący komisji finansów publicznych. On chyba wie, co może obiecać. Chcielibyśmy pokazać innym komitetom, aby poszli za naszym przykładem i wymogli na władzach te same deklaracje – dodaje Adach.

Prawie wszystkie śląskie komitety wysłały wczoraj pisma z prośbą o mediację do wojewody, posła Mirosława Sekuły i zarządów miast, w których mieszkają. Chcą zorganizować podobne spotkania u siebie. ■ U

Namaluj Polskę

Można już zgłaszać się do udziału w konkursie „A to Polska właśnie”, który organizuje Miejski Ośrodek Kultury w Rudzie Śląskiej.

Konkurs obejmujący muzykę, poezję i prozę oraz malarstwo, przeznaczony jest dla artystów-amatorów, którym bliski jest temat niepodległości. Uczestników podzielono na trzy kategorie wiekowe: dziecięcą (do 15 lat), młodzieżową (do 21 lat) i dorosłych (powyżej 21 lat).

Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 października. Oprócz karty zgłoszeniowej z podstawowymi informacjami o autorze i jego pracy trzeba wysłać na adres MOK

także teksty wykonywanych utworów (dotyczy utworów muzycznych, prozatorskich i poetyckich). Osoby, które chcą wystąpić w kategorii muzycznej, muszą również dostarczyć kasety z dwoma nagraniami. Szczególnie premiowane będą kompozycje i teksty własne.

Osoby, chcące wystąpić w konkursie plastycznym, muszą przysłać pracę o formacie nie przekraczającym A2. Prace powinny być przygotowane do ewentualnej ekspozycji w galerii. Wręczenie nagród laureatom odbędzie się 11 listopada, przed koncertem z okazji Święta Niepodległości. ■ U

Najlepsi biegacze wśród gimnazjalistów powiatu tyskiego mieszkają w Bieruniu

Tak wynika z komunikatu komisji sędziowskiej I Biegu Przejajowego dla Gimnazjalistów Powiatu Tyskiego, który odbył się we wtorek w Międzyrzeczcu. Celem imprezy była promocja gimnazjów i integracja mieszkańców powiatu.

Zawody przeprowadzono w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej, w kategoriach chłopców i dziewcząt. Start i metę przygotowano na stadionie LKS „Polonia” w Międzyrzeczcu. Bieg uroczystości „otworzył” tyski starosta Piotr Czarnynoga. Trasa, na dystansie 1000 metrów dla dziewcząt i 2000 metrów dla chłopców przebiegała leśnymi drogami. Do biegu dopuszczonych zostało ponad 170 uczniów pierwszych i drugich klas gimnazjów. Po rozgrywkach odbyło się ognisko i wspólna zabawa.

Gimnazjum w Bieruniu otrzymało najwięcej punktów w klasyfikacji zespołowej i Puchar Przechodni Starosty Tyskiego. W przyszłym roku, na drugim już biegu, otrzyma go kolejna zwycięska drużyna.

Zwycięzcy w klasyfikacji indywidualnej otrzymali medale i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Za rok bieg odbędzie się w Bieruniu. ■ ID

Reklama bez tajemnic
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
40-098 Katowice
ul. Młyńska 1
III piętro
pokoje: 303-305,
Tel. 2538-280, 2537-874,
faks 2539-928
dyr. Maciej Kanski
e-mail: ogloszenia@trybuna-slaska.com.pl

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

8

reklama

NAUKA

A. Studium Psychologiczno-Socjologiczne pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapisy. Katowice, Lompy 17, (032)256-46-17. (174737)

AGENT Celny. Kurs zawodowy! Licencja państwowa. Praca. "ADVISER" 022/629-37-83, 022/628-70-56. Katowice, Jagiellońska 18- Szkoła (wtorki, środy). (174073)

AKADEMIA Języków Obcych "Perfekt" zaprasza na kursy angielskiego i niemieckiego. Najniższe ceny. Bytom pl. Kościuszki 10 (róg Dworcowej) tel. 282-96-47, Chorzów, ul. Wolności 41 (249-20-18), 0501-97-66-50 (8.00- 20.00). (174406)

KR/137330r

W dniu 8.09.2000 roku Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie na utworzenie wyższej szkoły zawodowej pod nazwą

WYŻSZA PROMOCJI SZKOŁA

Wyższa Szkoła Promocji sprawuje patronat naukowy nad Policealnym

studium reklamy

Katowice, 2068515 ul. 3-go Maja 23

TS/300110r

CENTRUM NAUKI
zak i BIZNESU

Bez egzaminów wstępnych

do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

- na podbudowie szkoły podstawowej
- zasadniczej zawodowej

3-LETNIEGO TECHNIKUM

- po zasadniczej zawodowej
- Handlowego

Samochodowego • Budowlanego

DWULETNIEGO POLICEALNEGO STUDIUM:

- Ekonomiczno - Handlowego (rachunkowość i finanse, bankowość, ekonomika i organizacja, marketing)
- Architektonicznego • Informatycznego
- Turystycznego
- Urzędzeń sanitarnych • Administracji

JEDNOROCZNEGO POLICEALNEGO STUDIUM

- Marketingu i Reklamy
- Menedżerskiego
- Zarządzania personelem (psychologiczno-socjologicznego)
- Architektury wnętrz • BHP

Katowice, ul. Kochanowskiego 2, tel. 781-84-23, 781-84-24,
Sosnowiec, ul. Partyzantów 11, tel./fax 266-99-64,
tel. 266-20-50 do 53 wew. 69.
Gliwice, ul. Zwycięstwa 14, tel. 332-41-73.
Ruda Śl., ul. 1 Maja 18, tel. 243-41-47
Rybnik, ul. Jankowicka 9, tel. 739-51-30
Tychy, ul. Grota Roweckiego 69, tel. 227-42-54
Bielsko-Biała, Powstańców Śl. 6, tel. 033/822-82-71 w. 1165



Czekamy na Ciebie

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i wstąpienia do Klubu Czytelnika. Karta Klubu Czytelnika, którą Państwo otrzymacie lub przedłużycie jej ważność, umożliwia zniżkowe zakupy w placówkach handlowo-usługowych współpracujących z naszym klubem, zamieszczanie ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej DZIEN” z 30-procentowym upustem, otrzymywanie bezpłatnych wejściówek na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcie udziału w losowaniu upominków miesiąca. Ponadto gwarantujemy wiele innych atrakcji, o których będziemy informowali na bieżąco na łamach Trybuny Śląskiej DZIEN.

Blżej Ciebie niż kiedykolwiek

CHEMIA, biologia, geografia - magistrzy, doktorzy - korepetycje. 266-35-47. (300308)

DZIENNIKARSKIE Studium, Sokolska 23, 596-665, 0604-680-621. (175560)

FRANCUSKI u studentki. 225-32-31. (175396)

"INTERDONT" zaprasza na kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych, 241-15-46.

(175358)

"INTERDONT" zaprasza na szkolenia: nowoczesny sekretariat, księgowość komputerowa, ABC małego biznesu, obsługa komputerów, kasy fiskalne, kasjer walutowy, 241-15-46. (175361)

INTERLINGUA 2000, angielski, niemiecki. Kursy ogólne i przygotowawcze do egzaminów. Sosnowiec centrum, ul. Zagadłowicza 1. 266-84-53, 246-45-25. (174498)

KURSY ochrony i konwoju. Po kursie: licencja, pozwolenie na broń. Praca! 0603-21-76-95, 032/281-13-22. (203452)

KURSY "WUR"-u. Liceum Ogólnokształcące i Ekonomiczne /1,5 roku+matura/. Zapisy: Bielsko-Biała 033/822-84-44, Żywiec 033/861-46-02. (12944)

LINDON English Language Centre-tłumaczenia i nauczanie. Tel. 2471-566. (175223)

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 7766-40-74. (176075)

MATEMATYKA. Częstochowa, Al. Niepodległości 41b m. 80. (176069)

MATEMATYKA 223-23-45. (175222)

NIEPUBLICZNE Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Tychach ogłasza zapisy do 4-letniego liceum po szkole podstawowej i 3-letniego liceum po szkole zawodowej. Matura. Liceum posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje Intercom, Tychy, Piłsudskiego 37, 217-06-05. (174191)

NIEPUBLICZNE Policealne Studium Zawodowe w Tychach ogłasza zapisy na I semestr do 2-letniego Studium Zawodowego specjalność: technik obsługi turystycznej. Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje Intercom, Tychy, Piłsudskiego 37, 217-06-05. (174192)

NIEPUBLICZNE Policealne Studium Zawodowe w Tychach ogłasza zapisy na I semestr do 2-letniego Studium Zawodowego specjalność: technik administracji kierunek: administracji samorządowej. Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje Intercom, Tychy, Piłsudskiego 37, 217-06-05. (174193)

POLICEALNA Szkoła Detektywistyczna w Tychach ogłasza zapisy kandydatów, kandydatów do Dwuletniej Szkoły w zawodzie technik ochrony fizycznej osób i mienia. Zgodnie z ustawą licencja I i II stopnia. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Intercom, Tychy, Piłsudskiego 37, tel./faks 217-06-05. Internat. (174194)

POLICEALNE studium administracyjno-prawne. 203-73-83. (174240)

POLICEALNE Studium Administracyjno-Prawne, 203-73-83. (176435)

Kronika rodzinna

Najlepsze zgożenia składamy naszym kłabowiozom, którzy dzisiaj obchodzą urodziny: Michał Bojczuk z Brzeszoza, Henryk Czyżewski z Dąbrowy G., Jolanta Gania z Rudy Śl., Rudolf Grabiniok z Czernicy, Damian Pietruszka z Siemianowic, Małgorzata Radecha z Czeladzi, Stefania Staniek z Katowic, Jerzy Stiskun ze Studzienic.

AU/135378m

100 mm

Ten format kosztuje tylko

792 zł * we wtorek, środę, czwartek, sobotę

864 zł * w poniedziałek

1728 zł * w piątek

* cena netto

Biuro Reklamy i Ogłoszeń „Trybuna Śląskiej DZIEN”
Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 303-305, tel. 2537 874, faks 2539 928

PUBLIC Relations - Studium Policealne pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapisy Katowice, Lompy 17, 032/256-46-17. (174733)

RYSunek, malarstwo 266-27-04, 0602-701-089. (300292)

"SANDERS". Roczne Studium, kursy: modeli, fotomodeli, modelek, fotomodelek, wizażu, projektowania odzieży, fotografii. 032/253-68-39, 0601-49-02-07, 0605-608-600. (174427)

ZAOZNE liceum dla dorosłych. 203-73-83. (174241)

ZAOZNE Liceum Dla Dorosłych 203-73-83. (176434)

BIZNES

ARTUR- szybkie kredyty gotówkowe, gospodarcze, hipoteczne, samochodowe. Kredyt dla osób samotnych bez poręczycieli. Kredyt bez zgody współmałżonka. Współpraca- korzystne warunki (032)271-95-62, 0501-787-141. (175419)

CARWASH- samoobsługowa myjnia samochodowa. Oferujemy doradztwo, dokumentację, projektowanie, budowa, uruchomienie i serwis. Firma "Parus", (091)48-732-34, 0608-356-905. (175952)

GRUPA inwestorów przejmie zadłużone spółki, firmy, hurtownie. 0-601-45-42-01, 0-602-842 638. (175748)

KASY fiskalne 032/280-97-48. (174300)

KREDYTY gotówkowe bez poręczycieli, 0501-341-933. (300309)

KREDYTY na każdą kieszeń. 2420-581 w. 46, 0607-512-401. (175891)

PILNIE sprzedam dobrze prosperujący zakład w atrakcyjnym miejscu, 032/660-16-11, 0501-817-926. (175728)

PRODUCENT eleganckich damskich płaszczy nawiąże współpracę z odbiorcami. Tel. 0-602-23-28-04. (175549)

PRODUCENT Rajstop "MIRELLA" Katowica, ul. Morawa 119B. Tel. 209-95-90 filia Jaworzno, ul. Plekarska 20 Os. Gigant, 0501-960-164. Zapraszamy do współpracy hurtownie i sklepy. (174929)

SPRZEDAM spółkę z o.o. prowadzącą hotel w Karkonoszach. Tel. (075)761-06-43, 0601-578-252. (175753)

VINDEX skuteczna windykacja należności, 202-13-30 wew. 347, 0-605-940-595. (176045)

ZADŁUŻONĄ spółkę kupię, 0502-097-450. (174945)

KUPIĘ

! I Auta powypadkowe kupię. 032/266-97-64. (175404)

Ceremonią wręczenia doktoratów honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego jedenastu wybitnym uczonym i intelektualistom **rozpoczęły się wczoraj w Krakowie centralne obchody jubileuszu 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej.**

600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej

Jubileusz najstarszej polskiej uczelni

Uroczystości potrwać pięć dni. Uczestniczyć w nich będą m.in. premier Jerzy Buzek, marszałkowie Sejmu i Senatu, prymas Józef Glemp oraz rektorzy 94 polskich i 74 zagranicznych uczelni.

Doktoraty honoris causa UJ nadane z okazji jubileuszu otrzymali: Daniel Beauvois – znawca historii i literatury Polski i Litwy, Kornel Gibiński – wybitny lekarz internista, Michał Głowiński – literaturoznawca, Franciszek Kokot – nefrolog, Mirosław Mossakowski – neuropatolog, Stanisław Stomma – polityk i publicysta, Władysław Świątecki – fizyk, Andrzej Tarkowski – embriolog, Andrzej Trzebski – lekarz-fizjolog, Thomas Venclova – litewski poeta i krytyk literacki, i pośmiertnie chemik Michał Szwarc.

Dziś wieczorem w Muzeum UJ zostanie otwarta interaktywna wystawa „Dawne i niedawne”, podczas której zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. pracownię alchemiczną Karola Estreichera oraz historyczne maszyny i pomoce liczące. Później na dziedzińcu Collegium Maius wystąpią artyści – absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego m.in. Bronisław Maj, Ola Maurer, Grzegorz Turnau, Anna Szalapak, Andrzej Sikorowski i Leszek Wójtowicz.

Wszyscy mieszkańcy i turyści będą

mogli uczestniczyć w sobotnim festynie naukowym. W kwartale uniwersyteckim odbędą się pokazy lepienia garnków, lupania krzemienia oraz historycznych wynalazków, takich jak kierat czy maszyna parowa. W kościele św. Piotra i Pawła po raz kolejny zostanie powtórzony słynny eksperyment Foucaulta.

1 października ulicami miasta przejdzie największy w historii pochód akademicki w historycznych strojach. Będzie w nim szło ok. 1200 osób – rektorzy polskich i zagranicznych uczelni, profesoria, delegacje studentów. Z Collegium Maius pochód uda się do Kościoła Mariackiego, gdzie zostanie odprawiona

msza św. koncelebrowana przez prymasa Józefa Glempa, kardynała Franciszka Macharskiego oraz nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

Po mszy św. w Filharmonii Krakowskiej rozpoczną się główne obchody jubileuszu 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej. – Mam nadzieję, że polityki w czasie jubileuszu nie będzie. To okazja do poważnej rozmowy z władzami państwowymi o sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce – mówi rektor UJ prof. Franciszek Ziejka.

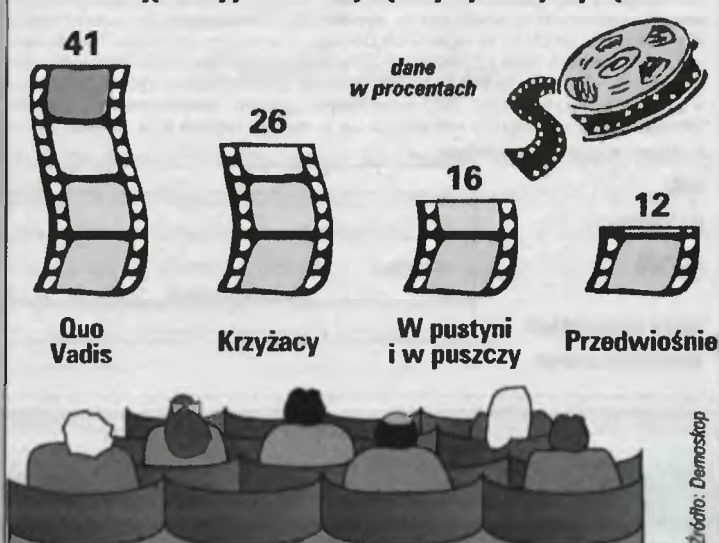
W poniedziałek odbędzie się uroczysta inauguracja 637 roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. ■ PAP

Dzisiaj podczas konferencji „Obrazy świata” przedstawiciele nauk ścisłych, biolodzy, humaniści i artyści dyskutować będą, jak relacje między tymi dziedzinami będą się kształtować w XXI wieku. Po południu zaplanowano posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – przedstawiciele 94 uczelni publicznych. W obradach KRASP uczestniczyć będą m.in. minister edukacji Edmund Wittbrodt

oraz przewodniczący Komitetu Badań Naukowych Andrzej Wiszniewski. Przewidziano podpisanie porozumienia między ministerstwem a polskimi uczelniami w sprawie matur 2002 oraz przyjęcie tzw. Karty Krakowskiej. Karta Krakowska – opracowana na wzór Karty Bolońskiej – jest zbiorem zasad, których powinny przestrzegać wszystkie instytucje akademickie dla dobra i rozwoju szkolnictwa wyższego. ■

Literatura polska na ekranach kin

Na ekranizację której powieści najchętniej wybralibyśmy się do kina?



64 proc. Polaków cieszy się, że na ekranach kin może oglądać dzieła polskiej literatury. Prawie połowa, bo 27 proc. responden-

tów, to gorący zwolennicy tych ekranizacji – wykazują najnowsze badania ośrodka sondażowego Omnibus. ■ PAP

Sąd Najwyższy: ustawa o ochronie tajemnic nie ma zastosowania wobec sędziów

Szef UOP polecił natychmiastowe wstrzymanie wszystkich postępowań sprawdzających wobec sędziów – podał UOP wczoraj po południu. Kilka godzin wcześniej Sąd Najwyższy uznał, że ustawa o ochronie tajemnic nie ma zastosowania wobec sędziów.

W czwartek siedmiu sędziów SN rozstrzygnęło pytanie pierwszego prezesa SN, czy wobec sędziów, w tym prezesów i wiceprezesów sądów, mogą być prowadzone postępowania sprawdzające dające dostęp do tajemnicy, jakie wynikają z ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Ustawa nie mówi wprost, że podlegają jej także i sędziowie – stanowi tylko, że dotyczy ona m. in. „sądów i trybunałów”. Zapis ten sędziowie interpretują jako odnoszący się do tych pracowników sądów, którzy nie są sędziami. UOP zinterpretował natomiast ten zapis jako obejmujący sędziów.

Krajowa Rada Sądownictwa kilka razy sprzeciwiała się poddaniu tym sprawom. W końcu, po kilku miesiącach sporów, minister sprawiedliwości Hanna Suchocka uzgodniła

z UOP, że sprawozdaniom podlegają prezesi i wiceprezesi – z tytułu pełnienia funkcji administracyjnych, a nie dlatego, że są sędziami.

Ustawa o ochronie informacji niejawnych, która weszła w życie w marcu 1999 r., przewiduje, że aby mieć dostęp do tajemnic państwowych, urzędnik sfery cywilnej musi być do nich dopuszczony przez UOP, wojskowy zaś – przez WSI. Sprawdzany wypełnia ankietę, w której musi bardzo szczegółowo opisać osobiste sprawy swoje i rodziny (np. na temat stanu majątkowego i psychicznego, picia alkoholu, brania narkotyków, kontaktów z SB, gangami i obcymi służbami, członkostwa w partii komunistycznej lub faszystowskiej, pobytów za granicą itp.).

W czerwcu rzecznik praw obywatelskich zaskarżył na wniosek sędziów do Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych, które pozwalają na sprawdzanie prezesów sądów. Trybunał Konstytucyjny nie podjął jeszcze decyzji. Orzeczenia SN i TK są od siebie niezależne. ■ PAP

700 mln dla nauczycieli

Ok. 700 mln zł zostanie przekazane samorządom na podwyżki dla nauczycieli wynikające z Karty Nauczyciela. 360 mln zł z rezerwy budżetowych zaakceptowała wczoraj Komisja Finansów Publicznych. Wcześniej rząd wyasygnował dla nauczycieli ok. 340 mln zł z przesunięć środków w budżecie. 360 mln pochodzi między innymi ze środków na współfinansowanie programów uniijnych i kosztów integracji, z rezerwy i kredytów na usuwanie skutków powodzi oraz z dotacji dla gmin górniczych.

Minister edukacji Edmund Wittbrodt poinformował wczoraj, że wszystkie samorządy otrzymają od MFN średnio ok. 600 zł na nauczyciela. – Wszystkie jednostki samorządów otrzymają informację o kwocie, jaka im się należy – powiedział Wittbrodt. – Średnia podwyżka wyniesie ok. 265 zł, po ubruttowaniu 334 zł. To niezwykle wysoka, znacząca podwyżka – podkreślił minister, zaznaczając, że po podwyżkach średnia płaca nauczyciela będzie wynosiła 1850 zł. ■ PAP

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 września 2000 roku zmarła w wieku 66 lat

sp.

REGINA RÓŻA MOŻEJKO

Moja ukochana Zona, nasza troskliwa i uwielbiana Mamusia, Babcia i Prababcia. Dobry człowiek.

Msza żałobna odbędzie się w dniu 30.09. 2000 roku o godzinie 10.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach przy ulicy Misjonarzy Oblatów 12.

Uroczystości pożegnalne rozpoczną się w dniu 30 września 2000 roku o godzinie 11.30 w Kaplicy cmentarza Komunalnego w Katowicach przy ulicy Murckowskiej.

Pogrążeni w smutek
Mąż z Rodziną

„Kollzja” w Lublinie



W Lublinie pod kryptonimem „Kollzja” odbyły się ćwiczenia z udziałem służb miejskich – pogotowia wodno-kanalizacyjnego, straży miejskiej, policji, służby więziennej, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego oraz brygad antyterrorystycznych.

1 mln 310 tysięcy złotych odszkodowania domaga się gliwicka firma od gminy Szczecin za bezpodstawne zerwanie kontraktu

Proces w tej sprawie rozpoczął się w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Szczecinie.

W 1996 r. biuro projektów i realizacji inwestycji Prosynchem wygrało przetarg na projektowanie i kompleksową budowę oczyszczalni ścieków Pomorzany w Szczecinie. Do realizacji kontraktu jednak nie doszło. Rada Miasta uznała go za zły i cofnęła zarzą-

dowi Szczecina pełnomocnictwa na dalsze prowadzenie sprawy oraz nakazała ogłoszenie kolejnego przetargu.

Przedstawiciele gliwickiego przedsiębiorstwa twierdzą, że nie tylko ponieśli poważne straty finansowe, ale również nie przyjęli szeregu nowych zleceń. W konsekwencji straciło pracę ok. 20 pracowników. Twierdzą też, iż naraziło to przedsiębiorstwo na straty obliczane

na ok. 1 milion 400 tys. zł. W wyniku ugody otrzymało ono ok. 89 tys. odszkodowania, co – zdaniem Prosynchemu – nie rekompensuje kosztów.

Według zarządu miasta 1,3 mln zł to dla budżetu Szczecina bardzo poważny wydatek. Na bieżące remonty szkół podstawowych w tym roku zaplanowano 1,05 mln zł, a na działalność pozalekcyjną 610 tys. zł. ■ PAP

Obraduje szczyt OPEC



Arabia Saudyjska, największy producent ropy na świecie, zadeklarowała na szczycie OPEC w Caracas gotowość do użycia swych zasobów dla przywrócenia równowagi na zdestabilizowanym rynku naftowym.

Odbijające się w stolicy Wenezueli spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Państw-Eksporterów Ropy Naftowej, stanowi platformę dialogu głównych eksporterów ropy naftowej na temat obecnej sytuacji na rynku ropy, grożącej kryzysem w skali globalnej.

Kryzys taki uderza w pierwszej kolejności w kraje importujące ropę, ale w końcowym efekcie mógłby wyrzucić niekorzystny wpływ również na jej eksporterów, korzystają-

cych z dobrodziejstw dobrej koniunktury w gospodarce światowej. W centrum uwagi szczytu OPEC, drugiego tego rodzaju spotkania w 40-letniej historii tej organizacji, znajduje się problem długofalowej stabilizacji cen tego niezwykle ważnego dla świata surowca, a także przyszła rola OPEC w gospodarce i polityce światowej.

Gospodarz szczytu, prezydent Wenezueli Hugo Chavez, jeden z głównych inspiratorów ograniczeń w produkcji ropy, które doprowadziły do obecnych dysproporcji cenowych, podkreślił, iż OPEC nie może odmawiać komukolwiek dostępu do ropy, ale musi dążyć do „sprawiedliwych” dla producentów cen, które odzwierciedlałyby znaczenie tego surowca dla gospodarki światowej. ■ PAP

Kapitan greckiego promu oskarżony o zabójstwo

Kapitanowi i trzem członkom załogi greckiego promu „Express Samina” z kilkuset osobami na pokładzie, który we wtorek wleczorem zatonął na Morzu Egejskim, zarzucono wielokrotne nieumyślne zabójstwo. Poinformował o tym wczoraj prokurator generalny Grecji. Prowadzący dochodzenie skoncentrowali się na doniesieniach mówiących, że na kilka minut przed

uderzeniem promu w skały został włączony automatyczny pilot. Pasażerowie promu twierdzą, że w momencie katastrofy załoga oglądała mecz piłkarski w telewizji. Wstępne wyniki śledztwa wykazały, że kapitan nie było na mostku, a drugi oficer przejął ster w momencie, kiedy prom znajdował się zaledwie 200 metrów od skalistej wysepki Portes, w którą uderzył. ■ PAP

Strajk generalny w proteście przeciwko wyborczej farsie?

Jugosłowiańska Państwowa Komisja Wyborcza zakończyła wczoraj podliczanie głosów i orzekła, że dwaj główni kandydaci na prezydenta będą musieli stoczyć bezpośredni pojedynek w drugiej turze, 8 października. Vojislav Kostunica, który według popierającej go opozycji uzyskał ponad 50 procent głosów, według oficjalnego orzeczenia Państwowej Komisji zebrał tylko 48,96 procent. Z kolei dotychczasowy prezydent Slobodan Milošević otrzymał według oficjalnych danych 38,62 proc. głosów.

Opozycja, która od początku oskarżała obóz rządzący o nadużycia i fałszerstwa wyborcze na korzyść Miloševicia, zdecydowanie odrzuciła orzeczenie komisji, nazywając je „farsą”. Czołowi działacze zapowiedzieli „totalną blokadę” życia w kraju, mającą wymusić na Miloševiciu ustąpienie.

Komisja ogłosiła wyniki wyborów

w środku nocy, mimo – że jak ujawnili przedstawiciele opozycji – były one gotowe już wcześniej. Ogłoszenie nastąpiło po zakończeniu masowych wieców i manifestacji opozycyjnych w Belgradzie, Kragujevcu, Užicach, Leskovcu, Kraljevic i innych miastach Jugosławii. Wzięły w nich udział setki tysięcy ludzi. Głoszono powszechnie koniec reżimu Miloševicia, wznoszono okrzyki wzywające go do ustąpienia, a nawet samobójstwa. „Uratuj naród i powieś się” – brzmiało jedno z hasł. ■ PAP

Unia Europejska opowiedziała się wczoraj za weryfikacją wyniku wyborów prezydenckich w Jugosławii; prezydent USA Bill Clinton zadeklarował, że Stany Zjednoczone zniosą sankcje wobec Jugosławii, gdy w Belgradzie zostanie utworzony demokratyczny rząd. ■

Niepokoje w Jerozolimie

Około 30 osób zostało rannych w czasie gwałtownych starć izraelsko-palestyńskich, wczoraj w rejonie Świątynnego Wzgórza w Jerozolimie.

Policja użyla kul kauczukowych w odpowiedzi na kamienie demonstrantów, protestujących przeciwko wizycie na miejscu szefa konserwatywnej partii Likud Ariela Szarona. Na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie znajdują się święte miejsca wyznawane przez Palestyńczyków islamu – meczety Umara i Al-Aksa. Palestyńczycy uznali, że wizyta Szarona na wzgórzu miała prowokacyjny charakter, a jej celem miało być zaakcentowanie roszczeń Izraela do wzgórza. ■ PAP

Nowości paryskiego salonu

Korespondencja własna z Francji

Gdyby kondycję rynku samochodowego oceniać okazałością paryskich targów, to okazałyby się potęgą.

W tym roku można zobaczyć wiele atrakcyjnych prototypów. Jest kilka aut, które mogą sięgnąć po najwyższe miejsca w rankingach sprzedaży. Wśród potencjalnych rynkowych przebojów jest trzecia generacja Opla Corsy, którą przedstawiliśmy już w ostatnim dodatku „Moto”. Według najnowszych informacji, sprzedaż ma się jednak rozpocząć dopiero na początku przyszłego roku. Konkurencją dla Corsy może być nowa wersja Skody Fabii – combi. Skoda przygotowała w zasadzie nie tyle premierowe auto, co premierowe sto-

W październiku rozpoczną się wypłaty odszkodowań przymusowym robotnikom pracującym w instytucjach Kościoła rzymskokatolickiego w Niemczech. Tak postanowili biskupi obradujący na jesiennym zgromadzeniu Episkopatu w Fuldzie.

5 tysięcy marek na osobę

Kościół wypłaci odszkodowania

Od stałego korespondenta w Niemczech

Na bezpośrednie odszkodowania Kościół przeznacza 5 milionów marek. Nie będą one wpłacone do ogólnoniemieckiej fundacji, a bezpośrednio przekazane ofiarom niewolniczego zatrudnienia.

Decyzja Episkopatu pozwala na natychmiastowe przystąpienie do wypłaty odszkodowań. W Monachium zostało w tym celu powołane specjalne biuro. Przygotowuje ono zasady wypłat i listę osób, które otrzymają ekwiwalent finansowy. Na jedną osobę przeznacza się 5 tysięcy marek. Suma ta wypłacona będzie w dwóch ratach. Przekaz pieniędzy nastąpi przez niemiecki Caritas. Nie są one zależne od przewidzianych wypłat z 10-miliardowego ogólnoniemieckiego funduszu odszkodowań dla przymusowych robotników. Kolejne 5 milionów marek Kościół

przeznaczy na inicjatywy związane z procesem pojednania. W niemieckim Kościele pracowali głównie Polacy. Byli też Rosjanie i Francuzi. Jak twierdzą przedstawiciele Episkopatu nie zatrudniano więźniów obozów koncentracyjnych, jak również Żydów. Robotnicy pracowali głównie w gospodarstwach kościelnych – kuchniach, na polach i cmentarzach.

Samodzielne wypłaty odszkodowań Kościół tłumaczy swoim wetem wobec „zbiorowej winy” narodu niemieckiego. Nie uchyla się jednak od odpowiedzialności i solidarności narodowej. Odszkodowania dotyczą tej grupy przymusowych robotników, która może być objęta wypłatami tylko wówczas, gdy taką decyzję podejmą krajowe organizacje reprezentujące interesy ofiar. W generalnych zasadach niemieckiej fundacji nie są oni uwzględnieni.

JERZY TEPLI

W skrócie



Sąd w Dżakarcie oddalił wczoraj pozew przeciwko byłemu prezydentowi kraju Suharto, oskarżonemu o korupcję. Po wysłuchaniu opinii lekarzy, trybunał, obradujący w centrum Dżakarty, ogłosił, że sprawa Suharto zostaje zamknięta, ponieważ podstępny jest zbyt chory, by uczestniczyć w procesie. W centrum miasta doszło do gwałtownych starć zwolenników b. prezydenta i studentów, traktujących proces jako sprawdzian nowych demokratycznych praw i gotowości władz do zerwania z systemem korupcji i nepotyzmu, dominującym w ciągu 32-letnich rządów Suharto.

Republikańscy przywódcy Kongresu USA zgodzili się na złagodzenie wieloletnich sankcji amerykańskich wobec Kuby. Osiągnięty kompromis ułatwia sprzedaż żywności i lekarstw na wyspę, choć zachowuje większość ograniczeń. Zgodnie z ustaleniami, amerykańskie firmy prywatne i instytucje rządowe nadal nie będą mogły sprzedawać produktów na Kubę ani też uczestniczyć w finansowaniu tej sprzedaży. Będą natomiast mogły pełnić rolę pośredników w transakcjach przeprowadzanych przez podmioty trzecie.

Rosyjska milicja wszczęła śledztwo w sprawie sprzedaży na Zachód pobieranych z ciał w kostnicach przysadek mózgowych. Według szacunków milicji – w kostnicach Kraju Krasnojarskiego (Syberia) w ciągu ostatnich dwóch lat przysadki mózgowe usunięto z około 11 tys. ciał. Dochodzenie rozpoczęło, gdy w kostnicy w Krasnojarsku wykryto butelki z zakonserwowanymi przysadkami z 700 ciał.

Kilkugodzinny strajk ostrzegawczy kolejarzy niemieckich, spowodował wczoraj poważne zakłócenia w całym ruchu kolejowym w tym kraju, szczególnie w dużych miastach. Kolejarze, domagający się podwyżki płac, zatrzymali pociąg podmiejskie, poważnie komplikując dojazd do pracy co najmniej milionowi osób.

Rosyjski statek naukowo-badawczy „Akademik Mstisław Klejdysz” bada rejon zatonięcia atomowego okrętu podwodnego „Kursk”, w celu wyjaśnienia przyczyn jego katastrofy – podał wczoraj wicepremier Rosji Ilija Klebanow. Klebanow powiedział, że ustalono trasę, po której poruszał się zatopiony okręt. Obecnie statek „Klejdysz” płynie tą trasą, by ustalić przyczyny katastrofy. ■ PAP

PIOTR MYŚZOR



Zwolennik serbskiej opozycji trzyma transparent z napisem „On jest skończony” (Milošević) na wlecu opozycji w centrum Belgradu.

Kultura na świeczniku

„Ty capie mucholapie, plugawcze pelzający. Przeklinam cię po trzykroć” – tak ktoś napisał do posła Stefana Niesiołowskiego. On nie tylko dostaje najwięcej korespondencji o takiej treści z wszystkich parlamentarzystów, ale i sam jest autorem podobnych wypowiedzi. Słynie zwłaszcza z nazwania prezydenta „porno-grubasem”, co nie pozostało bez odpowiedzi ze strony SLD. Poseł Krzysztof Janik ripostował: – Stefan Niesiołowski reprezentuje poziom meszek.

Niesiołowski ze swych kontrowersyjnych wypowiedzi nic sobie nie robi, uważa, że mieszczą się w standardach demokratycznej dyskusji. Dziwił się zresztą dlaczego dziennikarze zajmują się jego wypowiedziami, skoro lepsza była minister prezydenckiej kancelarii Barbara Labuda. – Minister Labuda powiedziała, że nie widzi różnicy między penisem a uchem. Ale ja nie widzę, żeby urzędnicy kancelarii chodzili w nausznikach, a w spodniach chodzą – odparł nie zrażony.

Posła Niesiołowskiego cieszy też kore-

spondencja jaką dostaje. Najpikantniejsze okazy nosi ze sobą w teczkę i pokazuje kolegom w Sejmie. Chętnie podaje cytaty: „Chciałbym, żebyś mi się nawinął pod rękę, bo bym tobą wytarł swoje buty”, „Zęby twojej obrzydliwej wydobywa się tylko jad”. – Może kiedyś to opublikuję – przyznał w rozmowie z nami.

Choć Niesiołowski często jest określany jako osobnik plugawy, a poseł Małachowski nazwał go nawet osobą pozbawioną człowieczeństwa, jego wypowiedzi nie są groźne, co najwyżej niekulturalne. Tak samo jak zdanie Władysława Serafina, szefa kółek rolniczych, który niezadowolony z opinii Hanny Suchockiej powiedział, że zachowuje się tak dlatego, bo „brakuje jej chłopa”. Większe konsekwencje polityczne miały słowa Aleksandra Kwaśniewskiego, który w swej karierze przeproszał już niejednokrotnie. – Ubolewam, że tego rodzaju błąd się zdarzył – powiedział tuż po tym, jak media wytknęły mu, że wziął udział w reklamie mebli firmy, w której pracowała rodzina

jego żony. Najpierw powiedział, że to nic złego, a później za karę zwolnił swojego rzecznika. Przeproszał też za „owczy pęd”, który zniechęcił go do zapisania się do „Solidarności” oraz za zachowanie parodiujące gesty papięza, do czego namawiał swojego ministra.

Jednak żadna z kontrowersyjnych wypowiedzi czy zachowanie naszego polityka nie pozbawiły go stanowiska, z wyjątkiem Piotra Żaka, byłego rzecznika AWS. – Jak się popelnia błędy, trzeba być mężczyzną – powiedział, pytany o powody rezygnacji. Chodziło o to, że do jednej z lipcowych audycji radiowych nie przyszedł, a do drugiej się spóźnił. Ale jakie były prawdziwe powody jego rezygnacji, nie wiadomo. Przypuszcza się, że zaszokowały mu kontakty z Janem Prochowskim, lobbystą z kryminalną przeszłością. Odszedł też szef sejmowej komisji finansów publicznych Henryk Goryszewski po tym, jak wyszło na jaw, że jednej z firm doradzał jak ma uniknąć płacenia VAT. ■ AMK



Spryt przeważa

Rozmowa z profesorem
Edmundem Wnukiem-Lipińskim
z Instytutu Studiów
Politycznych
Polskiej Akademii Nauk



DZIEŃ Dlaczego wpadki prezydenta (kłamstwa dotyczące wykształcenia i udziału w reklamie mebli, wypowiedzi o owczym pędzie, zachowanie w Charkowie i Miednoje wskazujące na wpływ alkoholu, aż wreszcie nakłanianie swojego ministra do parodiowania gestów papięza) uchodzą mu na sucho? Ludzie wiedzą o rysach na jego obrazie bardzo sprawnego polityka, ale mimo to nie odwracają się od niego, bo...

Kwaśniewski, podobnie jak wcześniej Wałęsa i Tymiński, dysponuje elektoratem kultowym. Elektorat kultowy pojawia się wówczas, kiedy kandydat, którego jest się zwolennikiem nie jest oceniany z punktu widzenia tego, co ma zrobić. Dla ludzi to idol, który jest bezgranicznie dobry, a cała reszta jest bezgranicznie zła. Na elektorat kultowy nawet bardzo bulwersujące informacje o ich idolu nie mają żadnego wpływu, bowiem traktuje się je jako manipulację i zakusy wrogów na ukochanego wodza. Jaka część poparcia społecznego, którym cieszy się Kwaśniewski, jest elektoratem kultowym? Nie potrafię odpowiedzieć. Jedno jest pewne, na nich kłamstwa prezydenta nie działają. Zniechęceni będą ci, którzy popierają go z powodów pragmatycznych: bo chcą mieć spokój, uważają, że on jest bezkonfliktowy, bo uważają, że jak on dalej będzie prezydentem, to ich interesy będą zapewnione. Odejdzie od niego także ta część elektoratu, która popiera go tylko z braku lepszego kandydata.

Prezydent cieszy się popularnością 60 proc. społeczeństwa. Wszyscy nie mogą być elektoratem kultowym.

Ludzie lubią Kwaśniewskiego, bo przedstawia się nie jako moralizator, ale jako polityk jednoczący – takiemu wybaczają się więcej, bo on nie stawia innym poprzeczki, której sam nie jest w stanie przeskoczyć.

Film przygotowany przez sztab wyborczy Marlena Krzaklewskiego pokazywano za granicą. Będzie miało to negatywne konsekwencje?

Zaszkodzi to wizerunkowi Kwaśniewskiego na świecie, a jeżeli zostanie wybrany na drugą kadencję zaszkodzi

dzi także krajowi. Bo w takim potocznym odbiorze, gdy fragmenty filmu z wydarzeń w Miednoje i Charkowie były pokazywane w zagranicznych telewizjach, pojawi się zbitka: „No tak, wybrali swojaka, bo sami też piją”.

Gesty papięza pokazywał prezydencki minister, ale to Aleksander Kwaśniewski był reżyserem. Czy prezydent powinien się podać do dymisji, tak jak mówi arcybiskup Józef Żyliński?

To kwestia osobistej odpowiedzialności. Gdybym ja był na jego miejscu, to bym tak zrobił.

U nas kozłem ofiarnym stał się Marek Świątek. Na Zachodzie polityk w podobnej sytuacji co on podałby się do dymisji i nikt nawet nie zastanawiałby się nad tym czy powinien odejść, czy nie. Tymczasem u nas prezydent dymisji nie przyjmuje, tłumacząc, że nie ma czasu, bo zajmuje się swoją kampanią...

...prezydent czeka na to, że wygra wybory i nie będzie musiał dymisjonować ministra.

Czy to się mieści w kulturze politycznej?

Tak, ale w kulturze politycznej nie najwyższego lotu, gdzie spryt przeważa nad szlachetnością i honorem.

Jak pan ocenia kulturę naszej sceny politycznej?

To dolne stany średnich kotów. Z jednej strony mamy bardzo dobrą profesjonalnie grę polityczną SLD, z drugiej – strasznie dużo amatorstwa politycznego i niskiej kultury politycznej partii i polityków prawicy i centroprawicy, gdzie tylko pojedynczy politycy potrafią wnieść się ponad to. Odnosi się wrażenie, że większość polityków nastawiona jest na osobisty sukces i temu podporządkowuje swoje publiczne działania. Film przygotowany przez sztab wyborczy lidera AWS pokazał cyniczną grę Aleksandra Kwaśniewskiego. W oficjalnych zachowaniach prezydent wysyłał sygnały po jedynak: ogłaszał, że jego poglądy religijne ewoluują (że w tej chwili jest już agnostykiem, a nie ateistą), wyjeżdżał na pielgrzymkę do Rzymu, chwalił się żoną, która w życiu publicznym demonstrowała rytuały katolickie, tymczasem „taśmy prawdy” pokazały, że to wszystko było gra polityczna.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KOWALSKA

Jest źle



Edward Wende
(UW):

Z kulturą polityczną naszych polityków jest bardzo źle. Ołbrzymia większość z nich kłamie, obiecuje gruszki na wierzbie dla własnych interesów, używa nieładnych chwytów. Np. Andrzej Lepper obiecuje, że jak zostanie prezydentem, to rolnikom będzie lepiej, co jest oczywistą nieprawdą. Politycy często też się zapominają, nie panują nad emocjami, wpadają w gniew, jak np. minister Ryszard Kalisz, który obraził Wiesława Walendziaka. Na szczęście później za to przeprosił. Wielu nawet tego nie potrafi. Zaś zachowanie prezydenta jest ucieleśnieniem powiedzenia:

„Ryba psuje się od głowy”. Czy ktoś wyobraża sobie, że prezydent Izraela jedzie do Oświęcimia, upija się i nadal jest głową państwa? U nas postępek Aleksandra Kwaśniewskiego w Charkowie i w Kaliszu skomentowano jedynie, że wyszło sztydło z worka. Bez żadnych konsekwencji. To zadziwiające zjawisko socjotechniczne. W zachodnich parlamentach dochodzi do gorszących sytuacji, np. do bójek. U nas na szczęście jak na razie obyło się bez tego, chociaż czasami ręce świerzbą. Martwi mnie jedynie, że zaczynamy nasze słowne przepychanki od tak strasznie niskiego poziomu, a nie od spraw fundamentalnych dla państwa. W polityce brakuje nam dżentelmenów. Chciałbym, żeby prezydentem był wytworny pan. ■ NOT. AMK

Plamy na honorze

Coraz więcej jest dowodów na to, że nieczyste zagrania polityków wychodzą na jaw nawet po wielu latach. Oto przed kilkoma dniami w Paryżu zdemontowano taśmę wideo z nagraniem wypowiedzi nieznanego już Jeana-Claude Mery. Ujawnił, jak Zgromadzenie na rzecz Republiki (RPR) finansowało swoją działalność „maczając palce” podczas przyznawania zamówień publicznych. Dotyczy to okresu, gdy obecny prezydent Jacques Chirac był merem Paryża, a następnie premierem.

Ujawnienie nieznanych przedtem materiałów związanych z finansowaniem działalności CDU stało się przyszkolonym gwoździem do trumny w karierze politycznej Helmuta Kohla, uznawanego za ojca zjednoczonych Niemiec. Taśmę, od słynnej afery Watergate w Stanach Zjednoczonych (wówczas jeszcze bę-

dące tylko zapisem dźwięku), wykorzystywane są chętnie jako instrument służący kompromitacji przeciwników politycznych lub po prostu ludzi niewygodnych.

W ubiegłym roku szczególnie głośny stał się skandal obyczajowy, jaki wybuchł w Moskwie po wyemitowaniu przez telewizję filmiku ukazującego „człowieka niezwykle podobnego do prokuratora generalnego Rosji Jurija Skuratowa”. Mężczyzna ów został sfilmowany z ukrytej kamery w towarzystwie dwóch „paninek” w sytuacji nie budzącej żadnych wątpliwości. Sęk w tym, że Skuratow usiłował dowieść wielkiej afery łapówkowej związanej z renowacją Kremla, w którą zamieszane było najbliższe otoczenie Borisa Jelcyna. Skuratow musiał odejść. Metoda „podkładania świni” okazała się skuteczna.

WALDEMAR WASILEWSKI

Czy polityk może mieć słabości i popełniać błędy?



Czesław Biłski
z Katowic:

A który człowiek ich nie popełnia. Nikt nie jest nieomylny. Są tylko ludzie mniej lub bardziej bezczelni. Dogmat mówi, że nieomylny jest papięz, ale i on się myli. Więc polityk również może się mylić.



Agata Zontek
z Katowic:

Oczywiście, że polityk może się pomylić. Człowiek jest omylny a polityk również jest człowiekiem i miewa chwile słabości. Trzeba to zrozumieć. Nikt nie jest w stanie przez całą kadencję, na przykład prezydencką, kontrolować się i działać zgodnie z wolą wszystkich obywateli.



Kazimierz Kłaczek
z Katowic:

Każdy człowiek ma prawo się pomylić. Jednak polityk nie powinien popełniać błędów, które mogą mieć katastrofalny wpływ na funkcjonowanie państwa i na życie jego obywateli. To jest głupota, żeby za jedną nieopatrzoną wypowiedź tak krytykować polityka. ■ NOT. ASZ



Wizerunek ulana zdoł oficjalne zaproszenie na uroczystość.

Mimo licznych i niespodziewanych przeszkód dojdzie dziś do wmurowania w ścianę kościoła św. Anny w Tarnowskich Górach tablicy upamiętniającej stacjonowanie w tym mieście 3. Pułku Ułanów Śląskich. Niestety, nie będzie to tak, jak chcieli jej fundatorzy – środowiska kombatanckie oraz Instytut Tarnogórski – płyta z czarnego granitu szwedzkiego. Na zastosowanie tego rodzaju materiału nie wyraził zgody śląski wojewódzki konserwator zabytków.

Swoją decyzję argumentował tym, że tablica upamiętniająca 11 Pułk Ułanów, obok której ma zostać wmurowana sporna płyta, wykonana jest z białego marmuru, a nie czarnego. – Początkowo konserwator zabytków nie godził się również na umieszczenie na płycie wizerunku ulana – mówi Marek Wroński, prezes Instytutu Tarnogórskiego. – Postawa taka mocno zbulwersowała polonijne środowiska kombatanckie i po kilku naszych interwencjach urzędnicy pozwolili w końcu na wizerunek ulana autorstwa rotmistrza J. Wielhorskiego.

Ostatecznie stanęło na tym, że płyta ma być wykonana z białego marmuru.

– Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo nietrwały jest biały marmur – dodaje M. Wroński. – Podobna płyta, upamiętniająca 11. Pułk Ułanów w Woźnikach Śląskich, rozpadła się po kilku latach i trzeba było ją wymieniać. O nietrwałości białego marmuru świadczy również stan tablicy umieszczonej na dawnym kościele garnizonowym w Tarnowskich Górach. Jak się okazuje, została ona wykonana ze starego blatu bieliźniarki, ponieważ tylko na taki materiał stać było ówczesnych fundatorów tablicy. Gółym okiem widać dziś na niej działanie czasu i warunków atmosferycznych.

W podobny sposób uległa całkowitemu zniszczeniu Pierwsza Płyta Tarnogórska, również z białego marmuru, która ze ściany kościoła św. Józefa Robotnika trafiła na fasadę budynku dawnych koszar, aż w końcu została wmurowana na kamieniu za budynkiem.

Wydawać by się mogło, że to ostatnie problemy, jakie przeżywali organizatorzy uroczystego wmurowania tablicy, zaplanowanego na 22 września, ale to jeszcze nie koniec. – Zaproszenia na uroczystość rozesłaliśmy do ponad 100 osób, głównie kombatanatów przebywających obecnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Anglii – twierdzi Marek Wroński. – Wielu z nich potwierdziło swoje przybycie. Jednak proboszcz parafii św. Anny odmówił nam odprawienia mszy w tym terminie, tłumacząc, że... akurat w ten dzień nie może jej odprawić. Polonijni kombataneci, którzy przyjechali do Tarnowskich Gór w dniu figurującym na zaproszeniu, zwiedzili tylko zorganizowane na tę okazję Muzeum 3. Pułku Ułanów i odjechali. Mimo tych perypetii niektórzy z nich przyjadą ponownie na opóźnioną o tydzień uroczystość. Będzie ona połączona z nadaniem drugiego w dziejach miasta tytułu Wybitnego Tarnogórzanina. Otrzyma go ulan 3. Pułku rtm. Jerzy Respondek.

Niestety, ze względu na stan zdrowia nie będzie mógł osobiście uczestniczyć w uroczystości. W podziękowaniach, które przysłał na ręce prezesa Instytutu Tarnogórskiego, ten 84-letni ulan mieszkający w Stanach Zjednoczonych, napisał żartobliwie: „Konia jeszcze dosiadam, ale lancą już nie władam”. Na uroczystość przybędą Renata i Adam Suchorowscy z Gdańska, inicjatorzy upamiętnienia w Tarnowskich Górach 3. Pułku Ułanów. Adam Suchorowski jest synem rotmistrza służącego w tej jednostce.

Krzysztof Dulko

Powód zdenerwowania ludzi z Borów koło Będzina nazywa się: Kreisel Technika Budowlana

Sp. z o. o. Jeszcze kilka miesięcy temu mieli spokój i ciszę, a teraz mają huczący zakład produkcji zapraw budowlanych. Nic dziwnego, że upomnieli się o swoje prawa. Czy słusznie?

Uciążliwe sąsiedztwo fabryki

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

13

sytuacje

Próba produkcji, próba nerwów

Kilkunastu ludzi czeka na dziennikarza. Oprowdzają go po okolicy. Jeden drugiego przekrzykuje. Irytacja formuje się w klocki, jak w prostej układance.

– Ten plac zabaw ma być zlikwidowany. Kreisel chce go przerobić na parking dla cystern!

– Dzieci i tak już się tu nie bawią, bo nie będą wachały spalin, a żaden rodzic nie pozwoli im tu brykać na huśtawkach, bo jeszcze któreś dziecko, przejedzie jakąś ciężarówką.

– Patrz pan na tą wieżę!

Patrz. Niebieska. Ze trzydzieści metrów wysokości. U góry pootwierane okna...

– Teraz to kłęby pyłów puszcza nocą, bo niby nie widać. Niech się pan przyjrzy, widać takie białe na blasze?

Ano jest białe.

– To powiem panu, że teraz nic nie widać. A bywa, że cała wieża jest biała!

– Gdzie tu dbałość o ekologię? Gdzie tu oni mają szacunek do nas i naszego zdrowia? Trzysta metrów od zakładu płynie Czarna Przemsza. Tam jest ujęcie wody pitnej? No to się pytam, czy to jest woda pitna?

Tumany pyłu

Fabryka chemiczna to nie piekarnia. Nie ma takiej, która byłaby w stu procentach, jak to się mówi, przyjazna dla środowiska...

Problem w tym, że, zdaniem ludzi z Borów, ten zakład nie powinien pracować, bo nie ma jeszcze zgody na produkcję. A produkuje. Nie tylko suchy tynk, ale i różne uciążliwości – delikatnie mówiąc irytujące jej sąsiadów.

Waldemar Krawczyk poukładał je sobie w specjalnej tecze. Zestaw papierów trzycentymetrowej grubości.

– Jak pan przeczyta, to od razu dostrzeże, że władze w Będzinie mają nas gdzieś, Niemcy mówią, że wszystko jest zgodne z prawem, a my musimy słuchać nocą warkotu ciężarówek, wdychać te pyły i trzymać się krzesel, gdy do Kreisela zajeżdżają samochody ważące po czterdzieści ton – orzeka Maria Majcherczyk, jedna z trzydziestu kilku niezadowolonych z sąsiedztwa z fabryką.

Rzecznicy mieszkańców tłumaczą:

– Naruszono prawo budowlane. Proszę, oto decyzja o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu wydana przez prezydenta Będzina 20 września 1999 roku.

Miała być „przebudowa i adaptacja hali produkcyjnej na magazynową wraz z wbudowaniem w zarzys hali wieży produkcyjnej do produkcji suchych zapraw budowlanych”. Wiczą stoi samodzielnie. Czy to jest zgodne z prawem? – pyta Krawczyk.

„Warunki realizacji inwestycji” to osiem punktów, przy czym w punkcie trzecim wymieniana jest dziesięć podpunktów.

– Większości z nich nie spełniono. Można byłoby wyliczać, oto przykład: „w celu maksymalnego ograniczenia emisji zanieczyszczeń pyłowych do powietrza zostaną w poszczególnych węzłach technologicznych zastosowane urządzenia ochrony czynnej, tj. filtry pulsacyjne, obudowa urządzeń oraz sposoby ochrony biernej”. Gdzie to jest, skoro pracownicy w wieży muszą pracować w maskach, bo inaczej, to wylecą z pracy w trybie dyscyplinarnym, a z okien biją tumany pyłów? – pyta Katarzyna Iwańska.

Strażnik mlejski widział

Ci, z domów przy ulicy Bory nie chcą, by ich traktować, jak jakichś oszołomów. Wiedzą, że Polsce trzeba kapitału z Zachodu, ale uważają również, że ów kapitał powinien szanować polskie prawo.



Zakład wygląda estetycznie, mimo to jego działalność budzi protesty.

Jak będzie już trzeba, to się zrzucą na prawnika, który by walczył o nich w Strasburgu. A i bez tego, na chłopski rozum, wiedzą, że jak się nie ma zezwolenia na produkcję, to produkować nie wolno. A nawet, jak się robi rozruch technologiczny, to sprawdza się to, co ma funkcjonować w produkcji.

– Jak nie ma jakichś filtrów, to po co rozruch? – pytają ludzie. – Zresztą co to za rozruch, jak cysterny niszczą drogę, hałasują nocą. To co będzie później, co będzie, gdy zacznie się tzw. produkcja?

Z notatki służbowej, jaką sporządził Przemysław Hope – Straż Miejska w Będzinie – 8 sierpnia:

„Okolo 21.20 z polecenia pana Grochalskiego, radnego miasta Będzina, udałem się na ul. Bory w rejon lokalizacji firmy Kreisel, gdzie ma mieć fakt zakłócania ciszy i spokoju przez pracowników ww. zakładu i zanieczyszczanie środowiska podczas technologii produkcyjnej zaprawy klejowej. Na miejscu zastałem mieszkańców ul. Bory. Ponadto stwierdziłem zakłócanie ciszy nocnej podczas załadunku i rozładunku transportu ciężkiego. W trakcie technologii produkcyjnej stwierdziłem unoszący się pył z szybu wentylacyjnego, który był emitowany bezpośrednio w atmosferę (...). Nadmieniam, że powyższa firma nie jest wyposażona w ekrany dźwiękochłonne wokół zakładu. Dźwięk, który jest słyszalny z hal zakłóca bezpośrednią ciszę nocną mieszkańcom i jest słyszalny w promieniu jednego kilometra...”

Z decyzji o ustaleniu warunków zabudowy: „urządzenia technologiczne pracujące wewnątrz budynku produkcyjnego zostaną wyposażone w przyrządy eliminujące rozprzestrzenianie się hałasu”.

W dokumentach

Ludzie mogą być subiektywnie nastawieni do problemu. Dokument jest bezemocjonalny. Wydział architektury Starostwa Powiatowego w Będzinie w protokole z 9 września w sprawie „kontroli przebudowy b. Centrali Nasienniej na Zakład Produkcji Klejów i Zapraw Kreisel” stwierdził: „1. Inwestor nie posiada żadnej dokumentacji dotyczącej możliwości dopuszczenia zakładu do produkcji.

2. Poinformowano inwestora, iż do czasu uzyskania wymaganych pozwoleń i sprawdzeń nie może prowadzić produkcji”.

A jak to jest tym prowadzeniem produkcji. Zarządzający firmą twierdzą, że nic takiego nie ma

miejsca. Waldemar Krawczyk pokazuje jednak list od Szczepana Gawłowskiego, prezesa zarządu Kreisela. Kilka cytatów, wcale nie wyrwanych z kontekstu, rzuca na sprawę inne światło:

„Wszelkie zastrzeżenia władz zostaną uwzględnione”. „3-miesięczny okres produkcji próbnej w ścisłym porozumieniu z władzami”. „Należy wyjść z założenia, że firma Kreisel po udzieleniu zgody na produkcję (podkr. – autor) osiągnie na tyle wystarczający poziom produkcji w systemie dwuzmianowym (...), że zmiana nocna stanie się niepotrzebna”.

Nie trzeba igrzysk

Z mieszkańcami Borów spotkał się 29 sierpnia Karol Loui, prezes centrali Kreisela w Niemczech. Zapropował protestującym, że im urządzi „święto ulicy” z piwem i kielbaskami...

– To ja temu panu powiedziałam, że niech się lepiej dostosuje do polskiego prawa, a igrzyska to sobie sami zrobimy – rzecze Maria Majcherczyk.

ANDRZEJ BĘBEN

W tekście użyto cytatów w oryginalnej pisowni

Szczepan Gawłowski, prezes zarządu Kreisel Technika Budowlana:

Pretensje mieszkańców są bezpodstawne, bowiem nasza firma działa w zgodzie z polskim prawem, również i w interesie mieszkańców Będzina. Zarzuty, że nie liczymy się z nimi są bez pokrycia.

Powiem tylko, że nasza firma ufundowała karetkę pogotowia ratunkowego dla miasta. Ostatnio zarząd podjął decyzję, że przy takich samych kwalifikacjach preferencje w zatrudnieniu będą mieli mieszkający przy ul. Bory.

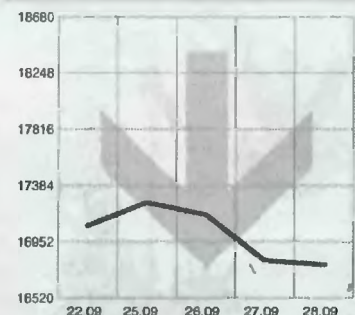
Uważam, że większość z naszych sąsiadów przekonała się, że prawda wygląda inaczej niż przedstawiają ją niektórzy. Pokazaliśmy sąsiadom zakład od wewnątrz. Dziś tylko kilku mieszkańców obstaje przy swoich pretensjach. Być może widzą w tym szansę na uzyskanie jakichś korzyści. Jeszcze raz powtarzam: działamy w zgodzie z prawem, nie zanieczyszczamy środowiska i chcemy, by korzyści z istnienia naszego oddziału w Łągiszy miała nie tylko firma, ale i mieszkający przy ul. Bory. ■ NOT. BE

Dotkliwy brak łatwo dostępnej informacji o podatkach, nowe możliwości komunikacji i pomysł, by podzielić się doświadczeniem. Tak narodził się **jedyny darmowy polski serwis podatkowy w Internecie.**

Pieniądze w Internecie

- W Polsce istnieje kilkanaście internetowych serwisów zajmujących się generalnie stanem portfela, z czego najciekawsze są trzy: Złotówka (www.zlotowka.pl), Bankier (www.bankier.pl) i Pilot Finansowy (www.pilot-f.pl).
- Użyteczność Bankiera doceniają zwłaszcza osoby aktywnie interesujące się rynkiem akcji. Oprócz stałych informacji o kursach akcji są tu analizy rynkowe, wiadomości ze spółek, informacje o rynku walutowym.
- Złotówka pełni głównie rolę poradnika dla osób sporadycznie interesujących się finansami. Przydatne będą narzędzia udostępnione na tej stronie: możliwość wyliczenia sobie przyszłej emerytury czy wysokości składek ubezpieczeniowych.
- Pilot Finansowy to kompendium wiedzy z dziedziny bankowości, ubezpieczeń i finansów (bardzo dobry dział danych adresowych, wizytówki firm, itd.). Można tu przeprowadzić np. symulacje efektywności różnego typu lokat czy obliczyć wartość i koszt kredytu, wysokość składki ubezpieczeniowej itp.). ■

WIG 28.09 16.776,3



Przewaga podaży nad popytem podczas dogrywek na sesji czwartkowej sugeruje, że w piątek nie należy jeszcze spodziewać się poprawy indeksów - uważa makler DM BOŚ Marek Pokrywka. - Podczas dogrywek przeważała podaż, co nie daje najlepszych rokowań na jutrzejszą sesję - powiedział Pokrywka. - Obecnie na naszej giełdzie mamy do czynienia z prawie zupełnym brakiem popytu, co w połączeniu z nawet niewielką podażą powoduje pogłębianie się tendencji spadkowej - dodał.

Akcje: ▲ 102 ▼ 86 = 34

O podatkach w sieci

Wirtualny doradca



Masz problemy lub wątpliwości związane z podatkami? Spróbuj poklikać...

Mimo rosnących cen paliw i zbóż, które będą wywierać presję na ceny konsumpcyjne, na koniec roku inflacja w Polsce będzie jednocyfrowa i wyniesie około 9 proc. wobec 9,8 proc. w grudniu 1999 roku - uważa prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Do dalszych negocjacji przy zakupie akcji Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego „Polmos” Ministerstwo Skarbu Państwa dopuściło trzy firmy: Bols B. V., Pernod Ricard oraz konsorcjum Fckes AG, Vin&Sprit AB.

America Online - największy na świecie dostawca usług internetowych i japoński koncern NTT DoCoMo, wiodący operator telefonii komórkowej w tym kraju, zawarli porozumienie o współpracy.

Polska i Unia Europejska podpisały porozumienie o liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi - poinformował podczas konferencji prasowej Jerzy Plewa, wiceminister rolnictwa. Plewa poinformował, że roczny kontyngent dostaw wieprzowiny i jej przetworów z Polski do UE wyniesie 46 tys. ton, a z Unii do Polski - 31 tys. ton.

Niemiecko-amerykański koncern motoryzacyjny DaimlerChrysler nie prowadzi rozmów z koreańską firmą motoryzacyjną Hyundai Motor Corp. na temat wspólnego przejścia Daewoo Motor Corp - poinformował Juergen Schrempp, prezes DaimlerChrysler. W połowie września z transakcji przejścia Daewoo Motor wycofał się amerykański koncern motoryzacyjny Ford. ■

Zajmowałem się kiedyś księgowością. Pomysł na internetowy serwis podatkowy wziął się z praktyki. Brakowało po prostu dobrej informacji podatkowej - wspomina początki serwisu Romuald Gabrysz, przedsiębiorca z Tychów, twórca serwisu www.podatki.pl.

„Podatki” są serwisem bezpłatnym. Może z nich skorzystać każdy, kto ma dostęp do Internetu. Nie znaczy to jednak, że Gabrysz nie ma konkurencji. Większość serwisów przygotowywanych podobnie jest jednak płatna - trzeba wykupić hasło i dopiero wtedy można skorzystać z zasobów serwisu. U nas cała strona prawna i poradnikowa jest dostępna za darmo - mówi.

Materiał prawny zawarty na stronach internetowych jest zróżnicowany z aktów prawnych dotyczących podatków można korzystać również w archiwum Sejmu. Tam jednak najpierw trzeba przebrnąć przez skomplikowany formularz zapytania. Łatwiej jest w archiwum aktów prawnych „Rzeczypospolitej”, jednak popularność tej strony powoduje, że trudno się tam czasem dostać.

- Żeby skorzystać z linków prawnych często trzeba wiedzieć, gdzie „leżą” poszczególne fragmenty przepisów, ich kolejne nowelizacje - mówi Gabrysz. - Nasz serwis przygotowany jest dla przedsiębiorców, których interesują teksty jednolite.

Samo archiwum prawne nie decyduje jeszcze o popularności ser-

wisu. Co miesiąc pod adres www.podatki.pl trafia około 50 tys. użytkowników. Jego autorzy współpracują z fachowcami: prawnikami i doradcami podatkowymi. W serwisie uruchomiono opcję FAQ, czyli najczęściej zadawanych pytań, na które odpowiada doradca podatkowy.

- Teraz czekamy na przepisy w sprawie dokumentów i podpisów elektronicznych - mówi Gabrysz. - Jeżeli ta kwestia zostanie uregulowana, a Ministerstwo Finansów zdecyduje się na przyjmowanie zeznań podatkowych drogą elektroniczną, rozwinie nasz serwis o taką usługę.

W najbliższym czasie twórcy internetowych „Podatków” planują również uruchomienie specjalnej

strony - poradnika dla rozpoczynających działalność gospodarczą. - Ludzie często nie wiedzą jak zabrać się do prowadzenia działalności gospodarczej - tłumaczy Roman Gabrysz. - Chcemy przedstawić im procedurę organizacji własnej działalności krok po kroku, począwszy od wypełnienia wniosku o wpis do rejestru, poprzez zakładanie i prowadzenie dokumentów, skończywszy na rozliczeniach z fiskusem.

Darmowy serwis, to nie do końca działalność charytatywna. Może funkcjonować, ponieważ nie jest podstawową działalnością autorów. Tyska firma zajmuje się przede wszystkim sprzedażą profesjonalnych programów pomocnych w księgowości. ■ **PARA**

„Skarbonka” w Handlobanku

Handlobank wprowadził długoterminowy program oszczędnościowy „Skarbonka”. Ta propozycja oszczędzania może stać się alternatywą dla krajowych funduszy inwestycyjnych rynku pieniężnego.

„Skarbonka” to wysoko oprocentowany rachunek depozytowy, na który regularnie można wpłacać nieduże kwoty, w niewielkim stopniu obciążające budżet domowy. - Skarbonka” jest programem dla osób oszczędzających na konkretne cele, które chcą zrealizować w perspektywie kilku lub kilkunastu lat - mówi Grzegorz Bobrowski-Libchen,

dyrektor marketingu Handlobanku.

„Skarbonkę” można założyć w ramach konta osobistego Handlobanku. Jej podstawowe zalety to możliwość wnoszenia wpłat w dowolnej wielkości (jednak nie mniej niż 10 zł) i w dowolnym terminie oraz brak jakichkolwiek dodatkowych prowizji. Oprocentowanie „Skarbonki” jest zmienne i uzależnione zarówno od długości okresu oszczędzania, jak też od salda rachunku - wynosi od 15,3 proc. do 16,2 proc. Nagrodą dla tych, którzy utrzymują „Skarbonkę” przez przynajmniej trzy lata jest premia odsetkowa. ■ **MU**

Ponegocjuj z dyrektorem

Dyrektorzy oddziałów Invest-Banku mogą podwyższyć oprocentowanie dla klientów (o 1 proc.), którzy założą lokaty na większą kwotę. Możliwość negocjowania zaczyna się już od 10.000 zł.

- Dzięki temu nasi dyrektorzy uzyskują narzędzie, które pozwala im bardziej indywidualnie podchodzić do potrzeb klientów - powiedział Andrzej Reterski, wiceprezes zarządu Invest-Banku.

Dzięki medialnemu inwestorowi (grupa kapitałowa Polsat dysponuje pakietem 52,7 proc. akcji), Invest-

Bank jako pierwszy i jedyny w Polsce rozpoczął świadczenie usług finansowych za pomocą Telewizji Polsat. Na ekranie telewizora klienci mogą sprawdzić stan swojego konta oraz obejrzeć 15 ostatnio wykonanych operacji.

Do końca 2000 r. Invest-Bank zamierza uruchomić 50 nowoczesnych placówek typu „McBank”. Są to niewielkie zatrudniające 3 osoby oddziały, wyposażone w bankomat oraz... telewizor, na którym prezentuje się interaktywny pokaz produktów i usług banku. ■ **MU**

Poniedziałki z ministrem

„Pisane w swetrze” - w domyśle - nie w oficjalnym garniturze urzędnika państwowego - taką winietę zaproponował dla swojego stałego felietonu na łamach TSDZIEN minister gospodarki Janusz Steinhoff.

Już od najbliższego poniedziałku na redakcyjnych stronach „Gospodarka” znany polityk ze Śląska podzieli się z Czytelnikami swoimi poglądami i refleksjami na bieżące tematy związane z polskim życiem gospodarczym. ■

KURSY WALUT		KANTORY		USD	USD	DEM	DEM	GBP	GBP
				SKUP	SPRZ.	SKUP	SPRZ.	SKUP	SPRZ.
CIESZYN		ul. Słowackiego 7		4,48	4,55	2,04	2,08	6,60	6,70
KATOWICE		Pud IV pociągowa		4,51	4,55	2,03	2,08	6,55	6,63
KRAKÓW		ul. Wielkopolska 3		4,51	4,55	2,04	2,08	6,61	6,70
ŁÓDŹ		ul. Konarskiego 22		4,51	4,58	2,04	2,08	6,59	6,73
POZNAN		ul. Głogowska 21		4,52	4,59	2,03	2,07	6,58	6,74
ZGORZELEC		ul. Dąbrowskiego 77		4,51	4,56	2,03	2,08	6,60	6,70
WARSZAWA		Majakow, Al. Jana Pawła II 45		4,48	4,60	2,03	2,08	6,60	6,75
WARSZAWA		K&K Al. Jerozolimskiej 13 Poczta Finansowa 45		4,48	4,60	2,03	2,08	6,57	6,67

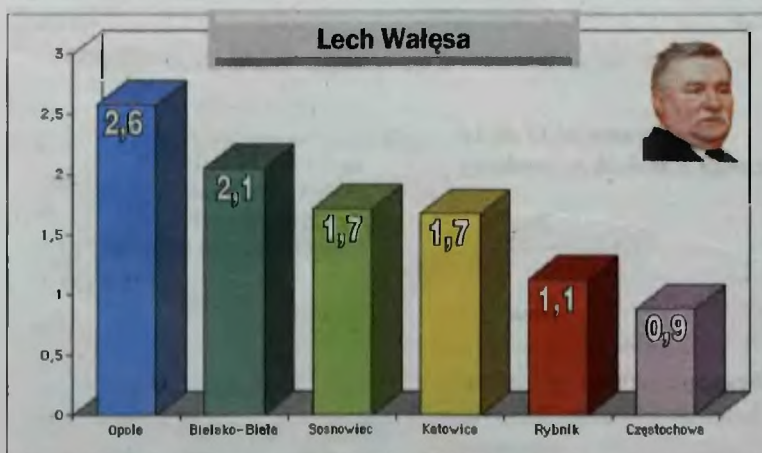
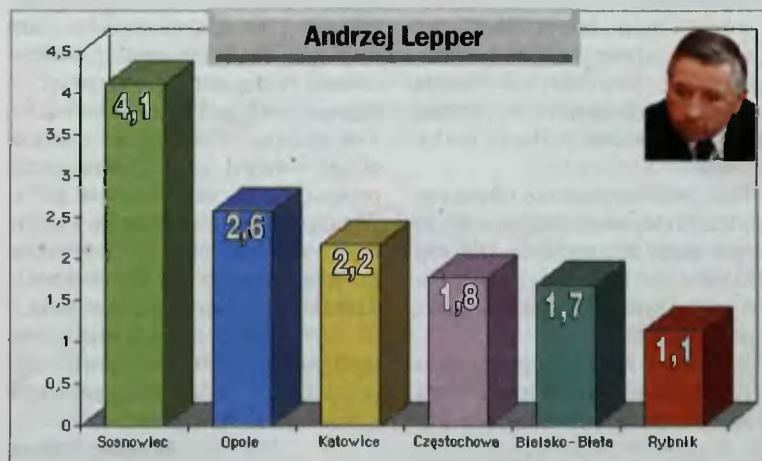
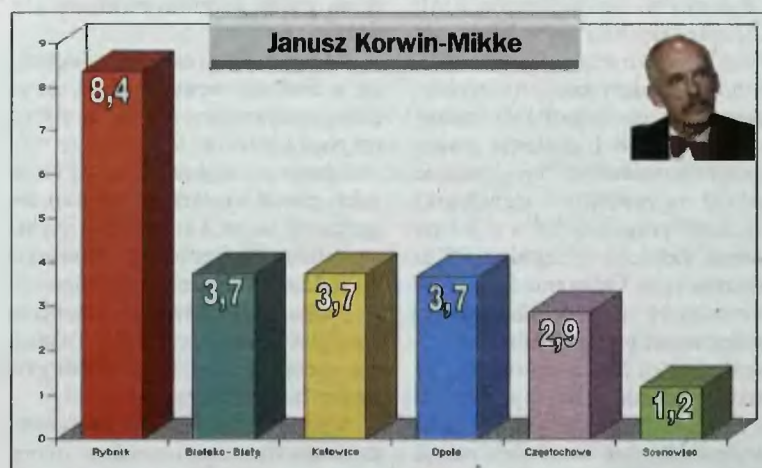
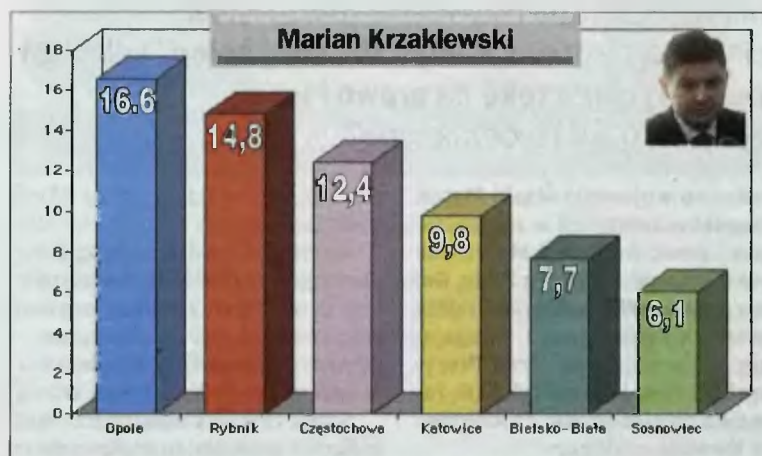
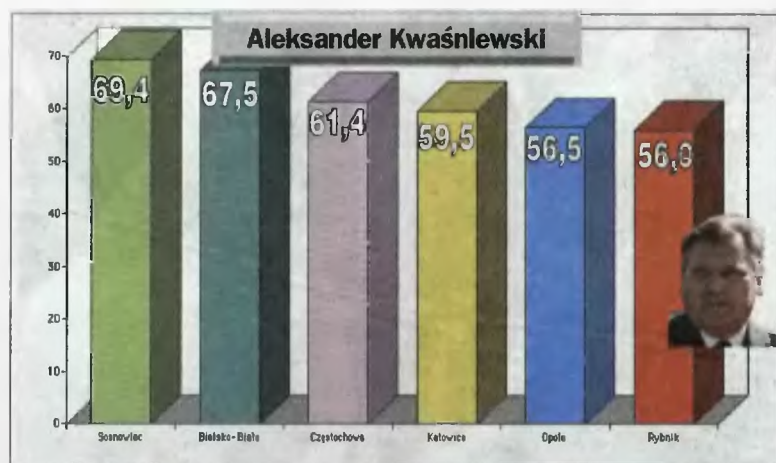
28.09.2000 r.

K&K Al. Jerozolimskiej 13 Poczta Finansowa 45

RYNEK PODSTAWOWY		RYNEK PODSTAWOWY	
1	2	1	2
AGO	89,90	WAR	132,00
AGR	37,50	WBK	22,30
AMB	26,10	WIL	2,54
AMC	33,80	WLC	13,80
AMS	45,80	D.WWI	14,65
ANX	3,60	ZEW	39,70
ATS	3,63	ZWC	269,00
BDX	23,10		
BHT	15,75		
BHW	50,60		
D.BIG	6,20		
BKG	17,30		
BOS	70,00		
BPH	206,00		
BRE	135,00		
BRS	7,00		
BSK	208,50		
BST	11,30		
BTM	5,40		
BWR	1,89		
CMR	64,90		
CPL	108,50		
CSA	20,20		
CST	28,50		
CZP	8,90		
DBC	36,80		
D.DSD	32,00		
ECH	120,00		
EFL	132,00		
ELB	21,20		
ELE	41,50		
ELK	4,90		
ELW	2,45		
ELX	2,95		
ELZ	26,00		
EPD	33,50		
EPN	22,10		
GESP	9,30		
D.EXB	23,30		
FCL	17,00		
FER	23,00		
FSC	19,70		
FTE	4,85		
D.FTS	23,80		
GPR	7,95		
GRU	42,00		
HGD	18,80		
HTM	11,80		
IND	22,40		
IPX	28,80		
IRE	9,30		
IZL	352,00		
JLF	31,80		
JTZ	16,70		
KBL	20,00		
KGH	29,00		
KGN	48,50		
D.KPB	9,80		
KRB	13,80		
KRS	34,50		
KSW	6,50		
KTY	39,50		
LGP	14,50		
LTX	21,90		
MNC	25,00		
MPW	9,10		
MRL	12,20		
MSG	14,80		
MSK	0,00		
MSR	13,25		
MSV	10,90		
MSW	13,60		
MSX	4,91		
MSZ	10,80		
MIX	13,75		
D.NET	63,00		
NMI	7,50		
NVT	8,45		
OBR	3,45		
OCN	0,85		
OKM	15,80		
OLW	11,40		
OLT	146,00		
ORB	25,20		
ORF	17,00		
PBK	91,00		
PLO	58,10		
PTK	52,00		
PGD	4,90		
PGF	31,90		
G.PKL	21,00		
PKM	106,00		
D.PKN	17,60		
PLC	5,90		
D.PLR	17,00		
PPS	33,00		
D.PRC	2,00		
PRM	5,40		
PSR	13,80		
RIK	6,10		
D.RLP	28,00		
RMK	4,15		
RMX	3,75		
RPC	13,20		
SFT	68,50		
SKW	2,20		
SNK	34,10		
STO	28,60		
STP	15,40		
STH	19,00		
STX	18,70		
SWZ	3,40		
TNI	2,26		
TPS	24,20		
D.VST	8,70		

RYNEK RÓWNOLEGŁY	
1	2
7BC	31,00
APT	9,90
APX	19,70
BCZ	21,00
BLB	9,60
BMA	12,20
BSM	14,50
BTS	1,80
CSG	1,88
CSS	41,40
EFK	21,00
EKD	2,13
D.ENP	7,90
EPL	9,90
GCN	28,90
GRB	7,55
HBD	16,55
HDR	5,70
HSR	3,00
HWL	29,50
IGR	4,00
INK	9,00
OINS	2,34
D.KKM	3,61
D.KWP	6,50
D.KPX	13,50
LBW	2,50
LDS	7,40
LKB	6,05
MLM	4,00
MNM	8,20
MSO	8,30
MST	1,78
MZA	18,00
NFT	7,00
PIP	5,05
PLA	14,85
PLE	15,00
PLG	19,00
PMG	8,80
PND	14,50
PNF	20,00
PSK	8,90
PWK	14,40
PYM	29,80
PZR	34,00
SNW	3,35
SPT	31,50
STC	2,70
STO	13,75
TIM	7,50
UML	20,00
VSC	22,30
WTF	6,10
WKS	51,50
WST	22,00
YWL	17,50
ZRW	21,00

RYNEK WOLNY	
1	2
APL	1,41
BUL	2,41
BZD	14,05
BFF	1,55
D.BKM	37,30
BHK	40,00
CLF	21,00
CSP	1,90
DIA	1,42
EHL	0,72
ERP	13,70
FMT	4,30
FSG	3,66
GNT	3,82
KZW	3,44
LTA	2,41
LTL	9,25
LZP	5,80
MCJ	52,00
MRW	3,38
D.OPL	1,76
D.PRX	4,51
PMD	12,70
PUE	23,30
SKT	33,60
STH	13,90
SWW	13,90
TUP	0,94
ZLG	7,50



Na wykresach wyniki głosowania zaokrąglono.

W przedwyborczym sondażu TŚ DZIEN wzięło udział blisko 7 tysięcy osób! Stoliki z urnami do głosowania stanęły w środę w centralnych punktach 6 miast: Katowic, Bielska-Białej, Częstochowy, Opola, Rybnika i Sosnowca.

Sprawdzian przed 8 października

Piątek
DZIEŃ 29 września 2000

15

wybory 2000

Głosowanie bez stresu

Mieszkańcy stolicy Śląska bardzo poważnie potraktowali przedwyborczy happening zorganizowany w środę przez TŚ DZIEN.

– Szybko, chłopaki! Głosować, głosować! – pan Marcin zachęcał grupę młodzieży, przechodzącą szybko przez katowicki Rynek.

Swoje głosy oddawały zarówno młodziutki dziewczyny, jak i dojrzałe już damy. Przy stoliku z urną widać było chłopaków w dżinsach i panów w garniturach. Czasami wybuchły gorące dysputy. Głosowaniu przyglądali się lokalni politycy. Sami też wzięli udział w naszej akcji.

Znana z telewizyjnego serialu rodzina Kiepskich zdobyła w Bielsku-Białej więcej głosów niż sześciu kandydatów, którzy uplasowali się na końcu naszego przedwyborczego rankingu. Imiona Kiepskich dopisywano na kartach wyborczych.

– To jedyny normalny człowiek w tym towarzystwie – mówili o swoim kandydacie zarówno ci, którzy głosowali na Kwaśniewskiego jak i na Krzaklewskiego. Zwolennicy Andrzeja Olechowskiego najmniej byli skłonni do zwierzeń. Janusz Korwin-Mikke cieszył się popularnością głównie wśród młodzieży.

W Opolu nasz stolik „przedwyborczy” cieszył się największym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. – Wracam z ostatniego egzaminu w sesji wrześniowej, która zakończyła się dla mnie sukcesem – mówił 21-letni student Politechniki Opolskiej. – Fajnie, że za nikim nie agituje, tylko dajecie szansę na samodzielny wybór.

Kolejną grupą wiekową, która najżywiej reagowała na widok kart wyborczych, były

osoby w starszym wieku, emeryci i renciści. Część głośno chwaliła się na kogo oddaje głos. W grupie ludzi aktywnych zawodowo, w wieku 40-50 lat, zauważyliśmy największą niechęć do udziału w naszej zabawie.

Tym razem w Sosnowcu było spokojniej niż przed laty i nikogo specjalnie nie należało zachęcać do głosowania. Chętnie uczestniczyli w głosowaniu ludzie młodzi.

Na rybnickim Rynku jeszcze przed rozpoczęciem akcji czekało na nas kilkunastu czytelników, którzy dowiedzieli się o happeningu z porannej lektury TŚ DZIEN. Starsi mieszkańcy chętniej sięgali po kartki do głosowania, niż młodzi rybniczanie. Ci ostatni za to nie mieli nic przeciwko głośnemu ujawnianiu swoich sympatii politycznych.

Forma happeningu przedwyborczego ściągała do naszego stoiska także zagorzałych przeciwników polityki. Naraz, tuż przy naszym stoisku, rozgościli się przy swoim stoliku zwolennicy jednego z kandydatów. Niepostrzeżenie zaczęli prowadzić agitację, szybko jednak uniemożliwiliśmy im próby wielokrotnego głosowania.

W Częstochowie częściej decydowały się na udział w naszej zabawie-sondażu panie niż panowie. Kto na kogo oddał swój głos, było tajemnicą, ale też zdarzały się często komentarze. Ekscentryczność Janusza Korwina-Mikke robi – jak się wydaje – wrażenie na licealistach. Dziennikarze z teczkami niedwuznacznie dawali wyraz swoim sympatiom politycznym, mówiąc pochlebnie o Andrzeju Olechowskim. Happeningowy elektorat Aleksandra Kwaśniewskiego był bardzo różnorodny. Marian Krzaklewski też miał zdecydo-



Nawet pies, ciągnący swojego pana na spacer nie przeszkodził w oddaniu głosu.

wanych zwolenników, co zaowocowało politycznymi sporami przy naszej urnie.

Nasz przedwyborczy sprawdzian dostarczył możliwości głosowania bez stresu. Bywało bowiem, że ktoś z naszą kartą

wyborczą w ręku mówił, iż w tych prawdziwych wyborach nie zamierza wziąć udziału, ale u nas zrobi to bardzo chętnie. Dlaczego? Niech zastanawiają się socjologowie. ■ MAC, PART, DZ, BE, IZIS, MIKS, BO

Po podsumowaniu okazało się, że w naszym happeningu zdecydowanie zwyciężył Aleksander Kwaśniewski, zyskując w sumie 61,34 proc. poparcia. Na drugiej pozycji znalazł się Andrzej Olechowski z poparciem 13,27 proc., a na trzeciej – Marian Krzaklewski z 10,88 proc. głosów. Pozostali kandydaci otrzymali: Janusz Korwin-Mikke – 3,35 proc., Andrzej Lepper – 2,55 proc., Lech Wałęsa – 1,86, Jan Olszewski – 1,79, Piotr Ikonowicz – 1,51 proc.; Jan Łopuszański – 1,27 proc.; Jarosław Kalinowski – 0,82 proc.; Dariusz Grabowski – 0,59 proc.; Tadeusz Wilecki – 0,55 proc.; Bogdan Pawłowski – 0,22 proc. ■

Jak głosowaliśmy? (wyniki w procentach)

		Katowice	Rybnik	Sosnowiec	Bielsko-Biała	Częstochowa	Opole
1	Dariusz Grabowski	0,69	0,38	0,37	0,56	0,89	0,55
2	Piotr Ikonowicz	1,64	0,38	1,35	2,06	0,67	1,66
3	Jarosław Kalinowski	1,07	0,38	0,90	0,56	0,67	0,55
4	Janusz Korwin-Mikke	3,74	8,37	1,20	3,75	2,88	3,69
5	Marian Krzaklewski	9,77	14,83	6,07	7,69	12,42	16,61
6	Aleksander Kwaśniewski	59,54	55,89	69,42	67,54	61,42	56,46
7	Andrzej Lepper	2,18	1,14	4,12	1,69	1,77	2,58
8	Jan Łopuszański	1,87	0,00	0,82	1,13	2,00	0,74
9	Andrzej Olechowski	15,04	15,97	10,87	11,26	14,19	12,36
10	Jan Olszewski	2,33	1,52	2,47	0,94	1,55	0,74
11	Bogdan Pawłowski	0,23	0,00	0,45	0,38	0,22	0,00
12	Lech Wałęsa	1,68	1,14	1,72	2,06	0,89	2,58
13	Tadeusz Wilecki	0,23	0,00	0,22	0,38	0,44	1,48

W poniedziałek kończymy prezentację kandydatów na prezydenta RP rozmową z Aleksandrem Kwaśniewskim

Telewizja bez dziennikarzy

Od Andrzeja Leppera usłyszałem, że jestem do rozmowy z nim po prostu nie przygotowany. I że bym zadawał pytania proste, ale nie prostackie. Rok temu w Gdańsku Lech Wałęsa z kwaśną miną powiedział mi wprost: Pan tę rozmowę źle poprowadził (dopiero później dowiedziałem się, że zwykle mówi to dziennikarzom).

„Ale się Pan czepia” – jęknął znudzony i zniecierpliwiony moim kolejnym pytaniem o relacje z rządem prezydent Kwaśniewski. Wielka szansa obejrzenia telewizji bez dziennikarzy pojawiła się w sobotę. TV według polityków. Ruszyły bezpłatne programy wyborcze. Obejrzałem wszystkie w sobotę i wszystkie w niedzielę. Obejrzałem i posłuchałem, co mają do powiedzenia ludzie, którzy chcą objąć najwyższy urząd w państwie. Jestem przerażony. Tych programów najbardziej chyba oczekiwał Marian Krzaklewski. Najbardziej i najdłużej. Trzy lata to musiał być straszny czas – schowana w pancernym sejfie kaseta z Aleksandrem Kwaśniewskim i Markiem Siwcem musiała czekać na kampanię, choć nęciło, żeby przyłożyć i choć na chwilę poprawić notowania w krytycznych momentach. Przewodniczący wytrzymał. Kasetę trafiła w swój czas. I trafiła celnie. Nic dziwnego – zachowanie ministra i podpuszczającego go prezydenta było skandaliczne. Nie rozumiem dlaczego prezydent przeprosił dopiero we wtorek a Siwiec nie podał się do dymisji natychmiast. Wszystkie próby tłumaczenia i dykteryjka o „niełatwym locie” były równie żałosne jak obrazki z Kalisza. Poza tym epizodem z całego programu można wywnioskować, że lud przed telewizorem powinien być nieustannie świadkiem konfrontacji postkomuny z postsolidarnością.

Z filmu Andrzeja Leppera dowiedziałem się, że wywiad z tym najelegantszym z kandydatów winien się zaczynać od słów: czy mógłby Pan wyjaśnić, dlaczego wyrzucenie z pracy Hanny Gronkiewicz-Waltz i szefów dużych firm będzie receptą na powszechną szczęśliwość? I dowiedziałem się także, że to jest pytanie proste a eleganckie. A nie takie durne, jak te które Lepperowi zadawałem w ubiegłą środę. W jednej z nudniejszych reklamówek w bloku – reklamówce urzędującego prezydenta – Aleksander Małachowski wytłumaczył mi, że prezydent na nikogo nie krzyczy a Longin Pastusiak objaśnił, dlaczego Aleksander Kwaśniewski wielkim dyplomata jest. Nie przewiduję, że bym dowiedział się czegoś nowego o prezydencie z jego reklamówek. Może dowiem się tego z filmów innych kandydatów. Jan Olszewski patrzył: rozumnie, dobrze, współczująco, ojcowsko i życzliwie. I jeszcze pokijał głową, kiedy mówili, że ktoś rozkrada Polskę. Tadeusz Wilecki reklamował „Myśl Polską”. Czytałem i przed kampanią, więc to dla mnie żadna nowość. Ale może dla innych... Lecha Wałęsę opuścili wszyscy polityczni przyjaciele. Także ci, których stać było na wymyślenie dobrej kampanii. Z konieczności zatem Wałęsa pokazał się w towarzystwie duchów: Mickiewicza, Słowackiego i – na miły Bóg – Lenina. Janusz Korwin-Mikke – mój ulubieniec, bo uwielbiam ludzi którzy nigdy nie mają wątpliwości, bez względu na to, czy mówią o fizyce jądrowej czy gospodarce Senegalu. Mikke mówi o wszystkim jak znawca, a nawet jeśli na czymś się nie zna, to i tak mówi jak



znawca. W dobrym programie telewizyjnym – tego nauczył mnie filmik z Korwinem – warto zadać pytanie: ile kosztuje EKG kota. Prezes mógłby wtedy odpowiedzieć. Że 10 złotych. I znowu wiedzielibyśmy więcej. Hura. Ciepło oświetlony kandydat Grabowski powiedział, że zna się na gospodarce i że wybudował dom. Jan Łopuszański przynajmniej nie czytał i nie deklamował. Mówił autentycznie i z przekonaniem. Nawet o swoim psie: autentycznym labradorze. Ale było rodzinnie. W reklamówce Andrzeja Olechowskiego zastanowiły mnie docieklawe pytania gości w studiu i zestawienie dwóch informacji – w 1980 roku wstąpił do „Solidarności” a potem pracował w ONZ. Nie otrzymałem informacji czy za karę? I jeszcze wystąpił Jarosław Kalinowski. Pięknie prezes sam wszystkim zaśpiewał. A potem gdzieś poszedł. Na czele wielkiego pochodu. Jeszcze Bogdan Pawłowski i Piotr Ikonowicz. Pierwszy pozbawił mnie złudzeń, że zarzuty o jego antysemityzm oparte są na zdaniach wyrwanych z kontekstu. Drugi powiedział, że się nie zgadza na otaczającą rzeczywistość. Jaka byłaby telewizja bez dziennikarzy? Proszę oglądać. Niepowtarzalna szansa potrwa do 6 października.



Premier Buzek nie obawia się podawania ręki.

Komu podać rękę?

Podawanie ręki na przywitanie zalicza się do politycznego rytuału. **Polityk to „swoją chłop” i dlatego często wyciąga rękę na prawo i lewo.** Czy może to być niebezpieczne?

Niedawno wojewoda śląski Marek Kempski uczestniczył w zorganizowanej przez RMF na katowickim Rynku debacie z Barbarą Błidą. On, jako polityk AWS, chwalił zalety Marlena Krzaklewskiego, ubiegającego się o wybór na urząd Prezydenta RP. Ona, jako polityk SLD, zachęcała do głosowania na Aleksandra Kwaśniewskiego.

Pod wozem transmisyjnym RMF zgromadził się tłum ludzi. Większość stanowili związkowcy z „Sierpnia '80”, głośno wyrażający swoją niechęć do wojewody Kempskiego. Po skończonej debacie przepuścili posłankę lewicy. Czekali na wojewodę. Ten odważnie wyszedł na zewnątrz i stanął przy schodkach prowadzących w dół – na chodnik. Zobaczył wyciągnięte w jego kierunku ręce. Odważnie wyciągnął więc swoją, by uścisnąć dłoń jednego z politycznych przeciwników. Ten jednak nie chciał już jej puścić. Mocno ścisnął wojewodę, a wokół rozbrzmiewały nieprzychylnie okrzyki. Incydent zakończyła dopiero interwencja policji.

– Prowadzący debatę wezwali wtedy policję. Chcieli, żeby interweniowała, zanim wyjdziemy z wozu transmisyjnego, ale wspólnie z wojewodą uznaliśmy, że normalnie wyjdziemy do ludzi – opowiada posłanka Barbara Błida.

Pani poseł mówi, że coś takiego, co przydarzyło się wtedy wojewodzie, jej jeszcze nigdy nie spotkało. Dla niej ważniejsze jest jednak co innego. Nie było jeszcze sytuacji, by ktoś odmówił jej podania ręki.

Kazimierz Kutz należy zapewne do tych polityków, których twarz znana jest większości mieszkańców Ślą-

ska. Mimo to, nawet on nie ma jakiegokolwiek specjalnej ochrony.

– Jeżeli pan senator przebywa w wąskim gronie, to każdemu podaje rękę. Jeśli na spotkaniu jest tłum, wówczas stara się pozdrawiać nie podając ręki – mówi dr Krystyna Klaczkowska z biura senatorskiego Kazimierza Kutza.

Mówi, że każdy senator RP musi się liczyć z ryzykiem, że na jego drodze staną osoby nieznające czy wróg.

– Mnóstwo jest takich, co wiedzą, jak w 5 minut naprawić świat, doradzają, przestrzegają. Ale są i tacy, którzy plują i bluźnią.

Zdaniem większości polityków w ich zawodzie wpisane jest ryzyko, że spotka się kogoś, kto ma nieprzychylnie zamiary. Nic sposobu się przed takimi ludźmi skutecznie zabezpieczyć.

– Dla mnie każda wyciągnięta dłoń jest gestem przyjaźni. Trudno nie wyciągnąć swojej – powiada posłanka Izabella Sierakowska.

A poseł Andrzej Folwarczny zauważa, że dla niektórych uścisk ze znaną osobą może mieć bardzo praktyczne znaczenie. Na jednym z autów, gdzie było wielu bardzo ważnych polityków i wielu biznesmenów, widział przedziwną sytuację. Pewien młody człowiek podchodził po kolei do znanych oficjeli i mówił, że jest sekretarzem prezesa X. O., tego właśnie pana. Wskazywał ręką na stojącego za nim mężczyznę. Naturalne, że każdy wyciągał rękę do powitania. Wtedy z boku doskakiwał fotograf. Błyskał flesz...

– Ten człowiek ma całą galerię znanych postaci, z którymi się wita. Do czego mógł to wykorzystać, nie wiem – mówi poseł Folwarczny.

MATEUSZ CIESIAK



PIA PIASECKI

PIA PIASECKI INWESTYCJE Sp. z o.o.

Oddział Katowice, ul. Wł. Reymonta 24, 40-020 Katowice, tel. (032) 757 25 31 tel./fax (032) 757 25 32



W ofercie sprzedaży:

Budynek mieszkalny
-mieszkania o pow. (36-145 m²)
-nowoczesne windy
-indywidualna aranżacja wnętrz

Budynek biurowo-usługowy
-biura o pow. (86-3000 m²)
-podziemny i naziemny parking
-ochrona obiektu

ścisłe sąsiedztwo Parku Welnowieckiego,
bliskość centrum miasta
termin realizacji II kw. 2002 r.

Firma PARKTOR i Fundacja GODULA HOPE

zapraszają

W programie od 12 do 14
zawody w skokach na eurobunty

30 września 2000 od godziny 12
na PIKNIK POD DĘBEM
do Parku Chorzowskiego
(przy torze saneczkowym)
w okolicy restauracji Przystań.

Turniej Latających majtek

pyśne żarcie,
tańce i pląsy na trawie.

Sędziowie turnieju oceniać będą:

1. wdzięk i bezpretensjonalność
zawodników

2. pomysłowość, urodę... majtek

3. technikę wybicia

4. klasę lądowania (upadku)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmują
tajemniczy K.K. czyli Krzysiek Karel
do 29 września pod numerem tel. 0 501 576 616.



Cena zaproszenia dla 1 osoby 50 zł
Zaproszeni biorą udział w losowaniu
śmiesznych nagród

Odnalazłem się w bluesie.
Jestem nawet całkiem szczęśliwy.
A już najbardziej wtedy, gdy wstaję sobie rano, wychodzę na taras i gram na harmonijce. 6 rano, i blues przy wtórce ptaków. To są najlepsze dźwięki, jakie kiedykolwiek zagrałem...

Piątek
DZIEŃ 29 września 2000

17

nasz gość

Blues o poranku

Jeśli festiwal robi muzyk, to musi się udać

DZIEŃ Pamiętam cię Irek sprzed 10 lat, kiedy na zaproszenie uczniów przyszedłeś do IV L.O. w Katowicach – spotkać się z nami, a przy okazji dałeś mały koncert. Byłeś po wypadku, ze złamaną nogą ale w doskonałym nastroju. Zagrałeś nam kawalek nieszłachliwego bluesa. Ująłeś wtedy wszystkich swoją otwartością i zupełnym brakiem jakiegokolwiek gwiazdorskiego zadęcia. Myślałem, patrząc dziś na ciebie, że wcale się nie zmieniłeś.

Nic się we mnie nie zmieniło. Często spotykam się z młodzieżą, nie mówiąc już o koncertach i muszę ci powiedzieć, że zawsze dużo czerpałem z takich spotkań. Jestem daleki od tego, żeby w jakikolwiek sposób ograniczać w czymkolwiek młodych ludzi. Oni mają tę niezwykłą cechę, którą większość z nas traci z upływem czasu: są niesamowicie otwarci. Ja też jestem otwarty. W takim układzie można czerpać z siebie nawzajem.

Byłeś w tych rozmowach z nami bardzo szczery.

Zawsze jestem szczery. Opowiadam o swoim życiu, ku przestrodze dla niektórych, bo życie miałem niezwykle bujne...

Możesz coś przybliżyć?

Wiesz, miałem taki okres, że piłem dość dużo. Nie wiem czy byłem uzależniony, bo granice uzależnienia tak naprawdę bardzo trudno wyznaczyć.

I przestałeś?

Tak. Od razu, od pierwszej decyzji. Bez żadnych wstępów, przygotowań, namaszczenia. Dziś mogę się pochwalić, że od 9 lat nie miałem w ustach ani kropli alkoholu, nawet piwa. Miałem jeszcze i to szczęście, że nigdy nie ćpałem, więc ominąłem luką drugą rękę, która dopadła moje pokolenie, ale i tak wiem, że na czysto inaczej widzi się ten świat.

Skąd ta determinacja?

Założyłem rodzinę i pomyślałem, że nie chciałbym, żeby moje dzieci kiedykolwiek zobaczyły tatę pijanego.

Wszystko od razu poszło tak gładko?

Niezupełnie. Pamiętam swojego kumpla, z którym nie widzieliśmy się dobrych kilka lat. Chcieliśmy się spotkać, zaczęliśmy się umawiać. Mówi mi: „...Dobra to przyjdę z jakimś „liskaczem”. – Nie, ja nie piję. – No to z szampanem. – Nie piję, stary. – No to co my będziemy robić?”. Wiesz, to jest smutne, że alkohol jest dla ludzi nieodzownym rytuałem. Czy bez tego nie można się spotkać, pogadać, zabawić? Można, wiem, że tak.

Mówiłeś o rodzinie... Twoja żona była modelką.

– Tak, pracowała w Amsterdamie w agencji Euro Model. Kiedy się poznaliśmy i pobraliśmy miała naprawdę dobry zawodowy okres. A jako, że: „mąż przy żonie, żona przy mężu” – przenieśliśmy się do Holandii. Opuściłem sobie wtedy robienie kariery i postawiłem na żonę. Pomyślałem, że powinna wykorzystać ten czas jak najlepiej, spełnić się. Kiedy 7 lat temu urodziła nam się Dorotka, doszliśmy do wniosku, że skoro jesteśmy Polakami, to wróćmy do Polski i wychowajmy dzieci po polsku. Wtedy też zdecydowaliśmy, że tym razem ja się przypominę, bo jak do tej pory to przyjeżdżałem do Polski raz w roku, właśnie na Rawę Blues.

Przy okazji przypomnij, jak to się wszystko z Rawą zaczynało.

Pierwsza Rawa Blues to był 1981 rok. Nie mogłem jechać wtedy do Chicago, na drodze stanęły mi jakieś systemy, układy w PAGARCIE. Powiedziałem: „Dobra, w takim razie zrobię coś tutaj dla bluesa”. Zrobiłem festiwal pod patronatem studentów, bo wtedy nie mogłem jeszcze być właścicielem własnego pomysłu. Tak to zresztą trwało jeszcze 10 lat. Tamta Rawa Blues to był przegląd tego, co się wtedy działo w polskim bluesie. Tak szło to wszystko do 11.

Dudek. Do tegorocznego koncertu, jak zwykle zaprosił on gwiazdy światowego bluesa. Na scenie pojawiają się: Lonnie Brooks, Paul Lamb & King Snakes. Zagra tu także Tadeusz Nalepa, Easy Rider, Jan „Kyks” Skrzek, Sławek Wiercholski, Chłody, Mietek Blues Band, Banaszak & The Best, Topsy Drivers Riders, Paweł Szymański, Easy Street, Formacja Fru, Green Gras, Jerry's Hole Band, Kawa z Deszczem, Klusem z Bluesem, Murphy Blues Band, Teksasy i Bogusław Torbus. Koncerty odbywać się będą na małej scenie – od godz. 11. i na dużej scenie – w godz. 15-23. Bilety na 20 Rawę Blues – jak na jubileusz przystało kupić już można za 20 zł, w przedsprzedaży do 30 września. ■ EP

Rawy Blues, aż wreszcie powiedziałem: „Słuchajcie panowie, zmieniła się sytuacja i chciałbym zrobić z Rawy międzynarodowy festiwal”. Zaczęło się narzekanie, że to, że tamto, i że nie ma pieniędzy...

I co ty na to?

Powiedziałem, że ja mam pieniądze, i że zgłaszam tę imprezę, jako mój festiwal... „Chyba mam prawo?” – zapytałem ich, tak trochę podpuszczając. „Ależ oczywiście!” – ale tak naprawdę nie do końca wierzyli, że to wypali, myśleli, że wtopię pieniądze w taki niepewny interes...

Oni – czyli kto?

Studenci. I nagle okazało się, że na tę pierwszą moją Rawę zabrakło biletów. Zwariowali. Przeliczyli i wyszło im, że jestem na plusie. Zraz potem umiędzynarodowiły się „Odjazdy” i tak poszło. No i dobrze. Czegoś się nauczyli, umieli przynajmniej wyciągać wnioski.

A ty? Nie wystarczył ci chyba tylko fakt, że pieniądze się zwróciły.

Jasne. Ja rok po roku, „step by step” doprowadziłem do tego, że już po kilku latach pojawiła się tu Coco Tylor, przyjechał dyrektor firmy „Alligator” – Bruce Iglauer, który, jeśli chodzi o wydawców światowego bluesa – jest po prostu najważniejszy. Doprowadziłem do tego, że blusmeni światowej sławy przyjeżdżają do Katowic, zagrać tutaj, dla nas.

Słowem, udało ci się.

Tak, bo trzeba wierzyć, że się uda. Jeśli festiwal robi muzyk, a nie tylko menedżer, to musi się udać. Udało mi się jeszcze coś: wprowadziłem wymóg, że muzyk, który występuje na Rawie jest w Polsce po raz pierwszy i daje tu, na festiwalu, swój jedyny koncert w Europie. Lonnie Brooks na przykład, gość i gwiazda tegorocznej Rawy odwołał przez to dwa koncerty w Szwecji.

Rawa Blues to prawdziwa mekka dla młodzieży...

Muzycy, którzy występowali na festiwalu, mówili mi, że nigdzie indziej nie widzieli tylu młodych ludzi na bluesowych koncertach. To chyba dobrze – w młodych nadzieja. Poza tym, chciałbym, żeby ten festiwal miał taki rodzinny charakter. Pamiętam, na jednym z koncertów spotkałem faceta z kilkuletnią dziewczynką. Ojciec z córką. Nie miał z kim zostawić malej w domu, więc wziął ją na koncert. Nie bał się żadnej zadymy, bo na Rawie nie ma takich rzeczy, nie ma nawet piwa. Jest blues. Co najważniejsze: oni oboje dobrze się bawili. Chciałbym zmienić polski stereotyp weekendu. Jest piątek czy sobota, czas wypocząć – więc kapie, telewizor, albo wideo i alkohol. A później w najlepszym razie kac i ciężki poniedziałek. Na Zachodzie, a nie ukrywam, że zawsze patrzyłem w tamtą stronę, w piątek ludzie spotykają się w miasteczku, w knajpkach, żeby pogadać, na koncertach – żeby się zabawić. I to jest wypoczynek.



A przy czym ty się bawisz? Powiedz coś o swoich muzycznych fascynacjach.

John Lee Hooker i to już od lat 60. Był też oczywiście rytm & blues angielski, byli Stone's – zawsze na pierwszym miejscu, no i Jimi Hendrix, Spencer Davies Group. Wychowywałem się na tej muzyce. I chyba już odnalazłem się w bluesie. Wiesz, Bóg mi nie dał wielkiego głosu, żaden J.L. Hooker ze mnie nie będzie. Ale dał mi trochę talentu.

Jak na razie to, dzięki niemu, życie nieźle ci się układa: dom, rodzina i oczywiście – kariera.

Powiem szczerze, nie narzekam, jestem nawet całkiem szczęśliwy. A już najbardziej wtedy, gdy wstaję sobie rano, wychodzę na taras i gram na harmonijce. Słuchaj – 6 rano, i blues przy wtórce ptaków. To są najlepsze dźwięki, jakie kiedykolwiek zagrałem... Może kiedyś nagram taką płytę z bluesem i ptakami.

Byłoby ciekawie.

Może za jakieś 20 lat moje córki zajmą się Rawą – tak organizacyjnie, a ja po prostu wyjdę sobie wtedy i zagram bluesa, może tym dźwiękiem, o którym marzę. Bo wiesz, ja wciąż szukam tego swojego dźwięku, tego jednego, jedynego...

ROZMAWIAŁA EWA PIORO



Ona to 29 letnia gospodyni.
On 36 letni górnik.
Przestała go kochać, kiedy zaczął ją bić.
Zanim od niego odeszła,
bez jego wiedzy ubezpieczyła
go na życie. A potem wynajęła
przypadkowych ludzi „spod budki
z piwem”, którzy go zabili.
Mordercy zarobili 3 tys. zł.

Cena wyznaczona za jedno życie

Mimo upływu siedmiu tygodni niewielkie osiedle przy ul. Szpitalnej w Świętochłowicach ciągle żyje tą zbrodnią. I pewnie mieszkańcy kilku niewielkich bloków, w których do tej pory życie toczyło się leniwym, ściśle wytyczonym torem, jeszcze długo będą dyskutowali o tym co się stało. – To zła kobieta była. Taka zimna i wyrachowana – mówią jedni o zleceniodawczyni zabójstwa. – Jest niewinna. To był wypadek – bronią kobiety inni.

Zginał, bo kochał płęclami?

Policijny raport opisujący wypadek, jakie rozegrały się pod koniec lipca jest bardzo suchy: „kilka minut przed godziną 8 rano oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Świętochłowicach otrzymał informację, iż na klatce schodowej bloku przy ul. Szpitalnej 31 leży zakrwawiony mężczyzna. Po sprawdzeniu okazało się, iż mężczyzna został wniesiony przez swoich sąsiadów do mieszkania. Miał kilka ran kłutych. Zanim zabra-

ło go pogotowie, zdążył powiedzieć, iż napadło go dwóch mężczyzn. Krzysztof J. zmarł w szpitalu”.

Pierwsza hipoteza śledztwa brzmiała: napad rabunkowy lub porachunki. Prowadzących śledztwo oficerów dość szybko wyeliminowali pierwszą wersję. Mordercy nie wzięli ze sobą portfela ofiary oraz kluczy do jego mieszkania.

– Po kilkunastu dniach mieliśmy już pewność, że za śmiercią Krzysztofa J. stoi jego żona Mariola – mówi nadkomisarz Leszek Pomietło z KMP w Świętochłowicach.

Kobieta odeszła od Krzysztofa J., bo stwierdziła, że ten ją bił. Miał się również znęcać nad ich dwuletnim synem. Jednak zanim Mariola opuściła męża, ubezpieczyła go bez jego wiedzy i woli. – Polisa na życie opiewała na 30 tys. zł. Znajdował się w niej zapis, że w przypadku gwałtownej śmierci towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaci 90 tys. zł odszkodowania – mówi nadkom L. Pomietło.

Mariola J. zapłaciła pierwszą ratę ubezpieczenia męża i wyprowadziła się z synem do matki. Po pewnym czasie zwróciła się do swojego przyjaciela z prośbą, aby znalazł kogoś, kto mógłby zabić Krzysztofa J. Konkubent był człowiekiem obrotnym i jak się okazało miał odpowiednie kontakty.

Killer plinie poszukiwany

– Mężczyzna znalazł „killera”, który miał dostać 2 tys. zł za wykonanie mokrej roboty. Niedoszły zabójca wziął jednak 500 zł zaliczki i ułotnił się. Wyrok na Krzysztofa J. został odroczony – mówi policjant.

Mariola nie dała za wygraną i ponownie poprosiła swojego przyjaciela, aby kogoś znalazł. Mężczyzna nie szukał zbyt długo. Na początku lipca w jego domu pojawiło się dwóch mężczyzn. Zaproponowano im 3 tys. zł. Zgodzili się. 17 lipca br. zaczęli się przed blokiem, gdzie mieszkał Krzysztof J. Kiedy o godz. 5.30 wyszedł do pracy, zaatakowali go na klatce schodowej. Zabili siedem ciosów i uciekli.

– Kobieta nie przyznaje się do zlecenia zabójstwa. Twierdzi, iż mężczyźni mieli jej męża wyłącznie przstraszyć. Zabójcy bronią się, iż w czasie tego „straszenia” walcząc niechcący dźgnęli go nożem – mówi nadkom. L. Pomietło. Z naszych informacji wynika, że zarzuty zostaną postawione również agentce ubezpieczeniowej, która nie widząc na oczy Krzysztofa J. ubezpieczyła go i zgodziła się, aby Mariola J. podrobiła podpis męża. Przed sądem odpowie również niedoszły zabójca, który wziął pieniądze i uciekł. – On wiedział o planowanej zbrodni i nie powiadomił nas o tym – mówi nadkom. L. Pomietło.

Sąsiedzi państwa J. mają różne teorie na temat zbrodni. Jedni mówią, że winna wszystkiemu była kobieta. Drudzy ją usprawiedliwiają, bo podobno po alkoholu Krzysztof J. dostawał głupawki i nie potrafił utrzymać rąk przy sobie. – Ale żeby od razu zlecać zabójstwo? Przecież oni kiedyś się tak bardzo kochali. Co się stało z ich miłością – dziwi się

starsza lokatorka bloku, w którym doszło do tragedii.

Killer prosto z baru

Policja i prokuratura utrzymują, że w Polsce nie ma zawodowych zabójców. I to prawda, gdyż do tej pory nie zatrzymano człowieka, który z zabijania zrobiłby sobie stałe źródło dochodu. Coraz częściej dochodzi jednak do zbrodni na zlecenie, które popelniają zupełnie przypadkowo wynajęci do tego ludzie.

– Nie szuka się ich w rubrykach ogłoszeniowych gazet. Wystarczy jednak spenetrować bary, w których aż roi się od zdesperowanych i splukanych „twardzieli”, dla których życie ludzkie nie ma znaczenia – mówi jeden z oficerów wydziału kryminalnego Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

O takich bandytach oficerowie policji mówią „killerzy spod budki z piwem”. Wyzuci ze wszelkich uczuć kierują się chęcią szybkiego zysku. O tym, jacy są naprawdę, świadczą pieniądze, jakie otrzymują za realizację „zadania”. 500, 1000, góra 2000 tys. zł to teraz cena życia człowieka. – I jeżeli zdążą odebrać pieniądze, z reguły przepijają je lub zostawiają w agencjach towarzyskich – mówi oficer policji.

Metry nleżgody

Dwa lata temu w Chorzowie zamordowano Andrzeja M., właściciela kantoru. W tym wypadku wszystko wskazywało, że był to mord na tle rabunkowym. Skradziono trochę kasy, były ślady walki.

– Dopiero po kilkumiesięcznym śledztwie ustaliliśmy, że była to robota na zlecenie. Wykonali ją zwykli kryminaliści, którzy nie mieli pieniędzy, aby rozpocząć życie na wolności – mówi jeden z oficerów chorzowskiej policji. Powód? Właściciel kantoru był w sporze z podnajmującym dół tej samej kamienicy Januszem Z., szefem jednego z biur podróży. Janusz Z. chcąc się pozbyć „kantorowca” zaproponował mu, że wykupi jego sklep. Andrzej M. nie zgadzał się na to.

– W końcu Janusz Z. stracił cierpliwość i rozpuścił wici, iż poszukuje kogoś, kto może skutecznie znie-

chęć M. Premię miał stanowić łup ze splądrowanego kantoru – mówi oficer policji. Trafiło na Wiesława K. ps. Psychik, który wyszedł właśnie z więzienia. Bezwzględny kryminalista bez mrugnięcia okiem zgodził się na wizytę w kantorze. Andrzej M. nie miał żadnych szans. Został zastrzelony.

Zabłj matkę molch dzieci

O szczęściu może mówić Bożena G. z Legnicy, która kilka tygodni temu wyszła z dzieckiem do parku. Zauważyła, że ktoś ją śledzi. W reklamówce, którą niósł idący za nią mężczyzna przerażona kobieta dojrzała przedmiot przypominający broń. Zwróciła się o pomoc do patrolu straży miejskiej. Funkcjonariusze wylegitymowali mężczyznę i znaleźli u niego broń. Zatrzymany Wiesław Ch. przyznał, że miał zamordować Bożenę G. Podobno wynajął go eksmąż kobiety. Zabójca miał otrzymać 2,5 tys. złotych.

Prokuratura oskarżyła Romana M., że zlecił zabójstwo byłej żony, bo – jak sam twierdził – był z nią w konflikcie. Przegrał kilka spraw w sądzie, bez skutku ubiegał się o prawo opieki nad dwójką dzieci.

Zdaniem prokuratury Roman M. zaopatrzył poznanego kilka tygodni wcześniej w barze Wiesława Ch. w broń – pistolet typu TT oraz w amunicję. Roman M. nie przyznał się do winy, płakał i tłumaczył, że „żona szykanuje go tymi oskarżeniami”. Wiesław Ch., który miał być wykonawcą zlecenia nie przyznał się do winy. Powiedział, że „nie miał ochoty nikogo zabijać, ani do nikogo strzelać”.

– W trakcie pierwszego przesłuchania skrupulatnie opowiedział nam, jak Roman M. powiedział, że trzeba „odstrzelić” jego byłą żonę i zaproponował, aby to Wiesław Ch. ją „sprzątnął” – mówi jeden z prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Legnicy.

Obaj mężczyźni byli już karani. Przed zatrzymaniem Roman M. pracował jako górnik, a Wiesław Ch. był bezrobotny, utrzymywał się ze zbierania złomu i butelek.

MARCIN PIETRASZEWSKI

Zapłacone sto tysięcy

W areszcie śledczym w Zabrze przebywa Zdzisław Ł. pseud. Zdzicho, jeden z najsłynniejszych zabójców w Polsce. Zdaniem Prokuratury Okręgowej w Katowicach „Zdzicho” zabił trzy osoby, z czego jedną na zlecenie. Mord wyceniono na 100 tys. zł.

– To nie był człowiek, który spotykał się z byle kim. Nie można go było spotkać w byle barze. Był prawą ręką Janusza P. pseud. Krakowiak – mówi jeden z oficerów katowickiego wydziału Centralnego Biura Śledczego.

Zimny, twardy i wyrachowany – tak określają go biegli psychiatry.

Tymczasem mężczyzna miał dwie twarze. Z jednej strony kochający mąż i ojciec, oraz trener w szkółce karate, z drugiej –

niewzwykle groźny przestępca, gotowy na każdą podłość.

Najgłośniejszego zabójstwa dokonał w 1998 roku w Szczecinie. Zamordował tam Wiktora F, szefa białoruskiego gangu, zajmującego się kradzieżami samochodów. Białorusin nadepnął na odciśnięcie Markowi M. pseud. Oczko, szefowi mafii szczecińskiej. Oczko poprosił o pomoc swojego przyjaciela Krakowiaka. Życie Wiktora F. wycenił na 100 tys. zł. Śląski mafioso zlecił tę robotę Zdzisławowi Ł. Białorusin zginął w biały dzień, kiedy wracał do domu z siłowni. Zdzicho podziurawił go seriami z pistoletu maszynowego i spokojnie wsiadł do samochodu. Na miejscu zdarzenia, poza łuskami, nie znalazłono żadnego śladu. Zdzicha wysłali świadkowie koronni, byli koledzy z gangu. ■ PIET



Sukces polskiej ekspozycji na wystawie światowej EXPO 2000 w Hanowerze podniósł poprzeczkę – autorzy koncepcji i wykonawcy śląskiego tygodnia stanęli przed nie lada zadaniem.



Województwo śląskie na wystawie światowej

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

19

EXPO 2000

EXPO po naszymu

Po raz pierwszy w dziejach wystaw światowych Polska ma własny pawilon narodowy, który – wbrew głosom sceptyków – jest podobno trzecim co do atrakcyjności (kryterium jest frekwencja) pawilonem narodowym z ponad stu na całej wystawie.

Jako jedyny z wystawiających się krajów postanowiliśmy stworzyć możliwości prezentacji poszczególnym regionom, które dostają „swoją tydzień” na EXPO. Nie wszystkie nowe województwa skorzystały z tej możliwości ze względu na koszty. Śląski program

został sfinansowany ze środków z kasy województwa samorządowego przez Sejmik woj. śląskiego oraz zasilony przez sponsorów.

Kultura i biznes

Obserwatorzy wystawy oceniają, że nowe województwo śląskie postawiło na kulturę i biznes. Prezentacje artystyczne, spektakle, happeningi, projekcje i koncerty mają przyciągać zwiedzających. Dyskusje fachowców, stoiska promocyjne powiatów, multimedia mają sprawić, że województwo sprzeda się na imprezie będącej po trosze we-

solym miasteczkiem, ale przecież także targami narodowych i regionalnych ofert.

Każdy z trwających właśnie śląskich dni (między 27 września, a 1 października) ma własny scenariusz, ale w każdy wpisano też stałe elementy. Scenariusz ekspozycji musiał zostać wpisany w ramy polskiego pawilonu, który wewnątrz jest rynkiem polskiego miasteczka z fasadami, arkadami i wolną przestrzenią pośrodku.

Głównym hasłem śląskiej prezentacji ma być różnorodność, co nie dziwi w przypadku nowego i wciąż „integrującego się” województwa złożonego z różnych kulturowo ziem.

– Nie chcieliśmy zamykać się w żadnym stereotypie, a jednocześnie znaleźć równowagę między kulturą wysoką i plebejską – ludyczną tak mocno wpisana w tradycję naszego regionu. Wystawa światowa to przecież tak naprawdę wielki rodzinny lunapark – komentuje Marek Zieliński, dyrektor instytucji kultury Ars Cameralis, odpowiedzialnej za artystyczną stronę śląskiej prezentacji (za informację odpowiada pion promocji Urzędu Marszałkowskiego). O inwestycyjnej atrakcyjności regionu przekonują m. in. zaproszeni do polskiego pawilonu przedstawiciele wielkich zachodnich firm działających w woj. śląskim i partnerskich regionów z kilku krajów świata.

Zapraszamy do tramwaju

Śląski zespół artystów zgodnie z założeniami nie zamknął się w pawilonie. Sześciometrowy, napędzany siłą mięśni, Tramwaj Śląski jeździ po wystawowych promenadach zapraszając i dowożąc gości do polskiego domu na EXPO.

W trakcie prezentacji nie zabrakło eksportowego symbolu Podbeskidzia – kreskówek z Bolkiem i Lolkim. Dzieci, jak zauważono na wystawie, często decydują o rodzinnej marszrutce przez ogromne tereny wystawowe. Projekcjom towarzyszą warsztaty plastyczne i happeningi z udziałem widzów kreowane przez aktorów teatru EPTY-a znanych już zwiedzającym z tramwajowych wyczynów.

W ramach śląskiego tygodnia nie zabrakło tak ściśle wiążących się z tradycją tej ziemi wydarzeń jak koncert górniczej orkiestry dętej czy zespołu harmonijek ustnych.

Obok „jazdy obowiązkowej”, czyli Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, występuje także Kapela z Żywca prezentująca folklor w formach bliższych młodemu słuchaczowi. Folkowo-folklorystyczny zestaw uzupełnia absolutnie autentyczna kapela góralska „Torka” z Cieszyna.

Kulturę zwaną na co dzień wysoką reprezentują w Hanowerze: zespół Sempre Cantabile nawiązujący do bogatej na Śląsku tradycji chórów kościelnych oraz orkiestra kameralna Aukso pod dyktando Marka Mosia. Katowicki Teatr „Cogitatur” pokazuje na EXPO spektakl Femina. W świat mitów i legend prowadzą widzów aktorzy Teatru Muzycznego z Gliwic ze spektaklem „Studnia Skarbnika”.

Od Góreckiego po Myslowitz

Dodatkowymi elementami tygodnia są: projekcje filmu „Śląskie brzmienie” ukazującego region poprzez jego muzykę i jej twórców – od Góreckiego po... Myslowitz i od Kilara po zespół Dżem, a także prezentacja na stanowiskach komputerowych CD ROM-u promującego region.

Złożoną z tak różnych elementów prezentację w całość ma spajać „Zaproszenie” – wyreżyserowana przez Witolda Izdebskiego z Teatru „Cogitatur” z rozmachem etiuda teatralna z chórem i zespołem aktorów.

Do ewentualnego powodzenia śląskiego tygodnia przyczynią się nie tylko rzeczy wielkie, ale i drobne. Jeśli z kilkunastu podróży dookoła świata, jaką jest wizyta na EXPO, młody czy całkiem mały zwiedzający zachowa beskidzkiego drewnianego ptaszka lub próbkę koronek z Koniakowa, to kto wie kiedy i jak wróci wspomnienie czy skojarzenie. Może kiedyś powitamy go w Jurze czy w Beskidach jako turystę, albo w aglomeracji jako partnera w interesach. ■ EF



Region na srebrnym krążku

CD ROM wydany w nakładzie 5 tys. egzemplarzy zawiera obszerną wizytówkę woj. śląskiego przeznaczoną specjalnie dla gości polskiego pawilonu w trakcie trwania śląskiego tygodnia.

Niewątpliwą zaletą multimedialnej prezentacji jest jej piętrowy układ. Wiadomości, fotografie i fotomontaże, prezentacje graficzne i tekstowe, filmiki wideo są pogrupowane w trzy upraszczające, ale czytelne, segmenty tematyczne: Region (wiadomości ogólne), Gospodarka i Turystyka.

CD ROM pozwala na proste, niezobowiązujące przeglądnięcie haseł i ilustracji; szukającemu „w głąb” pozwala w kilka kliknięć uzyskać informację np. o lokalnym rynku pracy i stopie bezrobocia w powiecie miłkowskim. Obsługę ułatwia dziecinnie prosta konsola z „guzikami” gwarantująca szybkie docieranie w głąb baz danych, dygresje za pomocą odsyłaczy czy sprawny przegląd całości.

Główny ciężar multimedialnego wydawnictwa spoczywa na części gospodarczej, gdzie najbardziej użyteczny wydaje się tzw. Przewodnik Inwestora. Tę część skonstruowano z wyrozumiałością dla wciąż spóźnionego człowieka interesu, który informacje o nowym środowisku biznesu czerpie niekiedy w podróży za pomocą laptopa, a nie sążnistej analizy.

Jednocześnie część gospodarcza zawiera dane o tysiącu największych producentów w regionie, a tę bazę danych uzupełniają informacje o instytucjach świadczących usługi dla biznesu.

Płytkę można jednak traktować również lekko – jako barwny album czy ilustrowany przewodnik po atrakcjach regionu. W części turystycznej nie zabrakło nawet informacji wykraczających poza poetykę informatora. Anglojęzyczny odbiorca dowie się, co to takiego krupnioki, czy famiolki, a szukając danych o bazie turystycznej natknie się na sentymentalny dla niektórych „krajowców” skrót... FWP

Wydawnictwo jest trójjęzyczne, ale jednoplatformowe, choć przecież wiele mediów na Zachodzie posługuje się komputerami Macintosh. ■ EF

Płytkę CD „Panorama Gospodarcza Województwa Śląskiego” przygotowano we współpracy z Funduszem Gornosląskim sp. z o.o.

W narodowych ramach

Pawilon Polski na EXPO 2000 to dzieło zespołu architektów Wojciecha Obtułowicza, scenografa Andrzeja Kreutz Majewskiego i Studia Oak. Konstrukcja składająca się ze stalowych, ruchomych ram o rozpiętości 28 metrów pozwala elastycznie organizować przestrzeń wewnątrz. Przejrzyste ściany będą zbudowane z włókna szklanego.

Centrum pawilonu będzie zaaranżowane jako typowy rynek polskiego miasteczka, gdzie będzie można spotkać wędrownych aktorów i graków, żonglerów i klaunów. Poszczególne regiony Polski w trakcie wystawy będą urządziły własne prezenta-

cje. Zwiedzający trafią do ciekawych miejsc – m. in. do kopalni Soli w Wieliczce i na wystawę EXPO 1000 przybliżającą polskie osiągnięcia od czasów Bolesława Chrobrego.

O sukcesie polskiego pawilonu zdecydowało odejście od nierzadkiej na EXPO ślepej fascynacji technologią. Polski szklany dom w Hanowerze zachęca tym, co naturalne i bezpretensjonalne. Zwiedzający wymęczeni cudami techniki odpoczywają na rynku małego miasteczka, z którego w każdej chwili bez skrępowania można wyjść (niektóre narodowe programy zakładają „uwieszenie zwiedzających na czas projekcji czy inscenizacji wewnątrz”). ■



Etiuda teatralna „Zaproszenie” w wykonaniu teatru Cogitatur jest prezentowana kilka razy w ciągu dnia przed naszym pawilonem na EXPO.

Było synonimem bogactwa.

Przez całe stulecia stanowiło jedyny środek płatniczy i pewną lokatę kapitału.

Jeszcze 20 lat temu za stugramową sztabkę można było kupić malucha.

Dzisiaj gram 14-karatowego złota kosztuje nie więcej niż 20 złotych.



Przez wieki wyrażało majestat, bogactwo i było najpewniejszą lokatą

Koniec ery złota?

„Wyrażało majestat królów, podnosiło swym blaskiem urodę kobiet, lśniąca na ołtarzach przypominało o szacunku i bojaźni wobec tak bogatych bóstw” – pisały Bożena i Róża Krzywobłockie w książce pt. „Magia klejnotów”.

Zdaniem naukowców złoto znane jest już od ośmiu tysięcy lat. Najstarsze wyroby, znalezione w Egipcie pochodzą z IV tysiąclecia p. n. e. Nieco później, bo około pięć tysięcy lat temu zaczęto wyrabiać biżuterię.

Zc względu na rzadkość występowania przez całe wieki ludzkość doskonaliła technikę uzyskiwania złota. Wielu marzyło o tym, by w złoto zamieniać inne nieszlachetne metale, a nawet piasek. Tak narodziła się alchemia.

Na pograniczu nauki

Choć współczesna nauka wyklucza istnienie kamienia filozoficznego, czyli substancji pozwalającej na przemienianie metali nieszlachetnych w złoto, bardzo wiele zawdzięcza alchemikom. Przy okazji badań, w przypominających pracownię czarnoksiężników laboratoriach, dokonywali oni często wielkich odkryć. Byli to ludzie najczęściej dobrze wykształceni. Parali się astrologią, medycyną. Kamień filozoficzny, miał być bowiem również lekiem na wszystkie choroby i przedłużać życie – tzw. panaceum vitae. Alchemikiem był np. XIII-wieczny słynny naukowiec i filozof Roger Bacon, protoplasta optyki, który wyjaśnił między innymi zjawisko tęczy i badał soczewki.

Złoto próbował zrobić również Jan Fryderyk Boettger, nadworny alchemik Augusta II Saskiego zwanego Mocnym. Chociaż nigdy nie udało mu się odnaleźć kamienia filozoficznego, dokonał odkrycia niemniej lukratywnego dla polskiego króla. Opracował technikę wyrobu porcelany co przyniosło Saksonii i królom ogromne zyski i pozwoliło na utworzenie w Miśni pierwszej w Europie fabryki porcelany.

Poszukiwaniami kamienia filozoficznego zajmował się również najslawniejszy polski alchemik imię pan Twardowski, który według legendy złoto wyrabiał ze zwykłych śmieci.

Rezerwy się kurczą

Złoto odegrało wielką rolę w gospodarce światowej. Przez wieki było podstawowym środkiem płatniczym. Jeszcze przed drugą wojną światową wiele krajów utrzymywało ogromne rezerwy kruszczy, tworząc w ten sposób tzw. parytet walutowy. Dziś nie robi już tego żadne państwo (ostatnie z parytetu złota zrezygnowały Stany Zjednoczone w 1976 r.).

– Nie można powiedzieć, że rola złota została ograniczona w ostatnich latach. Banki centralne oczywiście nadal utrzymują rezerwy złota, które ma być stabilizatorem narodowej waluty – wyjaśnia prof. Irena Pyka z Katedry Finansów Akademii Ekonomicznej w Katowicach. – Złoto przestało tylko pełnić funkcję powszechnego pieniądza. Nie jest też już walutą międzynarodową. Każda zmiana rynkowej ceny złota nadal jednak odbija się natychmiast na całym rynku kapitałowym. Utrzymywanie rezerw jest uzasadnione. Wyobraźmy sobie np. wielki konflikt międzynarodowy. Momentalnie aktywa pieniężne mogą stracić na wartości. Złoto natomiast samo w sobie przedstawia wartość (tzw. substancjonalną), jest o wiele pewniejszą formą lokowania kapitału niż np. akcje czy obligacje.

Mimo to rezerwy w złocie banków centralnych poszczególnych państw są stale ograniczane. Np. udział wartości złota w ogólnych rezerwach na świecie wynosił w 1991 r. 25,5 proc., w 1997 już tylko 16,5 proc. Co jakiś czas banki centralne wypuszczają na rynek kolejne partie złota zgromadzonego w skarbcach. Ostatnio taka sytuacja miała miejsce w Szwajcarii.

Klienci czuli respekt

W okresie PRL złoto traktowane było tak samo jak twarda waluta.

Przez ponad 40 lat monopol na handel kruszczem miało państwo. Istniał oczywiście czarny rynek, ale żeby oficjalnie kupić np. obrączki trzeba było mieć zaświadczenie z Urzędu Stanu Cywilnego.

– Nie ukrywam, że wtedy był bardzo dobry okres dla złotników – mówi Andrzej Skalmierski, mistrz złotnictwa, właściciel pracowni złotniczej. – Co prawda nie mogliśmy sprzedawać biżuterii, ale wyrabialiśmy ją z kruszczu przyniesionego przez klienta. Pamiętam, że w latach siedemdziesiątych przyjmowaliśmy zamówienia tylko kilka razy w roku. W takie dni cały sklep wypełniał się po brzegi, a na zewnątrz ustawiali się gigantyczne kolejki. Klient czuł wtedy respekt przed złotnikiem. Na zamówiony np. pierścionek czekało się nawet po kilka miesięcy.

Przed 1989 rokiem złoto i dolary były jedyną pewną lokatą kapitału. Złoto osiągało gigantyczne ceny, a i tak kupienie czegośkolwiek było wielką okazją. Za równowartość ok. 100 gram złota można było w latach siedemdziesiątych kupić malucha.

Dziś nie starczyłoby nawet na koła. – W najlepszym okresie zatrudniałem 8 pracowników i trzeba było opędzać się od klientów – dodaje A. Skalmierski. – Teraz jestem sam. Sytuacja po prostu znormalniała. Wtedy było 17 pracowni w całych Katowicach, Siemianowicach i Świętochłowicach razem wziętych. Dzisiaj tyle sklepów z biżuterią można spotkać na kilku ulicach. W tej chwili jest tak jak na Zachodzie. O wartości wyrobu decyduje nie kruszec, ale walory artystyczne. Robocizna jest o wiele droższa od materiału. Wyprodukowany seryjny złoty pierścionek można kupić już za 150 złotych. Te najdroższe, powstałe w najlepszych pracowniach złotniczych, osiągają na Zachodzie ceny nawet do kilkudziesięciu tysięcy marek.

Jeszcze kilkanaście lat temu niemal cała biżuteria wykonywana była ręcznie. Teraz, jak w każdej dziedzinie



do złotnictwa wdarła się technika i masowa produkcja. Do ostatniego egzaminu czeladniczego na złotnika w katowickiej Izbie Rzemieślniczej zgłosiło się zaledwie kilku chętnych. By handlować bowiem gotowymi wyrobami nie potrzeba żadnych kwalifikacji. – Nie jest to już zawód tak lukratywny jak dawniej. Moja szefowa kupiła w latach 70. Fiata Mirafiori i był to jedyny taki samochód na całym Śląsku. Są jeszcze na szczęście klienci, którzy pragną mieć coś oryginalnego, niepowtarzalnego. Tacy nie kupują masowo produkowanych np. we Włoszech, czy Turcji tanich masó-

wek. Przychodzą do pracowni i sami wybierają fason. Dzięki temu mogą mieć pewność, że nikt nie ma takiego samego wyrobu.

Nawet w mózgu

Złoto występuje dość często w przyrodzie, ale niestety w śladowych ilościach. Znaleźć je można w morskiej wodzie – 0,01 mg na 1 tonę wody. Jego odrobiny znajdują się w owocach – np. orzechach włoskich, wątrobie wołowej, mózgu zwierząt. Niezwykle rzadko natomiast występują rudy złota, czyli tzw. sylwanity. Ceny kruszczy w stanie rodzimym występują w postaci blaszek, grudek lub łusek, choć zdarzają się również duże bryły czyli tzw. samorodki. Największy znaleziony w Australii był wielkości ludzkiej głowy i ważył ponad 100 kg. Złoto występuje najczęściej w towarzystwie innych metali np. z miedzią, ołowiem. Historię wydobycia złota można podzielić na dwa okresy. Pierwszy od czasów starożytnych do XIX wieku. I drugi zapoczątkowany gorączką złota w Kalifornii (połowa stulecia) do dzisiaj. W tym okresie wydobyto aż 90 proc. całego pozyskanego w historii złota.

GRZEGORZ ZASĘPA

Podczas opracowywania tego materiału korzystałem z książki Bożeny i Róży Krzywobłockiej pt. „Magia klejnotów” Warszawa 1976.



Niektóre matki nie chcą widzieć swoich nowo narodzonych dzieci. Jeżeli zobaczą choć raz, trudniej się rozstać. A tak mniej boli.

Inne od razu zapowiadają, że dziecko w ogóle ich nie obchodzi, a kiedy zorientowały się, że są w ciąży było już zbyt późno na aborcję.

Nie chciane, ale żyją



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

21

społeczeństwo

Gratuluje, że nie zabiła pani dziecka

Patrycja przybyła do siedziby Terenowego Komitetu Obrony Praw Dziecka w Sosnowcu na ostatnich nogach. Tuż przed bramą odeszły jej wody. – Akcja porodowa w pełni, a ona przyjechała spod Przemysła. Dowiedziała się, że u nas można zostawić nie chciane dzieci, więc wsiadła do pociągu i już – mówi Hanna Zielińska szefowa Komitetu.

Nie było czasu na zastanowienie. Do najbliższego szpitala w linii prostej jest ok. 500 metrów. Jakoś sobie poradziły. W ciągu dwóch godzin było już po wszystkim, a na świat przyszedł pulchny, zdrowy chłopczyk o wadze ponad trzy kilogramy. – Pani to ma szczęście – mówiły pielęgniarki. A Patrycja odwracała głowę i milczała. Nawet nie usiłowała karmić dziecka, ani przytulać. Po trzech dniach ubrała się w ciążowe ciuchy i pojechała do domu. Za jakiś czas przyszedł list, z zapewnieniem, że zrzeka się praw rodzicielskich. Można powiedzieć, że skończyło się happy endem. Mały trafił już do nowej rodziny.

– Gratuluje, że nie zabiła pani dziecka – tak H. Zielińska wita wszystkie kobiety, które zdecydują się oddać swoje jeszcze nie narodzone potomstwo do adopcji. „Mamo nie chcę umierać na smietniku” to akcja, którą wymyśliła sędzia z Jaworzna Iwona Patyna, gdy kolejny raz policjanci znaleźli w mieście martwego, porzuconego noworodka. Natychmiast do akcji włączył się Komitet. H. Zielińska ma swoim koncie wiele dzieci, które dzięki niej znalazły nowe domy.

Najpierw powstał plakat. Podano na nim adres i numer telefonu pod jaki mogą zgłaszać się kobiety. Kilka dni później zadzwonił młody ojciec z Rudy Śląskiej i zapytał, czy może do plakatu dorysować uśmiechniętego bobasa. Nowa wersja została rozprowadzona w całej Polsce. Ogłoszenia rozwieszano w autobusach i tramwajach, pojechały pociągami w góry i nad morze. Najpierw był spokój. Dopiero, gdy gazety i telewizja poinformowały o następnym noworodku nieznanym w plecaku ruszyła lawina.

W ciągu czterech ostatnich miesięcy do Komitetu zgłosiło się i oddało swe dzieci 16 kobiet, a cztery kolejne czekają na rozwiązanie ciąży. Żądają absolutnej anonimowości. Niektóre się wstydzą, inne zachowują się tak, jakby z ramion zrzuciły wielki ciężar, inne palą spokojnie papierosa i rzeczowo ustalają warunki przekazania dziecka.

Nie wiadomo, czy się cieszyć, czy wyć ze smutku. – Z jednej strony dzieci żyją, z drugiej, co myśleć o tych kobietach – mówi Zielińska, bo wie, że to zupełnie burzy ideologię polskiego macierzyństwa.

Kiedy przyjdzie czas zjadą do Sosnowca, pojdą do szpitala i urodzą, a potem z mniejszym lub większym żalem w sercu, albo zupełnie bez żalu wrócą do poprzed-

niego życia. Przyjeżdżają tu siedemnastolatki i kobiety czterdziestoletnie, panny z brzuchem i mężatki, które zaszły w ciążę nie ze swoimi mężami, wreszcie kobiety samotne, które wyznają, że dziecko jest efektem „przypadkowego, nie planowanego kontaktu”.

– Zawsze z nimi długo rozmawiam. Tu nie może być żadnych wątpliwości. Najpierw nie mówię o zostawianiu dziecka. Proponuję, żeby spokojnie czekały, a potem podjęły decyzję. Czasem, gdy matka spojrzy w oczy synka lub córki na szpitalnym łóżku już nie chce się z nim rozstać – tłumaczy H. Zielińska. – Przecież potem z tym ciężarem, z tym garbem będą szyć przez życie. Może ułoży sobie na nowo swój świat, a może już nigdy nie zaznaj spokoju.

Najtrudniejszy moment to podpisanie oświadczenia, w którym kobieta zobowiązuje się do oddania dziecka. Na tej podstawie można po upływie 6 tygodni rozpocząć proces adopcyjny. Czasami jednak H. Zielińska jest bardziej zdenerwowana niż matka.

– Jedna z kobiet była zupełnie obojętna. Nawet jej nie pocieszałam, chociaż innym mówię, żeby się nie martwiły, bo dziecko trafi do cudownej rodziny. Byłam zdziwiona, bo przecież to wydarzenie mogło odmienić życie tej kobiety. Skończyła 39 lat, była osobą samotną i dobrze sytuowaną. To była jej pierwsza ciąża – wspomina Zielińska.

Agnieszka zanim zaczęła mówić rozplakała się. Pochodzi z małej wioski pod Kielcami. Chłopak rzucił ją jak się tylko dowiedział, że będą mieli dziecko. Runął misternie zaplanowany scenariusz, że będą żyli długo i szczęśliwie. – Wcześniej obiecywał, że się pobierzemy. Nie mogę urodzić. Nie mam z czego żyć. – dziewczyna zakrywa twarz higieniczną chusteczką. Jest w szóstym miesiącu ciąży, którą ukrywa pod szerokimi swetrami. Na jakiś czas zamieszka u kuzynki w Sosnowcu. Kiedy będzie po wszystkim wróci pod Kielce.

Krystyna nie chciała zobaczyć synka nawet na chwilę. To było jej czwarte dziecko. Nie miała żadnych szans na to, by je utrzymać. Mąż na rencie, ona na zasiłku. Prosiła, żeby chłopczyk trafił do dobrych ludzi, żeby miał lepiej niż jego siostry: swój pokój, komputer i wakacje nad morzem. – Mogłam z czystym sercem obiecać, że tak się stanie – H. Zielińska nie rzuca słów na wiatr.

– Te porody są bardzo trudne i smutne. Nie ma pocieszenia rodzącej, słów otuchy. Czasami panuje absolutne milczenie. Kobieta nie krzyczy i jedynie słysząc krzanie personelu, a potem płacz dziecka – mówi lekarka, która przyjmowała na świat kilka niechcianych „komitetowych” dzieci. – Pielęgniarki od razu biorą zawiniątko do łóżeczek.

A takie dzieci to błogosławieństwo

dla par, które bezskutecznie od lat starają się o potomstwo. W Komitecie na swoje dzieci czeka w kolejce jedenaścioro rodziców.

Pierwsze spotkanie z maluchem, jeszcze w szpitalnym łóżeczku przeżywają silniej niż biologiczni matka i ojciec. Płaczą, trzęsą im się ręce, chwiewają się na nogach, wzruszenie odbiera im mowę.

– Zawsze wtedy przypominam sobie historię pewnej adoptowanej dziewczynki, która zapytała matkę, czy też nosiła ją brzuszku, jak mama koleżanki z podwórka. Ta pani odpowiedziała jej, że nosiła ją w sercu – opowiada H. Zielińska.

AGATA PUSTULKA



REKLAMA

JK/137260/r



Od poniedziałku
**BANKOMAT
RADIA FLASH**
czynny całą dobę

Wiesz coś o PINie - gotówkę zwiniesz !!!

Wytnij kupon, wpisz swoje dane i wyślij na kartce pocztowej pod adresem Radia Flash.

Włącz Radio Flash i słuchaj przez cały dzień.

Od 2. października o różnych porach podamy czterocyfrowy PIN.

Zadzwonimy do Ciebie i jeśli podasz prawidłowy PIN,

wypłacisz z bankomatu gotówkę:

100 zł, 300 zł, 1000 zł, a nawet więcej.

KUPON KONKURSOWY

RADIO FLASH
ul. Zbożowa 42 b
40 - 659 Katowice

ŚLĄSK 106,4 FM
BESKIDY 105,0 FM
ZAGŁĘBIE 105,5 FM
MAŁOPOLSKA 101,3 FM
OPOLSKOZYSZCZYZNA 106,2 FM

www.flash.com.pl



**KARTA
DO BANKOMATU
RADIA FLASH**

Imię..... Numer telefonu.....
Nazwisko..... dom.....
Adres..... praca.....
komórka.....

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

22

cywilizacja

Pracownia

„Na naszych oczach rodzi się nowa sztuka. Komputerowy teatr, który nie tylko będziemy oglądać, lecz w którym będziemy wpływać na przebieg akcji.”

Nowa sztuka czy zaśmiecanie środowiska



Przed prawie wiekiem, Gilbert Seldes, w owych latach czołowy amerykański krytyk literacki i znawca sztuki, zbulwersował środowisko artystyczne nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W swoim traktacie „The Seven Lively Arts”, opublikowanym w 1925 roku, wysunął on tezę, że wiekopomnym wkładem Ameryki do kultury światowej będzie jazz, broadwayowskie musicale i hollywoodzkie filmy. Dziś, teza ta nikogo by nie zdziwiła. Uznano ją za truizm. Wówczas wywołała prawdziwą burzę. Znani krytycy z oburzeniem dowodzili, że te – jak je nazwał Seldes – radosne sztuki są dobre wyłącznie dla pospolstwa. Prawdziwy koneser coś takiego może co najwyżej tolerować. Późniejszy rozwój filmu, będącego wtedy w powijakach, a także innych wymienionych przez Gilbertha Seldesa dziedzin działalności artystycznej, dobitnie dowiódł, jak trafne były jego przewidywania i jak bardzo mylili się współcześni mu znawcy. Przypomniałem sobie o tym znanym w historii kultury wydarzeniu, śledząc dyskusje na temat wystawy sztuki komputerowej zorganizowanej ostatnio w nowojorskim Whitney Museum. Muzeum to, mieszczące się w samym centrum Manhatanu, przy sławnej Piątej Alei, słynie z największych zbiorów amerykańskiej sztuki współczesnej. Co dwa lata, na specjalnej wystawie, organizuje ono przegląd najwybitniejszych osiągnięć artystycznych Stanów Zjednoczonych. W tym roku, obok dzieł wykonanych za pomocą klasycznych technik, na wystawie znalazły się utwory komputerowe. Na to bezprecedensowe wydarzenie w historii tak nobliwego przybytku sztuki, jakim jest Whitney Museum, większość krytyków zarzuciła podobnie, jak na ów pamiętny traktat Seldesa. Utwory

komputerowe – dowodzili – nie zasługują na miano dzieł artystycznych. Komputer, pozbawiony uczuć, nigdy nie odda ludzkich przeżyć i doznań. A to przecież jest głównym celem i zadaniem prawdziwej sztuki. Przyznam, że te oceny mnie zaskoczyły. Co prawda, nie raz i nie dwa słyszałem opinie, w których mylono użytkownika z komputerem, ale – gdzie jak gdzie – w technicystycznych Stanach Zjednoczonych takich poglądów się nie spodziewałem. W sztuce, podobnie jak w innych zastosowaniach, komputer jest tylko narzędziem. Nowym, potężnym narzędziem artystycznym XXI wieku. Mówić, że coś stworzył komputer, to tak, jakby twierdzić, że „Sąd Ostateczny” na ścianie ołtarzowej kaplicy sykstyńskiej namalował pędzel, a nie Michał Anioł. Wiek XXI, podobnie jak mijające stulecie, wykorzystując osiągnięcia techniki, stworzy nowe, nieznane dotąd dziedziny działalności artystycznej. Jedną z nich, nie mam co do tego wątpliwości, będzie sztuka komputerowa. Przewiduje się, że w tym roku Amerykanie kupią ponad 250 milionów gier komputerowych. Więcej niż dwie gry na każde gospodarstwo domowe w Stanach Zjednoczonych! Dochody ze sprzedaży gier komputerowych dorównały już sumie dochodów wszystkich wytwórni filmowych Hollywoodu razem wziętych. Budzi to często niepokój psychologów i wychowawców. Wielu z nich twierdzi, że są one „masowym drenażem” pieniędzy, czasu i energii. Jeden z senatorów amerykańskich określił to nowe zjawisko, jako zanieczyszczenie środowiska kulturalnego, w którym wychowuje się młodzież. Obserwuję rozwój gier komputerowych od prawie 25 lat. Od prymitywnego ekranowego ping-ponga, którym zabijali czas pasażerowie oczekujący na odlot samolotu, aż po subtelny „Final Fantasy”, instalowaną na supernowoczesnej Play Station 2. Na naszych oczach rodzi się nowa sztuka. Komputerowy teatr, który nie tylko będziemy oglądać, lecz w którym będziemy wpływać na przebieg akcji, korzystając ze wspaniałej wizualizacji i możliwości dźwiękowych. Jedną z japońskich wytwórni wypuściła ostatnio na rynek trójwymiarową grę „Onimusha”, dla której podkład muzyczny stworzyła orkiestra składająca się z... 203 muzyków! Zazdroszczę domowym reżyserom sztuki nowego wieku.

RYSZARD PREGIEL

„Mengele” z amazońskiej dżungli

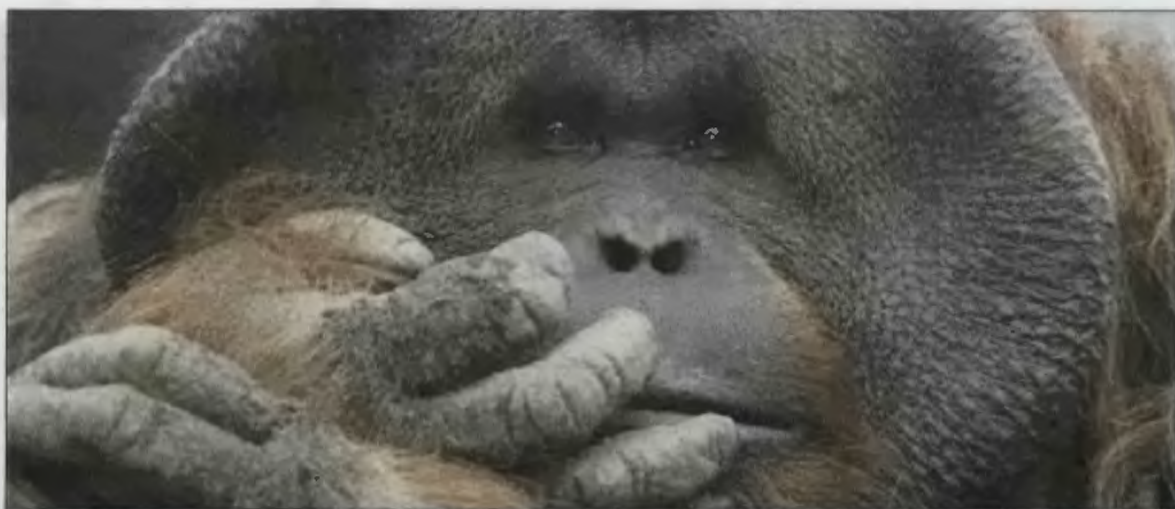


Wielką burzę w USA i Wlk. Brytanii spowodowała książka „Darkness in El Dorado” dziennikarza Patricka Tierney'a, która ukazała się drukiem trzy tygodnie temu. Autor oskarża

w niej amerykańskiego genetyka Jamesa Neela o śmiercionośne eksperymenty na Indianach Janomami, które pozbawiły życia tysiące osób z tego nadamazońskiego plemienia. Neel pracował wśród Janomami (żyjących w Brazylii i Wenezueli) w połowie lat 60. Za zgodą rządu wenezuelskiego Neel „szczepił” Indian przeciwko odrze. Preparat Edmonson B był jednak zabójczy dla szczepionych, o czym doskonale wiedział Neel. Według dziennikarza, amerykański „naukowiec” działał na zlecenie Komisji Energii Atomowej USA, która potrzebowała badań sprawdzających jakie konsekwencje

będą miały masowe zgony osób dorosłych w zamkniętej społeczności, po na przykład wybuchu bomby atomowej. Prof. Terry Turner z amerykańskiego Cornell University w rozmowie z dziennikiem „Guardian” nazwał książkę „koszmarną opowieścią, prawdziwym antropologicznym jądrem ciemności”. Dodał, że zespół Neela był angażowany także do innych tego typu rządowych zleceń, m.in. wstrzykiwaniu obywatelom amerykańskim plutonu, bez ich wiedzy. Neel zmarł na początku tego roku, ale większość oskarżonych instytucji rządowych działa nadal. ■ AS

Naukowcy na cenzurowanym



AIDS – początek plagi

Brytyjski dziennikarz Edward Hooper uważa, że AIDS zapoczątkowały eksperymenty naukowe służące stworzeniu szczepionki na chorobę polio. Do wyprodukowania szczepionki użyto jakoby zainfekowanych wirusem organów szympanów.

Hooper twierdzi, że w latach 50. dwieście szympanów zostało pochwyconych w Afryce, uśmierconych a ich ciała wykorzystano do doświadczeń, które doprowadziły w efekcie do stworzenia jednej z pierwszych dostutnych szczepionek na paraliż dziecięcy, czyli polio. Dziennikarz jest przekonany, że jako jednego ze składników szczepionki naukowcy użyli kultur komórek z nerek szympanich, niestety zainfekowanych wirusem SIV, bardzo podobnym do ludzkiego wirusa HIV, powodującego chorobę AIDS. Szczepionkę zaaplikowano milionom mieszkańców dawnego Kongo Belgijskiego i terenów obecnej Rwandy i Burundi.

Małpi ślad

Sprawa ewentualnej szczepionki na polio, która mogła rozpocząć światową plagę AIDS, to tylko jedna z wielu teorii, których sprawdzaniem zajmują się obecnie niezależne laboratoria naukowe. W połowie września do Londynu zjechali się najwięksi specjaliści od AIDS, by rozważyć wszystkie nowe teorie tłumaczące powstanie epidemii tej choroby. Naukowcy są raczej zgodni, że wirus HIV pokonał barierę międzygatunkową, przeskakując do organizmu człowieka z ciała małpy. Na przykład w efekcie ugryzienia łowcy zwierząt przez chwytaną małpę, lub też spożywania małpiego mięsa.

Rozważa się też hipotezę nagłego wybuchu choroby, spowodowanego pośrednio przez rabunkowe wycinanie afrykańskiej dżungli, co z kolei doprowadziło do tego, że rejon życia dzikich małp znalazły się bliżej domostw człowieka a sami ludzie wchodzili w częstszy kontakt z tymi zwierzętami.

Uczni, którzy spotkali się londyńskim Royal Society najdłuższą dyskusowali jednak o niedawno wydanej, sensacyjnej książce „The River” Edwarda Hoopera, która o otwarcie puszczy Pandory z AIDS oskarża autorów szczepionki na paraliż dziecięcy. Większość ekspertów uważa to podejrzenie za „nonsensowne”.

Zasłona dymna?

Testy oryginalnej szczepionki na polio z lat 1957-1961 roku, wykonywane przez różne laboratoria, nie wykazały w niej śladów małpiego DNA, wirusów SIV czy HIV. Żaden wirus nie przetrwałby jednak 40 lat zamrożenia, a dwa z czterech sprawdzających szczepionkę instytutów zasygnalizowały w raportach, że znalazły ślady małpich organów wykorzystywanych do przygotowywania szczepionki. Edward Hooper, uważa, że wyniki prób są tylko zasłoną dymną, która ma osłonić przed odpowiedzialnością ludzi, którzy stworzyli feralną szczepionkę.

Główną tezę swej książki dziennikarz oparł na informacjach przekazanych mu przez techników i laborantów pracujących wtedy nad szczepionką. Jeden z nich, nazywany w książce „Jumą” opisuje, że nerki szympanse były wycinane z ciała małp w stacji doświadczalnej w Aliyccie i przesyłane do laboratoriów w Belgii i Rwandzie. Inni przepytani przez dziennikarza świadkowie dodają, że organy małp dostarczane były również do amerykańskiego Wistar Institute w Filadelfii, który potem produkował szczepionkę przeciw polio.

20 lat wcześniej

Szczepionkę na polio wynalazł prof. Hilary Koprowski z Uniwersytetu im.

Thomasa Jeffersona w Filadelfii, który w późnych latach 50., mając jeszcze tytuł doktorski, pracował w amerykańskim Wistar Institute. Poza Afryką szczepionka była testowana także w Europie. Prof. Koprowski oraz prof. Stanley Plotkin z University of Pennsylvania zaprzeczają informacji, jakoby do swej szczepionki dodawali komórki z nerek szympansa. Analiza oryginalnej dokumentacji badawczej teoretycznie potwierdza ich słowa.

Prof. Stanley Plotkin powiedział agencji Reutera, że Hooper popełnił „znaczące błędy” w swej relacji reporterskiej, nie uwzględniając na przykład faktu, że HIV zaczął się rozprzestrzeniać wśród ludzi już w latach 30., a pierwsze przypadki zachorowań na AIDS notowano wcześniej niż zaczęły się jakiegokolwiek prace nad opracowaniem szczepionki na polio.

Słowa Plotkina potwierdza dr Betty Korber z amerykańskiego Los Alamos National Laboratory w Nowym Meksyku. Badania wirusa HIV pokazują, że ostatni wspólny „przodek” wirusa (dla małp i ludzi) egzystował około roku 1931. Studia dr Korber udowadniają, że choroba AIDS początkowo rozwijała się bardzo powoli, a dopiero w ostatnich latach ta plaga XX wieku stała się coraz bardziej zaraźliwa i widoczna.

ADAM SYNOWIEC

AIDS na świecie

Eksperti twierdzą, że co 11 sekund ktoś na Ziemi zostaje zarażony wirusem HIV. Obecnie 33 miliony osób na całym świecie jest zarażonych AIDS. 28 milionów chorych mieszka w krajach Trzeciego Świata. Przewiduje się, że przez następne dziesięć lat wirusem HIV zostanie zainfekowanych ponad 100 mln osób a 95 procent zakażonych pochodzących będzie z krajów rozwijających się. W końcu sierpnia zaczęły się testy na ludziach brytyjskiej szczepionki na AIDS. Jest ona najbardziej obiecującą

spośród wszystkich, nad którymi obecnie pracuje się na świecie. Szczepionka ma zmusić system immunologiczny do produkowania tzw. komórek typu T, które są zabójcze dla wirusa HIV. Pierwszym zaszczepionym był dr Evan Harris, parlamentarzysta z partii Liberalnych Demokratów, który sam zgłosił się na ochotnika. Jako młody lekarz opiekował się chorymi na AIDS. W przyszłym roku szczepionka testowana będzie w Kenii. Szczepionka na AIDS ma być gotowa jednak dopiero za 10 lat. ■ AS

Kończąca się dekada jest najcieplejszą z 1000 ostatnich lat, twierdzą naukowcy badający wnętrze lodowca w Himalajach. Ostatnie półwiecze było także najgorętsze w całym mileniu. **Globalne ocieplenie klimatu będzie w najbliższej przyszłości pośrednią przyczyną śmierci milionów ludzi, przewidują uczeni.**



Piątek
DZIEŃ 29 września 2000

23

XXI wiek

Kiedy racje naukowców mijają się z potrzebami polityków

Powtórka z zagłady dinozaurów

Powierzchnia naszej planety będzie się wciąż ocieplać i średnia temperatura podniesie się od 1 do 4,5 stopnia Celsjusza w końcu 21 wieku. Poziom wód w morzach i oceanach wzrośnie od 10 do 90 centymetrów, zależnie od tego jak szybko będzie topiła się pokrywa lodowa i rosnąć temperatura w zbiornikach wodnych. Mocno wzrośnie także ilość dwutlenku węgla w atmosferze, osiągając w 2100 roku poziom dwa do trzech razy większy niż w czasach przed rewolucją przemysłową. Anomalie klimatyczne będą powodowały powstawanie huraganowych wiatrów, gwałtownych opadów deszczu czy śniegu, zalewanie terenów nadmorskich. Ucierpi produkcja żywności i środowisko naturalne.

Takie wnioski wynikają z raportu naukowców z Międzyrządowego Zespołu Zmian Klimatycznych. Nad jego przygotowaniem pracowało kilkuset uczonych z całego świata, wspieranych w badaniach przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Światową Organizację Meteorologiczną.



Raj dla wirusów

Profesor David Pimentel, ekolog z Cornell University w Stanach Zjednoczonych uważa, że globalne ocieplenie klimatu stworzy doskonałe warunki do rozwoju organizmów powodujących choroby u ludzi i zwiększenia się ilości szkodników upraw rolniczych. Między innymi tym problemem zajmowali się uczeni, którzy półtora tygodnia temu zjechali się na doroczną konferencję Amerykańskiego Stowarzyszenia Popierania Nauk (AAAS).

Obecnie badania nad wpływem przewidywanych zmian klimatycznych na ludzkość są jeszcze w powijakach – mówi prof. Pimentel – Ale już teraz notujemy wyraźny wzrost ilości chorób atakujących ludzi na całym świecie.

Pimentela popiera mocno prof. Tony McMichael, epidemiolog z Londyńskiej Szkoły Higieny i Medycyny Tropikalnej. Jest on autorem hipotezy, że zauważalne zwiększenie się zachorowalności na takie choroby jak malaria, gorączka dengue czy wszelakie zarażenia pokarmowe, to pośrednio efekt ocieplania się na świecie. Zachorowania na zimnicę zdarzają się coraz częściej w regionach pozatropikalnych, do tej pory uważanych za centrum malarii. Wzrasta ilość zachorowań w wyższych położeniach, a więc chłodniejszych krajach takich jak Rwanda czy Kenia.



Racje naukowców

Światowe ocieplenie klimatu, które do niedawna wydawało się tylko ryzykowną naukową teorią stało się rzeczywistością. Wzrost średnich temperatur powietrza na świecie potwierdziły ogłoszone w połowie miesiąca wyniki badań amerykańskich i chińskich naukowców, którzy przeprowadzali wiercenia w wiecznej pokrywie lodowej na himalajskiej górze Xixabangma (8.014 m). Odkładające się w poszczególnych porach roku warstwy lodowe zawierały różnorodne izotopy i pył. Pozwalało to na obliczenie temperatury powietrza, wilgotności i określenie aktywności wulkanów, czy wielkości spalania paliw kopalnych w chwili gdy lód się formował.

Wyniki analiz opublikowane w magazynie „Science” udowadniają, że ostatnia dekada na Ziemi tak samo jak ostatnie półwiecze były najcieplejsze z ostatnich 1000 lat. Jeden z czołowych uczonych himalajskiej misji badawczej, prof. Lonnie Thompson z Ohio University uważa, że światowe ocieplenie jest kwestią bezdyskusyjną i w części (choć nie w całości) jego przyczyną jest działalność człowieka.

Opublikowany w tym samym czasie w holenderskim magazynie „Climatic Change” raport z badań klimatycznych Arktyki potwierdza ustalenia prof. Thompsona i jego kolegów. Markowi Serreze i jego współpracownikom udało się znaleźć dowody na to, że lody Arktyki topią się w przyspieszonym tempie od mniej więcej 30 lat. Tereny części Alaski i północnej Euroazji od



Niedźwiedzie polarne z Alaski i topiąca się coraz szybciej lodowa Arktyka.

wczesnych lat 70. stały się obecnie cieplejsze w zimowych miesiącach aż o 11 stopni Celsjusza.



Potrzeby polityków

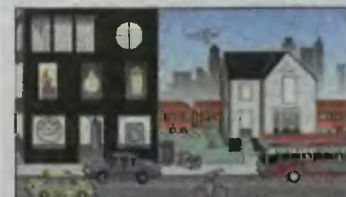
Większość naukowców uważa, że globalne ocieplenie klimatu jest spowodowane wzrastaniem ilości tzw. gazów szklarniowych w atmosferze planety, a więc głównie dwutlenku węgla i metanu. Kumulują one ciepło i nie pozwalają mu uciec w przestrzeń kosmiczną.

Ruchy ekologiczne takie jak „Greenpeace” od lat apelują do rządów największych mocarstw świata o ograniczenie emisji gazów szklarniowych, gdyż grozi to katastrofą cywilizacyjną. Problem globalnego ocieplenia klimatu wydaje się typowym konfliktem pomiędzy racjami naukowców a potrzebami polityków. Wydawało się, że krok do przodu zrobiono trzy lata temu, gdy nad sposobami walki ze zmianami klimatycznymi w Japonii dyskutowali przywódcy mocarstw światowych. Dokument nazwany „Protokołem z Kioto” nie został niestety ratyfikowany przez wszystkich sygnatariuszy. Ustalenia mówiły o stopniowym ogranicze-

niu dwutlenku węgla do atmosfery. A więc głównie zmniejszeniu spalania przemysłowego paliw kopalnych, w tym ropy naftowej i węgla. Kilka dni temu nad tym samym zagadnieniem dyskutowało w Lionie kilkuset przedstawicieli najbardziej uprzemysłowionych krajów. W październiku szefowie największych państw spotkają się ponownie w Hadze. W mniej więcej tym samym składzie co w Kioto. I znowu po to, by ustalić drogi ograniczenia emisji gazów szklarniowych. Bo miast zmniejszać wykorzystywanie paliw kopalnych, wymogi ekonomii światowej każą je zwiększać. Taką decyzją było ostatnie podniesienie limitów wydobycia ropy naftowej przez OPEC.

Jedną z ostatnich hipotez naukowych mówi o tym, że dinozaury wyginęły na własne życzenie. Jedząc głównie pokarm roślinny emitowały do atmosfery ogromne ilości metanu, jednego z gazów odpowiedzialnych obecnie za powodowanie globalnego ocieplenia. Najogólniej mówiąc to było przyczyną, że najwcześniej zaczęła wymierać flora. Wyczerpywały się źródła pokarmowe. Potem przyszła kolej na wielkie gady.

ADAM SYNOWIEC



Zeszyty plątek ogłoszono dnem bez samochodu. Na Śląsku akcja całkowicie nie wypadła. Wydawało się wręcz, że aut na ulicach jest więcej niż w zwykłe dni.

Po drogach świata jeździ dzisiaj ponad 600 milionów pojazdów silnikowych. Jeśli przyrost sprzedaży w przemyśle samochodowym będzie się wciąż utrzymywał, ilość aut podwoi się w ciągu następnych 30 lat. W czasie spalania benzyny lub oleju napędowego w silniku węgiel zawarty w paliwie łączy się z tlenem z powietrza formując dwutlenek węgla. Spalając litr benzyny wytwarzamy zarazem prawie dwa i pół kilograma dwutlenku węgla, unoszącego się do atmosfery. Pół kilograma węgla kamiennego generuje prąd elektryczny wystarczający do zasilania 100-watowej żarówki przez 10 godzin. Ale jednocześnie w czasie jego spalania powstanie ponad półtora kilograma dwutlenku węgla. Od 1950 roku ilość dwutlenku węgla emitowanego w powietrze z powodu działalności człowieka wzrosła o 30 procent. Może się podwoić jeszcze przed rokiem 2065.

Co roku do atmosfery dostaje się 350-500 milionów ton metanu, gazu biologicznego, którego molekuly blokują ciepło 20 razy bardziej efektywnie niż cząsteczki dwutlenku węgla. Metan jest emitowany głównie przez zwierzęta hodowlane, uprawy ryżu, wysypiska śmieci, wypalanie lasów i pól. Krowa wydała w postaci „wiatrów” około ćwierci kilograma metanu na dobę. Obecnie ponad 1,3 miliarda sztuk bydła na świecie pierdzi metanem kilka razy na minutę. Od 1950 roku do dziś ilość metanu dostającego się do atmosfery z powodu działalności człowieka zwiększyła się ponadwukrotnie. Prawdopodobnie podwoi się znowu do roku 2050. ■ as

Informacje pochodzą z wystawy „Global Warming: Understanding the Forecast” przygotowanej przez Smithsonian's National Museum of Natural History.



Alarm dla planety Ziemia

Dwie trzecie światowych gruntów rolniczych jest zdegradowanych. Tylko w ostatnim stuleciu połowa dobrze nawadnianych ziem zamieniła się w suche ugory. Wyrąb drzew i przemysłowe zagospodarowywanie pozyskanych terenów zredukowały powierzchnię lasów na świecie o co najmniej 20 procent (a być może nawet o połowę). Dziewięć procent odmian drzew jest objętych ryzykiem całkowitego wyginiecia. 70 procent gatunków głównych ryb morskich jest poławianych ponad normy i na granicy limitów biologicznych, pozwalających na odtworzenie się ławic. 60 proc. najważniejszych rzek zostało choćby w części sztucznie uregulowanych, co powoduje teraz powódzie i trzykrotne powiększenie się ilości wody

spluwającej do mórz. Wpływ ludzkiej cywilizacji na naturalny ekosystem osiągnął zbyt niebezpieczny poziom, twierdzą naukowcy.

Specjalny raport o stanie ekosystemu naszej planety przygotował Światowy Instytut Bogactw Naturalnych (WRI), który ma swą siedzibę w Waszyngtonie. Uznano w nim, że działalność człowieka ma coraz bardziej znaczący i niebezpieczny wpływ na podstawowe cykle chemiczne globu. Instytut przy opracowywaniu raportu współpracował z ONZ i Bankiem Światowym.

Raport został przedstawiony podczas międzynarodowej konferencji ministrów środowiska, która obradowała półtora tygodnia temu w Bergen w Norwegii.

Dokument oparto na ustaleniach kosztującego 4 miliony dolarów opracowania, w którym wykorzystano ponad 100 szacunkowych sprawozdań dotyczących ekosystemów poszczególnych części świata wspartych ostatnimi zdjęciami satelitarnymi i innymi danymi z badań.

Raport jest tylko pilotową i wstępną oceną obecnego stanu środowiska naturalnego naszej planety, poprzedzającą kosztujący 20 mln dolarów całonocny program Millenium Ecosystem Assessment, którego realizacja ma rozpocząć się w przyszłym roku. Raport zauważa także niepokojący wzrost emisji do atmosfery dwutlenku węgla i azotu. ■ AS

Praktyczne wskazówki

Jak dojechać? Przeloty z Polski – od 1000 USD (3-miesięczny, KLM do Sydney) poza sezonem, latem od 1200 USD; przeloty ze stop overami (przerwa w locie powyżej 24 godzin) w Azji – plus 300 zł za każdy; bilet roczny jest o 1/5 droższy; przeloty z Londynu prawie o połowę tańsze od polskich ofert; przeloty z Frankfurtu o 1/3 tańsze (Garuda Indonesia, Air Malasia);

Koszyk podróżnika: 1 \$ AUS – 2,6 zł; Żywność jest dwukrotnie droższa niż w Polsce. Wyjątkiem od tego są owoce w sezonie ich zbiorów. Przykładowe ceny: piwo (0,33l) – 1,5 \$, mleko 1,5 \$; chleb – 2\$, kurczak pieczony – 4,5 \$; nocleg w hostelu – przeciętnie 14 \$, kemping – 7 \$; 3-dniowy kurs nurkowania na Wyspie Magnetycznej (najtańszy w kraju) 175 \$; całodzienna wycieczka na Wielką Rafę Koralową – 60 \$

Podróżowanie po kontynencie: Najtańszy i najpopularniejszy sposób podróżowania to kupno samochodu – od 1500 \$ w górę, grupa 3,4-osób; benzyna od 0,70 do 1,30 \$ za litr; autostop – bardzo łatwy i popularny zwłaszcza na wschodnim wybrzeżu; bardzo dobrze rozbudowane linie autobusowe, bilety kilometrowe w przybliżeniu 100 \$ za 1 tysiąc km. **Język:** angielski, z całą parą słówek nieznanymi nawet Poms (Anglikom)

Jedzenie: najtaniej stołować się samemu – na każdym postoju, kempingu, hostelu jest sprzęt do grilla, a zazwyczaj także do gotowania

Szczeplenia: żadne

Inne ważne informacje: prawie wszędzie bardzo łatwy dostęp do Internetu – ceny od 1,5\$ (Sydney) do 12\$ (pustkowi kontynentu) za godzinę; tanie telefony – przez Internet nawet 1,5 zł za minutę; pory roku są odwrotne do polskich; wiza 3-miesięczna płatna – 50\$



Słynny pub Daly Waters.



Planeta na antypodach

Australia to obszar prawie 25 razy większy od Polski, a gęstość zaludnienia jest 62 razy mniejsza. **W Terytorium Północnym największe z farm mają powierzchnię większą od Holandii.** W centrum kontynentu jeden bar albo mini wioseczka co 250, 300 km, to standard.

W Krainie Oz

W Australii można przeżyć to, co w Europie prawie niemożliwe. Terenówką lawirujemy między skaczącymi przez drogę kangurami. W Kimberley wielokrotnie przebijamy się żółtym faldem Falcon przez płycizny rzek. Noc spędzamy pod rozdętym niczym bańka baobabem, w którego pustym pniu zmieściłby się maluch. W Fitzroy River i Mataranka Hot Springs pluskam się w rzekach wspólnie z krokodylami.

W Czerwonym Centrum jest tak sucho, że pot nie tworzy nawet kropel na skórze, lecz paruje bezpośrednio z porów. Odwadniam organizm. W Alice Springs różnice temperatur w ciągu dnia sięgają czterdziestu paru stopni – w południe słupek sięga 40 stopni w cieniu, a nocą zbliża się do zera. Klimat wykańcza mnie i sprzęt. Przestaje działać aparat, psuje się zegarek, pękają szwy w plecaku. W Atherton, za 10 dołów na godzinę, zbieram bomby wulkaniczne z czerwonego jak rdza pola. Na dwa dni przed zakończeniem kilkutygodniowych zbiorów warzyw w Queenslandzie, dowiaduję się, że mam uważać na śmiertelne jadowite węże Taipan.

Aborygen z krainy Oz

Australijczycy nazywają swój kraj Krainą Oz. Nie bez powodu. Kontynent pełen jest zapierających dech w piersiach krajobrazów i miejsc, przypominających raczej bajkę niż rzeczywistość. W kanionach gór Kimberley jest tak cicho i spokojnie, że wyczuwa się brak jakiegokolwiek wioski w promieniu 300 km. Sadržawki wodne z szemrzącym wodospadem, palmy i czerwień skal. Raj na ziemi.

Turkusowe wody Oceanu Indyjskiego muskają złote plaże w Broome. W to wbijają się krwistoczerwone skaliste półwyspy. W Parku Narodowym Kakadu, bagna pokryte są hektarami wodnego ptactwa.

Z monotonii półpustyni, wyrastają czupryny palm, oazy gorących źródeł Mataranka. Wody są cieplejsze od otaczającego powietrza. Nad głowami pluskających się ludzi, dyndają rozpostarte czasze sieci, pełne jadowitych pająków.

Centrum kontynentu to jedno wielkie emmentarysko termitier przypominających nagrobki. Tysiące czerwonych

kopców, wysokich do 8 metrów, rozciągają się gdzie tylko okiem sięgnąć. Devils Marbles tworzą 6-metrowe, okrągłe głazy z czerwonej jak krew skały. Ayers Rock – najsłynniejsza skała Australii, nierzadko zmienia kolor w ciągu dnia. Czerwona w samo południe, brązowa o zachodzie słońca. Dna suchych jezior, osłepiają śnieżnobiałym kolorem drobinek soli.

Wszystko z futrem ma torbę

Najmniejszy z kontynentów jest słabo zaludniony, za to dużo tam zwierząt. I to jakich!

Nieśmiałe misie koala, chowają swoje pyszczki przed wścibskimi turystami na Magnetycznej Wyspie. Także tam, kolorowe jak tęcze rainbow lorikets, setkami siadają na stołach, ławkach i trawie, gdzie rozrzucono jadło. Papugi tworzą żywe kobierce w bajecznych kolorach.

Maszerującym w wysokiej trawie strusiom emu widać tylko chyboczące się na boki głowy. Długie na półtora metra jaszczury uciekają na drzewo w Parku Narodowym Mt. Elliot. W górach Kimberley, w zacisznej sadzawce dolinki Palm Valley, po trzech rybach, wyciągam na haczyku żółwia. W tym samym miejscu grasują agresywne i piekielnie jadowite węże King Brown. W sadzawce wodnej na północy Australii, podziwiam hiperkolorowe rybki, które jeszcze 10 lat temu hodowałem w akwarium.

Przepluwające wieloryby oglądam z przylądka w Byron Bay. Z daleka widać tylko ich zarysy. Przypadkowej grupie gapiów, dwie osoby z najmocniejszymi lornetkami opisują, co robią te morskie ssaki. Dzikie wielbłądy ze zdziwieniem przypatrują się nam, gdy autobusem wdzieramy się w ich teren w buszu. Znużony pies dingo ziewa, gdy robię mu zdjęcie z odległości metra na wyspie Fraser. Bezcelne possumy (nadrzewne torbaczki wielkości dużego kota i z ogonem małpy) wyzerają resztki z puszek pod stołem, przy którym siedzimy konsumując kolację. Dziwotną bilby, przypominający skrzyżowanie królika (uszy), szczura (pysk) i kreta (łapy), z hukiem ląduje na dachu naszego auta w Parku Kakadu. Jadąc nocą lawirujemy między kangurami i wallaby (nieco



Młodzież Aborygenów w wodach Oceanu Indyjskiego. Na zdjęciu powyżej: Ayers Rock – najsłynniejsza skała Australii.

mniejsi kuzyni tych pierwszych) kicającymi przez asfaltową drogę. Wiele z tych torbaczek ma pecha – pobocza, jak palikami, wytyczone są martwymi korpusami. Przy prawie każdym z nich stołują się czarne orły.

Wielka Rafa Koralowa to królestwo zwierząt. Ponad 400 gatunków koralowców i 600 gatunków ryb. Duże, małe, w ciapki, kropki, paski, rzucające się w oczy i zlewające z otoczeniem, o kształtach jakie można tylko sobie wymarzyć.

Podziemne miasto w opalach

Coober Pedy to najdziwniejsze miasto Australii. Z aborygeńskiego, nazwa oznacza „dziury wykopane przez białego człowieka”. Rzeczywiście teren przypomina istny durszlak – ponad 210 tysięcy otworów, szybów, kopalń i odwiertów terrorizujących przechodniów. Stąd ponoć pochodzi 80 proc. światowego wydobycia opali. Połowa mieszkańców żyje pod ziemią, w tym co zostało po kopalniach. Podziemne są również sklepy, motele, bary, poczta, a nawet 5-gwiazdkowy hotel.

W tym około 3,5-tysięcznym miasteczku, egzystują ludzie ponad 50 narodowości. W powietrzu ciągle utrzymuje się wszechobecny pył. Krajobraz na tym pustkowi jest na tyle księżycowy, że nakręcono już tutaj 4 filmy fantastyczne, m. in. Mad Max III.

Przejażdżka z Mr Postman

Australia to obszar prawie 25 razy większy od Polski, a gęstość zaludnienia jest 62 razy mniejsza niż w naszym kraju. W górach Kimberley ludzi jak na lekarstwo. Dystanse znacznie wyprzedzają polskie realia. 18 tysięcy kilometrów po bezdrożach, stopem, autobusem, pociągami i samochodami to jeszcze niewiele jak na ojczyznę kangurów. W Alice Springs łapię „na stopa” Kandydyzka, z którym pokonuję prawie 6 tysięcy km. To dystans jak z Warszawy do Lizbony i z powrotem.

School of The Air, szkoła nadająca przez radio, z bazą w Alice Springs, uczy ok. 140 dzieci. Te mieszkają na obszarze przeszło czterokrotnie większym od powierzchni Polski. Najdalszy z uczniów ma w prostej linii 1000 km do szkoły. Także w tym samym mieście atrak-

cją dla turystów jest przejażdżka z listonoszem (pół dnia – ponad 200 \$). Ten jednak nie przemieszcza się rowerem, ale... lata samolotem. Pogotowie ratunkowe, Royal, Flying Doctors Services także posługuje się lotnictwem w 17 bazach na terenie całego kraju.

Najbliższym miastem, z którego można zrobić wypad do Ayers Rock, jest oddalone o 460 km Alice Springs. W Terytorium Północnym największe z farm mają powierzchnię większą od Holandii. Od bramy wjazdowej, do budynków domostwa na farmie, nierzadko jedzie się autem bite dwie godziny. Gospodarstwa wielkości 3, 4 tysięcy km. kw. należą do średniaków. W Australii Zachodniej do poszukiwania stad bydła używa się samolotów. W centrum kontynentu jeden bar albo mini wioseczka co 250, 300 km, to standard. Na pustkowi, przy jednej ze stacji wywieszono napis „Przepraszamy! Paliwa brak. Najbliższa stacja benzynowa – następne 350 km”.

Nie ma regat, bo jest woda

Australijczycy mają ogromne poczucie humoru i uwielbiają zabawę. W Cairns, weekend rozpoczął się już w czwartek, bo podwoje otworzyło wesołe miasteczko. To tak ważne dla społeczeństwa, że władze ustanowiły z tej okazji dni wolne. W najstarszym pubie w Terytorium Północnym jedna ze ścian, całkowicie wyłożona zdjęciami, pokazuje scenki z rodeo, wyścigu samochodów na energię słoneczną, powodzi, a przede wszystkim imprez na goło. Szeregi pup blyszczą dookoła. Zdjęcie w jednym z wystawionych artykułów prasowych, pokazujące kobietę w ciąży i obejmującego ją faceta. Tytuł głosi „Oni zrobili to w Daly Waters”. Na belkach wokół baru, wisi koronkowa bielizna, zostawiona przez pleć piękna.

W Alice Springs, co roku odbywają się regaty Henley na rzece Todd. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ten ciek wodny, a właściwie tylko koryto, jest suche jak wior. Zawodnicy biorą więc pod pachy łódzie bez den i ścigają się po wyschniętym dnie. Jak dotąd tylko raz regaty się nie odbyły. Powód? Spadł deszcz i w rzece była woda.

KRZYSZTOF BOCZEK



Nie ma takiej głupiej plotki, by gdzieś nie znalazła wiary



zdaniem blondynki

Moja prywatna olimpiada

Siedziałam przez długą chwilę jak zaczarowana ze wzrokiem utkwionym w telewizor, w gardle mnie ścisnęło, w oczach miałam szczere łzy wzruszenia. Łatwość wzruszeń odziedziczyłam po mamie, lza kręci mi się w oku przy melodramatach, płaczę gdy robią krzywdę słabszym i oczywiście gdy grają naszym Mazurką Dąbrowskiego (w pozostałych sytuacjach życiowych jestem twarda jak głaz). A tu właśnie

nadeszła okazja do takich prostych, prawdziwych wzruszeń – Olimpiada.

Zaczęło się pięknie i patetycznie jak to zwykle bywa na otwarciu Igrzysk Olimpijskich; za każdym razem dziennikarze zastanawiają się, coż można nowego wymyślić, bo przecież wszystko już było, a okazuje się, że wyobraźnia twórców widowisk jest absolutnie nieograniczona. W tym roku trzymaną do końca tajemnicą było symboliczne podpalenie wody przez lekkoatletkę australijską – Aborygenkę. Kiedy znicz powoli i majestatycznie wieźdżał na szczyt stadionu, patrzyłam mówiąc do siebie: co za okropna komercja, następne masowe widowisko zorganizowane, by wyciągnąć pieniądze od ludzi, kolejny etap wielkiego światowego festynu 2000... i płakałam jak bób z wzruszenia.

Przez kilka dni miałam wrażenie, że na Olimpiadzie rozgrywają się tylko i wyłącznie konkurencje pływackie, bo ekran telewizora bez przerwy wypełniony był nagimi (no, prawie) ciałami bardzo wyrosniętymi i idealnie wydepilowanymi pływaków. Anaboliki i sterydy, pomyślałam

z goryczą, ale kiedy Otylia Jędrzejczak popłynęła dobrze, znowu ścisnęło mnie za gardło. Swoją drogą, dość fikuśne te nowe stroje pływaków high tech z długimi nogawkami.

Zaraz w drugim dniu Olimpiady stresu dostarczyła nam Renata Mauer, strzelala fatalnie i była zdekoncentrowana. No tak, skończyła się dziewczyna, medytowałam – mąż, dziecko, stresy rodzinne, jak to pogodzić ze sportem? Kiedy jednak kilka dni później zdobyła złoty medal, powiedziała, że pomogły jej ciepłe słowa otuchy męża i kciuki trzymane przez córkę. Potem jeszcze kajakarze zdobyli srebro, a po starcie powiedzieli, że po prostu „postanowili popłynąć na maxa”. Udało się.

Tego właśnie dnia odwiedziłam moją 94-letnią babcię, która bardzo lubi być na bieżąco z wydarzeniami zarówno rodzinnymi jak i światowymi. Informuję ją więc z radością: „Babciu, mamy już dwa medale”. A moja babcia na to: „Tylko dwa?” Mam nadzieję, że do dnia ukazania się tego felietonu, będzie ich znacznie więcej.

BOŻENA CZEKAŃSKA

obronnego zajęcia z uczniami prowadzili żołnierze jednostki GROM, lub komandosi z Lublińca. Interesuję się tą szkołą, ponieważ po kilku latach pracy w państwowej szkole średniej wiem, jak opornie przebiega organizowanie jakiegokolwiek zajęć poza obowiązkowym minimum. A tych w Dziwnowie nie brakuje.

● Powie ktoś, że szkoły prywatne są głównie dla bogatych snobów. W Dziwnowie co miesiąc trzeba płacić czesne w wysokości 250 zł. Co miesiąc też do każdego ucznia szkoła dopłaca 110 zł, pieniądze pochodzą z działalności gospodarczej. Uczniowie nie tylko, że płacą za naukę, ale muszą też się uczyć (bo w niektórych prywatnych szkołach wystarczy płacić). Tutaj normą jest, że w ciągu 4 lat z klasy odpada 30 proc. uczniów.

● W październiku licealiści przyjadą na obóz do Sławkowa. W ramach szkolenia prowojskowego 24 godz. spędzą w jednostce w Lublińcu. Będą spać w żołnierskich salach, jeść w wojskowej stołówce, ćwiczyć z komandosami. Dzięki takim zajęciom nie wszyscy młodzieńcy pchają się do wojska, ale wszyscy czwartoklasiści podkreślają, iż służba wojskowa to normalny etap życia mężczyzny. Więc karta powołania nie jest wyrokiem.

● Od pewnego czasu szkoła z Dziwnowa współpracuje z Liceum im. Sokratesa w Bielsku-Białej. Mam więc nadzieję, że w przyszłości podobne peany będą tworzył na cześć szkoły w naszym regionie. Na razie jednak chwałę tych znad morza.

JAROSŁAW RYBAK



rakiem

Szybciej, wyżej, dalej

Gdy igrzyska, olimpiada, najważniejsze są medale, a więc o tym się dziś gada, który szybciej, wyżej, dalej.

A zawodnik w ślepej wierze, niczym trybun z woli ludu, chce do serca wielką bierz, chcąc dokonać nieraz cudu.

I niejedną dla sukcesu, w imię wiekopomnej sławy, do wytrzymałości kresu, nadwyręża mięśnie, stawy.

A gdy sil mu już brakuje, po forsownym zbyt treningu, swój organizm faszeruje tabletkami do dopingu.

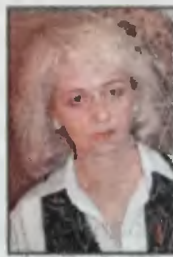
Pewnie będę od czci, wiary tym stwierdzeniem tu odchrzczony, mierzmy siły na zamiary, bowiem medal ma dwie strony.

MARIAN MAKULA

WWW.NOWERAKI.COM.PL

Horoskop

od 29 września
do 5 października



opracowany
przez wróżkę
Urszulę

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

25

relaks

Kto się urodził 29 września jest człowiekiem energicznym, obdarzonym zdolnościami artystycznymi.

Jaki będzie ten tydzień?

Piątek będzie dniem bez aspektów planetarnych. Księżyc w znaku Wagi będzie wpływać na harmonijny układ naszych stosunków z otoczeniem. Następnym dniem, sobota będzie dniem podobnym do piątku. Sekstyl Księżyc/Mars doda nam wigoru. Dobry dzień na czynny odpoczynek. Musimy jednak uważać, by nie poddawać się nostalgicznym nastrojom. Niedziela – pierwszy dzień października odczujemy wpływ kwadratury Merkury/Neptun. Uważajmy na niekontrolowane wybuchy emocji, jak i na swe zdrowie. W poniedziałek obudzimy się pełni energii i chęci działania. Doskonaleby dzień na realizację swych planów. Po-

jawi się szansa rozwiązania wielu problemów. Wtorek będzie kolejnym dobrym dniem. Będzie się nam powodzić w interesach i sprawach zawodowych. W środę tworzą się negatywne aspekty. Kwadratura Mars/Pluton niesie tendencję do gwałtownych działań. Kwadratura Mars/Jowisz powoduje zbytnią pewność siebie, nasze zachowania mogą być nacechowane brakiem umiaru. Zachowajmy maksymalną ostrożność. W czwartek musimy się liczyć z wpływami planetarnymi dnia wczorajszego. Może jeszcze wystąpić spadek sił vitalnych.

A czego może się w tym tygodniu spodziewać cały astrologiczny Zwierzyniec?



BARAN

21 III – 19 IV

Dobry czas dla Baranów. Musicie

w tym tygodniu tylko dalej energicznie działać, w celu realizacji swych planów. W sferze uczuć nieco burzliwie.



WAGA

23 IX – 22 X

Po trudach ubiegłego tygodnia dla

Wag nareszcie zaświeci słońce. Zwiększy się Wasze powodzenie i będzie gotowi do rozpoczęcia aktywnej działalności.



BYK

20 IV – 20 V

Kto pracował ma

teraz szansę na zebranie owoców swych działań. Fortuna sypnie groszem. Samotne Byki mają szansę na przeżycie wspaniałej przygody.



SKORPION

23 X – 21 XI

Jeżeli dokonacie

analizy Waszych stosunków z przyjaciółmi i bliskimi macie szansę na poprawę atmosfery. Pamiętajcie, że inni też mogą mieć rację.



BLIŹNIĘTA

21 V – 21 VI

Ten tydzień zapowiada koniec kłopotów. Rozpoczyna

się dla Was ciekawy i pomyślny okres astrologiczny. W sferze uczuć musicie być bardzo ostrożni, nie podejmować żadnych zobowiązań.



STRZELEC

22 XI – 21 XII

Czeka Was okres

bogaty w doświadczenia natury duchowej, jak również pełen sukcesów. Samotne Strzelce mają szansę na znalezienie drugiej polowy.



RAK

22 VI – 22 VII

Po trudach działania

nastal czas odpoczynku. Musicie zadbać o swe zdrowie i dobrą kondycję psychiczną. Miłe chwile we dwoje – tego Wam najbardziej potrzeba.



KOZIOROŻEC

22 XII – 19 I

Dużo wysiłku musicie włożyć w

normowanie swych stosunków z otoczeniem. Należy pamiętać, że bliskim też należy się dobre słowo i uśmiech na twarzy.



LEW

23 VII – 22 VIII

Musicie bardzo

uważać. Ten tydzień jest szczególnie dla Was trudny. Możecie popełnić błędy, które będą ciężkie do naprawienia. Niektórym Lwom mogą zdarzyć się stany depresyjne.



WODNIK

20 I – 18 II

Wasze otoczenie

w tym tygodniu będzie pod wpływem Waszego uroku i dynamicznej osobowości. Czeka Was sukces w pracy, jak również wiele miłych chwil w życiu osobistym.



PANNA

23 VIII – 22 IX

Nadchodzą dla Was

dobre czasy. W pracy możecie się spodziewać nagród i premii. W życiu osobistym też zapanuje sielanka.



RYBY

19 II – 20 III

Snucie nierealnych planów

może przynieść Wam tylko straty materialne. Słuchajcie rad bliskich i przyjaciół to los może się odmienić.

ZODIAK
KABINET WRÓŻB I HOROSKOPÓW
KATOWICE, UL. JASZCZAKOWA 10
Tel. 251-78-99

Rozwiązaniem jest hasło z pól ponumerowanych od 1 do 31.

NAJWIĘKSZY KONKURS PRASOWY W POLSCE!

MILIARD

W KORONIE



Tybetańska

DZIEŃ

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

27

rozrywka

Drogi Czytelniku

masz niepowtarzalną szansę wzięcia udziału w największym w Polsce konkursie prasowym – „Miliard w Koronie”! Konkurs skierowany jest do Czytelników naszego czasopisma oraz wszystkich miłośników zadań szaradziarskich. Zasady są bardzo proste. Wystarczy wyciąć kupon zamieszczony poniżej, nakleić go na Kartę Konkursową oraz wpisać rozwiązanie jednego z zamieszczonych tu zadań. Karta Konkursowa oraz szczegółowy regulamin Konkursu znajduje się w każdym tomiku krzyżówek z serii „Krzyżówki z Koroną” (do kupienia w punktach sprzedaży prasy). Każda nadesłana Karta Konkursowa weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. W Konkursie „Miliard w Koronie” losowania nagród rzeczowych są przeprowadzane co tydzień! Raz na kwartał będziemy losować samochód osobowy, natomiast na zakończenie Konkursu wylosujemy nagrodę główną – miliard starych złotych! Wszystkim Czytelnikom biorącym udział w Konkursie życzymy dobrej zabawy oraz szczęścia w losowaniu nagród.

Jak wygrać nagrody?

1. Rozwiąż jedną z krzyżówek z tej strony.
2. Wytnij prawą część Kuponu Konkursowego.
3. Sięgnij po dowolną krzyżówkę z serii „Krzyżówki z Koroną”, (okładki kilku krzyżówek z tej serii prezentujemy na dole strony) w której na ostatniej stronie znajdziesz Kartę Konkursową.
4. Wypełnij Kartę Konkursową, (wyciętą z „Krzyżówek z Koroną”) w oznaczone miejsce wklej (wyciętą z gazety) część kuponu oraz wpisz rozwiązanie krzyżówki.
5. Kartę Konkursową włóż do koperty i wyślij na adres:
Górnośląskie Towarzystwo Prasowe,
Sp. z o.o.
ul. Młyńska 1
40-098 Katowice,
z dopiskiem „Miliard w Koronie”

Nagrodzeni.

XXXIV Losowanie nagród Konkursu „Miliard w Koronie” z dnia 15 września 2000 r. o godz. 16.00

Kategoria III - krajalnica lub odkurzacz

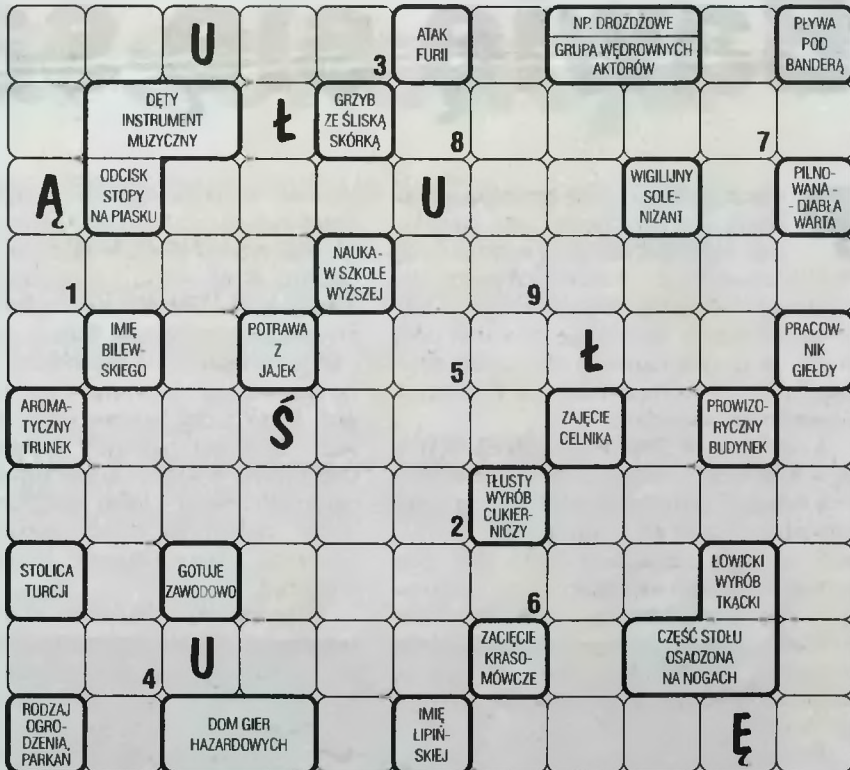
- | | |
|--------------------|--------------------|
| 1. Jan Sygulski | pesel: 51011306276 |
| 2. Maciej Stopa | pesel: 50081103934 |
| 3. Andrzej Krupa | ur. 17-05-1962 r. |
| 4. Stanisław Skręt | pesel: 33111203473 |

Kategoria IV - toster lub kawiarka lub żelazko lub suszarka

- | | |
|---------------------|--------------------|
| 5. Bożena Wiater | pesel: 59052809020 |
| 6. Edward Chmiel | pesel: 40031909956 |
| 7. Tadeusz Kaczor | pesel: 42112406471 |
| 8. Jacek Bek | pesel: brak |
| 9. Marianna Kocela | pesel: brak |
| 10. Wanda Michalska | pesel: 48061214466 |

Ze względu na brak miejsca nie drukujemy nagrodzonych z kategorii - nagrody niespodzianki. Listę osób nagrodzonych z tej kategorii znajdziecie Państwo w tygodniku „Program TV” (na str. 19), gdzie co tydzień publikowany jest pełny wykaz osób nagrodzonych w konkursie „Miliard w Koronie”.

JOLKA



Kolejność określeń w diagramie jest przypadkowa. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Dla ułatwienia ujawniono wszystkie litery U oraz wszystkie „polskie” litery występujące w diagramie. Litery z krątków ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie - nazwę zespołu muzycznego.

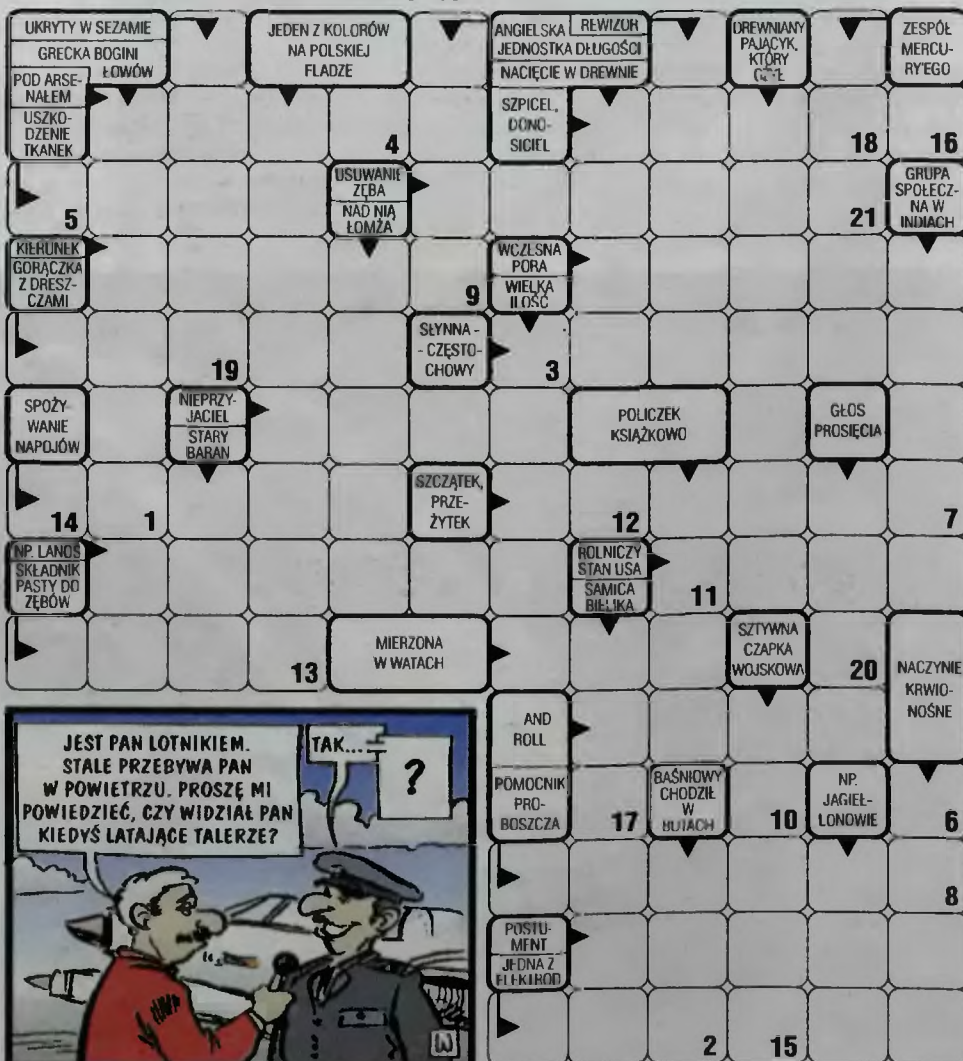
1 2 3 4 5 6 7 8 9



Obok znajduje się prawa strona Kuponu Konkursowego (kolorowa część). Należy ją wyciąć i nakleić w oznaczone miejsce na Karcie Konkursowej (karty takie znajdziesz w każdym tomiku „Krzyżówek z Koroną” - okładki kilku z nich prezentujemy powyżej). Każda wypełniona i nadesłana Karta Konkursowa bierze udział w losowaniu nagród.

Ten banknot, wraz z innymi drukowanymi w „Krzyżówkach z Koroną”, pozwoli Ci ubierać 20 000 000 starych złotych i wziąć udział w losowaniu samochodów osobowych oraz 1 miliarda starych złotych. Dokładne informacje znajdziesz w „Krzyżówkach z Koroną”. Dzisiaj drukujemy banknot o numerze 7 TŚ 2000 09 29.

KRZYŻÓWKĄ Z HUMOREM



Litery z krątków ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie - brakujący tekst w dymku na rysunku.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13
14 15 16 17 18 19 20 21

„Krzyżówki z Koroną” - Królewska Rozrywka!



Zaczął od przerobienia malucha na kabriolet.

Odciał dach, dorobił pałąk przeciw kabotażowy, drzwi zastąpił wycięciami w nadwoziu i zaprojektował nową, dłuższą maskę z daszkiem nad reflektorami.



Pierwszy był pirat

Bawie się samochodami

Pisze, że Kwiatkowski konstruuje samochody, a on tylko kopiuje auta, które kupuje na zachodzie. Mam na to dowody. Przyśle je do reifikacji – powiedział nieznany głos w słuchawce. Obiecane dokumenty nigdy jednak do nas nie dotarły. Pojawiła się natomiast informacja, że Jerzy Kwiatkowski opracował nową konstrukcję i w swoim warsztacie w Katowicach buduje kolejny samochód.

Kiedy podchodziłem do niewielkiego budynku w Katowicach – Bogucicach zza metalowych wrót dobiegały podniesione głosy. – Nic nie daje lepszych rozwiązań niż konstruktywna kłótnia – żartował chwilę później Jerzy Kwiatkowski, przypatrując się jak jego współpracownicy dopasowują silnik ze skrzynią biegów, do ramy budowanego właśnie nestora. Od tego samochodu, a właściwie jego poprzednika – pirata – zaczęła się konstruktorska praca Kwiatkowskiego. O piracie też myślał anonimowy donosiciel.

Kwiatkowski śmieje się z donosu. Pokazuje zdjęcia samochodu produkowanego w Anglii przez firmę YKC Engineering i oryginału, który posłużył Anglikom do zbudowania repliki – alfa romeo 8C 2300 z przełomu lat 20. i 30. – To był punkt wyjścia dla Anglików i dla nas – mówi.

Droga do alfa romeo zaczęła się jakieś pół wieku wcześniej na wydziale budowy samochodów Politechniki Warszawskiej. Po studiach Kwiatkowski zaczął jednak pracować w całkiem innej branży – przy budowie silników okrętowych w świętochłowickiej Zgodzie. W 1970 roku postanowił przejść do Lloyd's Register of Shipping, gdzie pracował do emerytury, a właściwie o rok dłużej niż wskazywałby wiek emerytalny. – W zasadzie chyba powinienem odejść wcześniej, bo dopiero na emeryturze zająłem się tym co najbardziej lubię – konstruowaniem samo-

chodów – mówi Kwiatkowski. Zaczął od przerobienia malucha na kabriolet. Odciał dach, dorobił pałąk przeciw kabotażowy, drzwi zastąpił wycięciami w nadwoziu i zaprojektował nową, dłuższą maskę z daszkiem nad reflektorami. Samochód zobaczył Ryszard Barnert, ówczesny komisarz Autosalonu w Katowicach i namówił Kwiatkowskiego do wystawienia auta na targach. Wkrótce obaj panowie zaczęli współpracować. – To on mnie popchnął do budowy pirata. Obaj byliśmy w Anglii i razem kupowaliśmy kit repliki alfy romeo – mówi Kwiatkowski. Kit to zestaw montażowy, przede wszystkim rama i nadwozie, z których samemu można zbudować samochód.

Budowanie tego typu samochodów jest bardzo popularne w Anglii i Niemczech, gdzie działa po ok. 200 firm. Oglądane w Anglii auta były produkowane w oparciu o ramę zbudowaną przez YKC Engineering. Do niej montowano podzespoły (zawieszenia i silniki ze skrzyniami biegów) seryjnie produkowanych Fordów.

W Polsce auto oparte o podzespoły importowanego auta byłoby bardzo kosztowne. Kwiatkowski na podstawie angielskiego pomysłu stworzył kit montażowy dostosowany do aut w Polsce najpopularniejszych – polonezów i fiatów 125p.

Po pierwszej prezentacji na targach w Katowicach i publikacjach prasowych projekt o nazwie pirat zaczął się rozrastać dosłownie i w przenośni. Dosłownie, bo pierwszy dwuosobowy kabriolet był bardzo niewielki i ciasny. Kolejne wersje samochodu były już większe. Z czasem pojawiła się też wersja czterosobowa – nestor majestic. – Wyrzucam nią lincolny sprzed pałaców ślubów – śmieje się Kwiatkowski. Przejazd do ślubu w „zabytkowym” retro – kabrioletcie stanowi coraz większą atrakcję.



Jerzy Kwiatkowski w swoim warsztacie.

Kwiatkowski nie zmienił konstruowania aut w przynoszący dochód przemysł. Zamiast zająć się promowaniem swego produktu i szukaniem jak największej ilości nabywców na zestawy montażowe, zaczął myśleć o kolejnym aucie. Natchnienie znowu przyszło z Anglii. Na kserokopii angielskiej gazety widać rwące przez łąki małe samochodziki przypominające zabudowane rurową kłatką gokarty z wyższym zawieszeniem. – Te pojazdy mają zawieszenie i silniki z malucha. Uznałem, że w Polsce mogą stać się popularne. Zbudowałem swoją wersję i starałem się zainteresować nią automobilklub, by wzorem Anglii stworzyć wyścigi takich aut – mówi Kwiatkowski. Kompletne samochodziki kosztują poniżej 10 tys.

złotych. Mogłyby więc być alternatywą dla młodych ludzi, których interesują sporty samochodowe, a nie mają pieniędzy na profesjonalne rajdy. Pierwsze sygnały automobilklubów były obiecujące, ale sprawa zorganizowania zawodów takich aut nie wyszła daleko poza sferę obiecanek. Nabywców znalazło kilka sztuk. Na zamówienie szwagra Kwiatkowski zbudował też myśliwską wersję samochodu, która ma na przodzie składany koszyk, w którym można przewozić ustrzeloną zwierzynę. Kolejną wariacją był nieco powiększony dzik (bo tak nazwano terenowego malucha), z fotelem dla drugiego pasażera.

Samochód bardzo dobrze radzi sobie w trudnym terenie, gorzej na torach wyścigowych. – Ma silnik poza osią tylnych kół, a więc bardzo lekki przód, a ciężki tył. Przy prędkości 130 km/h zaczyna nim zarzucać. Właśnie konstruujemy następne wcielenie malucha: jednoosobowy, wyścigowy samochód z silnikiem przed tylną osią. Będzie dzięki temu bardzo stabilny, a biorąc pod uwagę tylny napęd będzie pozwalał na dobrą jazdę w poślizgu – mówi Kwiatkowski. – Zna pan teorię poślizgu?

Chwilę później siedzę już nad wykresami. Pod wykresami leży rysunek techniczny nowego samochodu. Na ścianie obok wisi zdjęcie innego samochodu, który powstał w tym warsztacie – browarnika. To zbudowany na bazie lublina furgon stylizowany na lata 20. Auto zamówił tyski browar i wykorzystuje je teraz jako ruchomy punkt sprzedaży piwa, służący głównie podczas festynów. To nie jedyna konstrukcja na zamówienie. Wcześniej sadownicy zamówili auto ułatwiające prace w sadzie. Zbudowane, jakżeby inaczej, na bazie malucha autko zastępowało drabinę. Miało maskę, błotniki i dach wykonane z mocnej blachy, by bez obaw można było po nich chodzić.

– Tylko niech pan nie robi ze mnie jakiegoś wielkiego konstruktora. Ja się tym po prostu bawie – rzuca przy pożegnaniu, kiedy umawiamy się na spotkanie podczas Autosalonu w Katowicach. Samochody Kwiatkowskiego corocznie pojawiają się tam na współorganizowanym przez TS DZIEŃ zlocie dziwolągów. I niemal co rok są nagradzane lub wyróżniane. Ciekawe jak sobie poradzi nowe wcielenie malucha?



Gokart à la Kwiatkowski.

Katarzyna Radtke, mama samotnie wychowująca dwójkę dzieci, jeszcze raz stanęła naprzeciw sportowemu losowi. Przed igrzyskami w Sydney rzuciła wszystkie zajęcia i postanowiła udowodnić sobie i innym, że matka dzieciom też potrafi zdobywać medale. **Zamiast medalu pozostały łzy i żal.**

Los bywa okrutny

Łatwo mówić: nie płacz

Od specjalnego wystawnika z Sydney

Chód, najbardziej niewymierna konkurencja na dworze „królowej sportu”, potrafi przynieść nieoczekiwane rozstrzygnięcia. Tak było wśród mężczyzn na 20 km i niemal identycznie wśród pań. Prowadząca Australijka Jane Saville została zdyskwalifikowana tuż przed bramą stadionu, zaś zwyciężyła Chinka Liping Wang.

W naszej ekipie o chodźniarzach mówiło się sporo. Katarzyna Radtke stała z boku i przysłuchiwała się jak komplementują jej kolegów. Lekkoatletka z Gdańska była przyzwyczajona do takich sytuacji od lat, bo w końcu Korzeniowski zdobywał medale, a ona była, co najwyżej, tuż za podium. Igrzyska w Sydney to dla niej trzecia olimpiada. Po starcie w Barcelonie (12. miejsce) mówili o niej: „młoda zdolna”, w niedalekiej przyszłości będzie zdobywała medale. Po Atlancie (7. lokata) stwierdzono: sportowe doświadczenie pozwoliło jej na dobry występ. Jednak nikt nie przypuszczał, by jeszcze raz spróbowała w Sydney.

Przez ostatni rok prowadziła cygańskie życie – wyjazdy na zgrupowania zagraniczne oraz krajowe. W domu bywała rzadko. Często w razie niepowodzeń zaciskała zęby i powtarzała sobie: wytrzymaj. Gdy wylatywała do Sydney w samolocie odetchnęła z ulgą i pomyślała: zrobiłam wszystko, by zdobyć medal.

Po ostatnim zgrupowaniu w Brisbane była pełna radości, zaś trener Krzysztof Kisiel i lekarz ekipy Leszek Prorok chwytała się za głowy, bo nie mogli wprost uwierzyć, że jest w tak doskonałej formie. Na pięć dni przed startem poczuła silny ból w mięśniach dwugłowych, co normalne u sprinterów, ale nie u chodźniarzy. Masażysta i lekarz w dni poprzedzające start mieli pełne ręce roboty, ale liczyli, że



Chinka Liping Wang wygrała chód na 20 km.

w czasie chodu Kaśka pokona ten ból. Jednak po 7 km chwyciła się za nogę i nie mogła kontynuować konkurencji. Sen o medalu przyszył jak mydlana bańka, a twarz natychmiast zalala się łzami.

– O czym tu gadać, o płaczu, bólu czy też pechu – zastanawiała się Radtke przed garstką dziennikarzy. – Nie warto nic mówić i chyba tak będzie najrozsądniej. Byłam dobrze przygotowana i może dlatego skarcił mnie los. Teraz nadeszła pora zastanowić się co dalej. Chyba przyjdzie zmienić tryb życia.

Chodźniarze startują w Pucharze Europy, Pucharze Świata, mistrzostwach świata i Europy, ale dla nich najbardziej prestiżowe są igrzyska olimpijskie. Na nie zjeżdżają wszyscy liczący się w tej konkurencji, bo krążek z igrzysk ma bezcenną wartość. – Kaśka miała ogromnego pecha, bo podczas treningu chyba źle stanęła na nierówności terenu i naderwała mięsień dwugłowy – mówił mocno poirytowany trener Krzysztof Kisiel. – Byłem przekonany, że zakręci się koło medalu, a tymczasem...

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Zabawska pląta w kuli

Krystyna Danilczyk-Zabawska z rezultatem 19,18 m zajęła piąte miejsce w finale konkursu pchnięcia kulą. Złoty medal zdobyła Białorusinka Janina Korolczyk. Srebro przypadło Rosjance Larisie Pieleksenko, a brąz Niemce Astrid Kumberuss. Pasjonująco zapowiada się jutrzejszy finał biegu na 1500 m kobiet. Wczoraj bez większych problemów awansowały do niego dwie Polki: Lidia Chojecka i Anna Jakubczak.

W pierwszym półfinale Chojecka zajęła 5. miejsce (4.05,78), a w drugim Jakubczak była trzecia (4.07,03). O medale będzie jednak trudno, bowiem stawka finału jest bardzo silna. Faworytkami są Rumunki, Gabriela Szabo (już złota medalistka na 5000 m) i Violeta Szekely, najszybsza w tym roku Amerykanka Suzy Favor-Hamilton, Etiopka Kutre Dulecha, czy Portugalka Carla Sacramento. ■ TOCHA



Konstantinos Kenteris miał się z czego cieszyć.

Na lekkoatletycznym stadionie



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

29

sport

Grecka sensacja

Marion Jones zdobyła swój drugi złoty medal w Sydney – tym razem na 200 metrów. Sensacją zakończył się finał mężczyzn na tym samym dystansie. Koalicję czarnych sprinterów poskromił mało znany, jedyny biały w tym towarzystwie, Grek Konstantinos Kenteris.

Pod nieobecność Amerykanów, rekordzisty świata Michaela Johnsona (19,32 sek cztery lata temu w Atlancie) i mistrza świata Maurice'a Greene'a, bieg na 200 metrów nie miał wyraźnych faworytów. To co jednak stało się wczorajszego wieczoru na Stadionie Olimpijskim w Sydney śmiało można nazwać sensacją. Takim wydarzeniem był złoty medal dla Greka Konstantinosa Kenterisa.

Dopiero za reprezentantem Helleny (20,09 sek) finiszowali Brytyjczyk Darren Campbell (20,14) i Ato Boldon z Trynidadu (20,20). Czwarty był brązowy medalista na setkę Obadele Thompson z Barbadosu (20,20). Klęskę ponieśli Amerykanie. Wymieniany do złota Jonh Capel jr, wyraźnie został w blokach na starcie i przybiegł do mety na ostatniej, ósmej pozycji. Coby Miller pobiegł niewiele lepiej – był dopiero siódmy.

Złoty medal Kenterisa jest prawdziwym zaskoczeniem. To pierwsze poważne osiągnięcie 27-letniego Greka w jego karierze. Rok temu na mistrzostwach świata w Sewilli awansował do ćwierćfinału, ale tam już nie wystartował.

Zwycięstwo Marion Jones, podobnie jak na 100 m, było bezapelacyjne. Z czasem 21,84 sek Amerykanka wyprzedziła Pauline Davis-Thompson z Wysp Bahama – 22,27 i Susanthikę Jayasinghe ze Sri Lanki – 22,28. Ulubienica gospodarzy, mistrzyni olimpijska na 400 m, Cathy Freeman, przybiegła siódma.

Jones zdobyła swój drugi złoty krążek w Sydney – przed nią jeszcze trzy wyzwania: w skoku w dal, oraz sztafety 4x100 i 4x400 m. Łatwiej o triumf może być w dłuższym biegu, w sztafecie sprinterskiej silnymi rywalkami dla Amerek będą zapewne lekkoatletki Wysp Bahama – mistrzyni świata z Sewilli.

Emocjonujący był konkurs skoku w dal mężczyzn. Niespodziankę sprawił Australijczyk Jai Taurima, który przed ostatnią serią prowadził

z wynikiem 8,49 m. W szóstej próbie 8,55 m skoczył jednak faworyt Kubańczyk Ivan Pedroso. Brąz wywalczył Ukrainiec Roman Szurenko – 8,31 m.

Po dwudniowej batalii zwycięzca 10-boju został Estończyk Erki Nool,

który przed ostatnią konkurencją, biegiem na 1500 m zaatakował z 3. pozycji. Srebrny medal wywalczył Czech Roman Sebrle, a brązowy, liderujący po dziewięciu konkurencjach Amerykanin Chris Huffins. ■ TOCHA



Kubańczyk Ivan Pedroso złoty medal w konkursie skoku w dal wywalczył w ostatniej próbie.

HEK/AMA

JK/136805/r





Plątek

DZIEŃ 29 września 2000

30

sport

Tenisowe asy

„Kałasznikow” trafił w olimpijskie złoto

Rosjanin Jewgienij Kafielnikow był faworytem finałowego starcia z Niemcem Tommy Haasem. „Kałasznikow” nie zawiódł i zdobył złoty medal, ale sukces nie przyszedł mu łatwo. Pięć setów i ponad trzy i pół godziny gry na długo pozostały w pamięci kibiców. Szczególnie asy serwisowe, które obaj rywale wymieniali sobie z regularnością salw armatnich.

– Spodziewałem się takiego trudnego meczu. Jestem tak samo szczęśliwy, jak zmęczony – nie ukrywał Kafielnikow.

O losach tytułu decydował piąty set. Do stanu 4:3 dla Rosjanina obaj zdobywali punkty zgodnie z planem.



Mistrz olimpijski Jewgienij Kafielnikow.

Finał gry pojedynczej mężczyzn: Jewgienij Kafielnikow (Rosja, 5) – Tommy Haas (Niemcy) 7:6 (7-4), 3:6, 6:2, 4:6, 6:3. **Finał gry podwójnej kobiet:** Venus Williams, Serena Williams (USA) – Kristie Boogert, Miriam Oremans (Holandia) 6:1, 6:1, o brązowy medal: Els Callens, Dominique Van Roost (Belgia, 5) – Olga Barabanszczikowa, Natasza Zwieriewa (Białoruś) 4:6, 6:4, 6:1. ■

Wtedy jednak Haas popełnił proste błędy przy własnym serwisie. Dziewiąty gem był tylko formalnością, „Kałasznikow”, który już wcześniej „wstrzelał się” w kort, nie zmarnował takiej szansy.

Triumfatorowi fetę na trybunach zgotowali rodacy z ekipy i emigranci. Przy okazji znów pojawił się wniosek, że największą przegraną była Anna Kurnikowa, która zlekceważyła igrzy-

ska i wzorem wielkich gwiazd – jaką z pewnością nie jest zawodniczka, która nie wygrała dotychczas żadnego turnieju – wołała zostać w domu.

Złoto Kafielnikowa i srebro Jeleny Dementiewej sprawiły, że jej absencja była dla Rosjan niezauważalna.

RAFAŁ MUSIOŁ

Medaliści Igrzysk

Lekkoatletyka

Kobiety. 200 m: 1) Marion Jones (USA) 21,84, 2) Pauline Davis-Thompson (Wyspy Bahama) 22,27, 3) Susanthika Jayasinghe (Sri Lanka) 22,28. **Chód 20 km:** 1) Wang Liping (Chiny) 1:29,05, 2) Kjersti Plætzer (Norwegia) 1:29,33, 3) Maria Vasco (Hiszpania) 1:30,23. **Pchnięcie kulą:** 1) Janina Korolczyk (Białoruś), 2) Larisa Pieleszenko (Rosja), 3) Astrid Kumbernuss (Niemcy). **Mężczyźni.** 200 m: Konstantinos Kenteris (Grecja) 20,09, 2) John Capel Jr (USA) 20,14, 3) Ato Boldon (Trynidad) 20,20. **Skok w dal:** 1) Ivan Pedroso (Kuba) 8,55, 2) Jai Taurima (Australia) 8,49, 3) Roman Szurenko (Ukraina) 8,31. **Dziesięciobój:** 1) Erki Nool (Estonia), 2) Roman Sebrle (Czechy), 3) Chris Huffins (USA).

Skoki do wody

Kobiety. Synchroniczne z wieży 10 m: 1) Na Li, Xue Sang (Chiny) 345,12 pkt, 2) Emilie Heymans, Anne Mont-

Żeglarsstwo

Kobiety. Klasa 470: 1) Jenny Armstrong, Belinda Stowell (Australia) 33 pkt, 2) J. J. Isler, Pease Glaser (USA) 47, 3) Ruslana Taran, Olena Pacholczyk (Ukraina) 48.

Mężczyźni. Klasa 470: 1) Tom King, Mark Turnbull (Australia) 38 pkt, 2) Paul Foerster, Bob Merrick (USA) 42, 3) Javier Conte, Juan de la Fuente (Argentyna) 57.

Tenis

Mężczyźni. Gra pojedyncza: 1)

Jewgienij Kafielnikow (Rosja), 2) Thommy Haas (Niemcy), 3) Arnaud di Pasquale (Francja). **Kobiety.** Gra podwójna: 1) Venus i Serena Williams (USA), 2) Kristie Boogert, Miriam Oremans (Holandia), 3) Els Callens i Dominique Van Roost (Belgia).

Jeździectwo

Drużynowy konkurs skoków: 1) Niemcy 15 pkt – Marcus Ehning (Für Pleasure), Otto Becker (Cento), Lars Nieberg (Esprit), Ludger Beerbaum (Goldfever), 2) Szwajcaria 16 – Lesley McNaught (Dulf), Markus Fuchs (Tinka's Boy), Beat Maendli (Pozitano), Willi Melliger (Calvaro), 3) Brazylia 24 – Luiz Felipe de Azevedo (Ralph), Andre Johannpeter (Calei), Alvaro Miranda Neto (Aspen), Rodrigo Pessoa (Baloubet du Rouet).

Piłka nożna kobiet

1) Norwegia, 2) USA, 3) Niemcy. ■



Marek Garmulewicz (w niebieskim stroju) i Australijczyk Gabriel Szeld.

Mamy półfinał w zapasach

Garmulewicz ratuje honor

Po fatalnym występie polskich zapasników w stylu klasycznym na olimpijskie maty wyszli przedstawiciele stylu wolnego. Największe nadzieje włożyliśmy tutaj z występem Marka Garmulewicza w kategorii 97 kg, dla którego start w Sydney jest już trzecim na igrzyskach. Zapasnik Czeczota Wola w Barcelonie był siódmy, w Atlancie piąty, a przed wyjazdem do Sydney zapowiadał walkę o medal. Jak na razie „Garmul” nie zawodzi. Wygrał trzy grupowe walki i awansował do półfinału.

Losowanie – na które narzekali zapasnicy w stylu klasycznym – było dla Garmulewicza łaskawe. Nasz reprezentant w dwóch pierwszych walkach pewnie pokonał najpierw Kanadyjczyka Deana Schmeichela (3:0), a następnie zawodnika gospodarzy, Gabriela Szelda (3:0).

O awansie do półfinału miała decy-

dować walka z Białorusinem Aleksandrem Szemarowem. Po 6 minutach Polak przegrywał 0:2 i sędziowie zarządzili dogrywkę, gdyż żaden z zawodników nie miał na koncie trzech punktów. Garmulewicz nacierał, ale jeszcze na kilkanaście sekund przed końcem nie nie zapowiadało, że będzie w stanie pokonać rywala. W decydujących momentach doświadczenie Polaka wzięło jednak górę. Najpierw Garmulewicz zdobył punkt za sprowadzenie rywala do parteru, zaś w ostatnich 5 (!) sekundach wykonał wózek i wygrał całą walkę 3:2. „Garmul” jako pierwszy polski przedstawiciel sportów walki w Sydney awansował do półfinału.

Startujący w kategorii do 76 kg Marcin Jurecki najpierw pokonał przez przewagę techniczną (10:0) Australijczyka Reina Ozoline, a następnie przegrał 1:3 z Ukraińcem Alikiem Muzajewem. ■ MIK

Olimpijskie kangurki



Rumuńska gimnastyczka Andreea Raducan przegrała swoją apelację w sprawie odebrania jej złotego medalu olimpijskiego w wieloboju indywidualnym. W organizacji zawodniczek stwierdzono obecność środków dopingujących. Apelację zawodniczki rozpatrywał Sportowy Sąd Arbitrażowy w Sydney (CAS). 16-lletnia Raducan zdobyła w Sydney złote medale w wieloboju indywidualnym i drużynowym oraz srebrny w skoku przez konia. Dwa ostatnie nie zostały jej odebrane.



Mistrzyni olimpijska w biegu na 400 m Australijka Cathy Freeman przeznaczyła na aukcję kostium, w którym zdobyła swój złoty medal – poinformował Dom Aukcyjny Christie's. Christie's ocenia, że 4 października, podczas wyprzedaży pamiątek sportowców, kostium osiągnie cenę od 10 do 20 tys dolarów. Freeman ofiarowała również parę lekkoatletycznych butów, w których wystąpiła w finale 400 m. Ten dar zawodniczki ma szansę być sprzedany za około 10 tys.



Wielkie rozgoryczenie wywołała przegrana (0:4) kubańskich baseballistów z reprezentacją USA w meczu o złoty medal igrzysk. Wiele kibiców śledziło nocą przebieg finałowego meczu, transmitowanego przez telewizję państwową. Rano, w hawańskim Parku Centralnym, kibice komentowali to wydarzenie i wymieniali opinie.

– Grali jak zespół szkoły średniej lub podstawowej. Byli jak dzieci, które dopiero się uczą, jak grać w baseball. Grali źle w każdej fazie meczu – narzekał jeden z kibiców.

Kubańczycy, którzy bez przegranej triumfowali w turniejach olimpijskich w Barcelonie (1992) i Atlancie (1996) – w ojczyźnie baseballu, tym razem nie mieli nic do powiedzenia w konfrontacji z Amerykanami. Pierwsze rozczarowanie przyszło w ubiegłym tygodniu, kiedy Holandia przerwała serię 21 zwycięstw Kubańczyków na olimpijskich stadionach baseballowych.

– Fidel musi z nimi porozmawiać – zawyrokował po finałowej przegranej Rene Estable, pracownik ministerstwa sprawiedliwości. ■ PAP

Wleści z wody

Siedem szans

Siedem polskich osad zapewniło sobie awans do finałowych regat w kajakerstwie. Wczoraj prawo walki o medale wywalczyli Marek Twardowski i Adam Wysocki. Zajęli oni trzecie miejsce w półfinale K2 na dystansie 1000 m. Nie udało się Rafałowi Głazewskiemu awansować do finału wyścigu K1 na 1000 m.

Kusznierewicz niżej

Po siedmiu wyścigach żeglarskich regat w klasie Finn Mateusz Kusznierewicz spadł na piąte miejsce. W pierwszym z czterech zaplanowanych wyścigów zajął dwunastą loka-

tę. Na prowadzeniu umocnił się ubiegłoroczny mistrz Europy, Brytyjczyk Iain Percy, który zwyciężył w siódmym wyścigu. Polak jest jednak dobrej myśli.

– W Atlancie zaatakowałem po sześciu wyścigach – stwierdził. – Nervówka dopiero się zaczyna, ale na razie jestem spokojny. W klasie 470 mężczyzn załoga Tomasz Stańczyk i Tomasz Jakubiak uplasowała się na 20. miejscu. Po dziewięciu wyścigach żeglarskich regat w klasie Europa Monika Bronicka zajmuje trzynaste miejsce. W klasie Laser Maciej Grabowski awansował na 14. pozycję. ■ PAP L. JAŻ.

Groźba ostatniego miejsca

Kolejnej porażki doznali polscy hokeiści na trawie w turnieju w Sydney. W meczu o miejsca 9 – 12 przegrali z Kanadyjczykami 2:3 (1:0).

Wydawało się, że po remisie z Indiami podopieczni Jerzego Wybieralskiego przełamią fatalną passę. Pierwsza połowa spotkania z Kanadą nie zapowiadała porażki. Szybka, agresywna gra Polaków zaskoczyła rywali, a bramka zdobyta w 23 min przez Krzysztofa Wybieralskiego była zapowiedzią dobrej gry w drugiej odsłonie.

Po przerwie na boisku domino wali jednak Kanadyjczycy. Ostatni zespół grupy A dość łatwo rozdził sobie z naszą obroną, skutecznie ją rozmontowując. Najpierw w 42 min Gifford, a chwilę później Andrew Griffiths sprowadzili nas na ziemię. Nadzieje na walkę o 9. miejsce przedłużył jeszcze o prawdę Eugeniusz Gaczkowski, ale Ian Bird w 59 min. zagwarantował swojej drużynie grę o tę lokatę. Rywalem naszego zespołu w walce o 11. miejsce turnie-

ju olimpijskiego będzie Malezja.

– Był to nasz najgorszy występ w turnieju – powiedział po spotkaniu trener Jerzy Wybieralski. – Cały zespół zaprezentował się słabo. Tragicznie zagraliśmy w pierwszych minutach drugiej połowy, kiedy Kanadyjczycy robili z nami co chcieli. Straciliśmy pierwszą bramkę na własne życzenie. Obroncy nie mogą podawać sobie kozłujących piłek, bo sami sobie utrudniają grę. Błędów było mnóstwo

– Dla nas turniej zakończył się we wtorek, po remisie z Indiami, który był naszą porażką. Wypadnięcie poza czołową ósemkę igrzysk przynębiło nas – mówił obrońca Tomasz Szmidt. – Nie wiadomo co się z nami stanie, czy znajdą się pieniądze na reprezentację. Minimum, które mieliśmy osiągnąć w Sydney, to ósme miejsce. Nie wiem, czy kogoś w UKFiS będzie interesowało to, że graliśmy jak równy z równym z najlepszymi. Oby znalazły się pieniądze, bo szkoda tej drużyny. ■ PAP, PR.



Przed finałem piłki nożnej



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

31

sport

Jak poskromić „Lwy”?

W nocy Amerykanie grali z Chilijczykami o brązowe medale turnieju piłkarskiego, dziś czeka kibiców wielki finał: Hiszpania – Kamerun.

W najlepszej czwórce znaleźli się przedstawiciele wszystkich kontynentów. Honoru Europy zwycięsko bronili w półfinale Hiszpania, która wystąpi w grze o złoto po ośmioletniej przerwie – w Barcelonie pokonała w decydującym meczu Polskę.

W ekipie trenera Inaki Saeza najstarszym zawodnikiem jest urodzony 20 stycznia 1977 roku Unai Diez, z tego samego rocznika pochodzi jeszcze dziewięciu innych piłkarzy. Hiszpanie nie skorzystali więc z możliwości powołania trzech futbolistów urodzonych przed 1 stycznia 1977.

– Nie było takiej potrzeby. Mamy na tyle zdolną młodzież, że medal w Sydney jest w naszym zasięgu – słusznie prorokował selekcjoner, który teraz zastanawia się jak poskromić „Afrykańskie Lwy”.

W gronie jego wybrańców tylko Carlos Marchena (Benfica) i Jose Mari (Milan) grają poza ojczystym krajem. Resztę stanowi najczęściej zaplecze najpotężniejszych hiszpańskich klubów.

Ich finałowi rywale nie mieli takich obiekcji, wykrzystując cały limit. Gwiazdą zespołu jest urodzony w 1970 roku napastnik Parmy, Patrick Mboma, a dla jego partnerów igrzyska są okazją do promocji, choć większość z nich ma już w Europie etaty, m. in. Pierre Wome w Bolonii, Song Bahanag w Liverpoolu, a Bisan Lauren w Arsenalu. Trzech Kameruńczyków znajduje się w kadrach klubów hiszpańskich: Sorele Geremi w Realu Madryt, Samuel Eto'o w Mallorcie, Ngom Kome w Numancii, spotkają więc na boisku partnerów z rozgrywek ligowych.

Przy okazji spotkań o medale toczyć się będzie również rywalizacja o tytuł króla strzelców olimpijskiego turnieju. Na razie na czele klasyfikacji znajduje



Hiszpanie, po zwycięstwie w półfinale z USA, marzą o powtórzeniu sukcesu z igrzysk w Barcelonie.

się czterech piłkarzy, którzy cztery razy posyłał piłkę do siatki, wśród nich dwóch Chilijczyków Re-

inaldo Navia i Ivan Zamorano oraz Mboma. Stawkę uzupełnia David Suazo z Hondurasu. ■ R. MUS.

Pytanie do...

Czy polskie koszykarki mogły awansować do półfinału?

Henryk Langierowicz, jeden z najlepszych polskich trenerów

Polki mogły wygrać z Australijkami, ale będąc w formie jaką prezentowały, gdy zdobywały mistrzostwo Europy. W Sydney zespół daleki jest jednak od tak wysokiej dyspozycji i jest to sporym rozczarowaniem. W meczu z Australią akcje były wolne, schematyczne, brakowało dynamiki i skuteczności. Przyczyn niepowodzeń nie upatrywałbym w kontuzji Krystyny Szymańskiej-Lary czy wyjeździe Małgosi Dydek do WNBA. W Katowicach wiele punktów zdobywały także inne zawodniczki. Teraz tego zabrakło. Dodatkowo skrzydła podcięła katastrofalna porażka z Rosją. Takie wpadki

zostają w podświadomości. Pora na wnioski i zmiany kadrowe.

Kazimierz Mikołajec, w ub. sezonie trener Color Cap Rybnik

Po meczach w grupie trudno było o optymizm. Australia prezentuje poziom podobny do USA czy Rosji, a z tymi drużynami przegraliśmy gładko. Mecze na igrzyskach pokazały, że mistrzostwo Europy obarczone było dużą dozą szczęścia, choć oczywiście i zespół grał wtedy dużo lepiej. W Sydney Patrycja Czepiec, Katarzyna Dydek, czy też Elżbieta Trześniewska grały słabiej niż rok temu. Poza tym widać jakiś konflikt wokół Małgosi Dydek. Może szuka się kozła ofiarnego?

NOTOWAŁ: MIK

Granice ludzkich możliwości

Szybciej, wyżej, dalej i... dokąd?

Choć sportowy przemysł wspomaga organizmy wyczynowców w dozwolony (medykamenty, stroje, sprzęt) bądź niedozwolony sposób (doping), nadal najważniejsze jednak są mięśnie. Dzięki temu ciągle możemy wierzyć, że biegnie czy skacze człowiek, a nie sztucznie wyhodowany twór.

Przed IO w Barcelonie znakomity polski autorytet w dziedzinie fizjologii sportu – prof. dr hab. Zenon Ważny opublikował na łamach „Wiedzy i Życia” swoje prognozy co do najlepszych osiągnięć na świecie. Porównując je można dojść do wniosku, że nasz ekspert był bliższy trafień w „dziesiątkę”. Prof. Ważny

przewidywał bowiem, że w 2000 roku najszybszy człowiek świata będzie legitymował się, po przebiegnięciu 100 m, czasem w granicach od 9,73 do 9,67 sek.! Na razie Maurice Greene ma na koncie 9,79 sek. W biegu na 1500 m polski spec od prognoz przewidywał na koniec wieku czas w granicach 3:30,50 – 3:26,90. Aktualny rekordzista świata – Marokańczyk Hicham El Guerrouj ma czas 3.26,00, a zatem lepszy od fizjologicznych wskaźników!

Znacznie gorzej wygląda sytuacja w gronie długodystansowców. Rekord świata 26:22,75 nie mieści się między dolną i górną granicą przedziału progno-

zowanych wyników: 26:27,00 – 26:19,00. W skoku wzwyż ludzie powinni w tym roku sięgać już 247,2 – 250,2 cm, na razie jednak rekord Kubańczyka Javiera Sotomayora wynosi 245,0 cm. Za to w trójskoku syn brytyjskiego pastora – Jonathan Edwards przeskoczył epokę! Tak, bo jego 18,29 m to rezultat przewidziany na XXI wiek. W 2000 r. miało być „tylko” od 17,93 do 18,09 m.

Naukowe pismo „Omni” wbrew specjalistom od teorii sportu wyraziło natomiast pogląd, że nie ma granic ludzkich możliwości. W przyszłości bowiem sportowiec będzie mógł urodzić się ze związku mistrzów świata w różnych dyscyplinach sportu. Od najmłodszych lat poddawany będzie przeróżnym testom, badającym jego predyspozycje fizyczne i wytrzymałość. Dla zwiększenia elastyczności i zwinności ruchów jego naturalne stawy zostaną... zastąpione stawami sztucznymi, dzięki którym kończyny z nimi połączone będą mogły się dowolnie obracać. Stawy zaś połączone będą z systemem mięśniowym... elektrodami. Zwiększoną wydolność zapewni sztuczna produkcja czerwonych ciałek. Wyższe skoki i szybsze biegi umożliwi sztuczna noga, założona po amputacji własnej bądź na nią naciągnięta... Makabra.

JERZY MACHURA



W grach zespołowych

Złote Norweżki

Piłka nożna kobiet

Do dużej niespodzianki doszło w finale piłki nożnej kobiet. Faworyzowane mistrzynię świata, Amerykanki, uległy w dogrywce Norweżkom.

Finał: Norwegia – USA 3:2 (1:1, 2:2). Espeseth (44), Gulbrandsen (78), Mellgren (102) – Milbrett 2 (5, 90). Mecz o brąz: Niemcy – Brazylia 2:0 (0:0).

Hokej na trawie mężczyzn

Półfinały: Korea Płd. – Pakistan 1:0 (0:0). O miejsca 5–8: W Brytania – Indie 2:1 (1:1), Niemcy – Argentyna 6:2 (0:2).

Siatkówka kobiet

Półfinały: Kuba – Brazylia 3:2 (27:29, 25:19, 21:25, 25:19, 15:9). O 5. miejsce: Chiny – Niemcy 3:1 (25:19, 25:19, 22:25, 25:18).

Siatkówka mężczyzn

O miejsca 5–8: Brazylia – Kuba 3:2 (23:25, 17:25, 25:21, 26:24, 15:11), Holandia – Australia 3:0 (25:20, 25:15, 25:21).

Piłka ręczna kobiet

Cwterćfinały: Korea Płd. – Brazylia

35:24 (19:12), Węgry – Austria 28:27 (25:25, 14:12), Dania – Francja 28:26 (24:24, 13:8). O 9. miejsce: Angola – Australia 26:18 (12:6).

Koszykówka mężczyzn

Cwterćfinały: Australia – Włochy 65:62 (31:27), Francja – Kanada 68:63 (38:23), Litwa – Jugosławia 76:63 (37:32), USA – Rosja 85:70. ■



Australijska gwiazda Luc Longley.



Plątek

DZIEŃ 29 września 2000

32

sport

Reprezentację Gwinei Równikowej tworzą cztery osoby: dwoje pływaków i dwoje lekkoatletów.

Przyjechali na igrzyska nie po sukcesy, lecz by zaakcentować swoją obecność w olimpijskiej rodzinie.

Pierre de Coubertin byłby dumny

Egzotyczni olimpijczycy

Korespondencja własna z Sydney

W swoich konkurencjach zdecydowanie zajmowali ostatnie miejsca. Jednak dziś są na pierwszych stronach australijskich dzienników. Paula Barila przepłynęła 50 metrów stylem dowolnym w 1.03,97, blisko 37 sekund za konkurentką z Malesji. W samotnym wyścigu Eric Moussambani pokonał 100 metrów tym stylem dowolnym w 1.52,72, ponad minutę gorzej od rekordu świata. Mari Paz Motanga Mosanga przebiegła 100 metrów w 12,91 sek. Gdy Francuz Medhi Baala kończył bieg na 1500 metrów, Jose Luis Nvo Ebatela miał do mety niemal pół okrążenia. Stracił do zwycięzcy 26 sekund. Wszyscy Gwinejczycy kończyli swoje olimpijskie starty przy owacji australijskich kibiców, którzy w komplecie wypełnili widownię pływalni i stadionu.

- Zaczęłam startować w styczniu. Nigdy nie płynęłam 100 metrów, nie chciałam też i tu, ale trener powiedział mi, że powinienem - twierdzi 21-letni Eric Mo-

ussambani, który marzy o wolnym tańcu z Jennifer Lopez i posłuchaniu Backstreet Boys, a którego wizerunek widnieje dziś na pocztówkach sprzedawanych w Sydney.

- Trenowałam od półtora miesiąca. Moja federacja zrobiła zawody, a po nich zostałam zakwalifikowana na igrzyska - wyznaje 18-letnia Paula Barila.

Do tej pory pływała jedynie w morzu oraz rzecze i pięćdziesięciometrowy basen zobaczyła pierwszy raz w... Sydney. Przyjechała do Australii bez żadnego sprzętu. Pływacy kupili jej błękitny kostium, pożyczili okulary, a czepek dostała od organizatorów zawodów.

Oboje wiedzą, że są już znani.

- Byłam chorążym naszej ekipy podczas ceremonii otwarcia igrzysk. Teraz każdy w moim kraju wie kim jestem - mówi Eric.

- Ludzie poznają mnie na ulicy, proszą o autografy - wyjawia Paula.

Gwinejka nie zna najsłynniejszych pływaczek świata. Ich nazwiska nie mówi jej nic. Gwinejczyk jest dumny, bo

poznał swojego idola - Michaela Klimę.

- Wszedł do szatni i uściśnął mi dłoń - opowiada.

Eric mieszka w Molabu, w którym najwyższym budynkiem jest 7-kondygnacyjny hotel. Sydney oglądał na zdjęciach. Nie oparł się pokusie i wszedł na Harbour Bridge. Z mostu ujrzał operę i zapytał: - Co to jest? Muzeum?

Oboje nie kryją się ze swoją niewiedzą i ubóstwem. Zbierają fundusze, aby pomóc sportowcom swojego kraju i są szczęśliwi.

- Nic mnie nie martwi i jestem całkowicie zrelaksowana. Przyjechałam tutaj, aby uczestniczyć w igrzyskach, porażki mnie zupełnie nie martwią - szczerze wyjawia Paula.

Baron Pierre de Coubertin tworzył nowożytnie igrzyska olimpijskie z myślą, by spotykała się na nich sportowa młodzież całego świata. Jego idea wciąż jest aktualna. Szkoda tylko, że w bardzo ubogich krajach...

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Ullrich, Armstrong czy Moreau?

W sobotę nad ranem do rywalizacji o olimpijskie medale przystąpią kolarze w jeździe indywidualnej na czas. Największymi faworytami będą Niemiec Jan Ullrich i Amerykanin Lance Armstrong.

Zasada była prosta. Na igrzyskach w czasówce może wystąpić pierwsza dziesiątka zawodników z ostatnich mistrzostw świata w Weronie w tej konkurencji, oraz po jednym przedstawicielu państw, które zajęły miejsca od 1 do 25 w klasyfikacji UCI za ubiegły rok. W sumie na starcie prawie 47-kilometrowej trasy stanie 35 zawodników. Wśród nich będzie Piotr Wadecki.

Sukcesem mistrza Polski byłoby miejsce w pierwszej dziesiątce. Jednak patrząc na to, co potrafią jego rywale, wydaje się to mało prawdopodobne. Wadecki nie jest specjalistą od czasówek. Zdecydowanie większe szanse miałby Tomasz Brożyna, z którego

usług chyba przedwcześnie zrezygnowano.

- Teraz tylko można się zastanawiać, jak rozłożyć siły - mówi Wadecki. - Do tej pory nie za wiele jeszcze o tym myślałem. Koncentrowałem się na starcie wspólnym.

- Trasę znamy dość dobrze - mówi opiekun kadry Piotr Kosmala. - Są do pokonania trzy rundy po 15,6 km. Dość kręta z kilkoma podjazdami będzie preferowała zawodników dynamicznych. Nie można liczyć na jedno, stałe tempo.

Jednym z głównych pretendentów do złotego medalu będzie Amerykanin Lance Armstrong. Zwycięzca 58-kilometrowej czasówki i klasyfikacji generalnej tegorocznego Tour de France nie ukrywał, że w Sydney interesuje go tylko ta konkurencja.

- Przyjechałem tu by wygrać - mówił po przylocie do Australii. Start wspólny traktował jako trening. Nawet krótkie

szarpienie grupy pościgowej za uciekającym Ullrichem było tzw. sprawdzeniem nogi. Najgroźniejszymi rywalami wielkiego Lance'a będą Ullrich - mistrz świata z Weronie i Christophe Moreau. Francuz, trzeci na czasówce TdF, formę przed Sydney szlifował podczas Tour de Pologne, gdzie wycofał się dopiero na szóstym, przedostatnim etapie. Do walki o czołowe lokaty mogą włączyć się też Rosjanin Siergiej Iwanow, Kolumbijczyk Hugo Pena czy niezwykle silny Niemiec Andreas Kloeckner. Na starcie nie stanie natomiast Czech Jan Hruszka. Znamięta czasowiec swoje umiejętności potwierdził w tegorocznych Giro d'Italia i Vuelta a España. Tutaj go zabraknie, a przyczyna tego jest niezwykle prosta. Tuż przed igrzyskami w organizmie zawodnika został wykryty niedozwolony środek dopingujący. Tym samym Czech pożegnał się z marzeniami o olimpijskim medalu. ■ PRASS



Lance Armstrong.



Christophe Moreau.



Jan Ullrich.



Amerykanie kontra Węgrzy - tym razem w basenie.



Chwila ochłody podczas biegu na 3000 metrów z przeszkodami.



Synchronizacja po rosyjsku.



Pora na gratulacje. Amerykanie srebrni medalisci żeglarskiej klasy 470 i zwycięzcy regat, Australijczycy.

Warto wlecieć

Bilety, przekazane przez organizatorów Igrzysk w Sydney narodowym komitetom olimpijskim pokazały się na czarnym rynku. Dwaj Włosi, którzy usiłowali je sprzedać zostali wydaleny z Australii – poinformował Komitet Organizacyjny.

Zacięcie mechanizmu olimpijskiego zniża omal nie zepsuło inauguracji igrzysk w Sydney. Ujawnił to dyrektor artystyczny ceremonii otwarcia Rick Birch. Kiedy stojąca w wodzie mistrzyni świata na 400 metrów Cathy Freeman dotknęła trzymaną w rękę pochodnię wody, wokół niej zapło-

nał znicz i powoli ruszył do góry. Miał po szynach wjechać na koronę stadionu, lecz nagle zatrzymał się. Błyskawiczna interwencja mechaników sprawiła, że po trzech minutach znicz ruszył w górę i znalazł się na koronie obiektu.

Zarówno 3,5 miliona mieszkańców Sydney, jak i milion gości chwali organizację oraz funkcjonowanie miasta w czasie olimpiady. Pod ręką zawsze są ochotnicy, służący informacją. Bardzo dobrze działa też transport, który był zmartwieniem organizatorów dotychczasowych igrzysk. ■ PAP



„Wodny świat” na Stadionie Olimpijskim w Sydney.



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

33

informator

Co, gdzie, kiedy

Na olimpijskich arenach

Szczegółowy program na dziś i jutro olimpijskich zawodów w Sydney

(godziny według czasu polskiego, tj. z uwzględnieniem 9-godzinnej różnicy czasowej).



Dzisiaj do boju ruszyła nasza sztafeta 400-metrowców. Na zdjęciu Piotr Haczek.

29 września (piątek)

FINAŁY:

hokej na trawie – 11.00 mecz finałowy, kobiety Australia – Argentyna

lekkoatletyka – 23.00 50 km chód, mężczyźni (R. Korzeniewski, T. Lipiec, R. Magdziarczyk), 9.00 rzut młotem, kobiety (K. Skollmowska), 9.30 skok o tyczce, mężczyźni, 10.20 skok w dal, kobiety, 10.25 3.000 m z przeszkodami, mężczyźni, 11.00 1.500 m, mężczyźni

piływanie synch. – 7.35 zespoły

żeglarstwo – 9.00 11. wyścig: Europa

(M. Bronicka), Laser (M. Grabowski)

taekwondo – 12.00 kobiety, kat. 67 kg, 12.30 mężczyźni, kat. 80 kg

ELIMINACJE:

koszykówka – 0.30 kobiety, o 7 miejsce Polska – Słowacja, 2.30 o 5 miejsce Rosja – Francja, 5.30 półfinały USA – Korea Płd., Australia – Brazylia, 10.30 mężczyźni półfinały

boks – półfinały 10.30 kategorie 51, 57, 63, 5, 71, 81, + 91 kg

piłka nożna – 11.00 mężczyźni, mecz o 3 miejsce USA – Chile

piłka ręczna – 10.30 kobiety półfinały, mężczyźni, mecz o miejsca 5-8 0.30 Słowenia – Francja, 2.30 Niemcy – Egipt, półfinały 5.30 Rosja – Jugosławia, 7.30 Hiszpania – Szwecja.

hokej na trawie – kobiety 8.30 mecz



30 września (sobota)

FINAŁY:

koszykówka – 11.00 kobiety

boks – 4.00 kat. do 48 kg, 4.21 kat. do 54 kg, 4.42 kat. do 60 kg, 5.03 kat. do 67 kg, 5.24 kat. do 75 kg, 5.45 kat. do 91 kg

piłka nożna – 3.00 mężczyźni Hiszpania – Kamerun

piłka ręczna – 12.30 mężczyźni

hokej na trawie – 11.00 mężczyźni

kajakarstwo – 24.00 jedynki mężczyźni 1 000 m, 0.15 kanadyjki jedynki mężczyźni 1 000 m, 0.50 czwórki kobiet 500 m (Polki), 1.05 dwójki mężczyźni 1 000 m (Polacy), 1.40 kanadyjki dwójki mężczyźni 1 000 m (Polacy), 1.55 czwórki mężczyźni 1 000 m (Polacy)

lekkoatletyka – 10.00 tyczka mężczyźni, 10.00 10.000 m kobiet, 10.40 4 x 100 m kobiet (Polki?), 11.00 oszczep kobiet, 11.05 4 x 100 m mężczyźni (Polacy?), 11.20 1.500 m kobiet (L. Chojecka, A. Jakubczak), 11.50 5.000 m mężczyźni, 12.35 4 x 400 m kobiet, 13.20 4 x 400 m mężczyźni (Polacy?),

pięciobój now. – 7.00 bieg na 3000 m mężczyźni (I. Warabida)

jeździectwo – 2.00 ujeżdżenie, indywidualnie, Grand Prix st. dow.

kolarstwo – 24.00 jazda indyw. na czas kobiet, 3.00 jazda indyw. na czas mężczyźni (P. Wadecki)

zapasy – styl wolny 8.00 kat. do 54 kg, kat. do 63 kg, kat. do 76 kg, kat. do 97 kg (M. Garmulewicz?)

skoki do wody – 11.10 mężczyźni, wieża

żeglarstwo – 9.00 11. wyścig: Finn (M. Kusznierewicz) Star, 9.00 Tornado

taekwondo – 12.00 kat. ponad 67 kg kobiet, 12.30 kat. powyżej 80 kg mężczyźni

gimnast. art. – 10.30 zespołowo

o 3. miejsce Hiszpania – Holandia, 2.30 mężczyźni, mecz o 7. miejsce Argentyna – Indie, 5.00 mecz o 5. miejsce Niemcy – Wlk. Brytania

kajakarstwo – półfinały, 500 m: 24.00 K-1, C-1, K-2, C-2 mężczyźni, K-1, K-2 kobiety

lekkoatletyka – 1.00 rzut oszczepem, kobiety kwalifikacje, gr. A, 1.00 4 x 100 m, mężczyźni, 5 biegów (Polacy), 1.45 4 x 100 m, kobiety, cztery przedbiegi (Polki), 2.45 rzut oszczepem, kobiety, kwalifikacje, gr. B, 4.00 4 x 400 m mężczyźni, pięć przedbiegów (Polacy), 9.40 4 x 400 m kobiet, trzy przedbiegi, 11.20 4 x 100 m kobiet, półfinały (Polki?), 11.50 4 x 100 m mężczyźni, półfinały (Polacy?), 12.35 4 x 400 m mężczyźni, półfinały (Polacy?)

jeździectwo – 1.00 ujeżdżenie, Grand Prix

zapasy – styl wolny: 0.30 ćwierćfinały kat. 54, 63, 76, 97 kg, 1. runda 58, 69 (M. Dąbrowski), 85, 130 kg, 8.00 półfinały kat. 54, 63, 76, 97 kg (M. Garmulewicz), 2. runda 58, 69, 85, 130 kg

skoki do wody – 1.10 wieża mężczyźni, eliminacje, 11.10 wieża mężczyźni, półfinały

piłka wodna – mężczyźni, mecze o miejsca 0.30 5. z grupy A – szósty z grupy B, 1.45 szósty z grupy A – piąty z grupy B, mężczyźni, ćwierćfinały: 5.30 pierwszy z gr. A – czwarty z gr. B, 6.45 drugi z gr. A – trzeci z gr. B, 10.15 trzeci z gr. A – drugi z gr. B, 11.30 czwarty z gr. A – pierwszy z gr. B

żeglarstwo – 9.00 Soling, półfinały: 10. wyścig match-racing

taekwondo – 24.00 el. kobiety, kat. 67 kg el. mężczyźni, kat. 80 kg, gimnastyka art. 10.30 wielobój ind. (A. Brandenbura)

siatkówka – 3.30 mężczyźni, mecz o 7 miejsce, 5.30 mecz o 5 miejsce, 9.30 półfinały Rosja – Argentyna, Włochy – Jugosławia. ■



siatkówka – 3.30 mecz o 3. miejsce kobiet, po tym meczu finał kobiet

INNE WYDARZENIA:

koszykówka – kobiety: 9.00 mecz o 3. miejsce, mężczyźni: 3.00 mecz o 7. miejsce, 5.00 mecz o 5. miejsce

piłka ręczna – mężczyźni: 5.30 mecz o 7. miejsce, 7.30 mecz o 5. miejsce, 10.30 mecz o 3. miejsce, kobiety: 0.30 mecz o miejsca 5-8, 2.30 mecz o miejsca 5-8

hokej na trawie – mężczyźni: 2.30 mecz o 11. miejsce Polska – Malezja, 5.00 mecz o 9. miejsce Kanada – Hiszpania, 8.30 mecz o 3. miejsce

pięciobój now. – mężczyźni: 22.10 strzelanie (I. Warabida) 23.30 szermierka, 2.30 pływanie, 5.10 jazda konna

zapasy – styl wolny: 0.30 kat. do 58, 69, 85, 130 kg (3. runda) o 5. miejsce: kat. do 54, 63, 76, 97 kg

piłka wodna – mężczyźni: 1.00 mecz o miejsca 9-12, 10.00 mecz o miejsca 5-8, 5.30 półfinały

taekwondo – eliminacje: 24.00 kat. ponad 67 kg kobiet, kat. ponad 80 kg mężczyźni. ■



Jedna z eliminacyjnych walk w nowej konkurencji olimpijskiej – taekwondo.

Jedynka

29.09.2000 (piątek)

10.00 – 13.30

boks, koszykówka, lekka atletyka, piłka ręczna (ew. gimnastyka, skoki do wody, taekwondo)

15.10 – 16.30 skróty

18.30 – 19.00 skróty

30.09.2000 (sobota)

0.45 – 6.30

boks, jeździectwo, kajakarstwo, kolarstwo, piłka nożna, zapasy, żeglarstwo (ew. kolarstwo)

10.00 – 14.30

gimnastyka, lekka atletyka, piłka ręczna, skoki do wody (ew. taekwondo)

18.25 – 19.00 skróty

Dwójka

29.09.2000 (piątek)

6.00 – 10.00

zapasy wolne, lekkoatletyka, jeździectwo

19.25 – 20.00 skróty

21.25 – 21.35 podsumowanie

30.09.2000 (sobota)

6.30 – 10.00

m. in. zapasy wolne, lekkoatletyka, jeździectwo

19.25 – 20.00 skróty

21.25 – 21.35 podsumowanie



29.09 (piątek)

7.30-9.00 pływanie synchroniczne, 9.30-11.00 siatkówka, 11.00-12.30 skoki do wody, 12.30-13.30 boks, 18.00-18.30 podsumowanie dnia w Magazynie Olimpijskim

30.09 (sobota)

24.00-1.45 kajakarstwo, 1.45-3.00 kolarstwo, 3.00-5.00 piłka nożna, 5.00-6.00 boks, 8.00-10.00 zapasy wolne, 10.00-14.00 lekkoatletyka, 18.00-18.30 podsumowanie dnia w Magazynie Olimpijskim

Radio

Program Pierwszy Polskiego Radia każdego dnia proponuje kibicom ok. 12-godzinne bloki olimpijskie: Rano w Sygnałach Dnia relacje z Sydney, później od godz. 10 do 13.30, a nawet 14.30. Przy muzyce o olimpiadzie. W godz. 16.30 – 17 i po 21, kronika olimpijska a także o godz. 18.55 Prosto z Sydney. Późnym wieczorem olimpijskie informacje sportowe, a studio olimpijskie od godz. 23.30 do 5 rano. ■

„W Żywcu jest wiele dziewczyn, które mogłyby podnosić ciężary, bo są naprawdę dobre. Niestety, zazwyczaj rodzice zabraniają im tego.”

Kobieta powinna robić to, na co ma ochotę

Rozmowa z Agatą Wróbel, wicemistrzynią olimpijską w podnoszeniu ciężarów

DZIEŃ Teraz już chyba jesteś pewna, że warto było zacząć uprawiać podnoszenie ciężarów?

Na pewno odczuwam satysfakcję, że udało mi się sięgnąć po srebrny medal. Myślę, że jest to dla mnie wynagrodzenie ciężkich treningów, które musiałam wykonywać przez ostatnie 3 lata. Tyle właśnie trenuję w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Myślę, że to sukces mój, ale także trenerskiej pary Danuty i Ryszarda Soćków, którzy bardzo długo przygotowywali mnie do tego najważniejszego startu. Mieli do mnie dużo cierpliwości, bo ja dość łatwo się zniechęcam. Pragnę im podziękować, bo jestem bardzo niecierpliwa zawodniczką. Myślę, że takie same podziękowania powinny trafić na ręce trenera Edwarda Tomaszka z żywieckiego Górala, który jako pierwszy namówił mnie do tego sportu. Dał mi życiową szansę.

Wielu ludzi deprecjonuje podnoszenie ciężarów przez kobiety. Czy sądzisz, że udało ci się coś zmienić w takim

postrzeganiu twojej dyscypliny?

Mam nadzieję, że na kobiety podnoszące ciężary zaczęło się inaczej patrzeć. Każdy sport jest sportem, a kobieta powinna robić to na co ma ochotę. Poza tym nie jest to jedyny „męski” sport, w którym startują panie. Kobiety w niektórych konkurencjach są lepsze niż mężczyźni i jest to dodatkowa motywacja dla uprawiania tego sportu. Myślę, że choćby w Żywcu jest wiele dziewczyn, które mogłyby podnosić ciężary, bo są naprawdę dobre. Niestety, zazwyczaj rodzice zabraniają im tego, mówiąc „jak ty będziesz wyglądać”. Zresztą wiele z nich myśli tak samo. Ja zaś uważam, że każdy powinien spróbować powalczyć o jak najlepszy wynik.

Co czuje sportowiec, który jadąc pierwszy raz na olimpiadę staje na podium?

Tego uczucia nie da się opisać. To coś naprawdę cudownego. Chciałabym, aby każdy mógł poczuć to co ja. Chociaż nie uważam, by w tym roku Chinka była lepiej ode mnie przygotowana. W podrzucie miałam jeszcze jedno wolne podejście. Było to jednak ponad 7 kg ponad



Agata Wróbel, która sięgnęła po tytuł wicemistrzyni olimpijskiej, powróciła na kilka dni do Polski. W niedzielę była w domu rodzinnym w Jeleśni, w poniedziałek pojawiła się na treningu w Góralu Żywiec, a już w środę udala się na mistrzostwa Europy juniorów do Rijeki w Chorwacji. Oficjalne uroczystości powitalne zostały więc przesunięte na 21 października, kiedy w Żywcu odbędzie się finał Pucharu Polski w podnoszeniu ciężarów kobiet. ■ HUM

mój rekord życiowy. Wydawało mi się jednak, że jestem w stanie udźwignąć taki ciężar. Pierwsza faza podrzutu poszła dobrze, potem stwier-

dziłam jednak, że jeszcze nie pora na taki wynik. Mam nadzieję, że uda mi się zwyciężyć za 4 lata.

ROZMAWIAŁ: MARIUSZ HJUDUS

Proponujemy

Pilka nożna. I liga: Ruch Radzionków – Odra Wodzisław (sob. 15.30), Ruch Chorzów – Amica Wronki (niedz. 17.30), Widzew Łódź – Górnik Zabrze (sob. 16), Wisła Kraków – GKS Katowice (niedz. 13), Orlen Płock – Śląsk Wrocław, Legia Warszawa – Stomil Olsztyn, Zagłębie Lubin – Polonia Warszawa, Groclin Grodzisk Wlkp. – Pogoń Szczecin. **II liga:** Zagłębie Sosnowiec – Górnik Polkowice (sob. 16), Odra Ryan Opole – Świt Nowy Dwór Maz (sob. 19), Ceramika Opoczno – KS Myszków (sob. 16), Lechia Gdańsk – Włókniarz Kietrz (sob. 16). **III liga:** Szczakowianka – Raków Częstochowa (sob. 16), Rozwój Katowice – Bogmar-Ceramed Bielsko-Biała (sob. 16), Jastrzębie – Warta Zawiercie (sob. 16), Ryan Odra II – Lubuszanie (niedz. 15), Miedź Legnica – MK Górnik Katowice (niedz. 15), Zryw Zielona Góra – Concordia (sob. 16), Górnik Wałbrzych – Grunwald Ruda Śl. (sob. 16). **IV liga grupa I:** Warka – Ruch II (sob. 11), Olimpia – Lotnik (oba sob. 11), Sparta – Czarni, Bobrek – Górnik II, Niwka –

Szombierki, Piast – Carbo, Czeladź – Lot (wszystkie sob. 16). **Grupa II:** GKS II – Victoria (sob. 11 boisko na Koszutce), Peberow – Unia Bieruń Stary, BKS Stal – Beskid, Rymer – Wawel, Walcownia – Odra II, Piast – Łędziny (wszystkie sob. 16), Unia Racibórz – Górnik, Pasjonat – Góral (oba niedz. 16).

Pilka ręczna. Seria A mężczyzn: Olimpia Piekary Śląskie – Orlen Płock (sob. 18). **Seria BMTS Chrzanów – MKS Końskie** (sob. 17). **Seria A kobiet:** Ruch Chorzów – Start EB Elbląg (sob. 16.30). **Seria B:** AZS AWI Katowice – Gościbia Sulkowice (sob. 16), SMS Gliwice – Zgoda Ruda Śląska (sob. 11).

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Stal Nysa – Stilon Gorzów (sob. 17). **Seria B:** BBTS Bielsko-Biała – Gwardia Wrocław (sob. 18). **Seria B kobiet:** AZS Opole – Piast Szczecin (sob. 17), Politechnika Częstochowa – Zawisza Sulechów (sob. 19), SMS Sosnowiec – Azoty Chorzów (sob. 18).

Hokej. Ekstraklasa: GKS Katowice – Dwory Unia Oświęcim (piąt. 18), GKS

Tychy – Podhale Nowy Targ (piąt. 18), GKS Tychy – Polonia Bytom (niedz. 16), GKS Katowice – KTH Krynica (niedz. 16). **I liga:** SMS I Sosnowiec – SMS II Sosnowiec (piąt. 17), SMS II – Zagłębie (niedz. 17).

Żużel. Ekstraklasa: Radson Malma Częstochowa – Unia Leszno (niedz. 15). **I liga:** RKM Rybnik – ZKŻ Polmos Zielona Góra (niedz. 15.30).

Tenisi stołowy. Ekstraklasa mężczyzn: Art Ceramika AZS Politechnika Śl. Gliwice – Olimpia Grudziądz (sob. 16). **Ekstraklasa kobiet:** AZS WSP Częstochowa I – AZS Wrocław II (piąt. 19).

Imprezy dla wszystkich

● Amatorski turniej par brydżowych (Dąbrowa Górnicza Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 ul. Chopina 34, pawilon D sob. 10).

● Rajd rowerowy (Katowice sob. start godz. 11 przed Pomnika Powstańców Śląskich przez Dolinę Trzech Stawów, Lotnisko na Muchowcu, Ochocjec, Murki do Podlesia, zapisy od 10). ■



Marlan Kasprzyk (z lewej) po walce z Rikardasem Tamulise.

Ku pokrzepieniu serc

Kasprzyk i inni

Żaden polski pięściarz nie dotarł do strefy medalowej olimpijskiego turnieju w Sydney. A przecież w tej dyscyplinie sportu mamy tak piękne tradycje.

Najwspanialsze dni polskiego boks na olimpijskich ringach wiążą się z igrzyskami w Tokio (1964 r.). Polscy pięściarze zrobili wtedy prawdziwą furorę, sięgając po trzy złote krążki, czyli tyle samo ile niekwestionowana ówczesna potęga boksu amatorskiego – ZSRR. Sukces był tym większy, że nasi mistrzowie w finałach wygrywali właśnie z radzieckimi zawodnikami.

W kategorii lekkiej Józef Grudziń poradził sobie z Wiliktonem Barannikowem, w lekkopółśredniej pochodzący z Częstochowy, ale reprezentujący warszawską Gwardię Jerzy Kulej pokonał Jewgienija Frołowa, a w półśredniej bielszczanin Marian Kasprzyk zwyciężył Litwiną w barwach ZSRR – Rikardasa Tamulisa. Z tych trzech historycznych walk, choć wszystkie zakończyły się takim samym, złotym sukcesem, występ Kasprzyka zapisał się w pamięci kibiców i w kronikach igrzysk jako najbardziej barwny.

Zresztą cały życiorys pana Mariana mógłby posłużyć za osnowę filmowego scenariusza. I posłużył w filmie „Bokser”. Nim bielszczanin pojechał do Japonii, miał konflikt z prawem. Tylko wstawiennictwo Feliksa „Papy” Stamma uratowało zawodnika dla boks. By wystąpić na tokijskich igrzyskach Kasprzyk musiał udowodnić jeszcze, że jest lepszy od słynnego Leszka Drogosza.

W finale w Tokio Tamulis uchodził za faworyta. A jednak zwyciężył Polak. Sukces Kasprzyka był tym większy, gdy dopiero po walce okazało się, że walczył ze złamanym palcem. Z bólem ręki dotrwał do zwycięskiego końca!

Bielski bokser trzykrotnie bronił naszych barw w olimpijskich szrankach zdobywając nie tylko złoto w Tokio, ale i brąz, wcześniej w Rzymie. Stał także na podium mistrzostw Europy w Belgradzie (1961) sięgając po brąz.

McNaull jak Olisadebe?

Joe McNaull, amerykański koszykarz Zeptera Śląska Wrocław, który ostatnio otrzymał polskie obywatelstwo, nie występował nigdy w kadrze USA.

Oznacza to, że McNaull może być powołany przez trenera Dariusza Szczubiałę do reprezentacji Polski.

Amerykańska Federacja Amatorskiej Koszykówki poinformowała,

Czeska skuteczność

Wszystkie bramki dla Pittsburgh Penguins strzelili czescy hokeiści w meczu sparingowym przed nowym sezonem NHL z drużyną Krzysztofa Oliwy, Columbus Blue Jackets. „Pingwiny” pewnie wygrały 5:2. Na liście strzelców wpi-

- W każdym z tych trzech olimpijskich występów miałem jakiegoś pecha – wspomina Kasprzyk, który w ub. roku obchodził 60. urodziny. – W Rzymie w ćwierćfinale pokonałem samego Władimira Jengibarianę, słynnego Ormianina, mistrza olimpijskiego z Melbourne i trzykrotnego mistrza Europy. Był to, jak mówiono, przedwczesny finał. Niestety, do następnej, półfinałowej walki lekarz mnie nie dopuścił, bo miałem takiego krwiaka w okolicach oka, że nic na nie widziałem. W Tokio złamany palec, a w Meksyku, cztery lata później pękły mi spodnie podczas walki... Były śmiechy na widowni. I już nie mogłem się pozbierać do końca walki. A byłem wtedy w świetnej formie.

Z Tokio Polscy bokserzy przywieźli nie tylko złoto. Także srebro – Artura Olecha i trzy brązy – Józefa Grzesiaka, Tadeusza Walaskę i Zbigniewa Pietrzykowskiego. Ten ostatni nie zdobył co prawda nigdy olimpijskiego złota (srebro i brąz), ale cztery razy sięgał po mistrzostwo Europy i aż 11 razy – po mistrzostwo kraju. Żaden inny polski bokser tego nie osiągnął. A wracając do olimpijskiego złota, to i takie Pietrzykowski pewnie by zdobył w Rzymie (1960), gdyby nie pojawił się jako jego rywal Cassius Clay – późniejszy zawodowy mistrz świata wśzech wag.

JERZY MACHURA

Olimpijscy mistrzowie

Zygmunt Chychła – 1952, Kazimierz Paździor – 1960, Józef Grudziń – 1964, Jerzy Kulej – 1964, Marian Kasprzyk – 1964, Jerzy Kulej – 1968, Jan Szczepański – 1972, Jerzy Rybicki – 1976. ■

PZKosz., że po dokładnym sprawdzeniu danych przechowywanych w archiwum, wcześniejsza wiadomość o występie tego zawodnika w kadrze USA była nieprawdziwa.

W 1991 roku McNaull, był jedynie w szerokim składzie reprezentacji juniorów USA, ale nie rozegrał żadnego oficjalnego spotkania w drużynie narodowej USA. ■ PAR PR.

sali się środkowi napastnicy: Jaromir Jagr, Martin Straka, Robert Lang i dwukrotnie Jan Hrdina.

Obrońcy Pucharu Stanleya, hokeiści New Jersey Devils przegrali w Filadelfii z „Lotnikami” 1:4. ■

Odkryjemy tajemnice naszego
wzrostu reklamy
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
43-300 Bielsko-Biała
ul. A. Mickiewicza 19
tel. (0-33) 812-55-43, 812-55-53
faks 812-55-74
e-mail: bielsko@trybuna-slaska.com.pl
dyr. oddziału: Stanisław Mol

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

36

reklama

OGŁOSZENIA DOMOWE

Aby nadać ogłoszenie drobne wystarczy starannie wypełnić w domu opublikowany obok kupon ogłoszeniowy i po opłaceniu na pocztę stosownej należności wraz z odcinkiem przekazu pocztowego w jednej kopercie przestać go pod adresem:

Trybuna Śląska DZIEŃ
Dział Reklamy i Ogłoszeń
ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice

Oczywiście należność za ogłoszenie kierujemy pod tym samym adresem. Jeśli treść ogłoszenia zmieści się w jednej linijce opłata wyniesie 1,50 zł. Za ogłoszenie zajmujące (w całości lub w części) 2 linijki - klient płaci 3 zł, 3 linijki - 4,50 zł, 4 linijki - 6 zł, 5 linijek - 7,50 zł.

Do każdej kratki kuponu ogłoszeniowego, należy wpisać tylko jedną literę lub cyfrę, a między poszczególnymi wyrazami pozostawić jedną kratkę pustą. Prosimy nie zapominać o zamieszczeniu w treści ogłoszenia (w kratkach) adresu lub telefonu kontaktowego.

Redakcja rezerwuje sobie prawo niepublikowania ogłoszeń niewłaściwie wypełnionych oraz tych, których treść sprzeczna jest z prawem i dobrymi obyczajami. Jeśli chcecie państwo nadać ogłoszenie o charakterze towarzyskim bądź matrymonialnym, serdecznie zapraszamy osobiste do naszych Biur Ogłoszeń.

„Ogłoszenia domowe” publikować będziemy w wydaniach codziennych naszej gazety. Termin druku ustali redakcja starając się zapewnić jak najszybszą publikację nadanych ogłoszeń.

Po opłaceniu wielokrotności ceny jednorazowego ogłoszenia powiemy druk odpowiednią ilość razy.

KUPON

Proszę opublikować moje ogłoszenie według podanej treści:

1,50 zł

w jedną kratkę wpisujemy czytelną jedną literę lub cyfrę

3 zł

pomiędzy wyrazami pozostawiamy jedną wolną kratkę

4,50 zł

Treść ogłoszenia, zgodną z prawem i dobrymi obyczajami

6 zł

wysyłamy w kopercie wraz z odcinkiem przekazu pocztowego pod adresem redakcji

7,50 zł

Dane personalne do wiadomości redakcji:

(imię i nazwisko)

(adres zamieszkania)

Rubryki:
• Nauka
• Biznes
• Kupię
• Sprzedam
• Usługi
• Motoryzacja
• Mieszkania
• Lokale
• Inwestycje
• Turystyka
• Zwierzęta
• Różne
• Giełda Pracy

Termin druku
(ustała redakcja)

Złacz publikację
ogłoszenia
... razy

Tvoja reklama w tym miejscu - sukces DZIEŃ w DZIEŃ

BUDUJ OD RAZU
Z CIEPŁYCH ODMIAN PUSTAKÓW
Z BETONU KOMÓRKOWEGO Z BIELSKA-BIAŁEJ

• ZAPOMNIJ O ŚCIANACH WARSTWOWYCH !
• ZAPOMNIJ O DOCIEPLANIU !

Beton komórkowy znany na Zachodzie pod nazwą Ytong, Hebel to wytrzymały, łatwy w obróbce i tani materiał do wznoszenia ścian budynków

Jesteśmy jedynym w Polsce producentem jego najcieplejszych odmian:

- 600 i 500 - ciepła jak drewno
- 400 - dużo cieplejsza od drewna
- 300 - prawie tak ciepła jak styropian

Odmiana	Gęstość [kg/dm³]	Wytrzymałość na ściskanie [MPa]	Współczynnik przewodności cieplnej λ [W/m x K]
600	0,551 + 0,650	5,0	0,13
500 TERMOREX	0,4 + 0,550	4,0	0,10
400 TERMOREX	0,351 + 0,450	3,0	0,07
300 TERMOREX	0,2 + 0,350	2,0	0,05

Dla porównania λ drewna wynosi: 0,14 - 0,16 sosna; 0,19 - 0,20 dąb, styropian λ = 0,04 (im mniejsza λ tym cieplejszy materiał).

Wysoka jakość naszego wyrobu jest gwarantowana przez elektronicznie sterowany proces produkcyjny.

W sprzedaży posiadamy (ceny fabryczne - netto)

pusztak 24x24x49 (cm) - 4,80 zł	pusztak 12x24x49 (cm) - 2,63 zł
pusztak 36x24x49 (cm) - 7,35 zł	pusztak 8x24x49 (cm) - 1,70 zł
pusztak 18x24x49 (cm) - 3,72 zł	pusztak 6x24x49 (cm) - 1,40 zł
element nadprożowy 36x24x49 (cm) - 13,57 zł	element nadprożowy 24x24x29 (cm) - 8,97 zł

Superciepłe odmiany 400 i 300 Termorex są droższe o 10 %.

W PODANYCH CENACH MIEŚCI SIĘ ZAŁADUNEK MECHANICZNY

*szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy
PPH PREFABET BIELSKO-BIAŁA, ul. Żywiecka 118, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (033) 814 18 31 do 33, fax (033) 814 15 48

MOTORYZACJA

032/263-44-09
powypadkowe kupię.
(175401)

ALARMY, Blokady, Katowice i okolice, 314-00-15.
(175282)

KR/137357/a

OPEL KANCLERZ OFERUJE

Bezgotówkowe naprawy blacharsko-lakiernicze

TANIO - FACHOWO - SZYBKO
Samochód zastępczy na czas naprawy

Stacja Kontroli Pojazdów
przeglądy sam. wszystkich marek do 3,5t

Samochody OPEL na szokujące atrakcyjnych warunkach!

CORSA już za 23.240 PLN!
ASTRA II już za 35.440 PLN!
reszta za ROK - bez odsetek - to SZOK!

ZAPRASZAMY
KANCLERZ
ul. Obr. Westerplatte 26, Ruda Śl. - Wirek
tel. 2420-883, 2421-428

ALARMY, ZABEZPIECZENIA OBIEKTÓW, BYTOM, 0501-425-646.
(300261)

ALARMY. Chorzów, 249-52-10.
(174453)

ALARMY "DOG", blokady "DIPOL", satelitarne śledzenie skradzionych samochodów, magnetyzery paliwa, zamki centralne. "Somew Śląsk" Katowice 1 Maja 31, 314-00-15.
(175283)

AMORTYZATORY, promocja! (032)253-99-59. (174541)

ASTRE, Corsey, Vectre kupię. 0601-43-28-27
(174804)

AUTO-GAZ, montaż, raty, różne marki, autoryzacja Daewoo, 032/267-54-26.
(175384)

AUTOSKUP 1992- 2000, gotówka natychmiast. 0601-43-28-27.
(174608)

AUTOSKUP bezwypadkowych 1994- 2000r. Przyjeżdżamy. 0601-818-922.
(176007)

AUTO-SKUP samochodów powypadkowych, całych, zniszczonych, skorodowanych. Płatne gotówką, dojazd gratis. (032)250-78-55, 0607-131-793. (175719)

AUTOSKUP powypadkowe, 032/216-72-00, 0502-035-635. (175521)

CINQUECENTO, Seicento, Uno, inne - gotówka 032/67-42-540, 0601-54-18-20. (174263)

CINQUECENTO, Uno, Punto, Brava- kupię. 0601-43-28-27. (174607)

CLIO, Megane, Laguna kupię- gotówka. 0601-43-07-81. (174609)

CORDOBE, Ibiza kupię- gotówka. 0601-43-07-81. (174610)

FIAT 126p, 650, 1984r., seledyn, 1300 zł, 0606-146-257. (176037)

FIESTE, Escorta, Mondeo kupię. Gotówka. 0601-43-07-81. (174611)

FIRMA sprzedaje Autosan H9-21, przyczepę 10t, naczepę ND-160, przyczepę cysternę, Żuka. Tel. 584-940. (175803)

GARAŻE, ocynkowane najtaniej w Polsce, (018)332-00-18, (018)332-12-45, (014)611-76-93. (174382)

GARAŻE blaszaki, raty, tel. 032/264-41-19, (033)810-47-21. (170345)

HAKI- Paniówki (032)2386601. (175931)

HAKI holownicze, 255-72-23. (174641)

HAKI holownicze. Wielka promocja jesienna tylko do 30 września! Wysoka jakość. Producent "Tomet" Zabrze, 032/275-30-84, 278-46-01. (174634)

HOLANDIA, Niemcy. Sprowadzanie samochodów. Transport, naprawa (034)357-02-21. (175685)

KONSERWACJE- autoryzacja Daewoo, 032/267-09-09. (175385)

KUPIĘ rozbite auto, tel. (032)285-49-06, (032)384-22-12, 0602-494-616. (175653)

KUPUJĘ samochody całe, rozbite. Gotówka! Chorzów, 249-52-10. (174450)

LAGUNA 98, 2 L, z salonu- sprzedam, 0603-836-411. (203575)

MAZDA 323 F, 1991, bezwypadkowa, kupiona w kraju, pierwszy właściciel, 16000 zł. 032/4720081, 0604336346. (203628)

MERCEDES C-180, 1995, sprzedam. (061) 426-59-11. (175798)

MERCEDES Sprinter zamknięty, przyjmę zlecenia. (032)285-62-41 lub (032)285-52-70. (175429)

NISSAN Almera 1.6, 1997, pełne wyposażenie, sprzedam- cena 32.000. (061) 426-70-26, 0604-593-143. (175796)

OKAZJA. Sprzedam po bardzo atrakcyjnej cenie: Fiat Uno Van XI 1998r. 16.000 zł 0604821620. (203613)

OPLA Corsey 1200, 1997r. -sprzedam 267-61-96. (175843)

POLONEZ Truck (1994) stan dobry sprzedam. 225-33-36. (176092)

SPRZEDAM Toyota Camry 1995r. pełne wyposażenie tel. 0603932938. (203618)

Dom Wydawniczy Bellona poleca:

S.O.S. Z GŁĘBIN.
Wspomnienia dowódcy okrętu podwodnego
cena det. 24 zł
Pierwsze i dotychczas jedyne na świecie wspomnienia wieloletniego dowódcy radzieckich atomowych okrętów podwodnych, któremu cudem niemalże udało się przeżyć podwodną katastrofę spowodowaną niefrasobliwością konstruktorów i wysiłki mające na celu wyjaśnienie prawdy o tragedii Morzu Barentsa możemy przypisać. Tragedia na Kurku mogła mieć przebieg podobny do opisanego przez Mikołaja Zatiejewa.

Jacek Krzewiński OKRĘTY WOJENNE ŚWIATA
cena det. 78 zł

Książka zawiera opisy współczesnych okrętów wojennych, pływających pod banderami różnych państw od lotniskowców i krążowników, przez fregaty i niszczyciele, aż po jednostki pomocnicze. Wyczerpujące informacje techniczne i klasyfikacyjne uzupełniono doskonałymi zdjęciami oraz rysunkami technicznymi; podano też dane dotyczące uzbrojenia i wyposażenia elektronicznego.

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową wszystkich naszych książek za zaliczeniem pocztowym z 20 % rabatem od ceny detalicznej. Zamówienia prosimy przysłać pod adresem: Dom Wydawniczy Bellona, ul. Giryborska 77, 00-834 Warszawa, tel. fax (0-22) 620-42-71 (dział handlu), 652-27-01 (dział wysyłki), e-mail: handel@bellona.pl, bezpłatna infolinia 0 800 120 367
Zapraszamy do naszej księgarni internetowej <http://ksiegarnia.bellona.pl>

SKUP samochodów, uszkodzone, pełnosprawne, płatne gotówką tel. 0601507762. (203488)

SPRZEDAM VW Polo Classic 1.4, 1997, czerwony. 263-07-28. (300310)

SZYBY samochodowe, Auto - Gaz, Sprzedaż i montaż, Sosnowiec Dobrzańskiego 32, 263-40-62, 292-96-87, Nowe niższe ceny, rabaty przy współpracy. 10 lat tradycji gwarancją jakości. (300312)

TANIO sprzedam Felcię 1995r. tel. 4217208. (203617)

TLUMIKI, katalizatory, sprzedaż, montaż Katowice, O.Langego 12a, 032/255-84-26. (174914)

TOYOTA Corolla 1.8D, 1989, 8.000 zł, 032/764-86-00 po 20.00. (175459)

WARTBURG, 1,3, Combi- sprzedam. 781-57-53. (175455)

WIST- hamulce, klocki, tarcze, szczęki, inne. Hurt, detal, Katowice, ul. Boh. Monte Cassino 6 A. 255-22-51, 0602-216-125. (175600)

MIESZKANIA

DO wynajęcia kawalerka w Rudzie Śląskiej 11, 034/3178-478. (175076)

DO wynajęcia komfortowe mieszkanie w Ustroniu+ garaż. Tel. (033)85-45 308. (032)203-14-02. (175785)

DO wynajęcia pokój 203-69-32. (175802)

KATOWICE, Os. Tysiąclecia M-3/65 tys./ sprzedam. 032/422-60-18. (12932)

KATOWICE Paderewskiego 52 mkw., superkomfort, 112.000, 0602-606-666. (175768)

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Sosnowcu, 2 pokoje z kuchnią. 0607-096-092. (300304)

SPRZEDAM mieszkanie M-2 Czechowice-Dziedzice, 032/215-05-92. (12916)

WYNAJMUJĘ w Łaziskach mieszkanie małżeństwom oraz umeblowane, komfortowe osobie samotnej. 22-41-562. (175770)

LOKALE-NIERUCHOMOŚCI

I Atrakcyjny dom w Żytnie 90 mkw. c.o. (węgiel+ elektr.), siła, telefon. Działka 900 mkw. zagospodarowana z garażem. Cena 75.000 zł. 0604424269. (175917)

I Budynek w Żytnie 300 mkw. góra, wysokie piwnice 270 mkw., nadający się pod każdą działalność woda, siła, telefon. Działka 1100 mkw. ogrodzona- cena do uzgodnienia 0604424269. (175919)

DO wynajęcia sklep 30,5 mkw., w pasażu handlowym (centrum Świętochłowic), 770-99-32 wew. 411. (176073)

DZIAŁKI budowlane, rekreacyjne k. Makowa Podhalańskiego, sprzedam. Informacje 032/227-15-10 w godz. 20.00- 9.00. (175394)

KATOWICE- Ochojec. Dom jednorodzinny nadający się także na biuro- do wynajęcia. 018/26-799-85. (175349)

KATOWICE Piotrowice dom do remontu, działka 9,75 ara, obok drogi 93 tel. 0604152603. (203573)

KROSNO! mieszkanie 74 mkw., tel. (013)43-220-10. (175615)

KROSNO Rynek kamienica, tel. 0604-135-360. (175807)

MIESZKANIA za spłatę zadłużenia. 220-44-44, 240-44-22. (175420)

ODSTAPIĘ agencję towarzyską Bytom, 0603-644 020. (176053)

OKOLICE Skoczowa, działka 38a, media. 0602-37-18-18, 032/210-62-48 wieczorem. (12912)

PAWILON handlowo- usługowy sprzedam. 225-33-36. (176093)

SOSNOWIEC Centrum 46 mkw. 293-32-09. (300290)

SPLACAMY zadłużenia mieszkań. 765-97-43, 765-97-77. (175422)

SPRZEDAM 1/2 domu w Poraju, 032/583-042. (175622)

SPRZEDAM domek w Woznikach, tel. 0502-83-40-77. (176024)

Strzelanie zamkowe

Muzeum Zagłębia w Będzinie i Bractwo Kurkowe Grodu Bytomskiego są organizatorami Drugiego Strzelania Zamkowego, które odbędzie się na Zamku w Będzinie w niedzielę. Początek imprezy o godz. 10.

Strzelanie eliminacyjne odbędzie się z broni i pneumatycznej (karabinek), a finały – z broni czarnoprowchowej długiej, a wprowadzeniem w za-

wody będzie salut armatni w wykonaniu Hetmana Bractwa Kurkowego.

W programie imprezy znajdą się m.in.: strzelanie honorowe z broni czarnoprowchowej, zawody strzeleckie, wręczenie tarcz i nagród oraz poczęstunek – lampka wina lub miodu. W przerwach publiczność będzie miała okazję zwiedzenia zbiorów dawnej broni w Zamku. ■



FOT. ADAM NODON

PRZEWODNIK NA WEEKEND



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

39

informator

Zadzwoń i wygraj książkę

Dziś w naszym konkursie do wygrania książka Jeana Paula Aulfraya „Czasoprzestrzeń”. Koncepcja czterowymiarowej czasoprzestrzeni, rezultat długoltnich badań zdominowanych przez Poincarégo i Einsteina, wstrząsnęła naszym pojmowaniem związków pomiędzy przestrzenią i czasem.

Czy jednak czasoprzestrzeń naprawdę ma wymiary? Jeżeli tak, to ile? Niektórzy fizycy twierdzą dziś, że jest ich dziesięć, albo i więcej...

Jean Paul Aulfray po studiach w nowojorskim Columbia University prowadził badania w zakresie fizyki teoretycznej w słynnym Courant Institute of Mathematical Sciences, utworzonym w Nowym Jorku przez matematyków z uniwersytetu w Getyndze, którzy wyemigrowali do USA podczas II wojny światowej. Czasoprzestrzeń to praca o historii i nauce, jest jego pierwszą książką przeznaczoną dla szerokiego kręgu czytelników.

Książkę otrzyma osoba, która do-



dzwoni się dziś o godz. 11 pod numer 253-71-23.

WPKIW

Planetarium – piątek: g. 17.00 – Planety olbrzymie, **sobota i niedziela:** g. 11.00 – Niebo jesienne, g. 14.00 – Planety olbrzymie, g. 17.00 – Wielkie narodziny; **Hala „Kapelusz”** – Tor kartingowy czynny od poniedziałku do piątku 13.00 – 1.00, sobota i niedziela 11.00 – 1.00; **Wesołe Miasteczko** – czynne od wtorku do piątku w godzinach 10.00 – 18.00 (kasy do 17.00), w soboty i dni świąteczne od 10.00 do 19.00 (kasy do 18.00), w poniedziałki nieczynne; **Kolejka linowa „Elka”** – kursuje w godzinach otwarcia Wesołego Miasteczka; **Kaplelisko „Fala”** – czynne w godz. 9.00 – 19.00; **Górnośląski Park Etnograficzny – Skansen** – wystawy stałe we wnętrzach: ● Garbarnia: „Górnośląski Park Etnogra-

ficzny, historia i działalność”, ● Spichlerz z Pszowa: „Naczynia zasobowe na Śląsku”, ● Spichlerz ze Śmłowic: „Tradycyjne rzemiosło ludowe, ginące zawody”, ● Spichlerz z Simoradza: „Tradycyjne narzędzia rolnicze do uprawy roli na Górnym Śląsku w połowie XIX i na początku XX wieku” – czynny od wtorku do piątku w g. 10.00 – 17.00 (kasa do 16.00), w soboty, niedziele i święta w g. 12.00 – 19.00 (kasa do 18.00); w środy wstęp bezpłatny ● **Karczma „U Brożka”** czynna w godzinach otwarcia skansenu; **Ośrodek Sportów Wodnych „Przystań”** – czynny od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 – 19.00, w soboty i niedziele od 10.00 do 19.00 (kasy do godz. 18); **ZOO** – zwiedzać można w g. 10.00 – 19.00 (kasy czynne do 18.00). ■

Ważne telefony

Alarmowe:

- Pogotowie ratunkowe: 999
- Straż pożarna: 998
- Policja: 997
- Straż miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pomoc drogowa (calodobowa): 954
- Informacyjne:**
- Ogólna: 911
- Telefoniczna: 913
- Kolejowa PKP: 94-36
- Autobusowa PKS Katowice: 58-94-65
- Lotnicze LOT: 206-24-59
- Komunikacyjny Związek Komunalny GOP w Katowicach: 251-78-62 oraz 080-163-030 (bezpłatna infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 6 do 22, sobota i niedziela od 7 do 15)
- Komunikacja tramwajowa Katowice: 257-96-33
- Informacja o produkcji, handlu i usługach: 94-77
- Punkt Informacyjny Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych – 735-15-51 (od pon. do piąt. w godz. 8.30 – 16.00);
- Telefoniczna Informacja Medyczna (calodobowa): 251-43-17
- Informacja turystyczna: 266-23-61 (Sosnowiec), 271-42-73 (Zabrze)

Różne:

Pogotowie weterynaryjne w Katowicach 251-43-17; Radio-TAXI Katowice 59-66-59; Informacja Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 255-37-90; Informacja Urzędu Miasta Katowice 253-73-95, 253-80-11; Pogotowie opiekuńcze 251-21-16, 252-35-19 (Katowice), 272-21-02 (Zabrze); Telefon Zaufania – 58-65-55 (14.00 do 6.00); Niebieska linia (telefon dla ofiar przemocy w rodzinie) – 0-800-200-02 (g. 10.00 do 22.00, połączenie bezpłatne); Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Mariacka 6/118 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 – 19.00) 206-82-17; PIH – 255-50-17; Wojewódzki Urząd Pracy 255-43-25; Zarząd Wojewódzki PCK – 251-20-12; Dyżur nocny lecznicy dla zwierząt – 251-75-30, 205-14-67; Calodobowe Pogotowie Pogrzebowe – 255-15-51 lub 255-21-32.

Dyżury

APTEKI:

KATOWICE: dyżury stałe: ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyska 3 (Ochojec), ul. Tysiąclecia 41 (tel. 254-05-21); **BYTOM: dyżury stałe:** ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Chrzanowskiego 5 (tel. 281-47-76), ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW piątek:** ul. Powstańców 26 (tel. 241-16-02), ul. Grunwaldzka 1 (tel. 241-01-56), **sobota:** ul. Wolności 13 (tel. 241-01-26), ul. Gwarecka 17 (tel. 241-81-59), **niedziela:** ul. Katowicka 73 (tel. 241-01-89), ul. 3 Maja 1 (tel. 241-73-55); **CZELADŹ:** ul. 21-Listopada; **DĄBROWA GÓRNICZA:** ul. 3 Maja 3 (tel. 262-81-11), ul. Kozubka 1 (tel. 264-50-30 Strzemieszyce); **dyżur stały:** ul. Katowicka 1 (DH Real tel. 268-22-44); **GLIWICE piątek:** ul. Zwycięstwa 52 (tel. 231-29-17), ul. Czwartaków 18 (tel. 238-33-59), **sobota:** ul. Zubrzyckiego 18 (tel. 238-22-36), ul. Krzywa 1 (tel. 231-44-43), **niedziela:** ul. Wybrzeże Armii Krajowej 12 (tel. 278-86-66), ul. Piłsudskiego 9 (tel. 232-22-50); **JAWORZNO:** ul. Koszarowa 1; **LUBLINIEC:** pl. K. Małki 6; **MIKOŁÓW piątek:** Rynek 5 (tel. 226-26-35), **sobota i niedziela:** os. Grunwaldzkie 10 (tel. 226-24-46); **MYSŁOWICE: dyżur stały:** ul. Towarowa 1 (DT Centrum 4, tel. 222-36-29); **SIEMIANOWICE ŚL.:** ul. M. Dąbrowskiej 2 (tel. 228-28-89 Michałkowice); **SOSNOWIEC:** ul. Narutowicza 54 (tel. 266-45-23), **dyżury stałe:** ul. Czarna 3 (tel. 266-65-83 Pogotowie), ul. Kościelna 40 (tel. 266-49-69); **ŚWIĘTOCHŁOWICE piątek:** ul. Korfańskiego 1 (tel. 245-67-43 Piąsnyki), **sobota i niedziela:** ul. Wyzwolenia 48 (tel. 245-31-49); **TYCHY:** ul. Arkadowa 8 (tel. 227-42-55); **ZABRZE piątek:** ul. Wolności 175 (tel. 271-19-67), **sobota:** ul. 3 Maja 25 (tel. 278-53-72), **niedziela:** ul. Franciszkańska 19 (tel. 275-26-58).

SZPITALE:

KATOWICE:

piątek: chirurgia urazowa, chirurgia ogólna – Szpital MURCKI, Sokołowskiego 2 (255-61-30); **interna** – Szpital im. Leszczyńskiego KATOWICE, ul. Raciborska 26 (251-52-31); **neurologia** – CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); **neurochirurgia** – Klinika BYTOM, al. Legionów 10 (281-02-71); **okulistyka, laryngologia dorosłych** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 im. Prof. Gasińskiego TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71); **laryngologia dzieci** – Szpital Specjalistyczny nr 2 BYTOM, Batorego 15 (281-91-65); **chirurgia szczękowa** – PSK nr 1 ZABRZE, 3 Maja 13/13 (271-43-64); **chirurgia naczyń** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57);

sobota: chirurgia urazowa, neurochirurgia, chirurgia szczękowa, chirurgia naczyń – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św.

Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); **chirurgia ogólna, interna** – Szpital im. św. Elżbiety KATOWICE, Warszawska 52 (59-69-43); **neurologia** – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92); **okulistyka** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 BYTOM, al. Legionów 10 (281-66-84); **laryngologia dzieci** – Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **laryngologia dorosłych** – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);

niedziela: chirurgia urazowa – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); **chirurgia ogólna, interna** – Szpital im. św. Elżbiety KATOWICE, Warszawska 52 (59-69-43); **neurologia** – Szpital Kolejowy, LIGOTA, Panewnicka 65 (257-67-12); **neurochirurgia** – CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); **okulistyka** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 BYTOM, al. Legionów 10 (281-66-84); **laryngologia dzieci** – Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **laryngologia dorosłych** – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17); **chirurgia szczękowa** – PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57); **chirurgia naczyń** – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92);

● **stałe dyżury pediatryczne:** Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka i Matki KATOWICE, ul. Medyków 16 – **pediatria** (207-19-50, 207-19-00), **chirurgia dziecięca** (207-18-15), **intensywna terapia dziecięca** (207-17-90); Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);

SOSNOWIEC:

● **dyżury stałe:** Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zagadłowicza 3 (266-04-21); Szpital nr 2 SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 33 (266-20-71); Szpital nr 3 SOSNOWIEC, ul. Szpitalna 1 (263-45-10); Centrum Pediatrii SOSNOWIEC: Klimontow ul. Gabrieli Zapolskiej 3 (263-86-29, 263-00-58); Szpital Kolejowy – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej SOSNOWIEC, ul. Odrodzenia 9 (294-47-17) – **interna** (294-47-12); **chirurgia ogólna** (czwartek), Zamięscowy Oddział Genetyczno-Rehabilitacyjny Dąbrowa Gornicza-Ząbkowice, ul. Dworcowa 17a (264-02-01 wew. 391);

● **stałe dyżury pediatryczne: chirurgia dziecięca** – Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zagadłowicza 3 (266-04-21) dla dzieci z miast: Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Dąbrowa Gornicza, Myslowice, Sławków, Zawiercie;

● **Informacji o działalności Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych udziela sekretariat, tel. 255-22-26 w godzinach od 8.00 do 14.45.**

Zmiany rozkładu jazdy

Miejski Zarząd Komunikacji w Tychach informuje, że w niedzielę, 1 października br. nastąpi zmiana rozkładu jazdy, obejmująca większość linii autobusowych. Nowy rozkład jazdy opracowany został z uwzględnieniem wniosków pasażerów.

Najważniejsze zmiany rozkładu jazdy:

- Uruchomienie dodatkowego kursu linii E2 w godzinach rannych (z przystanku „Mikolów 750-lecia” o godz. 7.23), aby ułatwić dojazd do Gliwic na zajęcia akademickie.
- Rozkład jazdy linii 33 został dostosowany do potrzeb pasażerów, natomiast bardzo kosztowne kursy w godzinach pozaszczytowych zostały zlikwidowane. Ponadto, autobusy linii 33 będą dodatkowo się zatrzymywać w Tychach na przystankach: „Paprocany Skrzyżowanie”, „ZŁG”, „Carboautomatyka”, „Andersa”, „Radziejówka”. Nie będą się zatrzymywać na przystankach: „Przysowice Droga do Brzegu” i „Gliwice Szyb”.
- Do rozkładu jazdy linii 69 wprowa-

dzono nowy przystanek „Żory Kuźnia”. Do rozkładu linii 655 wprowadzono nowy przystanek „Królówka Las”.

● Autobusy linii 29 nie będą kursować przez dzielnicę Orzesze – Gardawice.

● Na trasie linii 14 wprowadzono nowe przystanki: „Paprocany Dymarek”, „Osiedle W”, „Sikorskiego”, „Osiedle U”, „Brama Słońca”, „Szkoła 35”, „Piłsudskiego”. W związku z tą zmianą, linia 14 nie będzie obsługiwać przystanku „Osiedle T”.

● Na liniach 1, 14 i 400 w kierunku Katowic wprowadzono dodatkowy przystanek „Katowice Paderewskiego Pomnik” poprawiający warunki dojazdu z Tychów do Osiedla Paderewskiego oraz do pobliskich zakładów pracy, szkół i centrów handlowych.

● Na linii 4 w kierunku Katowic wprowadzono dodatkowy przystanek „Katowice Bohaterów Monte Cassino”.

● W drodze powrotnej z Katowic autobusy linii 1 i 400 będą dodatkowo obsługiwać przystanek „Tychy Szpital Wojewódzki”.

● Uruchomiony zostaje dodatkowy kurs linii E2 w godzinach rannych (z Paprocana o godz. 6.54, z Hotelowca o godz. 7.10) aby ułatwić dojazd do Gliwic na zajęcia akademickie.

● Obecna linia T otrzymuje oznaczenie linii nr 51 (literami będą oznaczone wyłącznie linie trolejbusowe, mikrobusowe i specjalne). Dodatkowo autobus linii 51 (dawniej T) od przystanku „Stoczniovców” do przystanku „Harcerska” będzie kursować ulicami Stoczniovców 70 i Żwakowską.

● Linia mikrobusowa L będzie kursować przez osiedle W, dotychczas pozabawione komunikacji zbiorowej.

● Na trasie Zajezdnia – Dworzec PKP ulicami: Towarową, Piłsudskiego, Bielską i Budowlanych będą jeździć autobusy z oznaczeniem linii 8. Są to autobusy dojeżdżające do obsługi różnych linii i zjazdowe. Jednolite oznaczenie ułatwi pasażerom wykorzystanie tych autobusów.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 219-38-20 wew. 26, w internecie: www.mzk.pl. ■

Słuchamy radia

Katowice ● PR I – 225 kHz (fale długie); UKF: 97,90 MHz; ● PR II i BIS – 88, 3; 89,4; 90,6; 91,50; 95,90 MHz; ● PR III – 90, 30; 91,70; 99,40; 99,70; 100,80 MHz; ● Radio Katowice – 102,20 MHz; ● RMF – 93,00 MHz; ● Zet – 102,80 MHz; ● Flash – 106,40 MHz; ● TOP – 94,50 MHz; ● PLUS Gliwice – 96,10 MHz; ● Karolina – 91,20 MHz; ● Mega – 92,30 MHz; ● BaRyS – 93,60 MHz; ● TOK FM – 97,40 MHz; ● Rezonans – 99,10 MHz; ● Rodło – 95,10 MHz; ● Vanessa – 100,3 MHz; ● Maryja – 91,80; 103,30; 104,60 MHz; ● Plus Katowice – 107,60 MHz

IMPREZY W WEEKEND



Płatek

DZIEŃ 29 września 2000

40

informator

Rawa Blues

W Krakowie

Pod patronatem TŚ DZIEŃ

Maraton w Spodku

„Rawa Blues” to hasło, które znane jest nie tylko fanatycznym wielbicielom bluesa, ale wszystkim, którzy w muzyce orientują się choć trochę. I nic dziwnego, bo Rawa Blues to festiwal o skali międzynarodowej i takiej sławie. Od lat pojawiają się na nim gwiazdy bluesowej sceny, ludzie, którzy wiedzą na temat tej muzyki wszystkim. Starzy i młodzi – bez różnicy, łączy ich blues.

Kolejny maraton bluesa w katowickim Spodku rozpocznie się 7 października br. Od godz. 11 do 23., z malej i dużej sceny popłyną dźwię-

ki, których jakość i brzmienie gwarantują nie tylko dobrą zabawę, ale prawdziwie muzyczny trans w obliczu „prawdziwych dynamitów sceny i dżentelmenów bluesa” – jak powiedział o swoich gościach: Lonnie Brooks i Paul Lamb & The King Snakes Ireneusz Dudek – tak najkrócej można by scharakteryzować 20. jubileuszową Rawę Blues.

Dla Czytelników mamy dziś trzy bilety. Otrzymają je osoby, które zadzwonią o godz. 11 pod numer telefonu 253-71-23 i odpowiedzą na pytanie: W którym roku odbyła się pierwsza Rawa Blues? ■ EP



Tak bawiono się w ubiegłym roku.

Koncerty, imprezy

VIVA w „Piramidzie”

Dziś w chorzowskim Klubie „Piramida” (ul. Lwowska 34) odbędzie się wielka impreza zorganizowana przez Telewizję VIVA Polska. Wystąpią: Music Instructor, Sunbeam, Dr. Motte, Zorotl i Robert Kobryń. Club Rotation to popularny program VIVY, prezentowany przez słynnego DJ'a Jaco wraz z ekipą telewizji. Regularnie odwiedza on polskie kluby i realizuje w nich kolejne odcinki programu. Dziś telewizyjny team gościł będzie w „Piramidzie”. Dla publiczności przygotowano specjalną niespodziankę.

Piknik pod Dębem

W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie (przy torze saneczkowym w okolicy restauracji „Przystań”) rozpocznie się jutro od godz. 12 – „Turniej Latających Majtek”. W programie imprezy znajdują się: zawody w skokach na eurobungy (od godz. 12 do 14), pyszne jedzenie, tańce i płyty na trawie. Sędziowie turnieju oceniać będą wdzięk i bezpretensjonalność zawodników, pomysłowość i technikę wybiecia oraz klasę lądowania (upadku). Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmuje tajemniczy K.K. czyli Krzysiek Karel (do 29 września, pod numerem tel. 0501-576-616). Zaproszenia dla 1 osoby – w cenie 50 zł, przy czym

zaproszeni biorą udział w losowaniu nagród.

Wieczory pod renesansowym stropem

Muzeum w Tarnowskich Górach zaprasza na tradycyjne już – „Wieczory pod renesansowym stropem”. Tym razem gościem dzisiejszego spotkania będzie prof. Krystyna Karczewska – tarnogórzanka, ordynator Kliniki Dziecięcej w Zabrze. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 18.

Debuty w Wodzisławiu

Miejski Ośrodek Kultury „Centrum” w Wodzisławiu Śląskim zaprasza jutro na koncert „B. Cool” – laureata tegorocznych debiutów „Opole 2000”. Publiczność która odwiedzi tego wieczoru wodzisławski MOK będzie mogła posłuchać dobrej muzyki z gatunku soul, acid jazz i hip-hop. Początek koncertu zapowiedziano na godz. 20.

Śląsk w obiektywie czasu

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zaprasza do zwiedzania wystawy „Śląsk w obiektywie czasu”. Ekspozycja zorganizowana została w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dokumentalnych o Regionach Śląsk 2000. ■ EP

Elwer szoł w GCK



FOT. MAŁEJ DAWER

„Elwer szoł 2000” to nowe śląskie widowisko, którego autorem jest Marian Makula. Jest to historia bezrobotnej artystki, którą jest śmieciarka. Pewnego dnia Ana znajduje telefon komórkowy, z którego dzwoni do teleturnieju „Milionerzy”, odpowiada na pytanie, potem jedzie na nagranie teleturnieju i wygrywa główną nagrodę. Za wygrane pieniądze zakłada rewiew.

W przedstawieniu występują artyści śląskich scen, znani również z kabaretu „Raki z Nowej Paki” i Kabaretu Śląskiego. Jest też dwunastoosobowa grupa tancerzy. Podczas dwugodzinnego, barwnego i rozśpiewanego widowi-

ska możemy posłuchać najpopularniejszych piosenek M. Makuli. Premiera odbyła się 23 czerwca br. w Rudzie Śląskiej Bielszowicach.

W sobotę na spektakl „Elwer szoł 2000” możemy się wybrać do Górnos Śląskiego Centrum Kultury w Katowicach. Początek przedstawienia o godz. 20.

Dla Czytelników mamy 5 podwójnych biletów na ten spektakl. Aby je otrzymać wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11 pod numer 253-77-23 i odpowiedzieć na pytanie: Kto napisał monolog do widowiska „Elwer szoł 2000”? ■

Inauguracja festiwalu



FOT. ALEKSANDRA NUS

Dzisiaj rozpoczynają się IX Śląskie Dni Muzyki Współczesnej. Festiwal ten ukazuje sylwetki kompozytorów obecnie tworzących. Podczas kolejnych edycji, początkowo corocznych, obecnie co dwa lata, śląska publiczność wysłuchała już dzieł osiemdziesięciu kompozytorów, w tym sześćdziesięciu polskich. Zawsze, obok tych już uznanych nazwisk, swoje miejsce mają i ci, którzy dopiero dają się poznać melomanom. IX Śląskie Dni Muzyki Współczesnej potrwać do 6 października. Koncert inauguracyjny odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Śląskiej. Orkiestrę Symfoniczną FS poprowadzi Mirosław Jacek Błaszczyk, a solistą będzie znakomity śląski akordeonista Marek Andrysek.

Koncert rozpocznie „Undu” D. Dediu. Potem zabrzmi Koncert akorde-

onowy A. Lasonia i „Choreia” M. Stachowskiego. Na final usłyszymy muzykę doskonale znaną nie tylko melomanom. Będzie to suita z filmu „Pan Tadeusz” Wojciecha Kilara, oczywiście ze słynnym Polonezem. Wśród filmowych motywów zabrzmi również ulubiona przez kompozytora „Droga”, tęska, nostalgiczna, a jednocześnie „hollywoodzka”. Łączy w sobie wielkie plenery, otwartą przestrzeń i wielką dramaturgię filmu. Towarzyszy przyjazdowi Tadeusza do Soplicowa oraz Inwokacji. Jak widać, program dzisiejszego koncertu jest przeznaczony nie tylko dla koneserów.

Kolejny koncert w sali Filharmonii Śląskiej, również w ramach festiwalu, odbędzie się 3 października, a wystąpi Śląska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jacka Rogali. ■ REG

Zadzwoń i wygraj kasotę



Dziś w naszym konkursie muzycznym do wygrania kaseta magnetofonowa „U cioci na imieninach” grupy

Szwagierkolaska. Jest to album w Złotej Kolekcji, wyjątkowej serii fonograficznej wydawanej od ponad roku przez ponaon EMI przy współpracy z Polskim Radiem i Polskimi Nagrańmi. Złota Kolekcja to wyjątkowe albumy ze specjalnie wyselekcjonowaną polską muzyką. Zawiera największe przeboje i najlepsze piosenki, tylko w oryginalnym wykonaniu. Bardzo dobrą jakość dźwięku uzyskano dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych technik cyfrowych.

Na płycie „U cioci na imieninach” oprócz tytułowej piosenki znalazły się takie utwory jak m.in.: „Komu dzwonią”, „Syn ulicy”, „Bał na Gnojnej”, „Tango szemrane”, „Pijany statek”, „A ja sobie gram na gramofonie”.

Dziś do wygrania także kaseta Fol's Garden For Sale.

Kasety otrzymają pierwsze dwie osoby, które zadzwonią się dziś o godz. 11 pod numer 253-71-

23 i odpowiedzą na pytanie: Ile albumów ukazało się dotychczas w Złotej Kolekcji? ■





Opera Śląska w Bytomiu tegoroczny sezon rozpoczęła w „objeździe”. Artyści wystąpili już w: Katowicach, Lublinie, Krynicy i Częstochowie. Przed nimi jeszcze pobyt w Sanoku, gdzie zaprezentują się podczas jubileuszowego Festiwalu im. Adama Didura. Mimo sierpniowego pożaru sali baletowej i kończącego się remontu elewacji siedziby, już w sobotę zainaugurują sezon „u siebie”.

O godz. 18 będzie można zobaczyć operę W. A. Mozarta „Don Giovanni”. To historia największego uwodziciela kobiet, który uważa, że obronną ręką wyjdzie z każdej opresji. Czuje się bezkarny nawet, gdy zabija Komandora,

więc lekkomyślnie zaprasza jego gości na kolację.

Spektakl bytomski wyreżyserował Wiesław Ochman, a dekoracje i kostiumy zaprojektował Jerzy Duda Gracz. Kierownictwo muzyczne sprawuje Tadeusz Serafin. Pośród wielu uroczych tematów skomponowanych przez Mozarta, do najbardziej znanych można zaliczyć piękny duet Don Juana i Zerliny „Podaj mi dłoń kochanie...”.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na sobotni spektakl „Don Giovanniego”, które można otrzymać, dzwoniąc do nas dzisłaj (tel. 253-71-23) o godz. 11. ■ REG



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

41

informator

Repertuar teatrów

KATOWICE:

● **Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego** (Rynek 2, tel. 588-967) Duża Scena **piątek**, g. 11.00, **sobota i niedziela**, g. 18.00 – Intryga i miłość, Scena Kameralna **piątek**, g. 18.30 – Królowa piękności z Leenane;

BĘDZIN:

● **Teatr Dzieci Zagłębia im. J. Dormaniana** (ul. Teatralna 4, tel. 267-73-12) – **piątek**, g. 17.00, **sobota**, g. 16.00 – Piękna i Bestia (premiera);

BIELSKO-BIAŁA:

● **Teatr Polski** (ul. 1 Maja 1, tel. 812-36-32) Mała Scena **piątek i sobota**, g. 19.00 – Wiśniowy czad, **niedziela**, g. 19.00 – Mąż i żona;

● **Teatr Banialuka Ośrodek Teatralny** (ul. Mickiewicza 20, tel. 812-33-94) – **piątek**, g. 9.30, **niedziela**, g. 11.00 – Kopyto i Kwak (Teatr Witak);

BYTOM:

● **Opera Śląska** (ul. Moniuszki 21/23, tel. 281-84-39) **sobota**, g. 18.00 – Don Giovanni, **niedziela**, g. 20.00 – Koncert Zbigniewa Wodeckiego;

CHORZÓW:

● **Teatr Rozrywki** (ul. Konopnickiej 1, tel. 241-32-35) **piątek**, g. 11.00 19.00 – Wesele (gościnnie Teatr im. A. Mickiewicza z Częstochowy), **sobota i niedziela**, g. 19.00 – Okno na parlament;

CZĘSTOCHOWA:

● **Teatr im. A. Mickiewicza** (ul. Kiłińskiego 15, tel. 324-84-14) Scena Kameralna **piątek**, g. 20.00 – Dziennik panny służącej, **sobota i niedziela**, g. 19.00 – Mayday;

GLIWICE:

● **Teatr Muzyczny** (ul. Nowy Świat 55/57, tel. 232-13-39) – **piątek**, g. 18.00 – Wybory Miss „Nowin Gliwickich”, **sobota**, g. 18.30 – Modlitwa dziewczicy, czyli szkoda łaski (Wieczór piosenki galicyjskiej), **niedziela**, g. 18.00 – Melodie Wiednia – Od Strausa do Stolz;

SOSNOWIEC:

● **Teatr Zagłębia** (ul. Teatralna 4, tel. 266-04-94) **piątek**, g. 18.00 – Rewizor, **sobota**, g. 18.00 – Dekameron;

ZABRZE:

● **Teatr Nowy** (pl. Teatralny 1, tel. 271-54-93) **sobota**, g. 17.00, **niedziela**, g. 16.00 – Królowa Śniegu;

KRAKÓW:

Stary Teatr (ul. Jagiellońska 5, rezerwacja biletów (0-12) 422-40-40) Duża Scena g. 19.15 – Don Juan, Scena Kameralna **piątek**, g. 19.15 – Iwona księżniczka Burgunda, Mała Scena **piątek i sobota**, g. 19.30 – Tomasz Mann;

Teatr im. J. Słowackiego (pl. św. Ducha 1, tel. [012] 423-17-00) – Duża Scena g. 19.00 – Zabłąkane gwiazdy (spektakl kabaretowy);

Teatr Bagatela (ul. Karmelicka 6, tel. [012] 422-26-44 w. 12) – g. 19.15 – Sceny z Nowego Świata (premiera);

Teatr Ludowy (os. Teatralne 34, tel. [012] 644-27-66) Scena Pod Ratuszem – g. 19.30 – Wieczór kawalerski;

Krakowski Teatr Scena STU (al. Krasińskiego, rezerwacja biletów tel. /faks (0-12) 422-27-44, 422-22-6) – **piątek**, g. 19.00 – Śluby panieńskie, **sobota**, g. 19.00 – Prezydentki;

Scena Teatru Zależnego (Politechnika Krakowska, Galeria Sztuki, ul. Kanoniczna 1, tel. 421-71-36) g. 19.00 – Fragment II dla dwóch aktorów i skrzypka;

Scena Operetkowa (ul. Lubicz 48, tel. [012] 421-16-30 w. 52) – **piątek**, g. 19.00 – Wiedeńska krew;

OPOLE:

● **Teatr im. Jana Kochanowskiego** (pl. Teatralny tel. 453 90 82) **Scena na parterze** – **niedziela**, g. 14.00 – Jeszcze nie jestem gotowa (recital piosenek Agnieszki Osieckiej – spektakl zamknięty), **Duża Scena, niedziela**, g. 17 – Pinokio, czyli muzyczna opowieść o dobrym wychowaniu;

● **Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki** (ul. Kośnego, tel. 454-37-96) – **niedziela**, g. 11.30 – Królowa krainy śniegu;

WROCŁAW:

● **Teatr Polski** (ul. Zapolskiej, tel. [0-71] 343-87-89) Duża Scena godz. 19.00 – Sen nocy letniej; **Scena kameralna** (ul. Świdnicka 28) g. 15.30 – Mayday;

Teatr Współczesny (ul. Rzeźnicza 12 tel. 071 344 37 62 lub 344 32 76 w. 130 – Biuro promocji i sprzedaży) Duża scena **piątek**, g. 18.15 – Kosmos, Mała scena, **sobota i niedziela**, g. 19.00 – Sytuacje rodzinne.

Piękna i bestia

Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormaniana w Będzinie zaprasza dziś tj. 29 września o 17.00 na premierowy pokaz spektaklu „Piękna i bestia”. Autorami sztuki, napisanej na podstawie tradycyjnej baśni francuskiej są Ewa i Grzegorz Kwieciński, ten ostatni jest także reżyserem przedstawienia. Dodajmy też, że Kwieciński jest twórcą „Teatru ognia i papieru”. Najnowszym spektaklem tegoż teatru jest „Pasja”, zrealizowana jako dyplom studentów Wydziału Sztuki Łalkarskiej Akademii Teatralnej w Warszawie. Przedstawienie było prezentowane

m.in. w Bielsku-Białej na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Łalkarskiej,

Autorką scenografii do „Pięknej i bestii” jest Barbara Wójcik, współautorka spektakli plenerowych realizowanych przez teatr „Pinezka”. Warto dodać, że jest ona także mimem prezentującym swój kunszt na szrudłach. Jest też laureatką nagrody „złote szczudła”.

Autorem muzyki jest Bogdan Szczepański. W spektaklu, który został zrealizowany w konwencji teatru maski, występuje niemal cały zespół będziniego teatru. ■



Dla dzieci: „Królowa Śniegu” w Zabrzu



Teatr Nowy w Zabrzu proponuje w ten weekend sztukę dla dzieci „Królowa Śniegu” w reż. Włodzimierza Nurkowskiego. Z pewnością niewielu ją zdążyło zobaczyć bowiem premiera odbyła się pod koniec minionego sezonu – w czerwcu. A warto się wybrać, bo to jedna z niewielu propozycji dla małej widowni, gdzie dzieci traktowane są bardzo poważnie (jako widz teatralny) i gdzie scenografia zachwyca urodą. Anna Sekuła – autorka scenografii. Stworzyła prawdziwie andersenowski świat. Pojazdy Królowej Śniegu i Wróżki Kwiatów to prawdziwe baśniowe pałace. Tiulowe zasłony opadające co rusz na scenę nadają światom odwiedzanym przez Gerdę (Sabina Gluch) tę niezbędną umowność, tajemnicę, a momentami wcale nie oszukaną grozę. A do tego wszystkiego absolutnie fantastyczne kostiumy. ■ MAW

„Wesele” w Rozrywce

W ten piątek dwukrotnie o 11 i 19 w chorzowskim Teatrze Rozrywki wystąpi gościnnie zespół Teatru im. Mickiewicza w Częstochowie z „Weselem” w reż. Adama Hanuszkiewicza. Główną siłą tego spektaklu jest dynamika scenicznych zdarzeń, pięknie budowane obrazy i prawdziwa magia teatralnego świata. Hanuszkiewicz stworzył widowisko niezwykle, choć kontrowersyjne, odczytał bowiem dramat jako bolesny narodowy paszkwil. Występują: Marek Perepeczko, Karol Suszka, Waldemar Cudzik, Tadeusz Morawski. ■ MAW

W Śląskim:

Intryga i miłość

Na Dużej Scenie Śląskiego w ten weekend zobaczyć będzie można „Intrygę i miłość” Schillera. Sztuka traktuje o odwiecznym problemie – o niespełnionej miłości. Młodzieniec, syn lokalnego notabla niewłaściwie lokuje swoje uczucia (skąd my to znamy?) w pięknej acz pochodzącej z nizin społecznych dziewczynie. Burzy plany ojca, który zamierza ożenić syna z kobietą wpływową, mogącą przybliżyć i męża i – co bardzo ważne – teścia do władzy. Terror, intrygi, kłamstwa i wreszcie samo-

bójstwo dwojga kochanków. Wszystko to podane w oryginalnej formie zarówno reżyserskiej, jak i scenograficznej.

Reżyserem katowickiej inscenizacji jest Krzysztof Babicki, scenografię do spektaklu przygotował Marek Braun, muzykę skomponował Marek Kuczyński. W przedstawieniu występują: Anna Kadulka, Ewa Kutynia, Ewa Lesniak, Krystyna Wiśniewska, Adam Baumann, Jerzy Kuczera, Grzegorz Przybył, Czesław Stopka i Andrzej Warcaba. ■ MAW





KINO

Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

42

informator

Premiera

Warto obejrzeć

Wciąż niesłabnącą popularnością cieszy się w naszych kinach film Teresy Kotlarczyk „Prymas - trzy lata z tysiąca”. Podczas niedawno zakończonego XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, odtwórczyni roli siostry Leonii, Maja Ostaszewska, otrzymała główną nagrodę za rolę kobiecą. Marek Seweryn, znakomicie wcielający się w prymasa Wyszyńskiego, wyjechał w Gdyni z nagrodą specjalną prezesa TVP

Film przypomina trzy lata z uwięzienia Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Warmińskim. Nie jest

jednak zapisem kronikarskim, lecz opowieścią i siłą ducha i wierze.

Kino „Rialto” w Katowicach przygotowało specjalne bilety na ten film dla emerytów i rencistów. Codziennie, na seans o godz. 13, będą mogli kupić zniżkowy bilet. **Dla Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na film „Prymas - trzy lata z tysiąca”, na dzisiejszy seans o godz. 15. Można je otrzymać dzwoniąc do nas dzisiaj, o godz. 11 (tel. 253-71-23) i odpowiadając na pytanie: Kto wcielił się w filmie w księdza Stanisława, kapelana prymasa? ■ REG**



Repertuar kin

Bitwa o Ziemię



Travolta jako groźny Terl.

Długo nie było wiadomo, jaki los spotka ten film w naszym kraju. „Bitwę o Ziemię” wyprodukowała firma Warner Bros i to ona miała prawa do dystrybucji tego tytułu. Jednak w połowie roku film ten zniknął z zapowiedzi. W końcu dystrybucją zajęła się Syrena i już od dzisiaj możemy go oglądać na ekranach kin.

Akcja filmu dzieje się w 3000 roku. Ziemia jest nieurodzajną pustynią. Ludziom zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Kilka lat wcześniej na naszą planetę przybyli obcy – Psyklopi i starli w proch naszą wspianą cywilizację. Garstka ocalałych ludzi zmuszona została do niewolniczej pracy. Niektórym udaje się uciec w góry. Władcą nowej Ziemi jest potężny i okrutny Terl, który uważa, że jego życiową misją jest podporządkowanie sobie całych galaktyk. Nie wie, że w jednej z kopalń pracuje Jonnie Goodboy Tyler, który ma plan, jak uwolnić ludzkość. Za Terlem stoi siła imperium jego rasy. Jonnie jednak ma wszechpotężną nadzieję na lepszy świat.

Gdy spotkają się, to Terl będzie chciał wykorzystać go do swych celów.

Nauczy go języka Psyklopów i obsługi maszyn. Chłopak jest pojętnym uczniem. Potrafi wykorzystać swoją wiedzę w ostatecznym starciu.

W okrutnego Terla wcielił się John Travolta, a jego przeciwnikiem, czyli Jonnie Goodboy Tylerem jest Barry Pepper, oglądany na przykład w „Szeregowcu Ryanie”, czy „Zielonej mili”. Film wyreżyserował Roger Christian.

Akcja filmu umieszczona jest na Ziemi, jakiej jeszcze nikt nie miał okazji oglądać – mówi reżyser. Mimo że wydarzenia mają miejsce w odległej przyszłości, nie jest to tradycyjny futurystyczny świat. Ten, który pokazujemy, rozpoczął się trzysta, czterysta lat temu, kiedy czas został zatrzymany, a w zasadzie cofnięty przez najazd obcych. Ludzie zostali zmuszeni do powrotu do najbardziej prymitywnych zachowań, które umożliwią im przeżycie.

Scenariusz filmu powstał na podstawie książki L. Rona Hubbarda. Jest on założycielem Kościoła Sjentologicznego. „Bitwa o Ziemię” wchodziła do amerykańskich kin w atmosferze skandalu. Twórców oskarżono o to, że poparli wyprawę filmu ową religię. ■ REG

John Travolta



Urodził się 18 lutego 1954 r. w Englewood, w amerykańskim stanie New Jersey. Nie udało mu się dobrać do końca szkoły średniej, z której został wyrzucony. Zadebiutował w słynnym horrorze Briana De Palmy „Carrie”. Sławę przyniosła mu rola w „Gorączce sobotniej nocy”, która uczyniła z niego idola młodzieży i przyniosła mu nominację do Oscara. Wielki sukces kasowy odniósł również następny film muzyczny z jego udziałem, czyli „Grease”, w którym partnerował Olivii Newton-John. W roku 1980 roku Travolta wystąpił wraz z Debrą Winger w filmie „Miejski kowboj”, a następnie powrócił do współpracy z Brianem De Palmą i zagrał główną rolę w filmie „Wybuch”. Przez następnych kilka lat nie znajdował ról na miarę swego talentu i jego kariera zaczęła chylić się ku upadkowi. Dopiero cykl trzech przebojowych komedii „I kto to mówi” i nominowana do Oscara kreacja w „Pulp

Fiction” przyniosły mu na nowo uznanie. Kolejne jego filmy to m.in.: „Tajna broń”, „Dorwać małego”, „Michael”, „Bez twarzy”, „Miejski obłąd” i wreszcie „Bitwa o Ziemię”. ■

KATOWICE:

● **Kosmos (tel. 584-241)** – Droga do El Dorado (b. o. USA 10.00 14.20) Gladiator (15 USA 11.30 15.50 18.40) Gniew oceanu (15 USA 21.30);

● **Rialto (tel. 251-04-31)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 10.30 13.00 15.00 17.00 19.00) Człowiek widmo (15 USA 21.00);

● **Światowid (tel. 587-432)** – Folwark zwierzęcy (15 USA **piątek**: 10.00 18.00, **sobota i niedziela**: 18.00) Wierność (15 fr. **piątek**: 12.00 15.00 19.45, **sobota i niedziela**: 15.00 19.45);

● **Kino Miś (Ligota, tel. 204-58-58 wew. 242)** – Opętanie (15 USA 18.00) Simpatico (15 USA 20.00);

● **Zorza (tel. 206-82-13 w. 325)** – Nie czas na łzy (15 USA 17.30) Magnolia (15 USA 19.45) Życie jest piękne (15 wlos. **niedziela**: 15.00);

● **Klasy (tel. 812-21-70)** – Tytan – Nowa Ziemia (b. o. USA **piątek i niedziela**: 17.00) Huragan (15 USA **piątek i sobota**: 19.00, **niedziela**: 20.00);

BĘDZIN:

● **Nowość (tel. 267-35-52)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 15.45 18.15) Człowiek widmo (15 USA 20.15);

BIELSKO-BIAŁA:

● **Apollo (tel. 812-47-46)** – Człowiek widmo (15 USA 15.30) Wierność (15 fr. 17.30) Bitwa o Ziemię (15 USA 20.30);

● **Złote Łany (tel. 814-46-73)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 14.30 16.30 18.30 20.30, **niedz.** dod. 11.00);

● **Rialto (tel. 812-24-49)** – Droga do El Dorado (b. o. USA **piątek**: 16.00, **sobota**: 16.00 17.30, **niedziela**: 10.30 16.00 17.30) Duże zwierzę (15 pol. **piątek**: 20.30, **sobota i niedziela**: 19.00) Gladiator (15 USA **piątek**: 17.45, **sobota i niedziela**: 20.30);

● **Studio (tel. 812-50-50)** – Żona astronauty (15 USA 17.00 20.00);

BYTOM:

● **Gloria (tel. 281-48-89)** – Droga do El Dorado (b. o. USA **piątek**: 14.00 15.45, **sobota i niedziela**: 12.15 14.00 15.45) Męska gra (15 USA 17.30) Bitwa o Ziemię (15 USA 20.15);

● **Kinoteatr Bałtyk (tel. 281-39-96)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00);

CHORZÓW:

● **Panorama (tel. 241-19-68, kino dwusalone)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 10.30 12.30 14.45 17.00 18.45) Jak ugryźć 10 milionów (15 USA 12.45 18.30 20.30) Droga do El Dorado (b. o. USA 10.45 16.45) Bitwa o Ziemię (15 USA 14.30 20.45);

CIESZYN:

● **Plast (tel. 852-04-26)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00) Opętanie (18 USA 22.00);

CHRZANÓW:

● **Sztuka (tel. 623-30-86)** – Tytan – Nowa Ziemia (b. o. USA 16.00) Agent XXL (15 USA 17.40);

CZECHOWICE-DZIEDZICE:

● **Świt (tel. 215-32-85)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00, **niedziela**: 16.00 20.15) Włeczor konesera: Wierność (15 franc. **sobota**: 22.00) DKF: 1900: Człowiek legenda (15 ang. **niedziela**: 18.00);

CZĘSTOCHOWA:

● **Wolność (tel. 324-13-21)** – Duża sala: Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 10.00 12.00 14.00 16.00 18.15) Zakazany owoc (15 USA 20.30) Mała sala: Droga do El Dorado (b. o. USA 9.30 11.00 16.00) Zakazany

owoc (15 USA 12.25) Duże zwierzę (15 pol. 14.30 19.30) Jak ugryźć 10 milionów (15 USA 17.30) Męska gra (15 USA 21.00);

● **Relax (tel. 323-24-51)** – **sobota i niedziela**: Męska gra (15 USA 15.00) Ostra jazda (15 USA 17.45) Człowiek widmo (15 USA 19.15);

DĄBROWA GÓRNICZA:

● **Ars (tel. 262-39-68)** – Księżniczka Mononoke (12 jap. **piątek**: 16.15, **sobota i niedziela**: 11.00 16.15) Ostra jazda (15 USA 18.30) Człowiek widmo (15 USA 20.15 22.15);

● **Pałac Kultury** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 14.30 17.00 19.30);

GLIWICE:

● **Bajka (tel. 231-38-55)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 10.00 12.00 14.00 16.00 18.00 20.00);

● **Kinoteatr X (tel. 238-22-29)** – Droga do El Dorado (b. o. USA 13.00 14.45 16.30) American Beauty (15 USA 18.15) Męska gra (15 USA 20.30);

● **Amok (tel. 231-56-99)** – Kochankowie z kręgu polarnego (15 franc.-hiszp. 16.00 18.00) Magnolia (15 USA 20.00);

JASTRZĘBIE ZDRÓJ:

● **Centrum (tel. 471-99-46)** – Człowiek widmo (15 USA 16.30 20.15) Enduro Bojz (15 pol. 18.30);

● **Panorama (tel. 476-1021)** – ak ugryźć 10 milionów (15 USA 18.00) Człowiek widmo (15 USA 20.00);

JAWORZNO:

● **Sasanka (tel. 616-32-52)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00);

KŁOBUCK:

● **MOK** – Człowiek widmo (15 USA **piątek**: 19.15) 60 sekund (15 USA **niedziela**: 18.00)

KNURÓW:

● **Casino (tel. 235-14-08, 236-25-99)** – Droga do El Dorado (b. o. USA **piątek**: 16.00 17.30, **sobota**: 10.00 12.00 14.00 16.00 17.30) American Beauty (15 USA 19.00 21.15);

ŁĘDZINY:

● **Plast** – To ja złodziej (15 pol. **sobota i niedziela**: 17.00 19.00);

MIKOŁÓW:

● **Adria (tel. 226-20-46)** – Jak wykończyć panią T? (15 USA 16.45) Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 18.30) Człowiek widmo (15 USA 20.15);

MILÓWKWA:

● **Tęcza** – Agent XXL (15 USA **sobota i niedziela**: 16.30 18.30);

MYŚŁOWICE:

● **Kosmos 2 (tel. 222-34-41)** – Gladiator (12 USA 16.10) Patriota (15 USA 19.00);

● **Oscar (tel. 222-66-70)** – Przeboje i podboje (15 USA 17.00) Zielona mila (15 USA 19.00);

OŚWIECIM:

● **Luna (tel. 842-31-03)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00);

PIEKARY ŚLĄSKIE:

● **Zacisze (tel. 288-68-88)** – Gniew oceanu (15 USA 1 16.00 20.00) Jak ugryźć 10 milionów (15 USA 18.15);

PRASZKA:

● **Polonez** – Ostra jazda (15 USA **piątek**: 20.15) 60 sekund (15 USA **sobota**: 18.00) Jak ugryźć 10 milionów (15 USA **sobota**: 20.15);

PSZCZYNA:

● **Wenus (tel. 210-35-09)** – Erin Brockovich (15 USA 17.00) Ja, Irena i ja (15 USA 19.15) Żona astronauty (15 USA 21.15);

RACIBÓRZ:

● **Przemko (tel. 415-25-40)** – Gladiator (12 USA 17.30) Agent XXL (15 USA 20.15);

● **Bałtyk** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 16.00 18.00 20.00);

RUDA ŚLĄSKA:

● **Patria (tel. 248-75-84)** – Tytan – Nowa Ziemia (b. o. USA 16.30) Gniew oceanu (15 USA 18.00 20.00);

RYBNIK:

● **Apollo (tel. 422-28-39)** – Tygrys i przyjaciele (b. o. USA 15.00) Ja Irena i ja (15 USA 16.00 19.15) Człowiek widmo (15 USA 17.00 21.00);

● **Zefir (Boguszowice, tel. 739-21-86)** – Ghost Dog: Droga samuraja (15 USA **piątek**: 18.00) Kallafior (15 pol. **sobota i niedziela**: 18.00);

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE:

● **Tęcza (tel. 229-00-75)** – Klub 54 (15 USA 15.40 17.20) Męska gra (15 USA 19.00);

SKOJCZÓW:

● **Podhale (tel. 853-32-31)** – The Flintstones: Niech żyje Rock Vegas (12 USA 17.00) Przeboje i podboje (15 USA 19.00) Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. **piątek**: 21.30, **sobota**: 13.30 21.30, **niedziela**: 13.30);

SOSNOWIEC:

● **Muza (tel. 266-24-30)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 10.00 12.00 14.00 16.00 20.15, **sob. i niedz.** bez 10.00) Człowiek widmo (15 USA 18.00)

SZCZYRK:

● **Beskid** – Jak ugryźć 10 milionów (15 USA 17.00 21.15) Gniew oceanu (15 USA 19.00);

TARNOWSKIE GÓRY:

● **Europa (tel. 285-43-34)** – Fantazja 2000 (b. o. USA 14.00) Sekta (21 USA **piątek**: 10.00 12.00 20.15, **sobota i niedziela**: 20.15) Gniew oceanu (15 USA 16.00) Ostra jazda (15 USA 18.15);

TYCHY:

● **Andromeda (tel. 227-32-46)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 14.45 16.30 19.45) Człowiek widmo (15 USA 22.15) Duże zwierzę (15 pol. 21.30) Ostra jazda (15 USA **sobota**: 11.00);

USTRŃ:

● **Zdrój (854-16-40)** – Agent XXL (15 USA 18.45) 28 dni (15 USA 20.30);

WISŁA:

● **Marzenie (tel. 855-25-46)** – Film dla dzieci (15.00) Zakazany owoc (15 USA 17.00) Ja, Irena i ja (15 USA 19.00);

WODZISŁAW ŚLĄSKI:

● **Czar** – Człowiek widmo (15 USA 18.00 20.00)

ZABRZE:

● **Marzenie (tel. 271-51-24)** – Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych o Regionach – Pierwsza Edycja – Śląsk 2000;

ŻORY:

● **Vega (tel. 343-21-27)** – Tytan – Nowa Ziemia (b. o. USA 16.00) Mission: Impossible 2 (15 USA 18.00 20.00);

ŻYWIEC:

● **Janosik (tel. 861-20-03)** – Prymas – trzy lata z tysiąca (15 pol. 15.00 17.00 19.00) Gladiator (15 USA 21.00);

KĘDZIERZYN KOŹLE:

● **Hel** – Prymas – trzy lata z tysiąclecia (15 pol. 15.30 17.30 19.30) Człowiek widmo (15 USA 21.30);

● **Chemik (tel. 483-29-25)** – Mission: Impossible 2 (15 USA 17.00 21.00) Ciemna strona miasta (15 USA 19.00);

ZAWADZKIE:

● **Hutnik (tel. 463 93 33)** – Trzeci cud (15 USA **piątek**: 20.00, **sobota i niedziela**: 18.00);

ZDZIESZOWICE:

● **Odrodzenie (tel. 484 26 34)** – Klub 54 (15 USA 18.00).

Piątek



21°C



7°C

Na Śląsku słonecznie, miejscami zachmurzenie częściowe bez opadów deszczu. Na Opolszczyźnie na ogół bez opadów z przejaśnieniami. Temperatura do 21 st. w dzień, do 7 st. w nocy. Wiatr silny, południowy i południowo-zachodni.

słonecznie

Sobota



21°C



8°C

Na Śląsku ciepło, przeważnie słonecznie bez opadów deszczu. Na Opolszczyźnie pogodnie, również bez opadów. Temperatura do 21 st. w dzień, do 8 st. w nocy. Wiatr silny, południowy i południowo-zachodni.

słonecznie

Niedziela



21°C



8°C

Na Śląsku przeważnie ciepło, słonecznie i bez opadów deszczu. Na Opolszczyźnie słonecznie, również bez opadów. Temperatura do 21 st. w dzień, do 8 st. w nocy. Wiatr silny, południowy i południowo-zachodni.

słonecznie

Komunikat dla alergików

Prognoza pylenia roślin do 6 października 2000 r.: przed nami okres dominacji alergenów zarodników grzybów pleśniowych oraz pyłku roślin złożonych. W pogodne dni przewidywane jest następujące stężenie pyłków:

- pokrzywa – stężenie średnie do wysokiego,
- bylica – stężenie średnie do wysokiego,
- komosa – stężenie niskie do średniego,
- trawy – stężenie niskie,
- babka lancetowata, szczaw – stężenie bardzo niskie,
- cladosporium – stężenie wysokie do bardzo wysokiego,
- alternaria – stężenie średnie do wysokiego.

POGODA

NA WEEKEND



Piątek

DZIEŃ 29 września 2000

43

Jesień

pogoda

Piątek 29 września 2000



Sobota 30 września 2000



Niedziela 1 października 2000



Europa na weekend



Jubileusz 10-lecia

istnienia
na polskim rynku

Cały pakiet
w prezencie:

DLA WSZYSTKICH MODELI
AC/DC/AT
GRATIS

KUPONY
NA DARMOWE
PALIWO
do 100
do 300 LITRÓW

3 LETNI
DARMOWY
SERWIS

SPECJALNE
ZNIŻKI
AC/DC/AT, HIGIENICZNE, BALKON

Czas trwania promocji do 31 października 2000r.



To co mamy dla Państwa promocyjnie:

GWARANCJA
3 LATA
100 000 km

ATRAKCYJNY SYSTEM
RATALNY
z 0% kapitału

REALIZACJA
ZAMÓWIENIA
na części
72 GODZINY

LISTA AUTORYZOWANYCH DEALERÓW FIRM HYUNDAI W POLSCE:

Bełchatów - Hyundai Frączek (0 44) 635 90 58 • Bielsko-Biała - Hyundai (0 33) 816 29 80 • Busko Zdrój - ICB (0 41) 24 63 44 • Bydgoszcz - Ri Auto (0 52) 348 43 49 • Bytom - Hyundai - Stefanek (0 32) 31 36 30 • Chojnice - Dolinski (0 52) 395 00 11 • Chorzów - Miki KK (0 32) 24 36 85 • Częstochowa - A. Proć (0 34) 364 30 23, S. Cieplak (0 34) 365 13 40 • Dąbrowa Górnicza - Hyundai-Szymański (0 32) 264 12 91 • Dolna Góra - Auto Roman Wójcik (0 52) 332 48 75 • Elbląg - Agromax (0 55) 232 81 58 • Gdańsk - Margo (0 58) 303 34 44 • Gdynia - Lik Car (0 58) 664 66 46 • Jaworzno - Raba II (0 32) 615 68 50 • Kalisz - Lis (0 62) 766 78 01 • Katowice - Auto Wrocławski (0 32) 251 71 35, Witpol (0 32) 209 58 34 • Kielce - Folwark (0 41) 369 24 61 • Kraków - Hyundai - Lipowski (0 12) 419 28 00, Victoria Motors (0 12) 415 85 40 • Krosno - Sonata (0 13) 436 48 06 • Kurów - Caravan's Centrum (0 81) 881 14 84 • Leszno - Grabowski (0 65) 529 74 47 • Lublin - KEWT (0 81) 443 44 40 • Lubin - DEX-POL (0 76) 844 19 60 • Łódź - Hyundai Centrum (0 42) 683 01 01, Polmozbyt (0 42) 686 06 95 • Mielec - DTL (0 17) 583 99 50 • Mikołów - Gruchel (0 32) 226 20 92 • Olsztyn - Sikorski (0 89) 527 10 39 • Opole - Titan (0 77) 441 67 77 • Płock - Labor (0 24) 269 13 13 • Poznań - Grisbi - Tre (0 61) 830 30 41, MC Pherson (0 61) 665 87 01 • Pszczyna - Witpol (0 32) 326 39 90 • Radom - Folwark (0 48) 331 37 54 • Rzeszów - Car Pol (0 17) 852 36 36, Auto Plus (0 17) 851 60 88 • Siedlce - Pa-Car (0 25) 633 31 82 • Siemiatycze - Kotniz (0 85) 655 23 90 • Słupsk - Krajnik i syn (0 59) 842 33 82 • Sosnowiec - Automar (0 32) 266 10 68 • Szczecin - Darkat (0 91) 462 34 51 • Śrem - Grabowski (0 61) 283 48 25 • Świdnik - KEWT (0 81) 751 72 30 • Tarnów - Ricardpol (0 14) 622 38 60 • Toruń - Auto Partner (0 56) 651 38 51, Ostpol Motors (0 56) 662 38 88 • Warszawa - Auto Kwapisz (0 22) 654 29 92, Mitcar (0 22) 644 06 06, Motortest (0 22) 868 01 22, Renocar (0 22) 646 66 00, Piotrowski (0 22) 666 32 35, Bielinski (0 22) 614 91 78 • W-wa Blizne - Piotrowski (0 22) 722 03 91 • Wejherowo - L. M. (0 58) 672 77 70 • Wrocław - Akcent (0 71) 339 93 47, Ratajczyk (0 71) 325 39 79 • Zabrze - Bednarczyk (0 32) 275 12 47 • Zamość - KEWT (0 84) 627 17 70 • Zielona Góra - Gomar (0 68) 323 84 92 • Zory - Hyundai Szostek (0 32) 434 18 46



Tydzień*

cenowego



Szafeństwa



JVC
199,-

WIRZA JVC UX-T77R

• Odtwarzacz CD • Cyfrowy tuner z RDS i pamięcią 45 stacji
• Magnetofon Full Logic z autowersem • Zegar z wielofunkcyjnym budzikiem • Głośniki Bass Reflex • Pilot

1099,-



PHILIPS 28"
STEREO NICAM
1799,-

TELEWIZOR 28" PHILIPS 28PT4475

• Kineskop Black Line • TELEGAZETA • Tuner TV kablowej
• Eurozłącze • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim
• Tryb 16:9 • Wyłącznik czasowy

Panasonic
1999,-



KAMERA PANASONIC NV-VX27B

2,5 CALOWY KOLOROWY

• System VHS-C • Czujność 0,3 lux
• 22-krotne zbliżenie optyczne
• 45-krotne zbliżenie cyfrowe
• Efekty cyfrowe • Czujnik ruchu • Funkcje manualne
• Wpisywanie tytułów • PILOT



PHILIPS
999,-

MAGNETOWID 6000A PHILIPS VR600A

• Mechanizm TURBO DRIVE • ShowView • 99 programów
• Dekoder VPS/PDC • Tuner TV kablowej • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim • Odtwarzanie w NTSC • 2 Eurozłącza



polar
1199,-

1469,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA POLAR CZ 236

• Wys./Szer./Gł.: 145/60/60 • Poj. 213 l (165 l/48 l)
• Automatyczne odzrażanie chłodziarki



IGNIS
999,-

1190,-

PRALKA IGNIS AWV 810

• Wys./Szer./Gł.: 90/40/60 • Poj.: 5 kg prania
• 500 obr./min • Automatyczny dobór wody (DCC)
• Funkcja 1/2 prania



Amica
979,-

1210,-

KUCHNIA

AMICA 2.32 SZPw • GAZOWO-ELEKTRYCZNA • Szer. 50 cm • Automatyczna zapalarka gazu w pokrętle • Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny

* Oferta ważna tylko do 9 października lub do wyczerpania zapasów

RTV EURO AGD

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

PROMOCJA !!!

Era GSM za złotówkę!

Kup produkt w RTV EURO AGD za 200 zł.
i wybierz jeden z markowych telefonów
w cenie netto 1 zł.*

* Szczegóły w regulaminie promocji
dostępnym w punktach sprzedaży
objętych niniejszą promocją
w RTV EURO AGD.



Al. Roździeńskiego 191 (TTW Dom i Ogród)



Al. Roździeńskiego 200 (Centrum Handlowe DĄBRÓWKA)

Siemianowice Śl. (Centrum Handlowe ECHO)

KATOWICE

pon. - sob. 9-21 niedz. 10-18

pon. - sob. 9-21 niedz. 10-19

pon. - sob. 9-21 niedz. 9-16